

30 lat
RMF FM

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI



W latach 90. mieszkalem w Nowym Jorku.
To RMF namówił mnie do powrotu.
I bardzo dobrze!
Marek Piekarczyk



Z pięściami na ratowników str. 3



TEL. ALARMOWY
601 100 300

TYGODNIK

Podhalański

ROK XXXI NR 1/1551
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 2 stycznia 2020 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818

REKLAMA



UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

Nowy Targ

Bez ratunku

Nowotarski szpital nie udzielił pomocy ciężko chorej kobiecie, syn ratunku musiał szukać w Krakowie. Niewiele brakowało, by doszło do tragedii.

Beata Zalot

Mama krzyczała z bólu, jelita miały na wierzchu, krwawiła i tak wiozłem ją do Krakowa, nigdy nie czułem się tak bezradny - opowiada syn. - Gdybym wiedział, że może to przypłacić życiem, to bym z tego szpitala nie wyszedł, tylko policję wezwał - dodaje. Choć od wydarzeń minęły prawie dwa tygodnie, synowi nadal trudno zapanować nad emocjami.

- To był błąd, powinna być do Krakowa wysłana karetka - przyznaje Marek Wierzba, dyrektor Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego, i obiecuje wyciągnięcie konsekwencji wobec osoby, która podjęła złą decyzję. Dziewięć dni po tym incydencie nie jest w stanie powiedzieć, kto z personelu zawinił. Kobieta od roku walczy z no-

wotworem. Jest po operacji, radioterapii i 4 cyklach chemioterapii. W środę 18 grudnia miała wyznaczoną wizytę kontrolną w Centrum Onkologii w Krakowie przy ul. Garncarskiej. Badania wypadły pomyślnie, przed południem była już z powrotem na Podhalu. - Zaraz po powrocie do domu okazało się, że krwawi i że coś wychodzi jej z pochwy - relacjonuje syn. Odwioził mamę do ośrodka zdrowia. Razem z nimi pojechała sąsiadka. - Mama jęczała z bólu, lekarka wyszła z ośrodka, ogłębła mamę w samochodzie i kazała natychmiast jechać do szpitala w Nowym Targu - opowiada syn. Zgłosili się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Chora kobieta bardzo cierpiała, krwawiła, trzymała się za kroczce, nie mogła nawet usiąść.

dokończenie str. 3



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Były awantury, bójki, atak nożownika, ale sylwester na samej Równi Krupowej przebiegał spokojnie. Szkoda tylko, że Zakopane przestało być zimową stolicą Polski, teraz jesteśmy stolicą disco polo.

Paweł Pelka

Turyści zjeżdżali się na sylwestra do Zakopanego kilka dni. Z każdą godziną rósł tłum na Krupówkach. Samochody parkowały niemal wszędzie, kierowcy nie

mieli gdzie zostawiać aut. Szczyt parkingowego chaosu przypadł na sylwestra, gdy z użytkowania wyłączono duże parkingi przy Alejach 3 Maja.

W noc sylwestrową na Równi Krupowej na telewizyjnym "Sylwestrze Ma-

rzeń" bawiło się prawie 70 tys. osób. Jak oceniła policja, w strefie zamkniętej imprezy masowej pojawiło się prawie 29 tys. osób, poza barierkami zostało 38 tys. widzów. Trzeba przyznać, że pod względem ochrony koncert był bar-

dzo dobrze zorganizowany. Ochroniarze rozstawieni byli nie tylko na Równi Krupowej, ale także na uliczkach prowadzących na Równię z Krupówek. Ze względów bezpieczeństwa z ruchu wyłączono Aleje 3 Maja, na których w odwo-

dzie czekały duże siły policyjne. O dziwo, ciche było też nagłośnienie. Tak ciche, że stojący daleko od sceny niewiele słyszeli. Sprawnie przebiegało też wpuszczanie tłumy widzów na teren imprezy.

dokończenie str. 30-31

ZAKOPANE

Grzywna za kolizję po alkoholu

Wymiar sprawiedliwości łagodnie obszedł się z byłym radnym Krzysztofem K., który w czerwcu w Zakopanem pod wpływem alkoholu spowodował kolizję. str. 7

RABKA ZDRÓJ

Józef wraca do żywych

Urzednicy i funkcjonariusze poszukiwali Józefa, by wreszcie uznać go za zmarłego. "Nieboszczyk" cały ten czas mieszka 600 metrów od komisariatu. str. 5

PODHALE

Podwyżkowy szaf

Takich opłat za śmieci chyba nikt się nie spodziewał. str. 5

OSTRZEGAMY

Oszust na bank

Jeśli telefonuje do ciebie ktoś, kto podaje się za policjanta i mówi o włamaniu na twoje konto bankowe, bądź ostrożny. str. 5

NOWY TARG

(Bez)radni

Nowotarscy radni mogą zgłaszać interpelacje jedynie... tytułami. str. 8



NAJLEPSZA
WYPRZEDAŻ
RENAULT 2019
ZAPRASZAMY.

anndora
GRUPA AUTOREMO
Nowy Targ, ul. Szaflarska 170
tel. 18 264 14 80, anndora.pl

Portrety polskich górali



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Janina Bafia
– historia górali z Zaskala, str. 32

Silna jak halny

Telefon zadzwonił

Jeśli coś Cię zaniepokoiło, wywołało Twoje zdziwienie lub złość – zadzwoń. Telefon nr 2 000 000 istnieje specjalnie dla Ciebie.



■ W sobotę ratrak przejechał po trasach biegowych w rejonie wylotu Doliny Białego, niestety już 3 godziny później większą ich część była zniszczona przez pieszych i kuligi. W poniedziałek o trasy pytała zagraniczna turystka z nartami pod pachą. Wskazałem kierunek, po 15 minutach wrócił rozczarowana, że takich "tras" jeszcze nie widziała.

■ Rozumiem, że wszyscy chcą zarobić, i dobrze, że tylu turystów przyjeżdża do Zakopanego. Czy jednak nie jest ich już trochę za dużo? Przez te kilka dni w okolicach sylwestra po prostu trudno się tu żyje.

■ Bardzo cieszę się, że wreszcie mamy w Zakopanem trasy biegowe z prawdziwego zdarzenia. Chodzi o zmodernizowane trasy w Centralnym Ośrodku Sportu. Są sztucznie naśnieżane i oświetlone. Mam nadzieję, że zwykli śmiertelnicy też będą mogli po nich biegać.

■ Świetnie sprawdza się nowe rondo na Bystrem. Nawet w czasie turystycznego szczytu korki wokół tego skrzyżowania były jakby mniejsze. To był naprawdę dobry projekt. Trochę przedłużała się budowa, ale efekty są doskonałe, brawo!

pp

ROZDAJEMY
BILETY

Grzegorz Wilk w Kmicicu

Grzegorz Wilk to artysta wielu talentów – piosenkarz, aktor, kompozytor, autor tekstów, prezenter telewizyjny i dziennikarz. Włodzimierz Korcz kiedyś powiedział o nim: "Jeśli ktoś nie potrafi czegoś zaśpiewać, to zadzwonić do Wilka, on zaśpiewa wszystko".

Na koncert artysty zatytułowany "Piosenki Mistrzów" zapraszamy w sobotę 11.01 na godz. 19 do Willi Kmicic (ul. Staszica 11a). Usłyszycie utwory: Marka Grechuty, Czesława Niemena, Stana Borysa, Zbigniewa Wodeckiego i Wojciecha Młynarskiego.

Dla naszych czytelników mamy jedno podwójne zaproszenie na ten koncert. Otrzyma je osoba, która napisze do nas jako pierwsza we wtorek 7.01 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię i nazwisko, a w tytule maila wpisać: Koncert.



Liczba tygodnia

12 mln

z unijnych pieniędzy
przeznaczył marszałek
małopolski na remont Palace
w Zakopanem.

KINO „GIEWONT”
DOLBY 3D, 4K

Zakopane, ul. Kościuszki 4

4.01 (sobota),
godz. 18.45

**JUMANJI:
NASTĘPNY
POZIOM**



4.01 (sobota), godz. 16.30

PAN T.



Do rozdania mamy po dwa podwójne zaproszenia na każdy z filmów. Osoby, które jako pierwsze w **piątek 3.01, o godz. 17** prześlą na adres mailowy: kino@24tp.pl swoje imię, nazwisko, nr telefonu oraz tytuł wybranego filmu, otrzymają jedno z zaproszeń. **WAŻNE**, aby w tytule wiadomości wpisać nazwę wybranego kina. Szczęśliwcy zostaną poinformowani mailem zwrotnym.

ROZDAJEMY
BILETY

KINO „SOKÓŁ”
DIGITAL 3D

Zakopane, ul. Orkana

4.01 (sobota), godz. 21

**JAK ZOSTAŁEM
GANGSTEREM.
HISTORIA PRAWDZIWA
PREMIERA!**



**Pozycylibyście mi, gazdo, jakie stare portki, bo widzi mi sie,
co tego roku syćka bedziemy chodzić z gołom rzyciom!**

Bez ratunku

Rejestratorka kazała im iść do poradni K - ginekologiczno-położniczej na I piętro. - Nie mogliśmy tej poradni znaleźć, korytarz był bardzo długi. Mama miała problemy z chodzeniem, ja byłam spanikowany. Przed gabinetem była długa kolejka. Powiedziałam pielęgniarce, że sprawa jest nagła, że mamie coś z pochwy wystaje, że krwawi. Twierdzi, że czekali na przyjęcie jakieś pół godziny. - W międzyczasie zdążyłem zbiec do sklepu medycznego po podpaski, żeby mama sobie powpychała, bo wszystko już przeciekało - opowiada syn.

Przerzucanie pacjenta

Lekarka w końcu obejrzała kobietę i kazała im wracać na SOR. Chora nie miała już sił, ale oparta o sąsiadkę i w asyście pielęgniarki dotarła jakoś na oddział ratunkowy. W międzyczasie na SOR zadzwoniła lekarka z przychodni K. - Przyszedł do nas jakiś lekarz, ale zamiast zając się mamą, zaczął gdzieś telefonować - opowiada syn, który słyszał strzępki rozmowy. - Lekarz kogoś przekonywał przez telefon, że jest podobna sytuacja jak kiedyś, że on nie bierze odpowiedzialności. Mniej więcej coś takiego powiedział. Zamiast mamę obejrzeć, zaczął pytać siedzącego obok chłopca, co mu się stało w palec. Mamie nie dali nawet środka przeciwbólowego - relacjonuje syn. Chorej kobiecie kazali iść na III piętro, na oddział ginekologiczny. Pytam, gdzie to jest, w którą stronę mam iść. Mama oparta o sąsiadkę ledwo żyje, trzyma się za krocze - wraca do tamtych dni syn. W drodze na III piętro to-

warzysz im jakiś stażysta albo ratownik. Chce dać wózek, ale kobieta nie może usiąść. Docierają na oddział ginekologiczny. - Wychodzi do nas lekarka dyżurna, bierze mamę do gabinetu. Jest w asyście innego lekarza i pielęgniarski. Ponieważ drzwi są uchylone, słyszę, jak mówi, że pierwszy raz coś takiego widzi, że to jest coś onkologicznego i że ona tu nie pomoże. Jest zdenerwowana. Mnie mówi, że musimy wracać do Krakowa - opowiada syn. - Ja pytam: "Mam z mamą w takim stanie jechać do Krakowa? Czy to jest bezpieczne?". Żądam, żeby mi to napisała na papierze - relacjonuje syn. Lekarka próbuje uruchomić komputer, mówi, że ma jakiś problem. Syn chorej kobiety żąda, by wypisała ręcznie. - Lekarka naskrobała coś na odwrocie dokumentu z krakowskiej onkologii, na moje żądanie przybiła pieczętkę - opowiada. Dodaje, że zrobił się jakiś chaos. - My wychodzimy z gabinetu, pojawia się jakiś ratownik z bransoletką i kartą przyjęcia mamy, a nam każą opuścić szpital - wspomina. Podkreśla, że wychodzą ze szpitala po dwóch godzinach chodzenia od drzwi do drzwi, bez otrzymania jakiegokolwiek pomocy.

Pomożemy wam jutro

Z powrotem są w samochodzie. Kobieta płacze z bólu. Muszą jechać jeszcze do domu po insulinę, bo chora jest cukrzykiem. Syn próbuje się w międzyczasie dodzwonić na onkologię w Krakowie, ale odzywa się automatyczna sekretarka. Dowiadują się, że rejestracja jest do godz. 15. Spóźnili się kilkanaście minut. Jadą do Kra-

kowa mimo to. - Biorę z domu poduszki, rozkładam siedzenie, tak by mama mogła się położyć na boku, bo nie może siedzieć. W czasie drogi krzyczy z bólu, leje się z niej - opowiada mężczyzna. Na Garncarską docierają po godz. 17. Syn biegnie przodem. Pyta, gdzie jest SOR. Dowiaduje się, że w Centrum Onkologii na Garncarskiej nie ma. Biegnie na trzecie piętro, gdzie mama miała kiedyś chemioterapię. Znajduje jakiegoś lekarza. Ten mówi, że nie może przyjąć mamy bez wstępnych badań. Radzi, żeby zgłosić się na SOR lub do rejestracji o 8 rano następnego dnia.

Jak to nie karetką?

- Nie wiedziałem, co mam robić, przypominałem sobie, że mama miała operację w krakowskim szpitalu im. Rydygiera. Ładuję mamę znowu do samochodu i jedziemy tam - opowiada. Zgłaszają się na tamtejszy SOR. Wszystko nabiera tempa. Biorą kobietę od razu na badania. Mierzą temperaturę, robią USG. Chora dostaje domięśniowo ketonal, który po całym dniu męki koi jej ból. Zabierają na badania na oddział ginekologiczny. Tam syn dowiaduje się, że sprawa jest poważna, że jeszcze tej samej nocy mama będzie miała operację. - Lekarz zdziwił się, gdy usłyszał, że pacjentka nie została przyjęta w Nowym Targu na SOR. Nie skomentował tego - opowiada syn. W nocy była operacja. Dzień później syn wrócił do szpitala, by dowiedzieć się o stan mamy. - Lekarz podczas rozmowy pyta, dlaczego karetka z Nowego Targu do Krakowa jechała tak dłu-

go. A ja mu mówię, że nie jechałmy karetką, tylko moim samochodem. Nie chciał w to uwierzyć - przypomina sobie piętkową rozmowę syn. Wtedy też dowiaduje się, że mamie wysunęła się część jelita, a że były zbyt długo na zewnątrz, może jej grozić martwica i amputacja jelita. - Usłyszałem, że te jelita powinny być czymś nasączone i zabezpieczone tak, by były podczas podróży do Krakowa cały czas zwilżone. I że mama powinna być wysłana do Krakowa karetką - opowiada, z trudem opanowując emocje. - A oni w Nowym Targu nawet plastra nie dali, ani tabletki na ból - denerwuje się. Po powrocie do domu syn zatelefonował do rzecznika praw pacjenta i opowiedział, co się stało. Ten poradził, by złożyć skargę w szpitalu i zawiadomić policję, bo ewidentnie mamy do czynienia z nieudzieleniem pomocy.

Tego samego dnia syn zgłosił się też do dyrekcji w nowotarskim szpitalu, żeby złożyć skargę. - Trafiłem akurat na jakąś imprezę w dyrekcji, stoły były zastawione - opowiada. - Ale wyszła do mnie jakaś pani, przyjęła mnie w gabinecie obok sekretariatu. Wysłuchała, zapisała nazwisko mamy, powiedziała, że wszystko posprawdza, nawet przeprosiła - opowiada syn.

Zgłosił się także na nowotarskiej policji z zawiadomieniem o nieudzieleniu pomocy, co bezpośrednio zagrażało - jego zdaniem - życiu jego mamy. - Mama bardzo mnie prosi, żeby nie robić z tego afery. Ale ja tego nie odpuszczę, żeby innych pacjentów nie spotkały już takie rzeczy jak moją mamę - tłumaczy.

W poniedziałek 23 grudnia telefonujemy do dyrekcji szpitala. Żaden z dyrektorów nie ma dla nas czasu. Po kolejnym telefonie sekretarka wchodzi do gabinetu Marka Wierzby, który mówi, że nie zna sprawy i odsyła do swojej zastępczyni Aleksandry Chowaniec-Sibigi, dyrektora ds. leczenia, która skargę przyjęła. Ta jednak nie ma czasu na rozmowę. Sekretarka radzi, by zadzwonić 24 grudnia, kiedy pani dyrektor ma dyżur na oddziale. I w tym dniu - mimo prób - nie udaje nam się porozmawiać. Za pośrednictwem sekretarki pani dyrektor prosi o telefon po świętach. Próbowaliśmy się więc z nią skontaktować w piątek 27 grudnia. Telefonujemy kilkanaście razy pomiędzy godz. 9 a 15. Bezskutecznie.

W końcu dzwoniemy na komórkę Marka Wierzby, dyrektora Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II. - Rzeczywiście, został popełniony błąd, że pacjentki nie wysłano transportem specjalistycznym. To błąd ludzi, którzy w tym dniu pracowali na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Sprawa jest wyjaśniana, ustalamy, kto był wtedy na zmianie, kto podjął decyzję. Wyciągniemy konsekwencje wobec tej osoby - zapewnia dyrektor. Dodaje, że szpital posiada 2 karetki transportowe, można też w razie potrzeby wezwać śmigłowiec, więc zachowanie lekarza, który odesłał pacjentkę, nie ma wytłumaczenia. Wierzba zapowiada, że rodzina zostanie oficjalnie przeproszona za ten przykry incydent.

Beata Zalot

Raba Wyżna

Z pięściami na ratowników

Trzy lata może spędzić w więzieniu 24-latek, który w przeddzień sylwestra napadł na ratowników medycznych dyżurujących w Ośrodku Zdrowia w Rabie Wyżnej.

Dramatyczne sceny rozegrały się w poniedziałek około godz. 16 w pomieszczeniach ośrodka zdrowia, zajmowanych przez zespół wyjazdowy pogotowia ratunkowego. Najpierw ratowników zaniepokoiło dobijanie się do drzwi. Okazało się, że w wejściu stoi mocno poirytowany i równie pijany 24-letni mężczyzna. Ratownicy odprawili intruza, ale ten nie dał za wygraną - zaczął kopać w drzwi. Jeden z ratowników wyszedł na zewnątrz i został odepchnięty przez agresora. Pijany 24-latek wdarł się do środka i zaczął okładać drugiego z ratowników. - Poszkodowani ratownicy zdołali obezwładnić agresywnego mężczyznę i wezwali policję - informuje mł. asp. Dorota Garbac, rzecznik prasowy nowotarskiej policji. - Mężczyzna został zatrzymany. W tej chwili trzeźwieje w areszcie, a gdy już dojdzie do siebie, usłyszy zarzuty prokuratorskie - zaznacza rzecznik. Dodaje, że konsekwencje napaści mogą być dla 24-latka bardzo przykre. Ratownicy medyczni podczas dyżuru są szczególnie chronieni. Agresorowi zagraża nawet trzyletnia odsiadka. Nieoficjalnie ratownicy medycznie dyżurujący w Rabie przyznają, że napastnik jest im doskonale znany. 24-latek wielokrotnie korzystał z pomocy Zespołu Ratownictwa Medycznego.

mk



Fot. Bartłomiej Jurecki

Ostatnie opady śniegu sprawiły, że mamy cudowną zimę. W nocy z poniedziałku na wtorek białe Tatry kontrastowały z rozgwieżdżonym niebem. Amatorów górskich wycieczek ostrzegamy jednak, że w Tatrach panują trudne warunki. W śróde obowiązywał drugi stopień zagrożenia lawinowego. Pokrywa śniegu przekracza półtora metra. Ratownicy TOPR mieli w ostatnich dniach dużo pracy, m.in. ratowali turystów, którzy w czasie potężnych opadów śniegu utknęli na Suchych Czubach Kondrackich. Kronikę wypadków w Tatrach znajdziecie na str. 16.



Szyneczka peerelowska

Święta i Sylwester Marzeń już za nami, a my lecąc - powiedzmy - wspomnienia, tęsknimy za czymś niezwykłym i bezprocentowym. Czy można tęsknić za czymś, co jest powszechnie dostępne? Nie, więc sięgnijmy do wspomnień z czasów, gdy zwykłe sprawy były niezwykłymi. Trudno w to dziś uwierzyć młodemu ludziom, ale kiedyś nie było szynki. Prawie nigdy i prawie nigdzie. Mówiono, że polskie świnie miały tylko uszy, ryje, ogony i racice, a reszta pojechała do Związku Radzieckiego. Ale tam też jakoś nie objadali się szynkami na co dzień. W moim domu *Polish Ham* pojawiała się w paczkach przychodzących z Ameryki od podwładnego ojca, którego Stary w czasie Powstania Warszawskiego wyniósł kanałami na plecach, bo żołnierz nie mógł chodzić z powodu niegroźnej, ale bolesnej rany w pośladku. Gdy Gienio po październikowej odwilży przyjechał do Polski i spotkał się z nami - cały czas opowia-

dał o tym swoim tyłku, więc z oczywistych powodów o świnią szynkę nijak było się w tym kontekście zapytać. Dostałem wtedy od niego pierwszy w życiu długopis. Tym sprzętem napisałem opowiadanie na polski i po sprawdzeniu przez nauczycielkę dostałem zeszyt z wypracowaniem przekreślonym w całości na czerwono, dwóją i uwaga: *nie wolno pisać długopisem*. Tak dowiedziałem się, że w literaturze nie tylko treść, ale i forma jest ważna.

W Zakopanem zabieg o zdobycie szynki na Boże Narodzenie zaczynaliśmy koło połowy października, ugađując sprawę z panem - powiedzmy - Jasiem z osiedlowego sklepu. Nie, nie było żadnych łapówek, nadpłacania szynki i tak dalej. Po prostu wiadomo było, że pan Jaś lubi koniak, a nie ma czasu go zdobywać, zaś pani Jasiowa przepada za czekoladkami, które pojawiają się czasem w Peweksie. Ułatwiliśmy im to, w zamian za co pan Jaś wpisywał nasze nazwisko i numer telefonu do zeszytu i w przededniu operacji D-Day telefonował wieczorem, nie przedstawiając się i rzucając tylko jedno hasło: *Jutro*. Stawałem pod sklepem przed szóstą. Szyneczka mała, taka do półtora kilo, trafiała do siatki owinięta w "Trybunę Ludu", po czym konspiracyjnie była przekazy-

wana naszej mamie zakopiańskiej, a ta robiła z nią cuda, gotując w jakichś ziołach tak, że była cudownie krucha i pachnąca. Kroiło się ją w cieniutkie plasty, a jadło widelcem, nabierając z półmiska i kładąc po kilka plasterków na talerz w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia albo w Niedzielę Wielkanocną. Chlebem tylko się ją przytrzymywało - kto by w święta położył mięso na kromkę, robiąc tzw. kanapkę, okazałby się kompletnym burakiem. Do dziś w święta tylko tak jadam szynkę.

Dlaczego szynki nie było na co dzień, a był salceson - o wiele trudniejszy do przygotowania? A dlaczego nie było sznurka do snopowiązałek? Dlaczego największym rarytasem, który "rzucali" tylko od czasu do czasu, był papier toaletowy i paradowanie z takim wianuszkami rolek na szyi (nazywaliśmy to "rózańcem") było powodem do zazdrości tych, którzy w ubikacji byli skazani na wyinki ze wspomnianej "Trybuny Ludu"? Dlaczego? Nie wiem, dlaczego. Ale to był paradygmat rozwiniętego socjalizmu: gospodarowanie brakami. Dziś szynki jest mnóstwo, ale podobno nam szkodzi. Cóż, nie można mieć wszystkiego.

Maciej Pinkwart

Zakopane bez wody

Posucha w kranach potrwa dopóki nie powstanie modelowy system wodnych stref.

Tuż po Bożym Narodzeniu, w sobotę 28 grudnia spora część Zakopanego została pozbawiona dostaw wody. O suchych kranach alarmowali nasi mieszkańcy Chramcówek, Szmonów, Łukaszówek. Dzwonili też turyści, którzy przyjechali do apartamentowców, m. in. przy ul. Nowotarskiej. Jak się dowiedzieliśmy w SEWiK-u, wszystko przez awarię, do jakiej doszło na sieci wodociągowej przy ul. Jagiellońskiej. Na wysokości hoku (nomen omen) Aquarius pękła szeroka rura tranzytowa. - Zgłoszenie awarii mieliśmy o godz. 9 rano - wyjaśnia Mirosław Sikora, prezes zakopiańskich wodociągów - na szczęście rura nie była pod ulicą, bo wtedy zablokować trzeba byłoby przejazd przez ul. Jagiellońską, a pęknięcie miało miejsce w zatoczce przy hotelu. Dlatego dość szybko udało się sytuację opanować. Tak że już o godz. 15-16 woda została puszczona.

Prezes SEWiK dodaje, że w tej awaryjnej sytuacji część odbiorców mogła odczuć znaczne obniżenie ciśnienia w kranach. Dlatego, że wszystkie moce hydroforni skierowano na szpital powiatowy. - To był nasz priorytet, żeby zapewnić ciągłość dostaw wody do szpitala - podkreśla Mirosław Sikora. Przypomina, że okres świąteczno-noworoczny oznacza spadki ciśnienia w sieci. I wcale nie potrzeba

rav

Ochotnicka Nike w nowej szacie

Będą tablice informacyjne, iluminacja i więcej zieleni. Jeszcze w tym roku przebudowany zostanie teren wokół pomnika Krwawej Wigilii w Ochotnicy Dolnej.



Fot.: arch. UG Ochotnica Dolna

Tak według projektanta ma wyglądać teren wokół pomnika Krwawej Wigilii w Ochotnicy Dolnej.

Sam teren inwestycji projektant podzielił na dwie części: strefę "Sacrum", znajdującą się w bezpośredniej bliskości pomnika, oraz strefę "Profanum", położoną od strony południowej, gdzie przewidziano lokalizację 12 tablic informacyjnych, poświęconych historii Ochotnicy. Inwestor ma wykonać iluminację świetlną pomnika. Dodatkowo w nawierzchni ma się pojawić 59 punktów światła, które mają symbolizować 59 ofiar Krwawej Wigilii oraz pacyfikacji os. Rzeka, Jurki i Mastalerze w Tylmanowej. Zginęło wówczas 9 mieszkańców.

wane w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Pomnik Krwawej Wigilii, nazywany również "Ochotnicką Nike", wykonany według projektu Henryka Burzcy, upamiętnia pacyfikację Ochotnicy, dokonaną przez okupantów niemieckich 23 grudnia 1944 roku. Pacyfikacja Ochotnicy była jedną z najkrwawszych akcji represyjnych na Podhalu. Dzień wcześniej przez niemieckich żołnierzy została dokonana pacyfikacja os. Rzeka, Jurki i Mastalerze w Tylmanowej. Zginęło wówczas 9 mieszkańców.

ad



Witoj, Rocku Nowy

Jaki on tam nowy! Stary! Od bladego świtu stworzyło bez Szyrokiego albo od ognistej wybuchu wszechświatowego jest i jest ta nasa ziemecka, planetka, świat, a my co roku godomy: "Witoj, Rocku Nowy!" No hej, rocek może być nowy, ale świat stary i kielo jego, telo i rocków! Dobrze godom? Pewnie, że dobrze, babki zawsze majom racyom, choćby jak nabużały, nacyganiły i cego by nie zaboczyły zboczyć. No to, witojcie, nowe dni i godziny, a cy będzie zima i śniyg, to mnie nic nie obchodzi.

Tak cy jesce inacjy pod koniec grudnia, po świątach w 2000 roku nakurzyło piykne

śniega i zaś my jedli i pili, radowali się z rodzinom bliskom i dalsom, dojadali ze świąt i ryktowali nowe. Zaś piekli i ozmojali, bo sie koniec roku starego nablizoł. Starego! Dopiero my zaciemni 1999, a juz nowy i jesce nowsji! To wszystko mom zapisane w domowym opisywacu codziennych kłopotów i opłat. I woznych ozmyślań i filozoficznych mądrości: "Po sylwestrze - no, tak nom zesło do 3 rano, a moze i do cworty. Lygom i jesce myślę - no hej, przesto... pół roku głupie, pół roku głupse. Zarcie, kupowanie, godanie, słuchanie ptośków, picie trujących płynów, śpytole, pokichane, posrane, zestarzane, polityka, reformy, urzędnicy, dużo urzędników". Piyknie, dalej jesce piyknij i weselj.

A jak było w tym naszym 2019 roku, wszyscy dobrze wyicie, bo przecie informacje idom, lecom, donosom, od jedynie słusnyj, mądryj, wszystkowiedzącej i honorowyj packi rządzącej, bogatj i hojnei i przez niom wszystko sie stało i będzie sie stawalo i dobrze dzioło. Co dej

Boze jamynt. I śniyg nakurzył na góry i dudecki bedom, choćby ino w Zakopanem, bo tam nojwięcej wyznawców. Hej.

2 stycznia ksiądz przyszedł z kołędami, a 3 stycznia zaczęło się. Tak było w 2000 roku. A w kalendarzu z 1920 roku pisali, jak będzie wyglądać przyszła wojna, ale mi się nie chce przeczytać. W kożdym razie bedom opancerzone czołgi (pewnie z USA) przewodzić i kto je będzie miał, to wróg będzie mógł naskokać kyrpcami obunóz na to i owo. A tam, ka pismo "notatki", napisano jest atramentem wiadomość (inse pisane som atramentowym ołówkiem): "Biedrawa zganiła sie 1 stycznia 1920 roku", pod spodem zaś: "Winocha zganiła sie 2 stycznia". Między tym cosik napisane zwyczajnym ołówkiem i juz cas to zjod.

No to, moi znani i nieznan, pociesyciele, opiekunowie i cytace, pozdrowkom nojmilej i szczęście zyce na tyn Nowy Rok, na tyn Nowy Rok!

babka Krzysia



Herody noworoczne

Rabin: Mówią, że uchodźca Józef chciał noclegu dla Rodziny

Herod: Niechaj spada do Krakowa, tam pokoje na godziny! Niechaj się nikt nie żył, przecie tam jest dom pielgrzyma! Co tam mówią na ulicy?

Rabin: Ponoć ciągną z zagranicy... jacyś Mędrcy czy uczeni... Mocno w prawie wykształcenie!

Herod: Tu prawnikiem jestem ja! Mamy służby, CBA...

Ja jestem doktorem praw! Ciągłe krzyczą: zbaw nas, zbaw! Trzeba im igrzyska zrobić, do sylwestra się sposobić!

Pierwsza Sługa: Nam po prostu się należy! Zrób rozrywkę dla młodzieży

Dość mam już tych przykrych zdarzeń, ja chcę mieć Sylwestra Marzeń!

Dziady: Sami żreć i pić, o nas, dziadów, nic nie dbacie

Wnet będziemy rozgłaszać, żeście trzynastki nie dali

Herod: Nie dawać im już posiłków, bo wysłę na was osiłków!

To partacze! Darmozjad! Śpiep...ć, dziady! Sam dam rady! Gdy z sądami się rozprawię, ja cały swój naród zbawię!

Uchodzę za prawa znawcę... Sprowadzić podwykonawcę!

Pierwszy Sługa: Podpiszę ustawę nową, zwaną prosto - kagańcową

Dalej! Naprzód! Za Herodem!

Herod: Ponoć zwą nas ciemnogrodem? Ciągłe się do nas wtrącają, trzecim światem nazywają!

A ja się coś słabo czuję, jeszcze trochę i zwariuję!

Śmierć: Wiele władzy wzięłeś w ręce, za to zginiesz w strasznej męce!

Kto w polowaniu przeszkodzi, w więzieniu rokcek posiedzi!

Najpierw dziki, żubry, las... Przyszedł i na ciebie czas!

Diabeł: Ja cię do snu będę tulił! Śpij, Herodku, luli, luli

Kołysankę ci zaśpiewam, by przypomnieć martwe drzewa

Wykończyłeś samorządy, szkoły, szpitale i sądy

Za twe grzechy, za twe zbytki chodź do piekła, mały, brzydki!

Pierwszy Sługa: Ja po Herodzie chcę przejąć sch-

dę, bo królem może być tylko jeden

By ocalić swoje rządy, wezmę komisje i sądy

Jam jest przecież doktor prawa, rządzenie to nie zabawa!

Pinokio: Nie komentuję Pierwszego Sługi, wolę zaciągać wciąż nowe długi...

Maścibrzuch: U mnie to jak w banku macie: świeża pościel, nowe gacie...

Dla mnie złoto, trochę kaski, dobra pensja, po dwie laski...

Wpadają Draby: W maskach wyglądamy ładnie, wszystko ujdzie nam bezkarnie

Bejzbołowe mamy kije, nikt od nas lepiej nie bije!

Pierwszy Sługa: Już mieliśmy z kolan wstawać, zabrać jednym, drugim dawać

Ale było ciemno, ślisko, toć padliśmy na kufisko!

Niedźwiedź (tańczy radośnie): Napiszę nową historię, Polska uchadi z Uniji!

Kak wy budżetie chatjeli, wot pajdiom protiv Brukseli

Pierwszy Sługa: Wyjście z Unii? Czy ty już?

Niedźwiedź: Przeglądasz was w Sojuz!

Krzysztof Trebunia-Tutka

Rabka-Zdrój

Józef wraca do żywych

Urzednicy i funkcjonariusze prowadzili "zakrojone" i bezowocne poszukiwania Józefa, by wreszcie uznać go za zmarłego. "Nieboszczyk" cały ten czas mieszka jakieś 600 metrów od komisariatu.

Przed dwoma tygodniami opisaliśmy historię 83-letniego Józefa z Rabki, który jesienią ubiegłego roku dowiedział się, że... nie żyje. Postanowieniem sądu - na początku 2019 roku starszy pan został uznany za zmarłego. To pociągnęło za sobą szereg bardzo przykrych konsekwencji. ZUS cofnął wypłacanie renty, staruszek nie może liczyć na darmową służbę zdrowia, na przydział bezpłatnych środków medycznych. Wszystkie świadczenia zostały cofnięte "w związku ze śmiercią". Z dnia

na dzień starszy i nieporadny już nieco mężczyzna pozostał na wyłącznym utrzymaniu przyjaciół - małżeństwa z Rabki, które wiele lat temu przyjęło go pod swój dach i się nim zaopiekowało. O to, jakie przesłanki posłużyły sądowi orzekającemu do uznania Józefa za zmarłego - zapytaliśmy rzecznika Sądu Okręgowego w Nowym Sączu. Jak się okazało, z wnioskiem o uznanie go za zmarłego wystąpił syn Józefa. To uruchomiło administracyjną maszynę. Ruszyły poszukiwania, w które zaangażowała się policja, Ośrodek Pomocy Społecznej w Rabce Wyżnej (na terenie tej gmi-

ny Józef był ostatnio zameldowany), a nawet ogólnopolskie media, gdzie zostało opublikowane ogłoszenie o prowadzonych poszukiwaniach. - W toku postępowania sąd zarządził przerwanie ogłoszenia o toczącym się postępowaniu do Urzędu Gminy Raba Wyżna oraz do Gazy Wyborczej, zamieścił też to ogłoszenie na tablicy ogłoszeń w budynku sądowym. Sąd przeprowadził także dowód z dokumentów zalegających w aktach sprawy oraz dowód z zeznań wnioskodawcy i świadka (ciotki wnioskodawcy). Nadto zwrócił się do Urzędu Gminy w Rabce Wyżnej o udzielenie informacji, czy zaginiony występował o wydanie nowego dowodu osobistego i jaki podał adres zamieszkania - informuje sędzia Dominik Skoczeń, rzecznik Sądu Okręgowego w Nowym Sączu. - Sąd zwrócił się również do Komendy Powiatowej Policji w Nowym Targu o udzielenie informacji, czy było prowadzone po-

stępowanie dotyczące zaginięcia. W oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd uznał zaginionego za zmarłego - podsumowuje. Rzecznik zaznacza jednocześnie, że przed Sądem Rejonowym w Nowym Targu toczy się sprawa z wniosku prokuratora rejonowego w Nowym Targu o uchylenie poprzedniego postanowienia (uznającego za zmarłego). - W sprawie tej 18 grudnia 2019 r. wydane zostało postanowienie o uchyleniu prawomocnego postanowienia z 1 lutego 2019 r. - podsumowuje rzecznik.

Rodzina, która przyjęła Józefa, i sam "nieboszczyk" jakoś nie mogą uwierzyć w skuteczność poszukiwań i rzetelność prowadzonego "postępowania". Przecież Józef od ponad dwudziestu lat mieszka na tej samej ulicy, na której znajduje się rabczański komisariat, zaledwie 600 metrów od siedziby policji...

Marek Kalinowski

Podwyżkowy szaf

Takich opłat za śmieci chyba nikt się nie spodziewał.

Od nowego roku będziemy musieli sięgać głębiej w portfel, płacąc za śmieci. Gdzie mieszkańcy zapłacą za śmieci najwięcej? Bezapelacyjnie w Nowym Targu - zarówno w mieście, jak i w gminie. W tej ostatniej opłaty wzrosły z 18 do 23 zł. Dlaczego tyle, tłumaczy na grudniowej sesji wicewójt. Okazuje się, że w przetargach startuje tylko jedno konsorcjum, które nie ma konkurencji i dyktuje ceny. Podobne stawki jak w gminie Nowy Targ obowiązują będą w mieście. Tu za śmieci mieszkaniowiec zapłaci 23 zł miesięcznie, stawka obejmować będzie pierwsze sześć osób zamieszkujących nieruchomość. Na niższą opłatę - 15 zł może liczyć siódma i kolejne osoby zamieszkujące gospodarstwo domowe. Nowe stawki w gminie i w mieście obowiązować będą od lutego. Podrożało także w gminie Krościenko, gdzie od stycznia mieszkańcy zapłacą 20 zł. Niesegregującym odpady naliczona zostanie podwójna stawka. Władze Krościenka zdecydowały się także wprowadzić 4 zł obniżki dla osób kompostujących bioodpady.

W gminie Bukowina Tatrzańska cena za śmieci wzrosła o 60% - z 10 do 16 zł miesięcznie od osoby, a w Jablonce o 80% - z 10 na 18 zł.

Jest więcej, jest i mniej

Są gminy, gdzie jest drożej i takie, gdzie taniej. Wójt Ochotnicy na jednej z ostatnich sesji ubiegłego roku zapewniał, że w jego gminie za śmieci mieszkańcy zapłacą najmniej w Małopolsce, w efekcie radni przyjęli stawkę 12,5 zł i dodatkowo obniżyli ją o 1,5 zł dla osób deklarujących prowadzenie przydomowego kompostownika.

W gminie Łapsze Niżne wójt zaproponował cenę 17

zł, radni na taką podwyżkę nie przystali i ostatecznie zatwierdzili stawkę 13 zł. W następstwie tej decyzji gmina dopłaci do śmieci około 400 tys. zł. - W 2021 roku będziemy musieli zrobić nowy przetarg i iść o zakład, że stawka już nie będzie wynosić 17, ale 25 zł. Pytanie do państwa: ile wtedy podniesiecie? O 12 zł? - pytał radnych wójt Jakub Jamróz.

W Czorsztynie od nowego roku każdy mieszkaniowiec co miesiąc zapłaci za wywóz śmieci 14 zł. Jeśli ktoś zdecyduje się mieć przydomowy kompostownik i nie będzie oddawał bioodpadów, otrzyma złotówkę zwolnienia.

Wiadoma i niewiadoma

W Czarnym Dunajcu nadal nie wiadomo, ile będzie wynosić opłata za śmieci. Firma FCC Podhale z Nowego Targu, która jako jedyna stanęła do przetargu, złożyła ofertę 3,8 miliona złotych. Jak zapowiada wójt, nowe stawki obowiązować będą od 1 lutego 2020 roku, dopiero po kalkulacji. A co w Rabce? Po konsultacjach z radnymi burmistrz zapewnił, że chce w pierwszym kwartale 2020 roku utrzymać cenę za śmieci na dotychczasowym poziomie. Czy to się uda - czas pokaże. W połowie ubiegłego roku uzdrowisko podniosło opłatę za odbiór odpadów z 11 do 18 złotych - jednak podwyżka nie zbilansowała gospodarki śmieciowej. W następstwie samorząd do gospodarki śmieciowej dopłacił blisko milion złotych.

Podobnie jak w Czarnym Dunajcu, m.in. także w Szczawnicy, Białym Dunajcu i w Szafarach nowe stawki za śmieci wprowadzone zostaną z kilkumiesięcznym opóźnieniem.

ad



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Już dzień przed sylwestrem Krupówki pękały w szwach. Trudno było o miejsce w restauracji, na parkingu, do bankomatów tworzyły się kolejki. Wiele osób dziwi się, jak w takim tłumie można odpocząć. Jest jednak również wielu miłośników takiego grupowego wypoczynku, szczególnie na najbardziej znanym deptaku w Polsce.

Ostrzegamy

Oszust na bank

Jeśli telefonuje do Ciebie ktoś, kto podaje się za policjanta i mówi o włamaniu na Twoje konto bankowe, bądź ostrożny. Absolutnie nie podawaj mu danych.

Niestety takie oszustwa nasiliły się tuż przed świętami, także na Podhalu. Dzwoni ktoś, kto podaje się za policjanta, mówi o włamaniu na konto bankowe, a także o podejrzeniu, że z oszustami współpracuje pracownik banku. Następnie namawia do udziału w prowokacji policyjnej. Ma ona polegać na tym, że

właściciel konta ma iść do banku, zmienić dane, a także podać numer telefonu tzw. "policjanta", na który będą przychodzić SMS-y do autoryzacji transakcji. W ten sposób oszust otrzymuje od klienta login, hasło, a kody potwierdzające autoryzację pochodzą na komórkę oszusta. - Niestety mieliśmy ostatnio także u nas taką sy-

tuację. Na szczęście nasz konsultant podczas rozmowy zorientował się o próbie wyłudzenia pieniędzy i klient nic nie stracił. Z tego co wiem, takie sytuacje były w innych bankach - mówi nam pracownik jednego z podhalańskich banków. Ostrzega, by w żadnym wypadku nie podawać przez telefon danych pozwalających wejść na konto.

Roman Wiczorek, rzecznik zakopiańskiej policji, potwierdza, że tego typu oszu-

stwa zdarzają się na Podhalu podobnie jak w innych częściach Polski. - Policjant nie będzie nigdy żądał żadnych pieniędzy, nie będzie też mówił o tajnikach pracy policyjnej - mówi rzecznik. Policjanci nie rozmawiają na takie tematy przez telefon, raczej się spotykają. A kiedy się pojawiają, powinni się wylegitymować. - Dane zawsze też można zweryfikować w komendzie policji - radzi.

bz

Pożar w Murzasichlu

Ogień z kominka przeniósł się na ścianę domu.

Pożar wybuchł we wtorek po godz. 4 rano. Ogień szybko udało się ugasić. Na miejsce przyjechali strażacy z OSP Murzasichle, OSP Poronin i z Zakopanego. Pożar nie był duży, ale ucierpiała w nim jedna osoba. Na miejsce przyjechało pogotowie ratunkowe.

- Strażacy przez balkon

z pomocą drabiny ewakuowali mieszkankę budynku. Przewód kominowy od kominka poprowadzony był na zewnątrz budynku i od nagranego przewodu zapaliły się składowane tam materiały - informuje kpt. Andrzej Król Łęgowski, rzecznik prasowy zakopiańskiej straży pożarnej.

pp

Brawa za miliony

Marszałek Małopolski przeznaczył 12 milionów unijnych pieniędzy na remont Palace.

P przed świętami Bożego Narodzenia 2019 w Urzędzie Miasta Zakopanego zjawił się z krótką wizytą Witold Kozłowski. Marszałek Małopolski poinformował, że urząd marszałkowski w 2020 roku wesprze stolice polskich Tatr kwotą 12 milionów złotych. Zebrani w sali urzędniccy i radni nagrodzili tę informację gromkimi brawami.

- Niedawno podpisaliśmy umowę intencyjną w sprawie wspólnego przedsięwzięcia, jakim jest Muzeum Palace - przypomina marszałek Witold Kozłowski. Dodaje, że w ramach funduszy europejskich udało się wygospodarować 12 milionów złotych, które zostaną przeznaczone na remont i modernizację budynku Palace, gdy już gotowa będzie pełna dokumentacja. - Damy sobie radę sami, nie będzie potrzeby zwracać się do ministra Glińskiego - dodał marszałek.

Burmistrz Leszek Dorula w imieniu mieszkańców podziękował mu za wsparcie. Dziękował radnym, którzy wykazali się odwagą, decydując o zakupie budynku, w którym w okresie okupacji mieściła się katornia całego Podhala. Przypomnieli rządowe wsparcie ekipy Beaty Szydło. - Tylko dzięki temu wsparciu w wysokości 9 mln złotych miasto mogło za 11,5 miliona kupić budynek - podkreślił Leszek Dorula.

Leszek Dorula przypomnieli, że wbrew krytycznym opiniom (część radnych sprzeciwiała się



Przewodnicząca Lucyna Galica-Jurecka, dziękując marszałkowi Kozłowskiemu (trzeci od lewej), przypomina nieocenioną rolę doktora Wincentego Galicy w ratowaniu pamięci o Palace.

zakupowi drogiej nieruchomości) miasto może śmiało patrzeć w przyszłość i planować uruchomienie muzeum. By upamiętnić męczeńskie ofiary czasu okupacji. - Zasłużyli na to, by upamiętnić, przez co przeszli. To ważna decyzja marszałka nie tylko dla Zakopanego, ale dla Podhala, dla tych rodzin, które czekały dziesiątki lat, by pamięć o ich ojcach, rodzinach, została w muzeum upamiętniona - podsumował burmistrz Dorula. Wyraził też radość, że marszałek dostrzeże problemy nie tylko gospodarcze, ale także te związane z historią i tradycją Zakopanego oraz całego Podhala.

- Mamy nadzieję, że szybko ruszy remont, skoro udało się taką kwotę uzyskać od Krakowa - podkreśliła, dziękując marszałkowi, Lucyna Galica-Jurecka, przewodnicząca komisji kultury w radzie miasta, prezes Stowarzyszenia Muzeum Walki i Męczeństwa Palace.

Jan Gluc, przewodniczący rady miasta, przypomniał kilkakrotnie, że dopiero rządy Zjednoczonej Prawicy sprawiły, że budynek Palace udało się wykupić i będzie można w nim urządzić muzeum z prawdziwego zdarzenia.

Lucyna Galica-Jurecka podziękowała dziennikarzom

wszystkich mediów za pomoc w nagłaśnianiu problemu Palace. Zaznaczyła, że w 2020 roku mija 80 lat od pierwszego transportu z Palace do Auschwitz. - W ciągu dwóch miesięcy udało się to, co nie udało się przez ponad 70 lat. Mój tatuś, doktor Wincenty Galica, miał 23 lata, gdy wybuchła wojna. Walczył jako plutonowy w I pułku Strzelców Podhalańskich. Po demobilizacji pracował jako łącznik Zakopane - Kraków - Warszawa. Potem przekraczał granice jako kurier tatrzański. Miał 23 lata, a katował go Weissman, który miał 30 lat.

Szefowa stowarzyszenia przypomina o walce, jaką o muzeum toczyli całe życie doktor Wincenty Galica, Marian Polaczyk i Władysław Szepelak. Teraz dla Palace działa aktywnie kustosz Jan Jarosz. Dwa razy w tygodniu oprowadza po piwnicy Palace. Jeździ też z wykładami do podhalańskich szkół. - Wierzmy, że ta przelana krew nie zostanie zapomniana. Cieszę się, że się udało. Pamięć tego miejsca przetrwa. Mam nadzieję, że w ciągu dwóch lat będziemy mieć dokumentację i ruszymy z kopyta - podsumowuje Lucyna Galica-Jurecka.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Wysyp lewych kwater

W Zakopanem kolejni turyści padają ofiarą oszustów, liczne zgłoszenia na policji.

Napiszcie, proszę, bo coraz więcej oszukanych ludzi dzwoni do mnie i innych kwaterodawców w tej sprawie - alarmuje jedna z naszych czytelniczek. Prowadzi wynajem pokoi w Zakopanem. Na kilka dni przed Nowym Rokiem odbierać zaczęła telefony od zrozpaczonych turystów, którzy z góry opłacili sylwestrowy pobyt pod adresami, które nie istnieją. Chodzi o szereg różnych ofert. - Do mnie dodzwonili się goście, którzy wynajęli m.in. apartamenty na ul. Orkana i przy ul. Brzozowej - dodaje interwenująca w redakcji czytelniczka.

- Mamy wysyp wirtualnych kwater - przyznaje aspirant sztabowy Roman Wieczorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji. - Jednego dnia zgłosiły się dwie osoby, następnego 6 osób poszkodowanych.

"Lewe" kwatery jak grzyby po deszczu oferują tanie noclegi w sylwestra praktycznie w całym mieście. Jest ul. Orkana, Brzozowa, Sienkiewicza, Kamieniec, są adresy z Jaszczurówki. - To efekt

łatwowierności i zaufania do ofert internetowych bez jakiegokolwiek sprawdzenia - podkreśla Roman Wieczorek.

Podobny scenariusz powtórza się każdego roku. Kusząca oferta, za tygodniowy pobyt "okazyjnie 400 zł od osoby" na popularnej platformie internetowej, na której nie trzeba dokonywać szczegółowych wpisów i rejestracji. Płatność za noclegi oczywiście z góry: "dlatego że to świetna oferta". Gdy turyści trafiają pod wskazany adres, okazuje się, że nie ma tam żadnych kwater. Oszukani tracą wpłacone pieniądze. Łądują na ul. Jagiellońskiej. Składają zeznania na policji. A po opuszczeniu komisariatu wydzwanianą z pytaniami o wolne pokoje. - Ja jednego dnia do południa odebrałam kilka tego typu rozpaczliwych telefonów - mówi mieszkanka Zakopanego. Policja potwierdza - przed Sylwestrem Marzeń mieliśmy wysyp fikcyjnych ofert, z których skorzystali naiwni turyści.

Każdego roku przestrzegamy

przed procederem, który wciąż kwitnie w internecie. Oszukańcze oferty pojawiają się w dużej liczbie zwłaszcza przed sylwestrem, w okresie noworocznym jak też podczas ferii zimowych i letnich wakacji. Jednak to właśnie czas Nowego Roku, gdy Zakopane i okolice przeżywają potężne obciążenie turystyczne, to dla oszustów okres złotych żniw. Ale jak zapewniają funkcjonariusze - internetowi złodzieje i oszuści nie pozostają bezkarni. - Mamy coraz większe sukcesy, w internecie anonimowość nie istnieje, prędzej czy później złapiemy oszusta - zapewnia Roman Wieczorek. Tak wpadł twórca wirtualnych ofert z Sopotu, któremu przedstawiono ponad 100 zarzutów dotyczących oszukańczych noclegów.

Policja przypomina, by sprawdzać kwatery np. na urzędowej stronie Zakopanego, gdzie aktualizowana jest baza pewnych miejsc noclegowych. Lub w zakopiańskich biurach turystycznych, biurach podróży, które również dysponują sprawdzonymi danymi na temat legalnie działających kwaterodawców.

rav

Oświetlone i naśnieżane

Zakopane doczekało się pierwszych narciarskich tras biegowych z prawdziwego zdarzenia. Od 2 stycznia trasy mają być dostępne dla wszystkich chętnych.

Wsobotę w Centralnym Ośrodku Sportu otwarto zmodernizowane trasy biegowe oraz internet. Łączny koszt obu inwestycji to 27 mln zł. Zmodernizowane i rozbudowane trasy biegowe mają długość od 1300 do 3750 metrów. Trasa o długości 2500 m jest oświetlona, a także posiada pełną infrastrukturę naśnieżającą. To pierwszy taki obiekt w historii Zakopanego. - Dzięki temu

wielu zawodników może trenować na naszych obiektach i nie musi szukać ośrodków zagranicznych - mówi zastępca dyrektora COS Andrzej Kalinowski.

Sebastian Danikiewicz, dyrektor zakopiańskiego ośrodka, zaznacza, że otwarte trasy są bardzo ważnym elementem infrastruktury treningowej. - Jest to niezmiernie ważny element całej infrastruktury w COS. Ale nie tylko dla biegów narciarskich

i biathlonu, bo trasy biegowe są też uzupełnieniem innego szkolenia, m.in. kajakarzy, wioślarzy i wszystkich innych dyscyplin, w których wydolność tlenowa jest bardzo ważna - mówi.

W nowym internecie sportowym znajduje się 106 dodatkowych miejsc noclegowych. Cały czas trwa także modernizacja kompleksu Średniej Krokwi.

Z nowych tras biegowych będą też mogli od 2 stycznia, za odpowiednią opłatą, korzystać zwykli śmiertelnicy. Regulamin wstępu ma być opublikowany niebawem.

pp

Przeprowadzka muzeum

Tylko do niedzieli można zwiedzać gmach główny Muzeum Tatrzańskiego przy Krupówkach i obejrzeć dotychczasową ekspozycję.

W lutym rozpocznie się tam dwuletni remont, połączony ze zmianą aranżacji wnętrza. Tak kończy się jeden z etapów historii Muzeum Tatrzańskiego.

Od dłuższego czasu pracownicy pakują wszystkie zasoby zgromadzone w gmachu głównym i do połowy lutego muszą opuścić budynek. Czasowo prze-

prowadzają się do "Palace". Prawdopodobnie na rok, aż nie skończy się remont w Galerii Sztuki im. Włodzimierza i Jerzego Kulczyckich na Kosińcu. Tam będzie nowa siedziba dyrekcji muzeum, łącznie z biblioteką, archiwum, magazynami.

- Zakres prac w gmachu głównym obejmie nie tylko remont konserwatorski budynku

z przystosowaniem dla osób niepełnosprawnych, ale też zostaną zmienione same ekspozycje - tłumaczy Anna Wende-Surmiak, dyrektorka placówki.

W niedzielę 5 stycznia będzie ostatnia okazja, aby odwiedzić budynek w godzinach 9-15. Na godz. 16 Muzeum Tatrzańskie przygotowało specjalne wydarzenie: regionalną oprawę zwiedzania ekspozycji. Po muzeum będzie oprowadzał Marcin Zubeł, a wszystko zakończy się wspólnym kolędowaniem.

jof

KONDOLENCJE



Dyrektorzy COS, Andrzej Kozak, prezes Tatrzańskiego Związku Narciarskiego, i Jan Gluc, przewodniczący rady miasta, otwierają trasę biegową.

Fot.: Maciej Jonek

Plotka

• Stary taki rozspiewany wrócił z Krupówek, że mu kazałam chuchnąć. Trzeźwy jak świnią. Chwyć mnie w pasie i dalejże w tany. Onie miałam, bo przy tym nucił coś o zielonych oczach i szaleństwie. Gdy zapytałam, co mu jest, powiedział, że duma go rozpiera. Bo na Krupówkach głośno o tym, że Zenek dostanie honorowe obywatelstwo Zakopanego. A na początek góralską cuchę, kapelusze z muszelkami i ciupagę. Hej!

Bojorka

Wyrazy
najszczęśliwszego żalu
i głębokiego współczucia
Panu
Jakubowi Dzioboniowi
oraz Rodzinie
z powodu śmierci
ŻONY
składają
pracownicy
SEWiK TKGK Sp. z o.o.

Pani Wiceburmistrz Miasta Zakopane
Agnieszce Nowak-Gąsienicy
wyrazy współczucia z powodu śmierci
MAMY
składają
Dyrektor i pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. Stefana Żeromskiego w Zakopanem

Pani
Agnieszce Nowak-Gąsienicy
Zastępcy Burmistrza Miasta Zakopane,
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy
śp.
Czesławy Nowak
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Zakopiańskiego Centrum Kultury

Grzywna za kolizję po alkoholu

Wymiar sprawiedliwości łagodnie obszedł się z byłym radnym Krzysztofem K., który w czerwcu w Zakopanem pod wpływem alkoholu spowodował kolizję.

Krzysztof K., były radny, architekt, 16 czerwca jechał swoim volkswagenem i na skrzyżowaniu ul. Grunwaldzkiej i Makuszyńskiego wjechał w prawidłowo jadące BMW. Nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Były radny miał w organizmie

2,2 promila alkoholu.

Dodajmy, że w 2010 roku Krzysztof K., jeszcze jako radny Platformy Obywatelskiej, niemal w tym samym miejscu najechał na tył innego auta i odjechał z miejsca zdarzenia. Gdy w mieszkaniu znaleźli go policjanci, miał ponad 2 promile, ale twierdził, że wypił po zdarzeniu. Sam zrezygnował z mandatu radnego. To zdarzenie zgodnie z polskim prawem uległo jednak zatarciu i nie mogło być brane pod uwagę przy wydawaniu nowych wyroków. W sprawie kolizji z czerwca tego roku były prowadzone dwa postępowania. Pierwsze z Kodeksu wykroczeń o spo-

wodowanie kolizji pod wpływem alkoholu. W tym wypadku Sąd Rejonowy w Zakopanem wydał wyrok nakazowy, czyli taki, który nie wymaga przeprowadzenia pełnej rozprawy, a wydaje się go na posiedzeniu niejawnym. Krzysztof K. został skazany na 800 złotych grzywny. Adwokat pokrzywdzonego kierowcy zapowiedział wniesienie od tego wyroku sprzeciwu.

Równolegle sprawą zajmowała się prokuratura z art. 178a Kodeksu karnego - chodzi o jazdę od wpływem alkoholu. To przestępstwo i grozi za nie kara nawet do 2 lat więzienia.

Krzysztof K. dobrowolnie

poddał się karze. Został skazany na 10 tys. złotych grzywny i czteroletni zakaz prowadzenia pojazdów. Dodajmy, że w tego typu sprawach sądy często stosują kary więzienia.

Bogdan Kijak, rzecznik Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, zaznacza, że nie może komentować konkretnego wyroku. Dodajmy, że sądy za spowodowanie kolizji pod tak znaczącym wpływem alkoholu, często każą kierowców więzieniem w zawieszaniu. Policjanci często powtarzają, że jazda po alkoholu jest przestępstwem i grozi za nią właśnie taka kara.

pp

Kłótnia budżetowa

Burzliwe dyskusje wywołał deficytowy budżet miasta na rok 2020.

Helena Mamcarz, skarbnik Zakopanego, zaprezentowała podczas niedawnej sesji rady miasta plan budżetu na 2020 rok. Zakłada on, że miasto osiągnie dochody wysokości rzędu 180 mln 529 tys. zł. - W tym dochody bieżące 156 mln 642 tys., z tego dotacje na zadania zlecone i własne wyniosą 32 mln 255 tys. zł - wylicza Helena Mamcarz. - 15 mln 93 tys. potrzeba na realizację zadań oświatowych. Dochody majątkowe to 23 mln 886 tys. zł, w tym wpływy ze sprzedaży mienia 11 mln 900 tys. zł.

Wydatki w budżecie 2020 będą wyższe od dochodów i wyniosą 196 mln 922 tys. zł. Różnica stanowi deficyt budżetowy - 16 mln 392 tys. zł. Na pokrycie planowanego deficytu i wcześniejszych zobowiązań potrzeba będzie w 2020 roku kwoty 25 mln zł.

Dyskusję nad budżetem rozpoczął radny Krzysztof Wiśniowski. Dopytywał się o różnicę wysokości 400 tys. zł w wydatkach bieżących. - To różnica między wydatkami na wynagrodzenia i wydatki statutowe, a także przesunięcie środków z projektów antyalkoholowych - wyjaśniała skarbnik. Radny przypomniał, że w komisji rodziny wnioskowano o taką właśnie kwotę dla pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy rzucają słabo płatne posady. Pytał też o środki na skate park.

Wiceburmistrz Tomasz Filar wyjaśnił, że zadania w budżecie pod nazwą skate park nie ma. - Pracujemy nad miejscem dla tej inwestycji. To teren pod skocznia, tereny podmokłe, musimy mieć kosztorys, żeby potem ująć w planie budżetowym tę inwestycję - zaznaczył wiceburmistrz.

Radny Zbigniew Szczerba przypomniał, że co roku pyta o wiele spraw, a burmistrz mu odpowiada "proszę znaleźć środki". Pytał o stadion przy Orkana oraz przebudowę ulic Kasprusia i ks. Stolarczyka. Przypomniał, że na ulicy ks. Stolarczyka praktycznie nie ma chodnika, trzeba przejść przez teren prywatny. - Miasto przez wiele lat poza koncepcjami stoi w miejscu. A przebudowa jest konieczna ze względów bezpieczeństwa. Dzieci chodzą tędy do szkoły, po opadach deszczu ulicą Kasprusia płynie potok. Ulica wymaga niezbędnej przebudowy - dodał radny Szczerba.

Wypomniał brak realizacji ścianki wspinaczkowej, brak uchwały śmieciowej na 2020 rok. - A w budżecie widać, że wzrost wydatków na wysokość plus minus 7 mln zł na gospodarowanie odpadami to wzrost o 50%. W wyniku uchwalenia budżetu trzeba będzie podnieść stawki - przestrzegali Zbigniew Szczerba. Proponował, by z niektórych inwestycji zrezygnować, by budżet był bardziej oszczędny. - Dawniej się mówiło "chleba

i igrzysk", my mamy dziś piękne igrzyska, ale to nie jest budżet oszczędny, długi będą musiały płacić nasze dzieci i wnuki - podkreślił Zbigniew Szczerba.

Burmistrz Leszek Doruła przypomniał, że przebudowa stadionu to koszt ok. 17 mln. - Ścianka wspinaczkowa na 4 mln, a zaplanowana była na niebudowlanych terenach, do tego ulica Stolarczyka. Razem ok. 30 mln. Woła pan, że tego nie robimy, a z drugiej, że budżet jest zadłużony. No, logiki tu nie ma żadnej. Kontynuujemy zadania z pierwszej kadencji. Uważam, że stadion jest bardzo ważny, ale trochę tych boisk mamy przy szkołach. W tym momencie uznaliśmy, że najważniejsze są sprawy komunikacyjne - podkreślił Leszek Doruła.

Burmistrz dodał, że dworzec kolejowy pięknieje w oczach, rozstrzygnięto też przetarg na budowę ulicy od strony Szymonów za 40 mln zł i przebudowę ronda im. Armii Krajowej, budowę 2 placów autobusowych i parkingów wielopoziomowych. Na przebudowę Kuźnic miasto przeznacza kolejne 24 mln zł. - I w tym momencie mówi pan Zbyszek, że miasto idzie w złym kierunku. Ja się nie zgadzam. To, co można przesunąć, to robimy. Tak jak w MOPS, zgodziłem się, by zwiększyć o 200 tys. zł. Jeśli jest zgoda rady, to też z przyjemnością zwiększę wynagrodzenia moim urzędnikom. Już w styczniu, to będzie wielka przyjemność, by tych pracowników wynagrodzić odpowiednio. Zobaczymy, jaka będzie reakcja rady w styczniu - dolewał oliwy do ognia burmistrz Doruła.

Przypomniał, że priorytety inwestycyjne wyznacza burmistrz, z poparciem rady miasta je realizuje. Zaproponował, by do swych przekonań radny Szczerba nakłonił innych radnych i forsował realizację innych inwestycji. Podziękował wszystkim, którzy przez ostatnie 5 lat zrobili wiele dla miasta i zaufali burmistrzowi. Stanisław Karp, przewodniczący komisji ekonomiki, próbował studzić emocje. Zwrócił uwagę, że w żadnym mieście nie ma idealnych projektów budżetowych. - Nasz projekt jest odpowiedzialny i możliwy do zrealizowania. Rok temu, gdy mieliśmy brać 15 mln zł kredytu, też się obawiałem, a skończyło się na 5 mln. Teraz jest mowa o 25 mln, też mam nadzieję, że nie trzeba będzie takich kwot pożyczać. A dziś musimy stawieć czoło wyzwaniom komunikacyjnym. Wszyscy spróbujemy usiąść i pracować dla rozwoju miasta. Po co nam słowne potyczki i awantury - apelował Stanisław Karp.

W głosowaniu deficytowego budżetu 11 radnych było za, dwóch radnych wstrzymało się od głosu, a radny Zbigniew Szczerba zagłosował przeciw budżetowi 2020.

rav



Podhalańska "Solidarność" obejmuje powiat nowotarski i tatrzański, należą do niej przedstawiciele różnych zakładów pracy.

Solidarność zaczyna jubileusz

2020 rok będzie dla "Solidarności" rokiem wyjątkowym, wszak mija 40 lat od powstania tego związku zawodowego.

Członkowie Podhalańskiej "Solidarności" 29 grudnia mieli spotkanie opłatkowe, które odbywało się u ojców bernardynów na Bystrem w Zakopanem. Rozpoczęła je Msza św. pod przewodnictwem o. Antoniego Kluski, który jest kapłanem podhalańskiej "So-

lidarności". Były też delegacje z pocztami sztandarowymi tego związku zawodowego. Po wspólnej modlitwie przyszedł czas na wspólne śpiewanie kolęd i łamanie się opłatkiem. W imieniu władz związkowych życzenia wszystkim złożyli Leszek Jankowski i Krzysztof Lichota.

Był też moment na indywidualne rozmowy i posiadły przy stole. U ojców bernardynów gościli przedstawiciele "Solidarności" reprezentujący związek z okręgu nowotarskiego i zakopiańskiego i działające na tym terenie zakłady pracy, gdzie są przedstawiciele "S". Na Bystre przyjechali pracownicy m.in. PKL, ZEW Niedzica, było wielu nauczycieli. - Rok 2020, który już nieba-

wem nam znacznie królować będzie niezwykle ważnym rokiem. Wszak mija 40 lat od powstania "Solidarności". Oprócz ogólnopolskich uroczystości, wiele będzie działa się także na Podhalu, gdzie nasz związek zawodowy bardzo prężnie działa - mówi TP Leszek Jankowski, który sfinansuje nowotarskiej "S".

Tekst i fot.: Jan Głabiński

Nowe karetki

Szpitalny prezent z napędem na 4 koła pod choinkę: jeden ambulans dla Bukowiny, dwa dla Zakopanego.

Koniec grudnia 2019 oddziałowi ratunkowemu szpitala na Kamieńcu przyniósł potrójnie dobrą wiadomość. Szpital powiatowy zakupił trzy nowoczesne ambulanse. Dwie karetki reanimacyjne o standardzie "P". To ambulanse, które mogą być wysyłane do wypadków, urazów, zachorowań, gdzie nie jest wymagane zadysponowanie załogi specjalistycznej. Do tego ambulans "T", transportowy, przeznaczony do przewożenia chorych niewyma-

gających intensywnej opieki medycznej. Trzy karetki kosztowały szpital 1,2 mln zł. W tym 400 tys. zł pozyskano z Ministerstwa Zdrowia. Pozostała część pieniędzy, 800 tys. zł, to środki własne zakopiańskiego szpitala. Pojazdy razem z zespołami ratownictwa medycznego już rozpoczęły dyżury pod Tatrami.

Regina Tokarz, dyrektor zakopiańskiego szpitala, podczas uroczystego przekazania pojazdów podkreśliła, że pacjenci są dla szpitalnego personelu naj-

ważniejsi, dlatego zdecydowała się na zakup pojazdów z napędem na 4 koła. Tak aby zespoły ratownictwa medycznego mogły dojechać w każde miejsce, skąd otrzymają wezwanie. - To szczególnie ważne teraz, gdy pod Tatrami wypoczywa rekordowa liczba turystów - podkreśliła Regina Tokarz.

Jeden z nowych pojazdów w Wigilię rozpoczął stały dyżur w Bukowinie Tatrzańskiej. Stąd zespół ratownictwa medycznego obsługuje w sezonie zimowym pobliskie stacje narciarskie. Zapewnia też pomoc użytkownikom wszystkich wyciągów

w Białce Tatrzańskiej.

Pozostałe dwie karetki - "P" i transportowa będą stacjonować przy szpitalu w Zakopanem. Doktor Krystyna Kmito-Zukrowska, kierująca Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym, zaznacza, że zakupione przez szpital karetki dysponują nowoczesnym sprzętem i wyposażeniem. Są w nich defibrylatory i ssaki, monitory i respiratory. Do tego sprzęt do pomiarów tzw. temperatury głębokiej, co jest bardzo przydatne w przypadkach hipotermii. A takie zdarzają się na naszym terenie.

rav

(Bez)radni

Nowotarscy radni mogą zgłaszać interpelacje jedynie... tytułami.

To kolejny etap walki burmistrza Grzegorza Watychy z opozycją. Gdy nieprzychylni mu radni zaczęli zgłaszać długie i liczne interpelacje, nie szczędząc przy

tym władzy krytyki, szybko spotali się z reakcją.

Najpierw burmistrz podczas kolejnych sesji zaczął odczytywać równie długie własne odpowiedzi na interpelacje. Kolejnym

etapem było przesunięcie interpelacji radnych na koniec sesji. Odpowiedzi burmistrza pozostały na początku porządku obrad.

Podczas poniedziałkowej sesji burmistrz i jego zwolennicy poszli jeszcze dalej. Teraz radny, zgłaszając na koniec sesji interpelację, ma złożyć ją na piśmie, wcześniej odczytując jedynie jej

tytuł. Sama treść wraz z późniejszą odpowiedzią burmistrza będzie dostępna na stronie internetowej urzędu miasta.

Zmiana zaproponowana przez Grzegorza Luberdę spotkała się z krytyką Pawła Liszki, który wraz z Ewą Pawlikowską przoduje, jeśli chodzi o liczbę i długość interpelacyjnych dyskusji. - Statut miasta mówi o punkcie "interpelacje", nie ma nic o odpowiedziach. To jest sesja rady miasta, a nie burmistrza - irytuje się opozycyjny radny. I tłumaczy, że skoro Grzegorz Watycha zajął prawie 3 godziny obrad na przedstawienie sprawozdania i odpowiedzi na interpelacje, to również prawo do pytań mają radni. Chodzi też o to, by za pośrednictwem mediów dowiedzieli się o nich także mieszkańcy.

Jednak Grzegorz Luberdę przekonuje, że zmiany wynikają z nowelizacji ustawy samorządowej, zmienionej przez PiS. Także burmistrz nie omieszczał przypomnieć, że właśnie z poparciem PiS Paweł Liszka startował w wyborach na burmistrza. - Wydaje się, że pan powinien to stanowisko reprezentować - dodaje z przekąsem burmistrz. - Nie

jest moją intencją odczytywanie wszystkich interpelacji, jest ich bardzo dużo, a wiele z nich można załatwić bezpośrednio w urzędzie. Trzeba pójść po rozsądek.

Katarzyna Wójcik przekonuje, że zmiana to wyraz szacunku do radnych i ich pracy. A to, że interpelacje będą na stronie internetowej, ułatwi im pracę i oszczędzi czas.

Podczas głosowania okazało się, że rządzący klub Nasze Miasto uzyskał pełne poparcie także klubu Razem Nowy Targ Agaty Michalskiej.

Przeciw, obok Liszki i Pawlikowskiej, byli tylko Lesław Miłkołajski i były burmistrz Marek Fryźlewicz.

W praktyce nowy przepis wypróbował już po chwili Grzegorz Luberdę, domagając się od Ewy Pawlikowskiej, by ta skróciła swoje wystąpienie.

- To jest taki długi tytuł - odparła radna, kończąc czytać interpelację.

- To przykre, że radą rządzi burmistrz, a nie jej przewodniczący. Robi pan to, co burmistrz panu nakaze. To rada miasta czy burmistrza? - z rezygnacją podsumowuje dyskusję Paweł Liszka.

Tekst i fot.: Józef Figura



Burmistrz podczas swego prawie 3-godzinnego wystąpienia omawia działalność, podsumowuje rok i odpowiada na interpelacje. Radnym wolno odczytać tylko ich tytuły.

Gowin, Gut Mostowy i ich obietanki

Andrzej Gut Mostowy utworzył biuro poselskie w Nowym Targu. A zaproszony na otwarcie wicepremier Jarosław Gowin powtórzył, że gospodarz będzie wiceministrem do spraw turystyki.

Były podziękowania za poparcie wyborcze i zapowiedzi ważnych dla Podhala i Nowego Targu działań. Pytany przez dziennikarzy wicepremier przekonywał, że rząd podejmie dalsze działania mające ograniczyć zanieczyszczenie powietrza. O tym, że program trzeba "podnieść na wyższy poziom", przekonywał też Andrzej Gut Mostowy podkre-

ślając, że większą rolę powinni wziąć na siebie wojewodowie i rząd, bo smog nie zna samorządowych granic.

Wkrótce na Podhalu ma przyjechać Piotr Woźny, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, by rozmawiać z samorządowcami, jak wykorzystać istniejące środki. To - jak przekonuje Gowin - 10 mld zł na samą Małopolskę.



Andrzej Gut Mostowy (z prawej) w towarzystwie Jarosława Gowina otworzył swoje biuro poselskie w Nowym Targu.

Jarosław Gowin odpowiadał też na pytania w sprawie oskarżeń o plagiat rektora nowotarskiej uczelni ks. dra Stanisława Gulaka. Wicepremier, zajmujący się szkolnictwem wyższym, przyznał, że komisja dyscyplinarna wkrótce ma zakończyć prace, tymczasem sam rektor powinien kierować się bardziej dobrem uczelni i studentów niż własnym interesem. - Dobro uczelni nie powinno być narażone na szwank w związku z poważnymi zarzutami. Sam zapoznałem się z materiałami i zarzuty mają bardzo poważny charakter - przekonuje wicepremier.

Padło też pytanie o obietnicę daną kupcom przed wyborami w sprawie zniesienia opłaty targowej. Andrzej Gut Mostowy przekonywał, że samorządy nie powinny być strątne, a mówienie o obietnicy danej kupcom nazwał nieporozumieniem. Tej wypowiedzi jednak nie mógł usłyszeć obecny na otwarciu biura prezes Nowej Targowicy Janusz Chowaniec.

- Nie było naszą intencją pozbawienie Nowego Targu jakichkolwiek dochodów z tytułu targowicy - przekonuje Andrzej Gut Mostowy. - Problemy powoduje pewna dwuznaczność przepisów dotyczących opłat targowiskowych i będziemy je rozstrzygać. Nie ma żadnych projektów, które by samorząd nowotarski pozbawiały środków.

Tekst i fot.: Józef Figura

Smutek pod choinką marzeń

Już po 9 dniach od wystawienia choinek już nie było na nich bombek z nazwiskami potrzebujących dzieci. Niestety brakło też obiecanych prezentów.

Organizowana już po raz kolejny Nowotarska Choinka Marzeń powstała z myślą o dzieciach z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. Do akcji przystąpiły wszystkie szkoły, a marzeń do spełnienia było aż 291.

- Tego roku bombki co prawda zostały zerwane bardzo szybko, ale niestety nierozważne zrywanie baniek spowodowało, że nie osiągnęliśmy zamierzonego rezultatu. Nie wpłynęło bowiem aż 40 paczek. Jako organizatorzy informujemy, że nie jesteśmy fundacją, nie posiadamy żadnych własnych środków finansowych na zakup brakujących prezentów. Swoją pracę wykonujemy za darmo - mówi Anna Tylka, koordynatorka projektu.

Jak dodaje - nieodpowiedzialnym zachowaniem zrobiono czekającym na wymarzone prezenty dzieciom ogromną przykrość. Przychodzące po paczki dzieci nie otrzymały obiecanych prezentów, a organizatorzy musieli ze wstydem tłumaczyć, że ktoś nie dotrzymał obietnicy. Tym bardziej że wszyscy byli napominani, by przemyśleć decyzję o zerwaniu bańki. Koszt jednej przygotowywanej paczki to około 150 zł.

- Zarzucano mi, że choinki były roztawione w sklepach i bombki mogły być przypadkowo zerwane przez dzieci. Tymczasem wiemy, gdzie jakie bańki były wieszane, prosiłoby o zwracanie uwagi, aby bańki zrywali dorośli

albo dzieci za pozwoleniem dorosłego, i tak było. Jest to wina wyłącznie tych osób, które zerwały i z jakiegoś powodu nie wywiązały się z zobowiązania - dodaje Anna Tylka.

Z kryzysowej sytuacji pomogli wyjść uczniowie szkół nr 4 i 5, którzy sami przygotowali 7 paczek. Kolejne były dziełem sponsorów - Zofia i Andrzej Daczynscy, którzy corocznie pomagają w zakupie brakujących prezentów, przekazali pieniądze na 10 paczek. Dołączyli się państwo Żuławińscy - stomatolodzy oraz wiceburmistrz Joanna Iskrzyńska-Steg, zakupując we własnym zakresie prezenty. Pozostałe paczki zostały zakupione w ostatniej chwili.

- Część zrobiliśmy w trybie awaryjnym, jednak ubolewam, bo nie były to prezenty spełniające wypisane na karteczce marzenie dziecka. Brakujące prezenty rozwoziłam do Wigilii. Pozostały do przekazania 2 paczki, ale one trafią do dzieci po Nowym Roku - dodaje koordynatorka akcji.

Organizatorzy Choinki Marzeń dziękują tym, którzy szczególnie zaangażowali się w akcję. Są wśród nich: poseł Edward Siarka, starosta Krzysztof Faber, burmistrz Grzegorz Watycha, wiceburmistrzowie: Joanna Iskrzyńska-Steg i Waldemar Wojtaszek. Od strony reklamowej pomagał Marcin Drabik, a bombki przygotowywała Maria Chmielewska-Szymoniak.

fig

Obejrzyj wiadomości
Tygodnika
Podhalańskiego



Bajkonur na Polanie Szaflarskiej



Zmiana planu zagospodarowania, umożliwiająca wykorzystanie środkowej części nowego bloku pod działalność gospodarczą, może stanowić precedens dla pozostałych mieszkańców.

Wątpliwości dotyczą nowego bloku postawionego na Polanie Szaflarskiej, a dokładnie zmiany planu, która umożliwi lokalizację przychodni okulistycznej. Mieszkańcy zadają sobie jednak pytanie, czy w ślad za zmianą nie wcisną się pomiędzy mieszkania także inne rodzaje działalności gospodarczej, i nie tylko.

Uchwała miała być podjęta jeszcze podczas listopadowej sesji, jednak po kuriozalnym wystąpieniu osoby podającej się za dziennikarza radni zdecydowali się przełożyć głosowanie. Na grudniową sesję przybyli developerzy i biznesmeni zainteresowani samą inwestycją.

- Ile kosztuje taka zmiana? - dopytuje się Henryk Stopiak, nowotarski przedsiębiorca występujący w imieniu mieszkańców. - Jeśli się przystępuje do inwestycji, to jest plan i nie powinno się go łamać - inaczej mamy do czynienia z anarchią. Jeśli najpierw inwestor coś buduje, a później dostosowuje się plan pod jego potrzeby, to chyba coś jest nie tak.

Z kolei Maciej Morawski, prawnik firmy developerskiej JS

Construction, przyniósł oświadczenie "dziennikarza", który z zarzutów miał się wycofać. - Pan dziennikarz w ostrych słowach opisał, że jest to przedsięwzięcie realizowane przez przestępców, a osoby, które chciałyby kupić mieszkania, ich nie otrzymają, bo będą tam usługi. Wycofał się z oskarżeń, bo powiedział nieprawdę - dodał, cytując fragmenty oświadczenia.

Prawnik przekonuje, że każda z osób kupujących mieszkanie wpłaca środki, które są deponowane w banku, i to on decyduje, czy po zakończeniu etapu można je uwolnić. Każdy więc otrzyma kupione mieszkanie, a odbiory wkrótce będą następować.

Jak się okazuje - sporny zapis dotyczący pozwolenia na prowadzenie usług w lokalach na piętrze powstał pod kątem zagospodarowania części budynku pod przychodnię diagnostyki chorób oka.

Developer Waldemar Czuba, prezes JS Construction, przekonuje, że w środkowej części wybudowanego bloku nie sprzedano żadnych mieszkań. Sama przychodnia nie będzie przeskazywać, bo ma osobne klat-

ki schodowe i miejsca postojowe. Także przyszli mieszkańcy mieli być informowani o tym, że będzie tam prowadzona działalność.

Wojciech Watycha, naczelnik wydziału rozwoju, urbanistyki i gospodarki nieruchomościami, wyjaśnia, że propozycje zmian dotyczą wysokości budynków, dopuszczenia usług na piętrach. Na wniosek burmistrza zmiany mają obejmować też tereny sąsiednie, zmieniając wskaźnik liczby miejsc postojowych, który ma być tam podniesiony z obecnych 0,7 miejsca w przeliczeniu na każde mieszkanie do 1,5 miejsca.

- To uchwała intencyjna, która będzie konsultowana i na koniec zatwierdzona przez radę - podkreśla naczelnik.

Czy jednak zmiana planu zgodnie z postulatami przedsiębiorców nie spowodowała by groźnego precedensu? Kupując mieszkanie każdy liczy, że za ścianą będzie miał po prostu kolejnego sąsiada. Tymczasem ktoś, kto traktuje lokal jako inwestycję, może dojść do wniosku, że więcej zarobi, wynajmując go nie na mieszkanie, ale np. gabinet stomatologiczny, kance-

Choć to jedna z wielu zmian punktowych w planie zagospodarowania przestrzennego, to wzbudza duże emocje. Tym razem jednak nie tyle wśród radnych, co inwestorów.

Duży koszt małej ulgi

Radni zatwierdzili dopłatę do taryfy opłat za wodę i ścieki w Nowym Targu. 410 tys. zł wydane z budżetu pozwoli dopłacić po 50 groszy do metra sześć. odbieranych ścieków.

Zatwierdzona taryfa opłat przewiduje od lipca opłatę 6,64 zł za metr sześć. wody i 8,01 za ścieki. Dopłata w wysokości 50 gr obejmie tylko ścieki. Miasto musi zarezerwować na ten cel 410 tys. zł.

Radni jednak nie muszą zatwierdzać dopłat, co zauważa Szymon Fatla, proponując w imieniu klubu Razem Nowy Targ odrzucenie uchwały.

- Te dopłaty pochodzą z bu-

dżetu, na który i tak składają się wszyscy mieszkańcy. To w zasadzie wszystko pochodzi z jednego wora.

Proponujemy w zamian zaoszczędzone 410 tys. zł przeznaczyć na walkę ze smogiem. To kwota znacząca - zauważa radny.

Jednak ta propozycja nie spotkała się z przychylnością radnych, którzy w zdecydowanej większości przegłosowali proponowaną dopłatę.

fig

Reklamy znikną z miasta

Nowotarscy radni przyjęli uchwałę reklamową. Przy okazji zatwierdzili likwidację plotów na Nowej Targowicy.

Prace nad uchwałą reklamową trwały od 2 lat.

Wprowadza ona 3 strefy krajobrazowe. Pierwsza to zespół staromiejski i historyczne przedmieścia, które mieszczą się w granicach strefy ochrony konserwatorskiej. Druga strefa to pas dróg krajowych i zakopianki o szerokości 50 m w terenie zabudowanym i 200 m poza nim. W obu tych strefach ma obowiązywać całkowity zakaz stawiania reklam. W pozostałym terenie obowiązywać będą bardziej liberalne przepisy.

W ostatniej chwili podczas sesji radni przyjęli też poprawkę wniesioną przez Bartłomieja Garbacza. Ponieważ uchwała

reguluje też zasady ustawiania ogrodzeń, radny zaproponował, by zakazać budowy ogrodzeń trwale związanych z gruntem na placach targowych. Jak wyjaśnił, wynika to z toczącego się sporu pomiędzy właścicielami części Nowej Targowicy, którzy odgradzili swoje działki, dzieląc plac. - Odpryski tego konfliktu uderzają też w nas, radnych, że nie potrafimy z tym nic zrobić. To negatywnie wpływa na wizerunek całego miasta - uważa Garbacza.

Ostatecznie uchwała krajobrazowa została przez radnych przyjęta wraz z poprawką radnego Garbacza.

fig

Segregacja z góry nakazana

Nowotarscy urzędnicy przypominają, że wszyscy muszą segregować śmieci.

Mam sąsiadkę, starszą, samotną osobę, która zapłaci podwójnie, byleby nie musiała segregować. Dla niej to uciążliwe - przekonuje Lesław Mikołajski.

Jednak zgodnie z rządową ustawą nie ma takiej możliwości. Nawet mieszkając samotnie, trzeba mieć odpowiednie pojemniki czy worki do segregowania odpadów.

- Nie mamy na to wpływu i nad tym bolewamy - przyznaje Barbara Kryj-Mozdyniewicz, naczelnik wydziału podatków i opłat. - Do tej

pory można było zadeklarować zbiórkę w sposób nieselektywny. Za niedopełnienie obowiązku naliczana będzie stawka podwyższona.

Jak podkreśla, podwyższona stawka to sankcja za niesegregowanie. W każdym przypadku musi być przeprowadzone postępowanie i na jego podstawie urząd wyda decyzję o wyższej stawce. Problem w tym, że dotyczy to miesiąca, w którym ktoś nie segregował. Potem musi się wziąć za segregację, bo postępowanie będzie wszczynane od nowa.

Radni przyjęli nowy re-

gulamin utrzymania porządku w mieście. Zgodnie z nim ograniczona została ilość odpadów, które można będzie oddać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (tzw. PSZOK). Każdy nowotarzanin będzie mógł oddać rocznie najwyżej 1,5 tony odpadów remontowych, 6 opon i 1 tonę mebli. Wcześniej ilość była nielimitowana, z czego skwapliwie korzystali także właściciele firm.

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych prowadzona będzie 3, a nie jak wcześniej 4 razy w roku.

Uchwała wprowadza też ulgę dla tych, którzy kompostują.

- W Warszawie tam, gdzie śmieci są niezgodne z deklaracją, ma się pojawić czerwona naklejka, że są niewłaściwie posegregowane, dlatego nie zostały odebrane. Tak zapowiadają. Może by i u nas coś takiego zaproponować - zastanawia się Marek Fryźlewicz.

Jednak, jak przekonuje Barbara Kryj-Mozdyniewicz, ustawa mówi wyraźnie, że także jeśli odpady są nieposegregowane, nie można odmówić ich odebrania.

- Samorządy próbują różnych metod - jednak możemy jedynie nałożyć dodatkowe sankcje za brak segregacji - dodaje naczelniczka.

fig



Fot.: Beata Zalot

Spółdzielczy Dom Kultury dostępny jest także dla osób na wózkach. Zewnętrzna platforma dla osób niepełnosprawnych pojawiła się w grudniu. Skorzystał z niej m.in. Adam Kumorowski, autor prezentowanych właśnie w SDK prac, podczas wernisażu 18 grudnia.

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pełka p.pełka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski)
j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa)
m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane)
r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec
(Bukowina Tatrzańska, Szaflary, Cz. Dunajec)
m.para@24tp.pl

Mitosz Sowa (Chicago)
tpameryka@yahoo.com

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pełka sport@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYSUnek

Zygmunt Pytlak

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23
ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14
tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01
sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,
nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

Chicago

Mitosz Sowa, tel. 1773 458 3934

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starczowska
k.starczowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska
magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

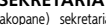
Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu
ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać

pod adres: a.nowelli@24tp.pl

Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny

18 2000000

606 402 247

PRENUMERATA

krajowa

kwartalna 70 zł

półroczna 120 zł

roczna 210 zł

zagraniczna

kwartalna 150 zł

półroczna 300 zł

roczna 550 zł

WPLATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania, prosimy kiero-

wać na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Suche,
Małe Ciche

Akcja rewitalizacja

Freski Władysława
Trebuni-Tutki w Suchem
uratowane, dom
nauczycielski w Małym
Cichem zmodernizowany:
rewitalizacja idzie
pełną parą.

W Suchem tuż przed Bożym Narodzeniem ruszyły prace rozbiórkowe zniszczonego budynku, który przed laty należał do Mineralnej Spółdzielni Pracy. Przypomnijmy, że w zdegradowanym obiekcie przetrwały wnętrza, których ściany i suity ozdabiały freskami ceniony artysta Władysław Trebunia-Tutka. Polichromie przedstawiają sceny rodzajowe z życia górali, obrazy życia na hali, zwyczaj pasterskie, obrzędy weselne itp. Ważną częścią projektu jest ratunek dla góralskich fresków. Przez całe lato ekipa specjalistów pracowała z wykorzystaniem nowoczesnych technik, by ocalić polichromie. W tym celu zastosowano specjalistyczną metodę transferu malowideł ściennych. Po wybudowaniu nowego obiektu zostaną one przeniesione na jego ściany. Zakończenie prac



Zdegradowane obiekty po Mineralnej Spółdzielni Pracy w Suchem znikają, zastąpi je Centrum Kultury i Dziedzictwa Podhala.

budowlanych planowane jest na koniec listopada 2020 roku. Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności udało się uratować cenne freski, a teren nad rzeką służyć będzie tak mieszkańcom, jak i turystom. Po rewitalizacji terenu i budowie dwóch nowych obiektów w tym miejscu powstanie Poronińskie Centrum Kultury i Dziedzictwa Podhala w Suchem.

W ramach inwestycji mają powstać dwa nowe budynki. Pomieścić mają salę konferencyjną, pomieszczenie na eks-

pozycje i wystawy oraz wielofunkcyjną salę, w której organizować będzie można koncerty, spotkania z ciekawymi ludźmi, warsztaty. Sale mają zostać wyposażone w sprzęt niezbędny do prowadzenia zajęć i warsztatów rzemieślniczych. Władze gminy oraz mieszkańcy Suchego chcą w tym miejscu stworzyć miejsce spotkań i rozwijania społecznych aktywności. Najwyższy czas, bowiem przez ostatnie lata był to zdegradowany teren. Wielokrotnie okoliczni mieszkańcy alarmowali o zagro-

żeniach: działka zamieniała się w dzikie wysypisko, w opuszczonych budynkach leżały szczury. W ramach rewitalizacji cały teren zostanie zagospodarowany, tak by nad rzeką stworzyć przyjazne miejsce rekreacji. Realizacja inwestycji w Suchem to jeden z trzech elementów obszernego projektu rewitalizacji prowadzonego w gminie Poronin. Z początkiem grudnia do użytku oddano filię Gminnego Ośrodka Kultury w Małym Cichem. Na jego potrzeby zmodernizowano i zaadaptowano stary

budynek dawnego Domu Nauczyciela. W ramach zadania zakupiono wyposażenie niezbędne dla działania filii oraz zmodernizowano drogę dojazdową. Wartość robót wyniosła 1,6 mln zł. Gmina Poronin otrzymała na rewitalizację Domu Nauczyciela dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 w wysokości 988 tys. zł. Kolejną częścią programu rewitalizacyjnego są prace w obrębie GOK-u w Poroninie.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski

Poronin

Koński koszmar minął

Zaniedbane, zabiedzone konie Rytm i Kaszmir przeżywają swą drugą młodość.

Na początku roku 2019 lokalna społeczność Poronina żyła informacjami dotyczącymi złego stanu zdrowia dwóch koni. Na bieżąco pisaliśmy na naszych łamach o interwencjach inspektorów Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt. Do akcji walki o czworonogi szybko włączyła się gmina. Mocno zaniedbane konie Kaszmir i Rytm zostały odebrane gospodarzowi, który nie radził sobie z ich utrzymaniem i nie potrafił zapewnić im godnych warunków bytowania. Anita Żegleń, wójt gminy Poronin, podjęła w lutym decyzję o przekazaniu obu zwierząt do gospodarstwa zastępczego. Ich los był stale monitorowany. Lekarz weterynarii sprawdzał stan zdrowia koni, czuwał nad postę-

pami w rekonwalescencji. - Byliśmy w stałym kontakcie z lekarzem weterynarii - podkreśla Anita Żegleń. - Dziś możemy powiedzieć z całą pewnością, że się udało. Konie są już w pełnym zdrowiu i znaleziono im miejsce, gdzie będą miały zapewniony spokój i bardzo dobre warunki bytowe. Z końcem roku władze gminy przekazały konie na rzecz Stowarzyszenia Pro-Nati w Ludźmierzu. Jest to organizacja, która posiada własną stadninę z dużym terenem, odpowiednim dla zwierząt. - To teren z przepięknymi krajobrazami, urokliwą okolicą i malowniczą panoramą Tatr, która sprzyja relaksowi zarówno koni, jak i odwiedzających stadninę ludzi - dodaje Anita Żegleń.

Ciesz się, że Kaszmir i Rytm



Kaszmir i Rytm mieszkają w boksach obok siebie w nowym domu, w stadninie Stowarzyszenia Pro-Nati w Ludźmierzu.

znalazły dobry dom. Odwiedzający je pracownicy urzędu gminy zapewniają, że czworonogi czują się w nowej stadninie dobrze i bezpiecznie. Konie to zwierzęta z natury stadne. Te-

raz Rytm i Kaszmir przebywają w towarzystwie innych koni. - Mieszkają w sąsiednich boksach i bardzo lubią swoje towarzystwo. W spacerach na padoku często towarzyszą im dwie kla-

cze. Napawa optymizmem fakt, że pomimo trudnych doświadczeń są także przyjaźnie nastawione do ludzi - podsumowuje wójt gminy Poronin.

rav

REKLAMA

RADIO TAXI ZAKOPANE
191-92
1820-1111

TYGODNIK Podhalański
OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY
do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce przyjmuje codziennie
KANTOR „U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU
RADIO TAXI EURO
24h 196 88 18 2000 688 +48 602 822 666
TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY



Czy stoki Lubonia Wielkiego staną się największą atrakcją turystyczną Rabki?

Miraż z gondolami

Najbardziej spektakularna obietnica wyborcza obecnego burmistrza staje się coraz bardziej mglista.

Chodzi o składane przez Leszka Świdra w kampanii wyborczej zobowiązania, że samorząd pod jego rządami rozpocznie budowę kolei gondolowej na Luboń Wielki. Rok po wyborach prawie nikt już nie wspomina o spektakularnej obietnicy. Sam burmistrz

zapewnia jednak, że pomysł nie został zarzucony. Po prostu pojawiły się obiektywne trudności. - Prowadziłem rozmowy z Lasami Państwowymi, do których należy większość terenów leśnych na Luboniu. Akceptują pomysł, pod warunkiem że stacje górna i dolna nie zostaną ulokowane na ich gruncie - przypomina

Leszek Świder. Dodaje, że ten kategoryczny wymóg nie jest przeszkodą nie do pokonania. Miasto jest właścicielem sporego obszaru leśnego w masywie Lubonia. Tereny - w razie potrzeby - samorząd mógłby wymienić z Lasami.

Do udziału w inwestycji burmistrz zaprosił Polskie Koleje Linowe. Spółka zainteresowała się projektem. Zastrzegła jednak, że w związku z zaangażowaniem w podobne przedsięwzięcie realizowane nad So-

liną - rabczańska gondola będzie musiała poczekać. - Przedstawiciele PKL powiedzieli, że możemy wrócić do rozmów nie wcześniej niż za trzy lata - podsumowuje burmistrz Rabki. Leszek Świder przyznaje przy tym, że próby rozmów z potencjalnymi prywatnymi inwestorami spaliły na panewce. - Nie poddajemy się, będziemy próbować - zapowiada Leszek Świder.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Zgoda na patrona

Rada miasta zaakceptowała pomysł nadania rabczańskim bulwarom imienia Antoniego Rapacza.

Radni podczas roboczego posiedzenia rady miasta zdecydowanie poparli pomysł nadania bulwarom nad Poniczanką imienia zmarłego rabczańskiego burmistrza. Zastrzeżenia zgłaszał tylko radny Jan Kwatyr, który wspominał, że burmistrz Antoni Rapacz wzbu-
dzał za życia sporo kontrowersji. Radny proponował, by sięgnąć po mniej kontrowersyjną kandydaturę choćby małżeństwa El-frydy i Czesława Trybowskich czy ojców uzdrowiska: Juliana Zubrzyckiego i Kazimierza Kadena. Przewodniczącą rady miasta Józef Michał Skowron przypominał, że państwo Trybowscy byli już wielokrotnie doceniani przy okazji różnych inicjatyw na terenie uzdrowiska, podobnie jak założyciele uzdrowiska. Przypominał też, że to właśnie Antoni Rapacz był pomysłodawcą zagospodarowania bulwarów, a także zleceniodawcą wykonania pierwszego projektu. - Rozmawiałem z żoną pana Rapacza,



Antoni Rapacz

która przyjęła naszą inicjatywę ze łzami w oczach - przypominał przewodniczący. - Moim zdaniem Antoniemu należy się takie upamiętnienie.

Ostatecznie podczas sesji rady miasta radni poparli uchwałę o nadaniu imienia, przy jednym głosie przeciwnym.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Karne bulwary

Firma, która zbudowała bulwary nad Poniczanką w Rabce, zapłaciła kary umowne.

Magistrat naliczył kary w związku z opóźnieniem inwestycji. Firma wpłaciła 285 tysięcy złotych na konto urzędu miasta, choć się z zasadnością naliczenia kar nie zgodziła. Wykonaw-

ca twierdzi, że opóźnienie spowodowała konieczność wykonania dodatkowych robót zleconych przez samorząd. Firma rozważa wniesienie odwołania do sądu.

mk

Pomóc samopomocy

W Rabce może powstać kolejny Środowiskowy Dom Samopomocy.

Pomysł stworzenia tego rodzaju placówki zgłosili przedstawiciele Rabczańskiego Koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intellektualną.

Stowarzyszenie już od paru lat z sukcesami prowadzi w Rabce Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy (OREW). Placówka działa w przekazanym PSONI przez samorząd budynku dawnej szkoły medycznej przy ulicy Podhalańskiej. Gmach jest sukcesywnie modernizowany i dostosowywany do potrzeb dzieci nie-

pełnosprawnych. Środowiskowy Dom Samopomocy miałby siedzibę na najwyższej kondygnacji budynku przy Podhalańskiej.

Do dostosowania pomieszczeń potrzeba 400 tysięcy złotych. Jeśli samorząd do połowy stycznia zdoła przesłać do urzędu wojewódzkiego deklarację o tym, że dom jest potrzebny na terenie gminy - stowarzyszenie będzie się mogło starać o finansowanie działania nowej placówki ze środków budżetu państwa, a także o dotację na dostosowanie pomieszczeń.

mk

Szpital uciekł do przodu

Rabczańska lecznica odzyskała płynność finansową, spłaca zobowiązania, zatrudnia nowych fachowców - chwali się nowe szefostwo spółki.

Witold Latusek, który szpitalem miejskim kieruje od ośmiu miesięcy, podczas ostatniej sesji w tym roku zdawał sprawę ze swych osiągnięć radzie miasta. Prezes przypominał, że sam fakt, że spółka wciąż trwa - był sporym osiągnięciem. Na dodatek szpital spłaca swoje długi. Szczególnie groźne zobowiązania przeterminowane zostały maksymalnie ograniczone. Dzięki temu lecznica zdołała odzyskać płynność finansową, a nawet poczynić pewne inwestycje w sprzęt. Jednym z najpoważniejszych zakupów był nowy laparoskop. W najbliższych dniach do placówki dotrze nowy aparat do znieczuleń. Medycy zatrudnieni w szpitalu pracują na nowych ultrasonografach.

Złapanie oddechu finansowego umożliwiło zaciągnięcie pożyczki restrukturyzacyjnej poręczanej przez miasto. Szpital uzyskał 3 miliony złotych, które przeznaczył głównie na spłatę najpilniejszych zobowiązań, również tych zaciągniętych przez poprzednie szefostwo szpitala w... parabanku. Kredyt pozwolił też spłacić część zaległości wobec ZUS, PFRON, wy-

płacić znaczną część zaległości wobec pracowników.

Wprowadzone przez nowy zarząd działania naprawcze nie wszystkim się spodobały. Szpital przeżył prawdziwy najazd kontrolerów inspirowanych anonimowymi doniesieniami. - Były kontrole z Państwowej Inspekcji Pracy i Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Urzędu Wojewódzkiego - wylicza Witold Latusek. - Większość tych kontroli przebiegło dla nas pozytywnie. PIP nakazała wypłacić zobowiązania pracownicze, ale o tym wiedzieliśmy nawet bez inspekcji - zaznacza.

Prezes nie ukrywa zadowolenia z przebiegu zakończonych 6 grudnia negocjacji z NFZ w sprawie kontraktów na 2020 rok. Zawarte umowy zawierają stawki podobne do tych z poprzedniego roku. Niewielkie zmniejszenia wynikają z niewykonanego kontraktu. - Najbardziej poszła do przodu chirurgia. Są nowi specjaliści i nowy sprzęt. Nie udało się zwiększyć kontraktu, ale będziemy kontynuować rozmowy z NFZ w tej kwestii w ciągu roku - zapowiada prezes.

mk

Obywatel i ryba

Mieszkańcy nie będą mogli tak po prostu przyjść na sesję i włączyć się do dyskusji.

Liberalizację zapisów statutu, tak by mieszkańcy Rabki mieli łatwiejszy dostęp do debat toczonych podczas posiedzeń miejskiej rady, zabiegał Marek Ciepliński. Radny opozycji przygotował poprawki do zapisów uchwalanego właśnie nowego Statutu Miasta. Niestety inicjatywa radnego nie zjednała sobie większości w radzie. Marek Ciepliński twierdzi, że odrzucając poprawki, radni pozbawili mieszkańców możliwości zabie-

rania głosu w ważnych dla miasta sprawach. Odmiennego zdania jest przewodniczący rady Józef Michał Skowron.

Mieszkańcy mają głos. Każdy może zapisać się na 3 dni przed sesją i zostanie dopuszczony do głosu - przypomina. - Mnie chodziło raczej o to, żeby mieszkańcy mogli się odnieść do bieżących spraw gminy. Obiecałem mieszkańcom, że będę walczył o głos dla nich - oponuje radny Ciepliński.

mk

Kładką na busa

Przystanki autobusowe, miejsca parkingowe i kładka nad dwupasmową zakopiąką - być może już w przyszłym roku powstaną w Chabówce.

Kilkakrotnie opisywaliśmy konsekwentne wystąpienia rabczańskiego samorządu w sprawie przywrócenia przystanków autobusowych przy zakopiance w Chabówce. Okazało się, że odtworzenie przystanków przy nowej ekspresowej zakopiance nie będzie możliwe, ale wskazaną przez rabczański samorząd lokalizację w rejonie osiedla Możdżeniówka w Chabówce GDD-KiA zaakceptowała.

W rozmowach z zarządcą drogi krajowej rabczański samorząd uzyskał też zapewnienie, że w rejonie przystanków może powstać parking, a także kładka nad dwupasmówką. Dyrekcja stawia tylko jeden warunek: sporządzenie dokumentacji projektowej musi sfinansować samorząd. Niewykluczone, że nowe obiekty powstaną już w przyszłym roku.

mk

Dług zdrojowy

Rabka mniej zadłużona niż prognozował magistrat.

Ostatecznie na koniec roku zadłużenie samorządu sięgnęło 25,5 miliona złotych, czyli o 500 tysięcy mniej niż jesz-

cze niedawno zakładano. To oznacza, że nie będzie konieczne zaciąganie kredytu na spłatę dodatkowych zobowiązań.

mk

Chłodne rozstanie

Dzierżawca nie chciał opuścić lodziarni. Interweniowała policja.

Do niecodziennej sytuacji doszło w Krościenku tuż przed świętami Bożego Narodzenia. By zrozumieć, o co chodzi, należy wrócić do wydarzeń z października. Wtedy to w związku z rewitalizacją ratusza i płyty rynku wójt Jan Dyda zwrócił się do przedsiębiorców wynajmujących lokale obok urzędu gminy o rozwiązanie umów. Pismo w tej sprawie otrzymał również właściciel lodziarni, który przy tej okazji dowiedział się, że po inwestycji nie wróci do wynajmowanego "okienka".

By nie pozostawić przedsiębiorcy bez lokalu, wójt spotkał się z nim i przedstawił różne propozycje lokali zastępczych. Zasugerował nowe miejsce w sukiennicach, a także w lokalu dzierżawionym przez bank. Negocjacje trwały długo.

Co było dalej? Tu pojawiają się dwie różne wersje wydarzeń. Według wójta podczas kolejnych rozmów właściciel lodziarni miał zasugerować, że przystanie na jego propozycję pod warunkiem bezprzetargowej sprzedaży lokalu, który obecnie dzierżawi pod Gminną Biblioteką Publiczną. Innym razem miał

wspomnieć o możliwości wynajmu pomieszczenia zajmowanego przez bank, ale za połowę proponowanej stawki. Po tych sugestiach władz gminy miał przerwać negocjacje i ostatecznie rozwiązać umowę z najemcą.

Inaczej sprawę przedstawia przedsiębiorca, który lokal przy Rynku wynajmuje nieprzerwanie od 1990 r. "Gdy w 2015 r., po pojawieniu się informacji ze strony urzędu gminy o planach rewitalizacji, złożyłem zapytanie do wójta (...) czy przebudowa ratusza wpłynie w jakikolwiek sposób na funkcjonowanie lokalu (...) otrzymałem odpowiedź, że (...) projekt (...) uwzględni pozostawienie lokalu (...). Od tego czasu nie miałem żadnej informacji o konieczności likwidacji działalności ze względu na rewitalizację" - wyjaśnia w piśmie do redakcji Józef Kacwin dodając, że w październiku 2019 r. od wójta dostał pismo wzywające do opuszczenia lokalu w ciągu 10 dni wraz z propozycją lokalu zastępczego w sukiennicach, który nie był dostosowany do działalności, a ponadto jego przyjęcie skutkowałoby tym, że obecny najemca musiałby zlikwidować swoją działalność.

Na spotkaniu w urzędzie

gminy właściciel lodziarni miał także usłyszeć, że gmina może mieć do wynajęcia lokal w miejscu, gdzie dotychczas był bankomat, ale zostanie on oddany do użytku dopiero w 2021 r. W związku z brakiem prowadzenia działalności przez rok oraz kosztami adaptacji nowego miejsca przedsiębiorca w ramach częściowej rekompensaty zaproponował obniżkę czynszu z przedłużeniem umowy o 1/4 kwoty.

"Wójt nie podjął żadnych konkretnych kroków, by polubownie załatwić sprawę, odrzucając propozycję mediacji (...). To od nas wójt wymagał, abyśmy przedstawiali swoje propozycje, które teraz wykorzystuje i medialnie upublicznia" - zaznaczył w piśmie najemca.

20 grudnia na Rynku, w miejscu, gdzie była lodziarnia, interweniowała policja. Co się wydarzyło? - Były dzierżawca próbował wymusić na wykonawcy zaprzestanie prac - tłumaczył tuż po zajściu wójt Jan Dyda. - Nie możemy dopuścić do tego, żeby rewitalizacja została przerwana. Zrobiliśmy wszystko, żeby porozumieć się z właścicielem, daliśmy możliwości zamiany lokalu, z czego nie skorzystał. Obecnie tę sprawę ma w swoich rękach mecenas, zobaczymy, jak się ona dalej potoczy - podkreślił.

Policję wezwał dzierżawca

po tym, jak pracownicy firmy zajmującej się rewitalizacją bez uprzedzenia weszli do wynajmowanego przez niego lokalu i usunęli z niego całe wyposażenie.

Sprawa prawdopodobnie znajdzie finał w sądzie. Właściciel lodziarni, który otrzymał wypowiedzenie umowy, choć - jak się okazuje - została ona podpisana przez wcześniejsze władze Krościenka na kilkanaście lat bez możliwości jej rozwiązania, zapowiada złożenie zawiadomienia do organów ścigania. Umowa dzierżawy miała się bowiem zakończyć w styczniu 2023 r.

Wójt gminy uznał, że za znalezienie lokalu zastępczego dla przedsiębiorcy, który wbrew obowiązującemu prawu może siłą wyrzucić z zajmowanego lokalu dzierżawcę. Takie działania zmusza pokrzywdzonego do wystąpienia z powództwem posesoryjnym o ochronę posiadania - dodaje biznesmen. "Zaznaczyć trzeba, iż władze zdają sobie z tego sprawę. Zastępca wójta pan Tadeusz Topolski podczas spisywania przez policję protokołu z włamania odpowiada z uśmiechem, iż gmina liczy się z zapłatą odszkodowania za bezprawne wejście do lokalu i poniesione przez nas straty, kompletnie nie biorąc pod uwagę faktu, iż pieniądze będą pochodzić z kieszeni podatników" - podkreśla dzierżawca.

Aneta Dusik

Poszukiwanie pomysłu

Szczawnica ma Perłę Pienin, a Krościenko... myśli.

Tuż przed końcem roku wójt Krościenka podczas sesji zaczął zastanawiać się nad docenieniem osób i instytucji zasłużonych dla gminy. Włodarz, gratulując Agnieszce Radwan-Stefańskiej, dyrektor artystycznej Letniego Festiwalu Pieniny-Kultura-Sacrum, nagrody "Krysztaly Soli" za działalność na rzecz promocji, rozwoju oraz propagowania muzyki klasycznej w wymiarze sakralnym, wspominał także o potrzebie wyróżnienia najbardziej zasłużonych przez gminę Krościenko. - Szczawnica ma Perłę Pienin, a Krościenko? Może radni przedstawią jakiś pomysł na wyróżnienie tych, którzy angażują się w kulturę czy sport z korzyścią dla naszej gminy - zasugerował Jan Dyda. - Mamy Triadę, Rajd Doliną Dunajca i są również przedsiębiorcy. Warto coś wymyślić, by na koniec roku te organizacje i tych ludzi docenić - podkreślił. Od prawie 10 lat burmistrz Szczawnicy przyznaje "Perłę Pienin" osobom oraz instytucjom, które swoją aktywnością i zaangażowaniem pozytywnie wpływają na rozwój i wizerunek miasta. Władze gminy Łapsze Niżne organizują z kolei galę "Spizowe Serca".

ad

Szczawnica mówi: skromnie

Wielkich inwestycji w 2020 roku w mieście nie będzie. Władze Szczawnicy mocno zaciskają pasa.

Burmistrz Grzegorz Niezgoda postanowił wydatki inwestycyjne ograniczyć do minimum. A dokładniej do rozpoczętych i wcześniej uzgodnionych zadań. Jakich? Dokończenia budowy pętli rowerowej łączącej miejscowości uzdrowskie Doliny Popradu oraz wymiany pieców. W zaplanowanej na 2,9 mln zł kwocie znalazły się także środki na nieuzgodnione przez lata plany zagospodarowania przestrzennego dla Szlachtowej, Jaworek i Szafarówki (88 tys. zł) oraz koszty regulacji działki pod dolną stacją kolei linowej na Palenicę (235 tys. zł). - W inwestycjach ujęta jest także ulica Skotnica i rewitalizacja nr 2, która nie znalazła się w tegorocznym projekcie, mimo że rozpocznie się w tym roku, bo jej płatność jest przewidziana na 2021 rok - dodał burmistrz. - Nie będzie rewitalizacji w centrum uzdrowskiego, tej nr 1, z której już oficjalnie zrezygnowaliśmy - podkreślił.

Burmistrz podczas poniedziałkowej sesji podkreślał, że na budżet i jego wydatki mają wpływ zapowiadane przez rząd reformy. - Subwencja na oświatę w 2019 roku została zmniejszona o 300 tys. zł, na rok 2020 mamy ją zwiększoną o 300 tys. zł, ale w tym budżecie jeszcze nie została ujęta zapowiadana 6-procentowa podwyżka dla nauczycieli, która - jeśli zostanie wprowadzona - tak jak w poprzednim roku będzie dla nas dodatkowym obciążeniem -

mówił władz miasta. - Przewidujemy także spadek dochodów w związku ze zmianą prognozy podatkowej i zwolnieniami z podatku dochodowego dla osób poniżej 26. roku życia, którzy szacujemy na około 200 tys. zł. A do tego mamy jeszcze zapowiadany wzrost kosztów energii oraz kosztów bieżących - dodał. Choć podczas obrad burmistrz starał się znaleźć jasne strony tegorocznego budżetu, nie było ich zbyt wiele. - Jeśli trzeba byłoby coś powiedzieć na temat tego budżetu w kategoriach optymistycznych, to zacząć od tego, że jego wysokość to około 36 mln po stronie dochodów - rozpoczął Grzegorz Niezgoda, przypominając, że jeszcze kilka lat temu budżet Szczawnicy szacowano na 18-20 mln zł. Co ponadto? Miasto zaplanowało wydatki bieżące na ponad 35 mln zł, zachowując ponad 780 tys. zł nadwyżki. - To drugi element optymistyczny, pamiętamy jednak, że jeszcze 2-3 lata temu ta nadwyżka wynosiła 2,5-2,8 mln zł - przyznał burmistrz. Trzecią optymistyczną informacją miała być pozytywna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej do budżetu na 2020 r. O tym, że kontrolujący wnieśli do projektu swoje uwagi, władz już nie wspominał. W 2020 zadłużenie Szczawnicy zmaleje, ale - jak podkreślił burmistrz - nie tak bardzo jak w latach ubiegłych i na koniec roku wyniesie 18,8 mln zł.

ad

Połączyć czy nie - oto jest pytanie

Dwie różne instytucje razem? Dlaczego nie - zastanawia się wójt Krościenka.

Włodarz gminy myśli nad połączeniem Centrum Kultury i Promocji z Gminną Biblioteką Publiczną. - To jest temat do dyskusji - podkreśla Jan Dyda. - To nie jest temat nowy, po raz pierwszy rozwialiśmy o tym z radnymi poprzedniej kadencji. Rozpatrujemy różne roz-

wiązania, jeśli państwo macie jakieś "za" lub "przeciw" - czekam - zwrócił się podczas sesji do radnych wójt.

Sama procedura wprowadzenia zmian potrwałaby prawie rok. - Nie można ot tak połączyć tych instytucji, na takie rozwiązanie musi być zgoda ministra kultury - zaznaczył wójt. - W no-

wym roku na komisjach przedstawię radnym tę propozycję i wysłucham wszystkich pomysłów, a przy okazji sam przedstawię plusy i minusy tego planu - dodał.

Pod koniec roku władze gminy ogłosiły konkurs na dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej. Została nim Weronika Walkowska.

ad



Fot.: Aneta Dusik

Na Rynku w Krościenku praca wre. Rewitalizacja XIX-wiecznego ratusza, w którym obecnie znajduje się urząd gminy, nabiera tempa. W pierwszym etapie ma zostać zmieniona elewacja oraz dach zabytkowego obiektu. W następnym wykonawca ma się zająć rozbudową budynku Gminnego Centrum Kultury i Promocji, gdzie powstanie m.in. nowoczesna sala widowiskowa. - Chcemy stworzyć przestrzeń do działań kulturalnych dla różnych grup mieszkańców oraz poprawić estetykę jednego z najcenniejszych i najstarszych obiektów na terenie Krościenka - mówi wójt Jan Dyda.

Szusem z Czorsztyn-Ski

Nowy pomysł na rozwój Krośnicy - nie jeden, a dwa wyciągi narciarskie.

Pod koniec listopada w Krośnicy odbyło się spotkanie z właścicielami gruntów, na których ma pojawić się inwestycja. - Następne spotkanie ma być w terenie - mówi wójt Jan Dyda. - Zasugerowałem Zarządowi Czorsztyn-Ski, by na zebraniu oprócz mieszkańców byli radni oraz sołtys. Idzie ku dobremu, teraz potrzebna jest wola właścicieli, czy zgodzą się na ten projekt - dodał. Do tej pory zgody na planowaną inwestycję narciarską na Krośnicy nie zgadzała się Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Dwa lata temu władze Krośnicy prowadziły zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego, umożliwiające budowę wyciągów w Krośnicy. Dokument

jednak negatywnie zaopiniował RDOŚ, a wcześniej Pieniński i Gorczański Park Narodowy. Powodem miał być korytarz migracyjny zwierząt, znajdujący się nieopodal planowanej inwestycji. - Pokonaliśmy wszystkie problemy związane z opiniami, teraz ponownie wracamy do tego tematu, bo wyciągi zostały odsunięte od cieku wodnego i korytarza - tłumaczy wójt Jan Dyda. - Jeden z wyciągów ma mieć 400 metrów, drugi około 1000. Właściele gruntów, o czym wspominałem na ostatnim zebraniu, mają do wyboru albo dzierżawę gruntu, albo udział. Czy w gminie Krośnicy w końcu powstaną nowe trasy dla narciarzy - czas pokaże.

ad

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Miroslaw Mielnicki

telikom: 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Wymiana międzynarodowa

Chorwacja w Szlembarku

W ramach wymiany międzynarodowej w Szkole Podstawowej w Szlembarku przebywała grupa uczniów i nauczycieli z Chorwacji.

Wszystko to za sprawą projektu "Ponadnarodowa mobilność uczniów", finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, który jest realizowany w szkole od 2 września 2019 r.

W ramach projektu w październiku uczniowie ze Szlembarku spędzili tydzień w Chorwacji, w szkole podstawowej w Barilović. Dobra współpraca obu szkół, wspólne cele i nawiązane przyjaźnie sprawiły, że szkoła z Chorwacji pozyskała dodatkowe fundusze z ministerstwa nauki, które pozwoliły na opłacenie kosztów podróży i zakwaterowania w Polsce.

Pierwszy dzień pobytu upłynął na uroczystym powitaniu gości, poznaniu szkoły, uczniów i nauczycieli. Uczniowie ze Szlembarku przygotowali program artystyczny nawiązujący do polskich tradycji bożonarodzeniowych. Nie zabrakło tradycyjnych tańców górskich, które gościnnie wykonali członkowie zespołu "Mali Harklowianie". Dopełnieniem były dania kuchni podhalańskiej, przygotowane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Szlembarku.

Uczniowie z Barilović zaprezentowali chorwackie zwy-

czaje bożonarodzeniowe, tańce ludowe, pieśni i specjały kuchni chorwackiej.

W kolejnych dniach uczniowie z Chorwacji i Polski uczestniczyli w projekcie wspólnie zdobywali wiedzę podczas zajęć z matematyki, języka angielskiego, geografii, informatyki oraz zajęć sportowych. Wszystkie zajęcia były prowadzone w języku angielskim. Dużą atrakcją okazała się wycieczka do Kopalni Soli w Wieliczce z przewodnikiem w języku angielskim oraz wspólne zwiedzanie Krakowa.

Po zajęciach w szkole goście z Chorwacji zwiedzili m.in. Muzeum Drukarstwa w Nowym Targu, Zakopane oraz Białkę Tatrzańską i Termę Bania.

W ostatnim dniu pobytu uczniowie z Chorwacji spotkali się z uczniami Szkoły Podstawowej w Knurowie, uczestnicząc w zajęciach taneczno-ruchowych.

Podczas pożegnania, oprócz wielu ciepłych słów, uścisków, wymiany adresów i telefonów, pojawiły się łzy wzruszenia. Uczniowie ze Szlembarku wręczyli gościom drobne upominki - ręcznie wykonane bombki góralskie.

Na pamiątkę pozostały wspólne fotografie, filmy i dużo wspomnień. Projekt: "We learn by discovering", czyli "Uczymy się przez odkrywanie" bardzo dobrze wpisuje się w nową podstawę programową i rozwijanie kompetencji kluczowych.

opr. mon



Uczniowie z Chorwacji przyjechali do Szlembarku. W programie wymiany, oprócz wizyty w szkole, były też: wycieczka do Kopalni Soli w Wieliczce, zwiedzanie Krakowa, Muzeum Drukarstwa w Nowym Targu, wyjazd do Zakopanego i Białki Tatrzańskiej.

Gmina Ochotnica Dolna

Zamiast dwóch pięć

Ochotnica inaczej niż do tej pory zaczyna segregować śmieci.

Od nowego roku zamiast dotychczasowych dwóch frakcji - suchej i mokrej mieszkańcy gminy oddawać będą pięć. I tak odpady zmieszane będą odbierane z pojemników (zielonego i czarnego),

pozostałe segregowane przyjmowane będą w różnych workach - informuje urząd gminy.

Plastik oraz metal ma być gromadzony w workach koloru żółtego, szkło - zielonego, papier - niebieskiego a odpady bio-

degradowalne - w workach brązowych.

Pojemniki docelowo oznaczone zostaną (niezależnie od koloru) naklejkami: odpady zmieszane, a worki kodami kolorowymi. Worki wraz z pulą kodów dostarczy mieszkańcom fir-

ma zbierająca odpady.

Od nowego roku mieszkańcy Ochotnicy za śmieci zapłacą miesięcznie 12,5 zł od osoby. Rada gminy dodatkowo ustaliła specjalną bonifikatę dla osób, które zadeklarują kompostowanie odpadów biodegradowalnych w przydomowym kompostowniku w wysokości 1,5 zł.

ad

Gmina Kościelisko

Gmina w smartfonie

Dzianisz, Kościelisko i Witów budują swoją mapę z atrakcjami dla turystów.

Mapa Atrakcji jest to system wielu zniżek dla turystów przebywających na terenie gminy Kościelisko. Zainteresowani ofertami zamieszczanymi na mapce będą mogli z nich korzystać z pomocą darmowej aplikacji, którą wystarczy ściągnąć na telefon komórkowy. Każdy, kto odwiedzi Witów, Kościelisko czy Dzianisz, dzięki prostej aplikacji dostanie zniżki w restauracjach, pensjonatach, salonach kosmetycznych, sklepach obuwniczych itp. - Turysta, płacąc opłatę miejscową, dostaje od kwaterodawców, którzy są w naszym systemie gminnym, specjalny kod, który uprawni go do szeregu zniżek w obiektach sportowych, rekreacyjnych, gastronomicznych - mówi Roman Krupa, wójt gminy Kościelisko. - Z drugiej strony jest to wspiana oka-

za do promocji partnerów, którzy z nami współpracują i udzielają rabatów.

Gmina opracowuje obecnie nowe materiały reklamowe. Dlatego wójt zachęca przedsiębiorców z terenu Kościeliska, Dzianisza i Witowa, by włączyli się do programu. W Centrum Informacji Turystycznej w Kościelisku dostępne są szczegółowe informacje na temat projektu.

W tej chwili na mapie w aplikacji dostępne są oferty w 10 obiektach. W przeważającej części to punkty gastronomiczne, restauracje, karczmy, są też salony kosmetyczne i obuwnicze. Parterem na mapie atrakcji mogą być także usługodawcy. Obecnie oferują zniżki na pamiątkowe fotografie, organizację kuligów, ognisk, a także zabaw i warsztatów dla dzieci.

rav

Hokej charytatywnie

Zagrali dla Stasia

W tym meczu liczył się nie wynik, a zdrowie małego Stasia Bzdyka, który wygrał walkę z nowotworem, jednak pojawiły się powikłania.



Mały Staś na początku meczu rzucił symbolicznie krążek między reprezentantów obu drużyn.

Sobotni wieczór 28 grudnia był na lodowisku w Czarnym Dunajcu bardzo gorący, a to za sprawą meczu charytatywnego między drużyną "Drwali" z Czarnego Dunaj-

ca a zawodnikami LKT Team Trstena. Rozpoczął spotkanie Staś, który rzucił krążek przedstawicielom obu drużyn, potem przyszedł czas na zaciętą i pasjonującą walkę.

Podczas meczu była loteria fantowa, w której wygrywał każdy. Liczni sponsorzy sprawili, że nagrody były bardzo atrakcyjne. Przeprowadzono również licytację koszulki startowej z autografami naszych skoczków narciarskich (Kamil Stoch, Maciej Kot, Dawid Kubacki, Jakub Wolny, Piotr Żyła), a także koszulek meczowych Podhala Nowy Targ wraz z autografami zawodników oraz zdjęcia z autografami całej drużyny.

Organizatorzy zadbali także o stanowiska z dobrym widzeniem. Połowa ceny każdego sprzedanego napoju przeznaczona była dla Stasia.

Na trybunach zasiadła liczna publiczność, wśród nich m.in. radni z gminy Czarny Dunajec.

Wydarzeniu patronował Tygodnik Podhalański.

Tekst i fot.:

Jan Głabiński



Prawie 15 tys. zł dla Danielka zebrała młodzież z zespołu Zawatarnik i Ślebodni. Tuż po świętach pieniądze w puszkach zostały policzone i przekazane Fundacji im. A. Worwy.

Zbieramy dla Danielka

Anioły są wśród nas

Na koncie Fundacji Worwy jest już prawie 45 tys. zł dla Danielka Walusia z Leśnicy. Dla chorego 12-latką zbierają górale także w USA i przyjaciele w Niemczech. Na jego leczenie potrzeba 180 tys. euro.

Historię Daniela opisaliśmy dwa tygodnie temu, w świątecznym numerze TP ("Życie pod choinkę"). Chłopak jest chory na neuroblastomę, złośliwy nowotwór. Z rakiem walczy od 6 lat. Mimo kilku już cykli chemioterapii, podawaniu przeciwciał, przeszczepie, jesienią zeszłego roku chorego znowu wróciła. Chłopiec ma przerzuty do kości i szpiku kostnego. Jest za słaby, by wziąć kolejną porcję chemioterapii, jedyną nadzieją dla niego w tym momencie jest nowatorskie leczenie neuroblastomy w Barcelonie, które jednak kosztuje 180 tys. euro. Nasz apel w TP uruchomił lawinę dobroci. Tylko zespoły Zawatarnik i Ślebodni w Leśnicy - Groniu w ciągu

kilku dni uzbierały dla chłopaka 15 tys. zł, które zaraz po świętach zostały przekazane Fundacji im. A. Worwy. Odbywają się różne licytacje dla Daniela. Marcin Kęsek na Facebooku zorganizował spontanicznie licytację swojego kalendarza z górkami pejzażami na 2020 r. Z kolei Daniel Urbaniak, znany na Podhalu przyrodnik i miłośnik ptaków, na licytację na swoim facebookowym profilu przekazał lekcję przyrody. Pani Basia Kłosek z Kuźni Fryzur w Nowym Targu przy ul. Ogrodowej zaskoczyła mnie, gdy poprosiła, by pieniądze za usługę u niej wpłacić na konto Danielka. Takich sytuacji było o wiele więcej.

Tekst i fot.:

Beata Zalot

Zbieramy oczywiście dalej, bo sprawa jest naprawdę pilna.

Dla tych, którzy chcieliby się dorzucić, przypominam nr konta Fundacji im. A. Worwy:

53 1240 1574 1111 0010 3480 6570 z dopiskiem: dla Daniela Walusia.

Osoby zza granicy mogą wpłacać na rachunek walutowy:

SWIFT WBK PPLPP 92 1090 2590 0000 0001 2601 7637 z dopiskiem: dla Daniela Walusia.

Morawczyna

Oddam drogę

Mieszkańcy Morawczyny chcą, aby drogę gminną prowadzącą przez wieś przejął powiat.

Droga ma ponad 3 km długości i przebiega przez centrum Morawczyny. Sołtys i rada sołecka wsi chcą, aby powiat rozpoczął procedurę przekwalifikowania drogi, którą obecnie zarządza gmina. "Droga łączyłaby dwie istniejące drogi powiatowe: Ludźmierz - Pyzówka z drogą powiatową o nazwie

Długopole - Pieniążkowice" - wyjaśniają w piśmie, które odczytane było na niedawnej sesji w gminie Nowy Targ. Sołtys i rada sołecka przypominają, że już w marcu na zebraniu wiejskim wszyscy mieszkańcy byli za tym, aby drogę oddać w zarząd powiatowi. I jednogłośnie przyjęli uchwałę w tej sprawie.

"Prośbę swą motywujemy faktem, że jest ona coraz bardziej obciążona dużym natężeniem ruchu w obu kierunkach. Obecnie droga ta jest obciążona bardzo dużym ruchem zarówno samochodów osobowych, jak i ciężarowych, pomimo znaków drogowych informujących o mniejszym tonażu" - czytamy w piśmie rady sołeckiej.

W ślad za tym Józefa Guziak, radna powiatowa, skierowała interpelację do przewodniczącego Rady Powiatu Nowotarskiego. Ponownie zwróciła się z prośbą o "wszczęcie procedury przekwalifikowania drogi gminnej" w Morawczynie.



Mieszkańcy woleliby, żeby drogą zarządzał powiat.

wała interpelację do przewodniczącego Rady Powiatu Nowotarskiego. Ponownie zwróciła się z prośbą o "wszczęcie procedury przekwalifikowania drogi gminnej" w Morawczynie.

Czy powiat przejmie drogę? Tomasz Moskalik, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Targu, odpowiada, że "ze

względu na aktualny stan techniczny drogi zmiana wiązałaby się ze znacznymi nakładami finansowymi ze strony powiatu. Środki na ten cel nie zosta-

ły przewidziane w bieżącym budżecie" - napisał w odpowiedzi na interpelację radnej.

Tekst i fot.: Monika Para-Miśkowiec

Zmarł Maciek Kusper

W święta zmarł Maciek Kusper. Zmarł, ale nie odszedł.

Nasi czytelnicy poznali Maćka w dramatycznej dla niego sytuacji. W maju 2014 r. zamieściliśmy w TP jego apel "Nie pozwólcie mi umrzeć". Wtedy był studentem, walczył z chłoniakiem. Pochodził z Podszkła.

Potrzebował na leczenie niebagatelnej sumy 300 tys. zł. Konwencjonalne metody leczenia zawiodły, a lek, który miał mu uratować życie, tyle właśnie kosztował i nie był refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Nigdy wcześniej ani później żadna akcja w Tygodniku Podhalańskim nie spotkała się z takim odzewem naszych czytelników. Zbiórkę pieniędzy dla Maćka zaczęły dwie fundacje, między innymi Fundacja im. Adama Worwy w Nowym Targu. Po opublikowaniu listu w TP na konto Maćka zaczęły lawinowo wpływać pieniądze, w ciągu 3 tygodni miał już potrzebną sumę.

Lek, na który wtedy zbieraliśmy pieniądze, przedłużył Maćkowi życie, ale nie zwalczył raka. Kolejną nadzieję dała mu nowatorska terapia immunologiczna, której został poddany w Czechach. Był już w stanie przedagonialnym, ale wygrał kolejną walkę. Dużą rolę odegrała wtedy Basia, ówczesna jego dziewczyna, która mimo jego nalegań nie zgodziła się na rozstanie z nim. - Był taki moment, że walczyłem

z chłoniakiem nie dla siebie, ale dla niej - opowiadał później naszym czytelnikom na łamach TP. Maciek skończył studia, Basia została jego żoną. Pomagał innym chorym na chłoniaka. Realizował się zawodowo.

To nie chłoniak pokonał Maćka, zmarł na zapalenie płuc 26 grudnia, w drugi dzień świąt. W miniony poniedziałek odbył się jego pogrzeb.

Trudno się o tym pisać, bo trudno pogodzić się ze śmiercią. Im dłużej jednak wykonuję zawód dziennikarza i spotykam takie osoby jak Maciek Kusper, myślę sobie, że nic nie jest w naszym życiu i w naszej śmierci bez sensu. Taka choroba jak ta, która spotkała Maćka, bardzo zmienia człowieka, zmienia hierarchię wartości, jestem pewna, że rozwija duchowo. Nie wiem, jaki Maciek był przed chorobą, ale ten chłopak, którego ja poznałam, był kimś, od kogo można było wiele się nauczyć, który tak naprawdę dawał, a nie brał. Na różnych płaszczyznach.

Jego choroba uruchomiła też lawinę dobroci, pozwoliła wydobyc w innych to, co mają w sobie najszlachetniejsze, zmusiła w codziennej bieganiu do refleksji.

Pamiętam, jak kiedyś inny bohater mojego artykułu, śmiertelnie chory, powiedział mi, że gdyby miał wybór i mógł czas



cofnąć tak, żeby ta choroba zniknęła, to tak naprawdę by jej nie oddał. Bo jego choroba zmieniła relacje w całej rodzinie, zbliżyła wszystkich. Umocniła jego wiarę w Boga. I tych wartości nie oddałby nawet za cenę życia.

Maciek był też pierwszym podopiecznym Fundacji im. A. Worwy, dla którego zbierane były pieniądze na leczenie. Wcześniej fundacja prowadziła bezpłatną wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego, kursy opieki nad chorymi itp. Szybko zebrane pieniądze dały dziewczynom z fundacji energię, by pomagać w ten sposób innym. Dziś lista takich podopiecznych jest długa.

Maćka mogło już nie być wśród nas o wiele wcześniej, on i jego bliscy dostali w prezencie kilka ważnych, pięknych lat. Bardzo im współczuję w tych trudnych chwilach. Ale wiem też, że nic się nie skończyło, a przyjaźń przekracza granice śmierci.

Beata Zalot

O Piotrze Borowym

Zakończono prace nad filmem dokumentalnym pt.

"Apostoł Orawy - opowieść o Piotrze Borowym".

Kilka miesięcy trwały prace nad filmem o Piotrze Borowym, nazywanym Apostołem Orawy. Był działaczem plebiscytowym, członkiem polskiej delegacji na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. i do prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona w sprawie przyłączenia Orawy i Spisza do Polski. Film powstał w ramach projektu "Filmoteka Małopolska".

Program finansowany przez Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie ze środków przekazanych z budżetu województwa małopolskiego, a realizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Orawy w partnerstwie z Gminnym Centrum Kultury w Lipnicy Wielkiej. Film można już obejrzeć na YouTube. jof

OGŁOSZENIE PŁATNE



Ze słowackiej Orawy

• Najnowsze obrazy Kristiny Mesároš można oglądać na wystawie Cafe Moon w Liptowskiej Galerii Petra Michala Bohuňa w Liptowskim Mikulaszu. Ekspozycja będzie czynna do 11 stycznia.

• Teatr Andreja Bagara w Nitrze wydał pamiątkowy banknot euro z okazji swojego 70. sezonu. Znalazł się na nim wizerunek reżysera Jozefa Bednarika, jednego z najwybitniejszych aktorów i reżyserów na Słowacji. Banknot ukazał się w nakładzie 10 tys. egzemplarzy.

• W galerii Uluv w Tatrzańskiej Łomnicy czynna jest do 4 lutego wystawa stajenek beetlejskich z całej Słowacji.

• Przed 15 laty wpuszczono w Połoniny Słowackie 5 żubrów, a obecnie jest ich 40 - poinformowała Państwowa Rada Ochrony Przyrody. Na początku XX wieku żubrów na Słowacji nie było. Ostatniego w XV wieku zastrzelił węgierski król Ma-

ciej Korwin.

• Pod koniec listopada ubiegłego roku było jeszcze w obiegu 18,7 mln banknotów koron słowackich o łącznej wartości 2,14 mld koron, czyli 70,9 mln euro. Najwięcej było banknotów 20-koronowych. Korony przestały być na Słowacji środkiem płatniczym w 2009 roku. Obecnie można je wymienić jedynie w Słowackim Banku Narodowym w Bratysławie.

• 6 stycznia o godz. 16 w kościele św. Marcina w Trzcianie rozpocznie się koncert z okazji Uroczystości Trzech Króli. Datki ze wstępu zostaną przekazane na pomoc biednym w Ugandzie.

• 5 stycznia odbędzie się noworoczne tradycyjne wejście na Babią Górę. Na szczycie wszyscy spotkają się o godz. 12. Wejście organizuje Klub Słowackich Turystów z Namiestowa.

Ján Buloň, Sucha Góra

Pomoc dla ofiar przemocy w rodzinie

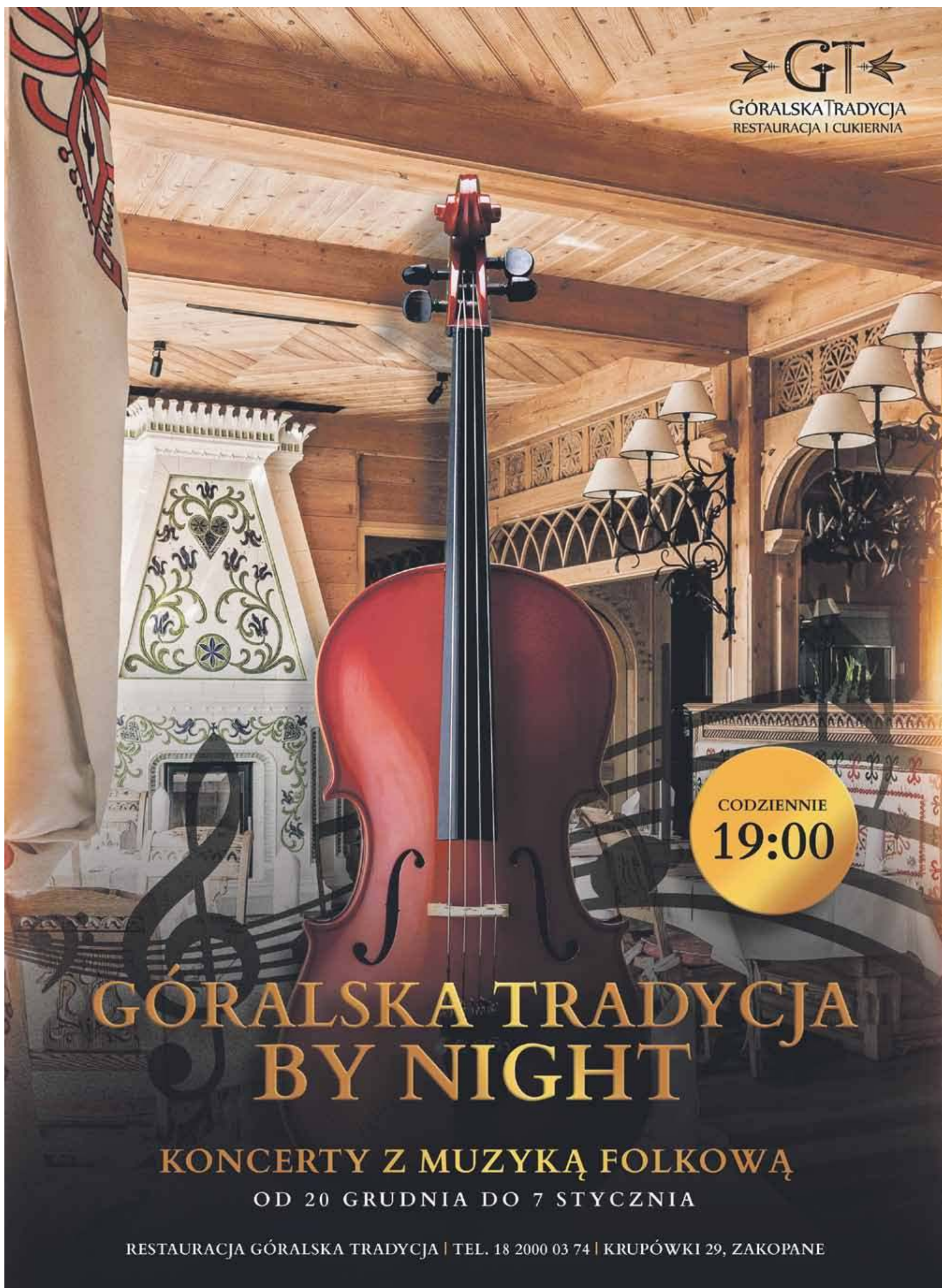
W Urzędzie Gminy Biały Dunajec, ul. Jana Pawła II 312, przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej, nadal działa Punkt Informacji Wsparcia i Pomocy dla Osób Dotkniętych Przemocą. „PRZEMOC JEST PRZESTĘPSTWEM” zgodnie z art. 207§ 1 Kodeksu karnego.

Przemoc w rodzinie to:

- zamierzone, wykorzystujące przewagę sił działanie przeciwko członkowi rodziny, naruszające jego godność oraz podstawowe prawa i wolności, powodujące cierpienie i szkody,
- jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienie i krzywdy moralne osób dotkniętych przemocą.

Jeśli ktoś potrzebuje pomocy lub porady, może zgłosić się do Punktu w każdy poniedziałek w godzinach od 13 do 15 i w każdy piątek w godzinach od 8 do 10 lub bezpośrednio do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej (pokój nr 3), od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30.

Osoby zainteresowane skorzystać mogą z bezpłatnej pomocy prawnika, psychologa oraz pracownika socjalnego.



GT
GÓRALSKA TRADYCJA
RESTAURACJA I CUKIERNIA

CODZIENNIE
19:00

**GÓRALSKA TRADYCJA
BY NIGHT**

**KONCERTY Z MUZYKĄ FOLKOWĄ
OD 20 GRUDNIA DO 7 STYCZNIA**

RESTAURACJA GÓRALSKA TRADYCJA | TEL. 18 2000 03 74 | KRUPÓWKI 29, ZAKOPANE

Ratułów



Fot.: Jan Głabirski

Pierwszy raz przy Dominówce w Ratułowie stanęła piękna choinka. Uroczyste zapalenie światełek nastąpiło w wieczór wigilijny. Przy choince zgromadziło się sporo mieszkańców. Był sołtys wsi Piotr Michniak (inicjator wraz ze Związkiem Podhalań), przybył proboszcz, ks. Janusz Rzepa z Miętustwa. Przygrywała kapela regionalna, śpiewały dzieci. Po wspólnym kolędowaniu górale przeszli do pobliskiej kaplicy, gdzie jeszcze przed północą rozpoczęła się pasterka.



Kronika TOPR

Za nami święta, które okazały się śnieżne, co kontrastowało z resztą Polski. Mimo zimowych warunków sporo osób wyruszało na zasypane szlaki, nie pozwalając ratownikom na święteczny odpoczynek.

● **PONIEDZIAŁEK 16 GRUDNIA.** Po godz. 16 z Morskiego Oka na Palenicę Białczańską zwieziono turystkę, która upadając, doznała urazu barku. Dalszą drogę do szpitala turystka pokonała własnym transportem.

● **WTOREK 17 GRUDNIA.** Po 13 ratownik pełniący dyżur w Morskim Oku poinformował centralę TOPR, że w schronisku jest 25-letnia turystka skarżąca się na silny ból w klatce piersiowej i problemy z oddychaniem. Turystkę do szpitala zabrano karetą pogotowia. Przed 14 powiadomiono centralę, że na szlaku z Kasprowego Wierchu na Myślenickie Turnie, około 50 metrów poniżej obserwatorium, znajduje się 23-latek, która ma problemy z oddychaniem. Została ona śmigłowcem przetransportowana do szpitala.

● **CZWARTEK 19 GRUDNIA.** Przed 16.30 do TOPR zadzwonił turysta informując, że ma problemy z zejściem ze Skrajnego Granata nad Czarny Staw. Ponieważ nie udało się zainstalować aplikacji "Ratunek" w telefonie turysty, nie można było ustalić jego dokładnego położenia. Turysta twierdził, że zgubił szlak i nie jest w stanie dalej bezpiecznie się poruszać. Z centrali na Halę Gąsienicową wyjechała 5-osobowa

ekipa ratowników, którzy o 20 dotarli do turysty. Po ogrzaniu go, asekurując, przed 23 doprowadzili go do Murowańca i dalej samochodem zwieźli do Zakopanego.

● **SOBOTA 21 GRUDNIA.** Po 16.30 do TOPR zadzwonił turysta informując, że wraz ze znajomą znajdującą się na Czerwonym Grzbiecie, tuż nad zejściem do Kobylarzowego Żlebu. Boją się iść dalej, nie mają zimowego sprzętu, a żleb jest zasypany śniegiem. Z centrali wyruszyła 4-osobowa ekipa ratowników, którzy po 19 dotarli do oczekujących turystów. Po ogrzaniu i zabezpieczeniu cieplnym, asekurując, sprowadzono ich na Przysłop Miętusi, skąd pojazdem ATV zwieziono na Zahradziska i dalej samochodem do Zakopanego. Wyprawę zakończono o 22. Turyści sprzętowo i mentalnie nie byli przygotowani na wędrowkę w zimowych warunkach, przy padającym śniegu, a niżej deszczu.

● **Niedziela 22 grudnia.** Po 10 z Doliny Chochołowskiej przetransportowano do szpitala turystkę skarżącą się na silne dolegliwości sercowe.

● **Środa 25 grudnia.** Po 16.30 do TOPR zadzwonili turyści informując, że w 3-osobowej grupie dotarli na Kasprowy Wierch, torując drogę w głębokim śniegu. Kolejka jest nieczynna, zapadł zmrok, szlaki są zasypane. Nie wiedzą, co robić. Z Hali Gąsienicowej wyruszyło dwóch ratowników, którzy po 18.30 dotarli na Kasprowy Wierch i asekurując, o 20 sprowadzili turystów na Halę Gąsienicową. W czasie tych

działań, o 17.38, powiadomiono centralę, że na Kotelnicę Białczańską uległa awarii jedna z kolei krzeselkowych. Jeśli nie da się jej awaryjnie uruchomić, będzie konieczność ewakuacji ludzi znajdujących się na krzesłach. O zdarzeniu poinformowano straż pożarną. Po 18 do Białki Tatrzańskiej wyjechała pierwsza 14-osobowa ekipa ratowników. W czasie dojazdu powiadomiono ratowników, że udało się uruchomić kolej, więc ratownicy wrócili do centrali.

● **CZWARTEK 26 GRUDNIA.** Po godz. 14 z Doliny Kościeliskiej przewieziono do szpitala turystkę, która doznała urazu nogi.

● **PIĄTEK 27 GRUDNIA.** Po 13 z Drogi pod Reglami, z okolic Wielkiej Krokwi przewieziono do szpitala 79-letnią turystkę, która doznała urazu stawu skokowego. Przed 20 do TOPR zadzwoniła kobieta informując, że od godz. 16 nie ma wiadomości od czworga znajomych, którzy wyruszyli na Czerwone Wierchy. Podała numery telefonów do wszystkich uczestników wycieczki. Ratownikom nie udało się nawiązać z nimi kontaktu. Turyści przesłali dzwoniącej SMS, że są na Kondratowej i dalej w kierunku turystów wyruszyła 8-osobowa grupa ratowników. W czasie dojazdu ratownicy otrzymali od wcześniej dzwoniącej pani ich pozycję GPS, którą otrzymała SMS-em. A oni nadal nie nawiązali kontaktu z TOPR. Okazało się, że turyści są w rejonie Suchych Czub Kon-



Kronika Grupy Podhalańskiej GOPR

Zima na dobre zagościła na Podhalu. Święta Bożego Narodzenia to okres wytężonej pracy ratowników, zarówno w górach, jak i na zorganizowanych terenach narciarskich.

● **PONIEDZIAŁEK 23 GRUDNIA.** Transport pielęgniarki do trudno dostępnego przysiółka nad Szczawnicą.

● **WTOREK 24 GRUDNIA.** O godz. 13.10 ratownicy udzielili pomocy przy dolnej stacji kolejki na Palenicę w Szczawnicy kobiecie z urazem stawu skokowego. Przed godz. 15 ratownik z Turbacza pomagał turystce, który utknął na Czołe Turbacza w Górcach. Mężczyzna był wyczerpany, nie mógł dalej iść. Poszkodowany został ewakuowany do schroniska pod Turbaczem.

● **ŚRODA 25 GRUDNIA.** Transport pielęgniarki do trudno dostępnego przysiółka nad Szczawnicą.

● **SOBOTA 28 GRUDNIA.** Po

godzinie 21 do Stacji Centralnej GOPR w Rabce-Zdroju dotarła informacja, że w paśmie Policy, w masywie Hali Śmietanowej na wysokości ok. 1200 m n.p.m. znajduje się samotny turysta, który utknął na szlaku biegnącym w stronę schroniska na Hali Krupowej. Skrajnie trudne warunki oraz głęboka, niezwiązana pokrywa śnieżna, przekraczająca już 100 cm, a miejscami zaspy ponad 150 cm uniemożliwiły mu dalszą wędrowkę, a brak sił spowodowany ciągłym torowaniem drogi nie pozwala mu zawrócić. Wy-czerpanie oraz spadająca temperatura były dla niego realnym zagrożeniem życia. Dzięki aplikacji Ratunek udało się dokładnie zlokalizować położenie mężczyzny. Na ratunek z Rabki wyjechały dwa zespoły ratownicze ze skuterem śnieżnym oraz quadem na gąsienicach, które próbowały dotrzeć do poszkodowanego od strony Zubrzyicy Górnej. Równocześnie od strony Zawoi i wyciągu Mosorny Groń ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR Sekcji Babiogór-

skiej próbowali przebić się na pomoc pechowemu turystce. Przed północą pierwszy zespół ratowników, torując drogę od strony Mosornego Gronia, dotarł do poszkodowanego, który był bardzo wyczerpany i wychłodzony. Po zaopatrzeniu i ogrzaniu na miejscu niefortunnego turystę ewakuowano z gór. Akcja zakończyła się ok. godz. 2 w nocy.

● **NIEDZIELA 29 GRUDNIA.** W godzinach popołudniowych ratownicy udzielili pomocy mężczyźnie, który na ścieżce dydaktycznej w rejonie Turbaczyka w Górcach na skutek poślizgnięcia doznał bolesnego urazu nogi. Został on ewakuowany do oczekującej w Koninkach karetki.

Apelujemy o rozważne planowanie górskich aktywności. W górach zalega warstwa ok. 1 metra świeżego śniegu, warunki do uprawiania turystyki są trudne. Zachęcamy do pobrania darmowej aplikacji "Ratunek", numer ratunkowy w górach 985.

Rafał Zmarz

turysty do Murowańca, gdzie dotarli po godz. 12.

Ratownicy działający w Dolinie Kondratowej po godz. 11 dotarli w rejon Suchych Czub, do oczekujących na pomoc turystów. Okazało się, że spędzili oni noc w wykopanej jamie śnieżnej i są w dość dobrej formie. Po ogrzaniu i poczęstowaniu gorącą herbatą, asekurując, sprowadzili ich na Kondratową, skąd skuterami zwieziono ich do Kuźnic. Całą wyprawę zakończono po godz. 15. Turyści mogą mówić o sporym szczęściu, że w tych warunkach przetrwali noc. Swoją drogą trzeba mieć mało wyobraźni lub wielkie poczucie swoich górskich umiejętności, by w tak trudnych warunkach wyruszać na taką wycieczkę.

Po godz. 17 z Murowańca zwieziono na Brzeziny turystkę po chwilowej utracie z niewiadomych przyczyn przytomności, a stamtąd samochodem przewieziono ją do szpitala.

● **NIEDZIELA 29 GRUDNIA.** Po godz. 13 z Doliny Chochołowskiej prze-

wieziono do szpitala turystkę z urazem nogi. Przed 17 do TOPR zadzwoniła narciarka skitourowa informując, że podczas zjazdu z Kasprowego upadła i doznała urazu nogi. Z pomocą pośpieszyło dwóch ratowników, którzy skuterem dotarli do kontuzjowanej. Po zaopatrzeniu, zwieziono ją do Kuźnic i dalej samochodem przewieziono do szpitala.

Na najbliższy tydzień przewidywana jest słoneczna pogoda. W dzień ma być dość ciepło. W nocy w górach kilkustopniowe ujemne temperatury. Dopiero na weekend można się spodziewać opadów śniegu. W Tatrach pełnia zimy. By wyruszyć na poważniejsze wycieczki, trzeba mieć komplet sprzętu zimowego, w tym cały zestaw lawinowy. Planując wycieczkę, należy sprawdzić ogłoszony stopień zagrożenia lawinowego i warunki panujące na szlakach, pamiętając, że dzień jest krótki, a wędrowanie po zmroku może doprowadzić do pobłądzeń.

Adam Marasek

Na nadchodzący Nowy Rok ratownicy TOPR życzą mieszkańcom Podhala i przybyłym pod Tatry gościom zdrowia, wielu dobrych dni, codziennie powodu do uśmiechu, a taternikom, turystom i narciarzom, by góry były dla nich łaskawe.



REKLAMA

Fundacja Ratownictwa Tatrzańskiego TOPR
Pomóż ratować w Tatrach
Twoja pomoc ma znaczenie

Przekaz 1% podatku:
KRS 0000030706

Wpłać na konto:
87 1240 1574 1111 0010 8831 0382

fundacja.topr.pl



Fot.: Paweł Pelka

Na Gąsienicowej półtora metra śniegu, w śróde obowiązywał drugi stopień zagrożenia lawinowego

Już 17 tys. osób wzięło sprawy w swoje ręce i uwolniło się od niezwykle groźnej w skutkach dla zdrowia nadwagi.

Czy nastąpi przełom w walce z otyłością i jej groźnymi dla zdrowia skutkami? O czym lekarze Ci nie powiedzą...

W krajach zachodnich dzięki nowoczesnym metodom, walkę z nadwagą i jej groźnymi dla zdrowia skutkami wygrywa się aż w 97,7% przypadków. Niestety w Polsce osoby otyłe nie mogą liczyć na łatwy dostęp do nowoczesnych, naturalnych terapii. Ludzie czują się pozostawieni sami sobie...

Co roku z powodu otyłości miliony ludzi puka do drzwi poradni dietetycznych, szukając sposobu na walkę z nadwagą. Niestety nieleczona potrafi doprowadzić do wielu niebezpiecznych dla zdrowia i życia ludzkiego skutków. Ból wywołany artrozami stawów, stenozą kręgosłupa, podwyższony cholesterol, niekontrolowane wyrzuty cukru, a w konsekwencji udar czy zawał.

To tylko niektóre z niezwykle groźnych następstw otyłości. Niestety bagatelizowana i nieleczona prędzej czy później prowadzi do śmierci. Wówczas jednak na reakcję jest już za późno. Dlaczego, więc nie zareagować w porę?

Brak nadwagi szansą na zdrowie

Blisko 17 tys. osób z całego świata cudem uniknęło takiego losu. Ich historia jest dowodem na to, że walkę z otyłością można wygrać bez względu na wiek czy stan zdrowia. Odkryta na początku roku przez naukowca z USA metoda, już po 1 zastosowaniu pozwala pozbyć się aż 250 gram tłuszczu z całego ciała.

Udokumentowane testy kliniczne potwierdziły niespotykaną jak dotąd skuteczność tej metody. Wykazały, że już po 240 minutach od jej zastosowania organizm rozpoczyna intensywny proces rozbijania tkanki tłuszczowej. Po upływie 1 miesiąca w 9 na 10 przypadków, w sposób całkowicie bezpieczny i naturalny pozwoliła uczestnikom eksperymentu utracić średnio 12 kg. Ale to nie wszystko. Unormowała poziom ciśnienia tętniczego, a w skutek pobudzenia metabolizmu węglowodanów także poziom cukru we krwi.

482 ochotników biorących udział w teście dzięki naukowemu podejściu i w 100% bezpiecznej dla ludzkiego zdrowia metodzie, błyskawicznie pozbyli się nadmiaru kilogramów i w znaczącym stopniu obniżyli poziom złego cholesterolu (LDL) w konsekwencji zapobiegając groźnym dla życia skutkom otyłości. Jaki więc sekret skuteczności skrywa w sobie ta przełomowa i naturalna metoda błyskawicznie spalająca tłuszcz? O opinię zapytaliśmy samego odkrywcę.



Prof. Horn (specjalista ds. inżynierii komórkowej i procesów metabolicznych) twórca odkrycia wyjaśnia, dlaczego dzięki jego formule schudnieš szybciej i skutecznieš niż na diecie:

1# Jest w 100% naturalna i bezpieczna, bo oddziałuje na poziomie bioaktywności komórek. Głodując, nigdy nie osiągniesz zamierzonego celu. To proste i oczywiste. W momencie, gdy odmawiasz organizmowi pożywienia, działasz wbrew naturze. Tak nie da się osiągnąć efektu odchudzającego na dłużej. Aby schudnąć, musisz nauczyć komórki swojego ciała bardziej wydajnej pracy. To właśnie robi moja metoda.

2# Zamienia Twój organizm w maszynkę do spalania tłuszczu. Zamiast miesiącami jeść gotowane warzywa, odmawiać sobie ulubionych dań i słodczych oraz wylizywać każdy gram jedzenia, możesz po prostu przestawić organizm na inny poziom spalania tłuszczu.

3# Spala tłuszcz nawet podczas snu. Nie musisz katować się ćwiczeniami. Możesz dosłownie leżeć na kanapie i oglądać telewizję, a Twoje ciało i tak będzie spalało tłuszcz! Wszystko dlatego, że moja metoda pobudza procesy spalania tkanki tłuszczowej na poziomie komórkowym.

4# Poprawia odżywienie komórek skóry, dzięki czemu staje się jędrna i elastyczna, a Ty przestaniesz się martwić o jej nadmiar pozostały po zrzuconiu kilogramów.

5# Pobudza komórki Twojego ciała do tego, by weszły na nowy, wyższy poziom pobierania energii z tkanki tłuszczowej, który utrzymuje się po zakończeniu kuracji. Dzięki temu całkowicie wyklucza efekt jo-jo, który następuje po każdej diecie. Dlatego moja metoda jest nazywana przez wiele osób „stabilizatorem wagi”.

6# Moja metoda oczyszcza organizm ze śmiertelnych złożeń i toksyn, a także obniża poziom złego cholesterolu i cukru we krwi. Dzięki temu radykalnie zmniejsza ryzyko miażdżycy, zawału, udaru, wylewu i cukrzycy. W wyniku znaczącej utraty masy ciała i „odtrucie organizmu”, za sprawą natlenienia tkanek pobudza ich naturalne zdolności do samo-naprawy eliminując skutki popularnych dolegliwości. To oczywiście, że nigdy nie pozbędiesz się bólu kolan, bioder czy pleców dopóty, dopóki „nosisz na sobie” wielokilogramowy balast zbędnego i śmiertelnego tłuszczu.

Usuniesz przyczyny nadwagi i automatycznie spalisz tłuszcz

Zapomnisz o nienaturalnie dużych ubraniach, bólach stawów przy wchodzeniu po schodach, zadyszce po kilku krokach i cieple oblanym potem przy najmniejszym wysiłku. Wyjątkową zaletą mojej formuły jest to, że dosłownie uczyni nasze komórki prawidłowego metabolizmu tłuszczów. Działa jak stabilizator wagi, ponieważ przeprogramowuje Twoje ciało na takie spalanie tkanki, abyś osiągnął najlepszą i najzdrowszą dla Ciebie wagę. Wszystko dzięki temu, że ta formuła niszczy przyczyny nadwagi i automatycznie spala tłuszcz 24h na dobę.

Odkryłem „patent na nadwagę”

Chciałem pomóc żonie odzyskać szczupłe ciało, a wraz z nim dobre samopoczucie i zdrowie. Chciałem, żeby znów była szczęśliwa. Pomyślałem sobie: „Człowieku, przecież jesteś naukowcem! Biologię i chemię masz w małym palcu. Opracowałeś już wiele środków na różne schorzenia. Wymyśl coś sam na nadwagę!”

Wiedza naukowa i ciężka praca szybko zaowocowały – opracowałem unikalną, 3-fazową formułę odchudzającą. Nazwałem ją „Bio-active+”. Zgłoszona do badań na szeroką skalę, jeszcze w trakcie testów w naturalny sposób odchudziła ochotników średnio o 12 kg na 1 miesiąc.

Osoby biorące w nich udział praktycznie natychmiast po zastosowaniu 3-fazowej formuły poczuły się lepiej. Nie miały nagłych napadów głodu, przestała dokuczać im niepożądana ohoła na niezdrowe jedzenie i słodczyce. A to był dopiero początek. Po pierwszym tygodniu 88% z nich zadeklarowało utratę wagi na poziomie 3 kg. „Miałam wrażenie, jakby tłuszcz się ze mnie ulatniał...” – wspomniała jedna z uczestniczek.

nie i słodczyce. A to był dopiero początek. Po pierwszym tygodniu 88% z nich zadeklarowało utratę wagi na poziomie 3 kg. „Miałam wrażenie, jakby tłuszcz się ze mnie ulatniał...” – wspomniała jedna z uczestniczek.

Tłuszcz zniknął w szalonym tempie - tracisz 3 kg tyg.

Bez diety chudli średnio 23.5 kg w 2 miesiące. Nie wierzyliśmy własnym oczom, jak każdego dnia waga uczestników biorących udział w eksperymencie wskazywała mniej kg, a ich obwody w talii, biodrach i udach zmniejszały się na naszych oczach. Na ostatnim etapie badań, poprosiliśmy o opinię jedną z ich uczestniczek, Panią Władysławę (69l.) z Bydgoszczy, która pomimo niedoczynności tarczycy, dzięki mojej formule utraciła 21,5 kg w ciągu 60 dni i obniżyła poziom cholesterolu o 60 pkt.

Oto co powiedziała: „Przecież mam już swoje lata, a i tak udało mi się schudnąć. Zyskałam jednak znacznie więcej. Dzięki Pańskiej formule, odzyskałam zdrowie i ograniczyłam ryzyko zawału, miażdżycy i Bóg jeden wie czego jeszcze... Pan nie tylko wynalazł antidotum na nadwagę, ale ratuje życie wielu innych osób!” – dodała ze łzami szczęścia.

Osoby takie jak Pani Władysława z wieloma problemami zdrowotnymi, dzięki mojej formule chudły automatycznie, bez drastycznych diet i ćwiczeń. Oczyszczili organizm i tryskają energią – dziś nic ich nie boli, a nawet pozbyli się haluksów! Podczas badań okresowych zauważyli znaczącą poprawę wyników. W każdym z przypadków ciśnienie krwi, cholesterol i cukier unormowały się, ograniczając ryzyko wielu skutków zdrowotnych sprzyjających otyłości.

Niezbędna UWAGA

Tak duży spadek wagi bez uszczerbku na zdrowiu był do tej pory nieosiągalny. Dziś, z pomocą mojej autorskiej formuły spalającej tłuszcz można nie tylko schudnąć szybko i bezpiecznie, ale także uniknąć efektu jo-jo.

Moja formuła spalająca tłuszcz i stabilizująca wagę pozwala na osiągnięcie takich wyników w odchudzaniu, o jakich nauce do tej pory nawet się nie śniło. 12 kg w 1 mies. w sposób 100% bezpieczny dla zdrowia - teraz taki wynik może osiągnąć każdy. Potwierdza to przypadek mojej żony oraz 17 tys. osób, które już uzyskały szczupłą sylwetkę dzięki tej rewolucyjnej formule stabilizującej wagę.

Tajemnica skuteczności metody

Wiem, że aby skutecznie spalić tłuszcz, ustabilizować wagę i uniknąć efektu jo-jo, nie wystarczy działać na jednej płaszczyźnie. Pozwól, że wyjaśnię Ci pokrótce, dlaczego moja formuła odchudzająca jest tak skuteczna.

Intensywnie odżywia organizm

Dzięki bogactwu naturalnych składników moja formuła zawiera wszystko, czego potrzebuje Twoje ciało, by skutecznie spalać tłuszcz. Dodatkowo wspomaga nawodnienie organizmu. Większość metod odwadnia i głodzi organizm, wskutek czego powoduje zaburzenie funkcjonowania organów i po-

wstanie reakcji obronnych. Organizm zaczyna bronić się przed odchudzaniem. Tak nie da się schudnąć! Moja metoda nawadnia i odżywia organizm 4x lepiej, niż wypicie 1l wody i zjedzenie 5 porcji warzyw lub owoców.

Oczyszcza organizm ze złogów i toksyn

Nigdy nie schudnieš nawet 1 kg, jeśli nie oczyszczysz organizmu. Choćbyś się głodził i katował ćwiczeniami – waga nie drgnie. To złogi i toksyny hamują metabolizm i blokują spalanie tłuszczu. Moja formuła skutecznie oczyszcza organizm i przestawia go w zupełnie inny tryb funkcjonowania – usuwania toksyn, ale też szybszego spalania tkanki tłuszczowej. To właśnie dlatego możliwe jest całkowite wyeliminowanie nadwagi bez zwiotczalej i zwisającej skóry, a także całkowite wykluczenie efektu jo-jo.

Zmienia ciało w pogromcę tłuszczu

W formule zawarłem naturalne substancje, które mobilizują wszystkie komórki Twojego ciała do większego poboru energii. Blokady metabolizmu, które wcześniej sprawiły, że tyłeš, zostaną zlikwidowane na poziomie komórkowym. Nie musisz chodzić z kijkami czy ćwiczyć w wodzie. Jeśli zależy Ci na pozbyciu się tłuszczu z brzucha, ud i pośladków – zastosuj moją bioaktywną formułę spalającą tłuszcz.

BIO-ACTIVE + wchodzi na rynek

Kluczowe dla mojej turbo-skutecznej formuły odchudzającej są niezwykle silne, 100% naturalne składniki, które jednocześnie: 1) odżywiają organizm 2) niszczą złogi i toksyny 3) przyspieszają spalanie kalorii. To właśnie dzięki połączeniu tych 3 elementów moja formuła jest tak skutecznym stabilizatorem wagi. Nie zdziw się, jeśli dzięki tym składnikom ludzie przestaną Cię poznawać na ulicy! A to dlatego, że błyskawicznie zyskasz szczupłą i zdrową sylwetkę!

Wielkie koncerny farmaceutyczne z Niemiec, Szwajcarii i Czech dosłownie biją się o patent na moją bioaktywną formułę spalającą tłuszcz. Ja jednak chcę pomóc jak największej liczbie osób, zwłaszcza tym, którzy całe życie ciężko pracują i niewiele z tego mają bądź tym, których dotknęła podobna historia jak ta, która dotknęła mnie i moją żonę. Pomogę także tym którzy przez związki zawodowe zachłannych lekarzy, żerujących na zdrowiu najsłabszych i najbardziej potrzebujących, notorycznie ograniczają im dostęp do tak skutecznych i w 100% naturalnych terapii jak moja formuła odchudzająca.

Dlatego zdecydowałem się, udostępnić Bio-active+ za pośrednictwem Fabryki Zdrowia – ze zniżką 72% dla pierwszych 120 osób, które zadzwonią do 9 stycznia 2020 roku. Wystarczy, że wykreślisz poniższy numer i wskażesz adres do wysyłki paczki, by już po kilku dniach roboczych otrzymałaś dyskretną przesyłkę, za którą zapłacisz jedynie 323zł 87zł. (przesyłka GRATIS)

Ilość zestawów promocyjnych jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń!

81 300 32 86

Pon. - niedz. 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

*Tylko teraz pierwsze 35 osób otrzyma dodatkowy prezent o wartości rynkowej nie mniejszej niż 150 zł!

Noworoczny prezent!

Koncert kołęd Pan, co w człowieka świętość wierzy

Szczególną oprawę miał sobotni koncert Chóru Gorce "Pod Betlejemską Gwiazdą" dedykowany Janowi Pawłowi II.

Koncerty chóru pod koniec roku to już wieloletnia tradycja w Nowym Targu i artyści nigdy nie mogą narzekać na brak frekwencji. Z powodu remontu Miejskiego Ośrodka Kultury w tym roku impreza odbyła się w Sali Koncertowej im. J. E. Titza Państwowej Szkoły Muzycznej. To jednak nie była jedyna zmiana. Chórystom towarzyszyła orkiestra symfoniczna złożona z kilkunastu młodych muzyków m. in. z Krakowa i Nowego Targu. Wraz z nimi wystąpił lirnik Maciej Osiecki z Kazimierza Wielkiej w świątokrzyżskim, który także recytował i śpiewał. Batutę w ręce dzierżył nowy dyrygent Chóru Gorce - Maciej Osiecki. Usłyszeliśmy kołędy w oryginalnych aranżacjach, a całość układała się w piękną poetycką opowieść o Bożym Narodzeniu, o Panu, który uwierzył w człowieka świętość. Solowo zaśpiewa-

li: Agnieszka Fryźlewicz - sopran, Danuta Fus - sopran, Monika Nycz - sopran, Stanisław Zmarzliński - tenor i Jan Cyrwus - bas. Tegoroczny koncert w związku z obchodzoną w czerwcu 40. rocznicą wizyty papieża w Nowym Targu dedykowany był Janowi Pawłowi II. Do 8 czerwca 1979 r. wspomnieniami wróciła Zofia Sokołowska, która dla papieża Polaka wystąpiła wtedy w 400-osobowym chórze przygotowywanym przez dra Józefa Grzybka. - Zbiórka pod kościołem NSPJ była już o 5 rano. Na lotnisko szliśmy na piechotę - wspominała pani Zofia. Papież usłyszał w wykonaniu połączonych podhalańskich chórów m.in. *Bogurodzicę*, a także piękną pieśń *Posłał mnie ojciec żyjący wiecznie*.

Nie był to ostatni kontakt chóru Gorce z Janem Pawłem II. Artyści aż 4-krotnie gościli potem w Watykanie.

Tekst i fot.: Beata Zalot



Tym razem wraz z Chórem Gorce wystąpiła orkiestra symfoniczna.

Zawatarnik i Ślebodni z własną płytą

Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem zespoły Zawatarnik i Ślebodni wydały własną płytę z kołędami.

Promocja płyty pt. *Kołędy i pastorałki* odbyła się w środę 18 grudnia w Domu Ludowym Walusiówka w Groniu-Leśnicy i zgromadziła rodziny, przyjaciół oraz sympatyków obu zespołów. Prace nad płytą, która była długo niespełnionym marzeniem Marii Dudek - kierowniczk

Zawatarnika i Ślebodnych, rozpoczęły się w sierpniu, a zakończyły w październiku 2019 r. - Wiedziałam, że jeśli nie nagramy całości najpóźniej w październiku, nie uda nam się zdążyć z jej wydaniem i promocją przed świętami Bożego Narodzenia, a to przecież było najważniejsze - wyja-

sniła w kulisach Maria Dudek. Jak przyznała, zamysł wprowadzenia długo skrywanego marzenia w czyn kosztował ją samą i jej podopiecznych wiele energii i pracy, bo zawsze gdzieś brakowało czasu. Koniec końców na nagraniu szczęśliwie krążku znalazły się dokładnie 43 utwory śpiewane przez 43 młodych artystów i 2 góralskie muzyki - młodzieżową Izabellę Muchy i rodzinną

Jakuba i Agnieszki Gąsieniców-Giewontów oraz ich córek Anny i Reginy. - Scenariusz sama napisałam. Chciałam, żeby płyta pokazywała różne możliwości dzieci i żeby każdy w jakiś sposób na niej zaistniał. Od tych najmłodszych z Zawatarnika po starszych z zespołu Ślebodni - tłumaczyła Maria Dudek. - Wierzę, że za 10 lub 20 lat miło im będzie po nią sięgnąć i posłuchać, jak kiedyś śpiewali. Samo nagranie kołęd i pastorałek to jednak nie wszystko. Wiele tradycyjnych melodii za sprawą inwencji twórczej i pióra Marii Dudek zyskało zupełnie nowe słowa. A o przypomnienie dawnych zwyczajów i tradycji związanych ze świętowaniem Godnych Świąt zadbała córka Marii Dudek - Agnieszka Gąsienica-Giewont, która nie dość, że napisała swego rodzaju wstęp do tej płyty, to jeszcze wygłosiła na wieczorku promującym osobną prelekcję, wyrażając przy tym głęboką nadzieję, że wszystkie opisane przez nią zwyczaje bożonarodzeniowo-noworoczne znane są słuchającym również z autopsji. Nie zabrakło w tym dniu także jasełek wystawionych przez dzieci z zespołu Zawatarnik i muzyki na żywo w wykonaniu Jacka Muchy oraz rodziny Gąsieniców-Giewontów.

Tekst i fot.: Krystyna Waniczek



Promocja płyty "Kołędy i Pastorałki" była też okazją do zaprezentowania się młodych artystów.

Góralskie kozuchy i serdaki

... na wystawie w Czerwonym Dworze z okazji półwiecza pracy twórczej Stanisława Gąsienicy Wawrytki.

Proniński kuśnierz jest mistrzem w szyciu tradycyjnych kozuchów i serdaków podhalańskich. W tym roku minęło pół wieku, odkąd zaprzyjaźnił się z igłą. Doświadczenie zdobywał u braci Franciszka i Władysława Ścisłowiczów, szycia serdaków uczył się u Stefana Dziadkowskiego. Przez te lata kuśnierstwo odkrywało przed nim kolejne tajemnice żmudnej i wymagającej cierpliwości pracy - sztuki cyreniowania, irchowania i haftowania, naklejania skóry licowej. Pierwszy serdak uszył dla swojej mamy, która przez całe życie marzyła o takim. - Od tego się zaczęło. Kolejne szyłem dla kolegów z zespołu im. Bartusia Obrochty, do którego przez wiele lat należałem - wspomina. I tak szycie serdaków stało się głównym zajęciem Stanisława Gąsienicy Wawrytki. Własny zakład kuśnierski prowadzi od 1983 r. - Szyję z naturalnej skóry, bo do tego mnie zobowiązuje Marka Tatrzańska, którą otrzymałem i mogę się nią posługiwać - podkreśla. Stanisław Gąsienica Wawrytko szyje też rękawice, czapki, tzw. fiakerki z nausznikami. Jego wyroby cechuje precyzja wykonania i zdobnictwo, które nawiązuje do starych, tradycyj-



Wyroby Stanisława Gąsienicy Wawrytki cechuje precyzja wykonania.

nych wzorów. - Prawdziwy artysta wkłada swoje serce w to, co robi - przekonuje. Podkreśla, że największym zaszczytem było uszycie serdaka dla Jana Pawła II oraz dla figury góralki, która stała w szopce w Watykanie.

Stanisław Gąsienica Wawrytko należy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Swoje wyroby pokazywał na wielu wystawach. W karierze kuśnierskiej zdobył m.in. pierwszą nagrodę w ogólnopolskim konkursie twórczości ludowej. Został uhonorowany odznaką "Zasłużony dla Kultury Polskiej" i brązowym medalem "Zasłużony Kulturze Gloria Artis".

Tekst i fot.: Jolanta Flach

Weekend w Krakowie

■ Przed nami VII Festiwal Kołęd, Pastorałek i Piosenek Bożonarodzeniowych, który organizuje Biblioteka Polskiej Piosenki. Nad organizacją Festiwalu od pierwszej jego edycji czuwają Kamil Kowalski i Łukasz Krupa, pełniący obecnie funkcje dyrektorów artystycznych. W tym roku jako jurorzy festiwalu wspierać będą: Elżbieta Zapendowska (przewodnicząca), Dorota Osińska, Marcin Januszkiewicz, Maria Dudek (wytwórnia Kayax) oraz Waldemar Domański (Biblioteka Polskiej Piosenki). Jury wybierze najlepszych debiutujących wokalistów, a następnie niektórzy jej członkowie wystąpią z nimi na jednej scenie podczas **Koncertu Galowego** w sobotę 4.01 o godzinie 19 w **Nowohuckim Centrum Kultury**. Zabrzmia najpiękniejsze polskie kołędy i pastorałki.

■ "Jaka jest wersja Groteski? Na pewno diabelska, bo głównym animatorem spektaklu jest przede wszystkim świta Wolanda. Na pewno wybiórca, bo nie opowiadamy wszystkich wątków książki. I na pewno bardzo indywidualna, dlatego że głównym narratorem spektaklu jest jedna postać - wpędzony w szaleństwo, uwikłany w tragikomiczny spłot wydarzeń poeta Iwan Bezdolny. (...) To poruszająca historia nieszczęśliwej miłości Małgorzaty, to opowieść o ludziach, którzy są w stanie kochać wbrew wszystkim i wszystkiemu" - przekonuje reżyser Waldemar Wolański. Spektakl **"Mistrz i Małgorzata"** w Teatrze Groteska - pt. 3.01, sob. 4.01 i niedz. 5.01 - godz. 19.

■ Doskonałe dzieło mistrza gatunku, Moliere, obśmiewającego w swoich komediach głupotę, zacofanie, obłudę i podłość, dającego za-

wsze świetny i kipiący żartem argument na rzecz postępu. Spektakl **"Chory z urojenia"** porusza bardzo aktualny temat samotności, paradoksu życia, pychy i próżności człowieka. W dzisiejszym zagmatwanym świecie wszyscy jesteśmy "chorzy", bo zbyt często jesteśmy samotni. Pampiglione mówi nam o tym w atmosferze głębokiego rozbawienia, w feerii Molirowskiego humoru, poprzez śmiech pełen mądrej refleksji, która pozostanie z nami nawet po wygaszeniu światła teatralnej rampy. W roli tytułowej jeden z najpopularniejszych polskich aktorów - Andrzej Grabowski. W pięknym wnętrzu **Teatru im. J. Słowackiego** rozbawia nas francuski autor, w polskim wykonaniu z domieszką włoskiej pikanterii. Pt. 3.01, sob. 4.01 i niedz. 5.01 - godz. 19. opr. mon

Więcej o wydarzeniach kulturalnych w Krakowie na www.karnet.krakow.pl



Obok siebie obrazy z różnych epok - Piotra Michałowskiego i Jerzego Nowosielskiego.

Szaleństwo aukcyjne

Pod młotek poszła ponad setka dzieł wybitnych artystów oraz twórców związanych z Zakopanem. Najdroższy okazał się obraz Piotra Michałowskiego.

Aukcję poprzedziła zorganizowana w Warszawie i Zakopanem wystawa "Zakopane, Zakopane!". Były na niej prezentowane dzieła przeznaczone na aukcję, która odbyła się 30 grudnia w hotelu Mercure Kasprowy. Wśród nich pojawiły prace m.in. Zofii Stryeńskiej, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Rafała Malczewskiego, Augusta Zamoyskiego, Władysława Skoczylasa, Władysława Hasiora, Tadeusza Brzozowskiego, Jerzego Nowosielskiego czy Antoniego Kenara.

- Zorganizowaliśmy aukcję tematyczną, skupiającą obiekty związane z Zakopanem i Tatrami, bo w pewnym momencie udało nam się zebrać bardzo ciekawe i dobre kolekcjonersko dzieła. Później sami poszukiwaliśmy kolejnych. W sumie praca nad tym trwała półtora roku - tłumaczy Julia Materna z domu aukcyjnego DESA Unicum. - Spodziewaliśmy się dużego zainteresowania aukcją wśród kolekcjonerów, bo pojawiły się na zwiska bardzo znanych twórców - dodaje. Koordynatorka wystawy i aukcji nie pomyliła się, bo zainteresowanie rzeczywiście było bardzo duże. Wiele osób licytowało też telefonicznie i przez internet. Chociaż aukcja trwała zale-

dwie półtorej godziny, ceny szły w górę w zawrotnym tempie. Klasa muzealna obiektów też wpływała na cenę.

Na sali wśród licytujących pojawiły się osoby znane z ekranu telewizyjnego, m.in. Piotr Kraso, Katarzyna Cichopek i jej mąż Marcin Hakiel.

Wszystkie wystawione obiekty mają już nowych właścicieli. Najwyższe notowania miał obraz z 1835 r. "Góralik" Piotra Michałowskiego, malarza epoki romantyzmu, który był szacowany na 500 do 700 tys. zł. Jego licytacja zakończyła się na ponad 540 tys. zł. Inną ciekawą pracą był gwasz "Powitanie o wschodzie słońca" z cyklu "Zaloty" Zofii Stryeńskiej, którego szacunkową wartość określono na 70 do 90 tys. zł. Ostatecznie sprzedano go za 100 tys. zł. Zainteresowaniem cieszyły się 3 portrety autorstwa Witkacego. Wartość dzieł określono na 100-180 tys. zł. Zlicytowano je na poziomie od prawie 120 do ponad 150 tys. zł. Jedne z pierwszych pod młotek poszły obrazy Rafała Malczewskiego. Jeden z nich - "Widok na Gubałówkę" z 1925 r. osiągnął cenę ok. 270 tys. zł.

Kilku chętnych było też na olejny obraz Władysława Trebuni-Tutki, przedstawiający "Harnasia". Licytacja rozpoczęła się od 1100 zł, a wylicytowano go za 8300 zł.

Wielkim powodzeniem cieszyły się rzeźby, zwłaszcza te związane z tzw. szkołą zakopiańską. Na pewno unikatem i gratką kolekcjonerską była rzeźba Augusta Zamoyskiego. Tu liczone nawet na 300 tys. zł, ale kupiono go za ponad 270 tys. zł.

Obok dzieł znanych artystów na aukcji były też przedmioty użytkowe, m.in. zestaw zakopiańskich pamiątek z okresu międzywojennego. Gratką dla kolekcjonerów był komplet ponadstuletnich mebli w stylu zakopiańskim autorstwa Franciszka Neuzila, pierwszego dyrektora Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem. Licytacja zestawu złożonego z 12 mebli osiągnęła prawie 90 tys. zł.

Na aukcji pojawiły się również plakaty z okresu międzywojennego, propagujące narciarstwo i wypoczynek w Tatrach. I one miały swoich nabywców. Licytujący dawali za nie od 12 do nawet 20 tys. zł.

Zacięta "walka" poszła o parę czteroramiennych kandelabrow mosiężnych ze śladami srebrzenia. Licytacja zaczęła się z poziomu 6,5 tys. zł, a zakończyła na 33 tys. zł.

Pod młotek poszły też dawne wydawnictwa poświęcone m.in. sztuce podhalańskiej, które dziś są już "białymi krukami". Pojawiły się także fotografie.

W sumie kolekcjonerzy zostawili na aukcji prawie 3,1 mln zł.

Tekst i fot.: **Jolanta Flach**

Świąteczna czekolada

W drugi dzień świąt miłośnicy dobrej piosenki i doskonałej gry aktorskiej otrzymali w prezencie świetny koncert.

Wszystko za sprawą Teatru Rozrywki RZT Szymaszkowa w Zakopanem. Mogliśmy tam wysłuchać polskich i zagranicznych kolęd w wykonaniu Hanny Zbyryt.

Nad produkcją koncertu czuwała też Staszek Rzankowski, Wojciech Wachułka i Marian Krzysiński. Sala teatralna jak zawsze była wypełniona po brzegi.

pp



W koncertowej roli głównej wystąpiła Hanna Zbyryt.

Polecamy:



Koncert

Świąteczny płynie czas

Zapraszamy na noworoczny koncert chórów do Raby Wyżnej.

Wystąpią: Wierchy z Zakopanego pod dyktando Wojciecha Bończyka, Echo Gorczańskie z Nowego Targu - dyrygent Piotr Augustyn, oraz Watra i Kantylena z Raby Wyżnej pod batutą Marii Możdżeń-Wójcik. W trakcie koncertu zapraszają do wspólnego kolędowania.

Niedziela 5.01, kościół parafialny pw. św. Stanisława BM. Początek - godz. 15.30

an



Koncert

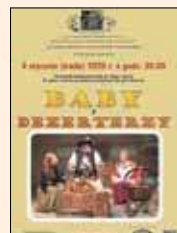
Ucisz serce

Na koncert "Ucisz serce" zapraszamy do Krościenka nad Dunajcem.

W sobotę 4 stycznia na godzinę 18 do kościoła Chrystusa Dobrego Pasterza. Będzie to wyjątkowy, poetycko-refleksyjny wieczór wypełniony nastrojową muzyką i słowami św. Jana Pawła II, które przytoczy zebrany Barbara Bursztynowicz - aktorka teatralna i filmowa. Współ z nią wystąpią: Agnieszka Bielaniak-Witomska/wokal, Milena Sołtys-Walosiak/wokal, Ireneusz Miczka/baryton, Krzysztof Światała/trąbka i Klaudiusz Jania/organy.

W trakcie odbędzie się też akcja charytatywna na rzecz Janusza Gruszkiewicza, którą poprowadzi Fundacja Dzieci Pienin.

an



Spektakl

Miłosne perypetie górali

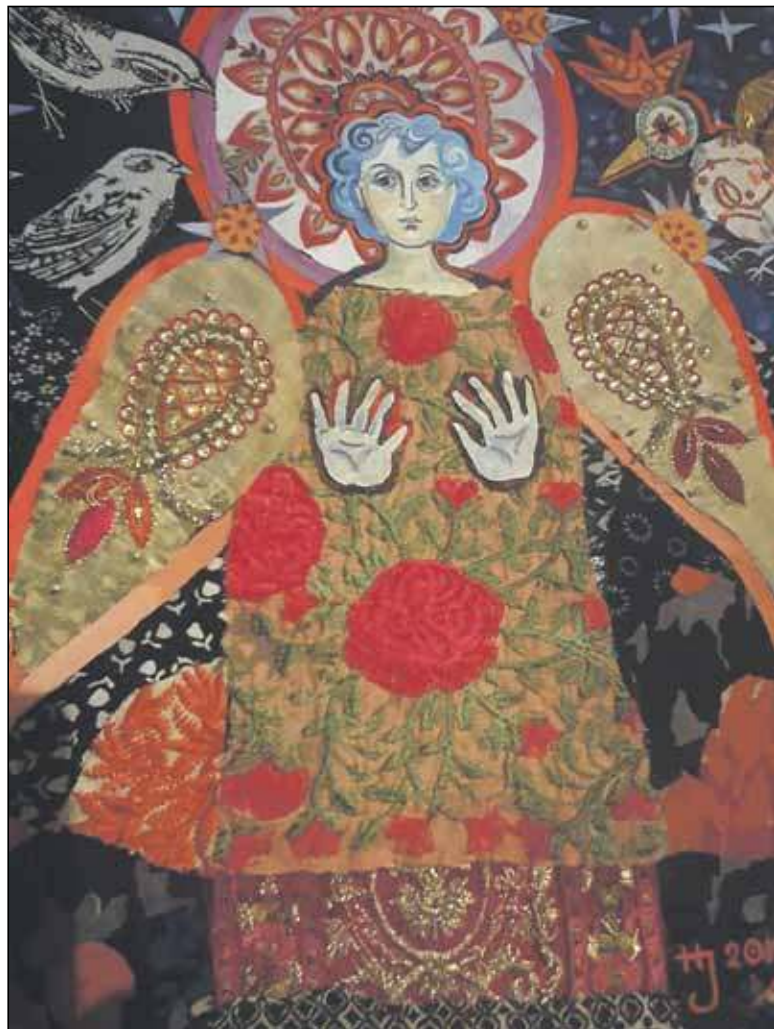
"Babci i dezerterzy" to specyficzna, bo góralska adaptacja słynnej sztuki Aleksandra Fredry "Damy i huzary".

Wysza z tego komedia o miłosnych perypetiach górali, dezerterów z austriackiego wojska, żyjących w małej dolinie w lesie. Przyczyną ich sercowych nieszczęść jest siostra Harnasia i dziewczęta na wydaniu, które zagięły parol na kawalerów. Wojna wszak się kończy, czasy zmieniają, to i czas, żeby chłopcy przestali się marnować. Co ostatecznie wynikało z babskich intryg i prowokacji, przekonajcie się sami w środę 8.01. Do bukowińskiego Domu Ludowego na spektakl zaprasza Regionalny Zespół Teatralny im. Józefa Pitoraka. Do gwary i realiów góralskich tekst zaadaptował Jan Gutt-Mostowy. Początek - godz. 20.

an

Anioły sfrunęły pod Tatry

Rekordowa liczba 63 artystów wzięła udział w tegorocznej wystawie Anioły pod Tatrami.



Jeden z aniołów Heleny Jacyno z Przemyśla.



Oprawa muzyczna także iście anielska.

Wzakopiańskiej restauracji Javorina tradycyjnie tuż przed świętami zaroilo się od aniołów. Tych tradycyjnych, ale i niedosłownych, fantastycznych, nie do końca grzecznych. Malowanych na szkło, olejami, pastelami. W technikach mieszanych. Pod postacią rzeźby, instalacji. Anielska w sobotni wieczór 21 grudnia była poezja i muzyka. W anioły zamienili się także goście Javoriny w ten wyjątkowy dzień, którzy zechcieli wspomóc chore dzieci z onkologicznego oddziału lu-

belskiego szpitala, wysyłając im kartki z życzeniami i modląc się za ich powrót do zdrowia.

Tegoroczne Anioły pod Tatrami dedykowane były śp. Izcie Soroczyńskiej, która kiedyś pomagała innym. Był też moment, że sama pomocy potrzebowała. Dziś w akcję Anioły pod Tatrami angażuje się jej rodzina, m.in. Janusz, Adam i Patrycja Soroczyńscy. - To mama zaainspirowała nas w zeszłym roku, żeby swoim patronatem objąć 3 uczennice Liceum Kenara - Alicję Talagę, Alek-

sandrę Białoń i Alicję Białoń - mówił Adam Soroczyński podczas wernisażu wystawy "Anioły pod Tatrami". - Mama zawsze pomagała innym - podkreślał. Namawiał do pisania kartek do dzieci leżących na onkologii w lubelskim szpitalu, akcji zorganizowanej przez Fundację "Gdy liczy się czas". To już siódma edycja imprezy wymyślonej i organizowanej wspólnie przez Galerię pod Makiem i restaurację Javorina. Wystawa potrwa do 31 marca.

Tekst i fot.: Beata Zalot

Harklowskie posiadły

Kiedy Harklowa kołęduje, drży w posadach drewniany kościół. A kiedy łamie się opłatkiem, w górę wznoszą serca.

Ostatnia niedziela grudnia była dla oddziału Związku Podhalań w Harklowej bardzo pracowita. Najpierw w zabytkowym drewnianym kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny odbył się "Gorczański koncert kołęd". Potem kapelan Związku Podhalań ks. Władysław Żął z wspólnie z proboszczem ks. Eugeniuszem Dziubkiem i ks. prof. Robertem Nękiem odprawili w asyście 6 pocz-

tów sztandarowych uroczystą Mszę św. A wreszcie wszyscy przenieśli się do remizy. - Gorczański koncert kołęd w naszym kościele to był taki błyskawiczny pomysł z Krzysztofem Dobrzyńskim z Ochotnicy Górnej - wyjaśniał w kuliach prezes oddziału ZP w Harklowej Mieczysław Wrocławski, który podkreślił, że zawsze zależało mu na tym, żeby podhalańskie drewniane kościoły żyły. I żeby to właśnie w nich, nawet

zimną, odprawiano Msze św. i urządzały koncerty. - Nie po to budowaliśmy kościoły i nie po to mają one teraz kilkadziesiąt lat, żeby stały puste, a kołedy czy inne religijne pieśni śpiewało się w domach kultury lub w remizach - argumentował. W koncercie, który według jego zamysłu ma zapoczątkować całkiem nową tradycję, zaprezentowały się grupy śpiewacze z Ochotnicy Górnej, Dębna, Knurowa, Harklowej i Łopusznej. - Słuchać ich to było wspaniałe doświadczenie - podkreślał tuż po koncercie wiceprezes oddziału ZP w Harklowej i soł-

tys wsi Grzegorz Guroś. A historia oddziału ZP w Harklowej, choć może nie liczna w latach, imponuje swoim rozmachem. W kwietniu 2019 r. minęły równo 3 lata od spotkania założycielskiego, podczas którego 56 osób zgłosiło wolę przynależenia do związku. - Dziś jest już blisko 90, co przy liczbie dorosłych mieszkańców ok. 500 bardzo cieszy - podkreślał Mieczysław Wrocławski. Wolę wstąpienia w strukturę harklowskiego oddziału po cichu zadeklarowało kilka nowych osób, jak choćby Tomasz Chmielak, którego skusi-

ły uroki chodzenia w stroju góralskim, czy przyjaciółki - Agata Łojek i Małgorzata Stuart, które zapragnęły "legalnego" i pełnoprawnego uczestniczenia w wydarzeniach i zadaniach statutowych związku. - Ludzie sami się do nas garną - podkreślał w kuliach sołtys Guroś. - Może czasem coś komuś trzeba podszepnąć. Ale zasadniczo nie mamy z chętnymi problemów.

I nie byłoby to Boże Narodzenie, gdyby nie możliwość połamania się opłatkiem, złożenia sobie życzeń i zaprezentowania widiom krótkiego, związanego z Bożym Narodzeniem przedstawienia. Tym razem była to oparta na tradycyjnych zwyczajach i wierzeniach wigilijnych, wyreżyserowana przez Joannę Plewę sztuka pt. "Podłazy", która podbiła serca oglądających. Wielką frajdę sprawiło też widowisko obfite posypywanie owsem podczas tradycyjnego wieszania i obserwowanie przepisów tanecznych zespołu Mali Harklowianie. - Nasz fenomen polega na tym, że nikogo do niczego nie trzeba namawiać. Ludzie sami się zgłaszają i sami wszystko robią - podkreślał Mieczysław Wrocławski. - Tu nie ma podziałów. Jesteśmy wielką rodziną. W spotkaniu opłatkowym oddziału ZP w Harklowej uczestniczyły też inne zaprzyjaźnione oddziały, m.in. z Łopusznej, Dębna, Nowego Targu, Ostrowska i Ochotnicy Górnej. A samo spotkanie stało się dla prezesa Mieczysława Wrocławskiego okazją do wręczenia dzieciom i młodzieży dyplomów i nagród zdobytych przez nie na II Konkursie Gwary Góralskiej oraz do przedstawienia zebranym najnowszej publikacji o Harklowej pt. "W Harklowej. Z pięknem, dziedzictwem i komunikacją".

Tekst i fot.: Krystyna Waniczek



Bożonarodzeniowe wieszanie obfitowało w owies.



GÓRALE W AMERYCE

Wiadomości z życia Związku Podhalan Północnej Ameryki

TYGODNIK Podhalanski

4808 S. Archer Avenue, Chicago, IL 60632, <http://www.zppa.org/>, tel: (773) 523 7632

Kolumnę opracowała: Beata Zalot

Festiwal

Tradycja na Co Dzień

Władysław Orkan napisał – "Ze wsią swoją rodzinną żyj – i daj jej to, co najlepsze z duszy swej. Wróc braciom, coś wiedzą zdobył. Nie przecinaj korzeni łączących cię z rodnom ziemią – choćbyś na krańcu świata się znalazł, to tak, jakbyś przeciął żyły żywota..."

Festiwal "Tradycja na Co Dzień" powstał z potrzeby pokazania światu tradycji podhalańskich, tak mocno zakorzenionych w sercach każdego górala. Organizatorzy pragną przekazać wielkie bogactwo tradycji rzemieślniczej oraz twórczości ludowej Podhala, która wciąż jest kultywowana na ziemi amerykańskiej.

Festiwal rozpoczęły tradycyjnie pasterskie trombity, które ogłosiły światu tę wspaniałą nowinę. Na trombitach z trzech regionów – Spisza, Podhala i Orawy – zagrali Grzegorz Sarna, Stanisław Sarna i Stanisław Kłapisz. Następnie pojawili się na scenie "pytace" – Andrzej Nędra i Wojtek Jarosz-Rejniorz, którzy swoim śpiewem zapraszali wszystkich do Domu Podhalan. Na Podhalu pytace zapraszali na wesele. Zaczynali tydzień przed weselem, przed każdym domem śpiewali pytackie śpiewki, razem z młodymi wchodziłi do domów i osobiście zapraszali – pytali na wesele. W zależności od pory roku jechali powozem albo saniami. Druhny zdobyły im cuchy wstążkami. Pytace odgrywali ważną rolę na góralim weselu.

Po pytackim głos zabrał Stanisław Sarna – inicjator i organizator Festiwalu "Tradycja na Co Dzień". Wyjaśnił zebranym powód i cel organizowania tej pięknej uroczystości – święta rzemiosła podhalańskie w Ameryce. – Uzdolnionych artystów, wytwórców ludowych, którzy pielęgnują tradycję przywiezione z Podhala, jest bardzo wielu. Warto, aby swymi talentami dzielili się z innymi, a ten festiwal stwarza im taką możliwość – wyjaśnił wiceprezes Zarządu Głównego ZPPA Stanisław Sarna. Następnie poprosił honorowego kapelana ZPPA o Wacława Lecha o krótkie chrześcijańskie wprowadzenie i wspólną modlitwę. Później zaprosił na scenę gości honorowych: konsula generalnego RP w Chicago Piotra Janickiego, dyrektora Kongresu Polonii Amerykańskiej Bogdana Strumińskiego, Królową ZPPA Kamilę Wilczek, Zbójnika Mateusza Koisa, Kandydatkę na Królową Asię Chlebek, Kandydata na Zbójnika Marcina Łasia, Królową Parady 3 Maja Publiczności i Dziennikarzy Alinę Bosak i członków Zarządu Głównego ZPPA – wiceprezeskę Zofię Bobak, skarbnika Marię Skibę, korespondenta Wojciecha Dorulę. Na scenie pojawia się także kapela góralska w składzie: Czesław Kaczmarczyk, Daniel Garbacz, Łukasz Gawron, Michał Dzielski.

Po tej krótkiej prezentacji i wspólnej fotografii przyszła pora, aby tę festiwalową gazdówkę prze-

jęli prowadzący – Maria Krzeptowska-Giewont i Marian Bryja.

Prezentację rozpoczęli od tradycyjnej góralskiej izby, w której gazdowali Zofia i Jan Słodyczkowie Maśnioki. Oni też tę izbę przygotowali. – Centralnym wyposażeniem izby góralskiej była pościel i pościółka (łóżko i pod łóżkiem wsuwane drugie), nad pościelom kołyska, która wisiła kilka lat, bo rodziły się dzieci. Bardzo ważny był piec, stolica, żerdka, na której wisiła ubrania – objaśniał Jan Słodyczka Maśniok – cieśla. Pani Zosia zaś, ubrana w chustkę odzieżową – barankule, opowiadała, co było w skrzyniach w biołyj izbie i po co ona była. Niezwykle ciekawym stoiskiem była "Bacówka". Uwiali się tam bacowie Grzegorz i Stanisław Sarnowie. Robili ser – tak zwany bundz, zyntyce, pucyli oscypki, aby po zakończeniu imprezy poczęstować gości. Ciekawie i zabawnie o tym opowiadał. Wielka skarbnica wiedzy na temat tradycji rzeźbiarskich na Podhalu to Stanisław Kukuc. Niezwykle ciekawe eksponaty wykonane przez artystę i interesujące opowiadanie o nich to następne stoisko. Podobno tradycyjny góralski opasek z pięcioma sprzączkami nosił już król Bolesław Krzywousty. Fakt ten artysta utrwalił w swojej rzeźbie. Dzwonki wykonane przez znanego wszystkim ludwisarza Stanisława Kulawiaka to było następne stanowisko, do którego przeszli prowadzący. Stanisław Kulawiak powiedział, że swoją pasją zaraził się jeszcze w Polsce. Swoje piękne prace rzeźbiarskie prezentował też Krzysztof Kalata. Szczególnie zachwycał jego Chrystus Frasobliwy. Takiego Chrystusa można było zobaczyć w wielu przydrożnych kapliczkach podhalańskich. Swoje rzeźby pokazał też Krzysztof Anyszkiewicz. Z kolei anioły to bohaterowie obrazów Doroty Tomczyk. O tajnikach pszczelarstwa opowiadał Piotr Paczwa. Mówił o zdrowiu zaklętym w miodzie, wosku, nalewkach. Podobno, jeśli wyginą pszczoły, to niebawem zginie także świat.

Przy ZPPA działa także koło literacko-dramatyczne. To nasi góralscy literaci: Maria Madetko, Maria Gromska, Anna Ścisłowicz, Anna Waluś, Wojciech Staszal, Józef Macias-Broda i inni. Nie mogło zabraknąć ich i ich twórczości.

Tradycyjne malarstwo na szkle uczestnicy festiwalu mogli podziwiać dzięki twórczości Izy Podkanowicz. Piękne tradycyjne stroje góralskie – damskie prezentowały panię Małgorzatę i Marię Prokop. Były gorsety, koszule, bluzki, spódnice wykonane różnymi technika-

mi. Krawiectwo damskie – gorsety i spódnice pokazała także Halina Haza-Stasik.

Wielce utalentowany Jaś Bobek to wykształcony muzyk, który opracował podręczniki do nauki gry muzyki góralskiej dla początkujących i tych bardziej zaawansowanych. Ponad 200 tradycyjnych nut. Dla przeciętnego słuchacza to liczba niewyobrażalna, gdyż rozpoznajemy ich zaledwie kilka. Podczas festiwalu wystąpiła szkółka muzyczna Jana Bobka "Zawatarnik", a także Zespół "Holni" przy ZPPA.

Stanisława Mąka to artystka ludowa przyprawiająca "strzempki" do chustek. Bez nich chustka wygląda ubogo. Jeśli by się przyjrzeć bliżej, zobaczymy, że są one wykonane różnorodnie. To bardzo mozolna praca dla cierpliwych. Jola i Stanisława Bafiowie to piękna biżuteria góralska! Góralka bez koralu jest "niekompletna"! Od dawna góralki były obdarowywane koralami. Dziś jest to minerał bardzo cenny, a wyroby z koralu przepiękne. Taką właśnie piękną góralską biżuterię mogliśmy podziwiać na stoisku Jolany Handmade Jeverly. Przechodząc dalej, prowadzący dotarli do wyjątkowego stoiska. Lutnictwo Władysława Stopki. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchaliśmy opowieści, jak powstają instrumenty muzyczne i jak z drewna wydobyć takie wspaniałe dźwięki. Następnie mogliśmy się zachwycić haftowanymi ręcznymi gorsetami i bluzkami wykonanymi przez Marysię Nowobilską. Marysia to sekretarz protokolowy Zarządu Głównego ZPPA. Swoje gorsety wyszywa tylko dla siebie i swojej córki Karolinki – byłej Królowej ZPPA.

Marysia pisze także w gwarze góralskiej wiersze i scenki rodzajowe. Żartuje, że talent odziedziczyła po Hance Nowobilskiej z Białki Tatrzańskiej.

Na stoisku z kowalstwem artystycznym oglądaliśmy przepiękne prace Anny i Władysława Basiorków. Kowalstwo jest do tej pory bardzo popularne na Podhalu. A ozdoby artystyczne wykonane przez kowale bardzo kosztowne.

Kuchnia góralska to przepyszne dania: baranina, kwaśnica, moskole z bryndzą i smalcem, golonka, hałuski ze skwarkami i wiele innych smakołyków. Katarzyna i Wojciech Stramowie przygotowali moskole, tradycyjny kołacz i inne smakołyki. Pokazali krązok i krązanie kapusty. Takie gazdowskie roboty w chałpie. Dziś już rzadko wykonywane. Z przedzeniem wełny zapoznała zwiedzających Katarzyna Pająk.

Dom Podhalan wyglądał jak prawdziwa izba regionalna, jak mu-

zeum. Kądziele, heble, starodawne piły, kosy, wrzeciona, cebrzyki, puciery i wiele, wiele innych podhalańskich eksponatów. Wszystkie te skarby są w posiadaniu Stanisława Sarny. Wielkie słowa uznania i podziękowanie za to, że zechciał nam je pokazać.

Sponsorzy finansowi Festiwalu "Tradycja na Co Dzień" 2019: Główny Sponsor Maria i Stanisław Rafaczowie, Polish & Slavic FCU, Chicago Metal Supply & Fabrication, Inc. Bogdan Bosak, Napa-Auto-Parts Zofia i Paweł Bobakowie, Classic Embroidery Anna Cisoń, MidAmerica Bancorp, Inc. Ryszard Piłkuła, Gentle Touch Dentistry SC Beata i Piotr Dederowscy, NavigaPol Inc. Katarzyna Chlebek, J W Mens Wear-Tuxedo Józef Waluś, Montrose Food Mart Halina i Stanisław Urbanikowie, restauracja Biolo Izba manager Irena Gołdyn, Forest Bakery Beata i Czesław Piłatowie, E J Deli Stella i Józef Mąkowie, M&M Event Planers Marek Wosiński, Highlander House Agnieszka i Stanisław Bobakowie, Dunajec Bakery Deli, Classic Printing, koło 66 Dębno Podhalańskie, koło 64 Czarna Góra, Bacówka Braci Stanisława i Grzegorza Sarnów, Kazimierz Kopeć, Stanisław Kulawiak, Celina Kowalczyk, Dorota Tomczyk, Robert Sawina, Piotr Paczwa, Jola i Stanisława Bafiowie, koło nr 20 literacko-dramatyczne, Katarzyna i Wojciech Stramowie, Helena Sarna, Franciszek Łukaszczuk, Halina Haza-Stasik, koło Stare Bystre, Maria i Andrzej Krzeptowscy, Maria Gocał, Ed-Photo Video Małgorzata i Edward Helegdowie, Radio ZPPA Helena Studencka, Radio Deon, Radio Polski FM, Radio Nasze Dziedzictwo Jan Stopka

Pracowali: Barbara Sarna, Jadwiga i Paweł Pierwołowie, Małgorzata Plewa, Maria Kubiszewski, Piotr Słysz, Maria i Władysław Krzyśiakowie, Grzegorz Sarna, Józef Gogola, Anna Bobak, Maria Madetko, Katarzyna Pająk, Maria Skiba, Stanisław Sarna

Uczestnikom "Tradycji na Co Dzień" – artystom, rzemieślnikom, gościom, hojnym sponsorom, tym, którzy pracowali, i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania tej pięknej imprezy – serdecznie dziękujemy.

Dziękujemy mediom: Radio Deon – Andrzej Baraniak, Dziennik Związkowy – Artur Partyka, Radio "Nasze Dziedzictwo" Jan Stopka, TV Polsat Oblicza Ameryki – Patrycja Tyszcza, Mirosław Kierski, Ed-Photo Video Małgorzata i Edward Helegdowie, fotograf Józef Karkoszka.

Wyjątkowe święto tradycji podhalańskich – Festiwal "Tradycja na Co Dzień 2019" zakończył się wielkim sukcesem.

Do zobaczenia za rok.

Helena Studencka



Festiwalową gazdówkę przejęli: Maria Krzeptowska-Giewont (na zdjęciu) i Marian Bryja.



Tradycja to także odzienie, a góralki zawsze lubiły się paradować.



Wraz z góralami za Ocean wyjechało trochę dawnego Podhala.

Skrzydła są dla każdego

Krótką opowieść o tym, jak niewidomy narciarz ruszył z Kościeliska na podbój Chin.

Gdy zobaczysz Bartka, to nie poznasz, że chłopak nie widzi. Bo pewnie stawia kroki, czasem tylko potrąci jakieś krzesło. Dopiero po chwili dostrzeżesz, że prowadzą go dłonie. Dotyka delikatnie ściany lub stołu. Idzie na słuch, kiedy do niego mówisz. Uśmiecha się cały czas. Gdy już lepiej pozna dane pomieszczenie, potrafi zeskokczyć z półmetrowej sceny. Tak jak w Domu Ludowym w Kościelisku. Moja żona zaniemówiła, gdy jej powiedziałem, że to jest właśnie ten Bartek. Niewidomy narciarz, z którym na podbój Chin rusza Halina Olejniczak. Trasa biegu Vasaloppet China liczy 50 kilometrów. A to dopiero początek nowego projektu, jakim jest Strefa Tłenu.

Zafascynowany pomysłem sportowców jest śląski artysta Grzegorz Majzel. Przed Bożym Narodzeniem dał przed publicznością w Kościelisku niezwykle energetyczny koncert "Skrzydła zawsze są dla ciebie". W Domu Ludowym na Chotarzu wystąpił w towarzystwie duetu gitarowego w składzie Michał Nit i Patryk Filipowicz.

Siła optymizmu

Występ artystycznego trio był okazją do prezentacji nowego projektu Strefa Tłenu.pl, który tworzy sportowa para: Bartosz Bierowiec - niepełnosprawny, niewidomy narciarz biegowy i Halina



Sportowcy (od lewej): Andrzej Guziński, Bartosz Bierowiec i Halina Olejniczak opowiadają o swych maratonach biegowych w rozmowie z Grzegorzem Majzlem w Kościelisku.

Olejniczak, góralka z krwi i kości, pełna energii liderka lokalnej społeczności. Duet rusza niebawem do Chin, by wystartować w zawodach w ramach konkurencji Worldloppet Gold Master. Po Kraju Środka będą starty w Austrii, we Włoszech, w Niemczech, Czechach, Estonii, Polsce i Szwajcarii.

- Sport i muzyka mają ze sobą dużo wspólnego - zaznacza Grzegorz Majzel. - Tak jak w sporcie czy na treningu, tak i artysta musi stale podejmować wyzwania. To wspaniali ludzie, intrygują mnie ich inspiracje.

Dlatego, gdy wokalista usłyszał o pomysłach wspólnego biegania w ramach Strefy Tłenu, napisał dla sportowej pary hymn "Skrzydła zawsze są dla ciebie", którego premiera miała miejsce właśnie w Domu Ludowym w Kościelisku. - Biegam na nartach, nie widząc - mówi Bartosz Bierowiec. Połączyło nas z Halinką to, że mieliśmy

wspólnie wytyczone cele, a ja akurat szukałem przewodnika. Gdy się poznaliśmy, to postanowiliśmy razem ludziom dać naszą energię, realizując swój projekt.

Chcą wspólnie zarażać ludzi optymizmem i dawać im pozytywną energię. Tak by bez względu na pogodę potrafili wyjść z domu na spacer, spotkać się na trasie biegu. - Zapraszamy wielu przyjaciół, tak by wszyscy razem mogli brać udział w naszych działaniach - dodaje Bartosz Bierowiec.

Nadrzędnym celem Strefy Tłenu jest propagowanie szeroko pojętej idei integracji przez sport, turystykę, rekreację i kulturę. Bazą do realizacji tego założenia będą medale i tytuły wywalczone przez sportowy duet na trasach Worldloppet Gold Master oraz Worldloppet Global Skier. - Byłby to pierwszy przypadek uzyskania tych tytułów przez osobę tak znacznie niepełnosprawną - za-

znacza Bartosz Bierowiec.

Trudne początki

Niewidomy sportowiec przypomina, że początki rozwijania pasji narciarskich były ciężkie. Ze względu na swą ułomność nie mógł uprawiać bezpiecznie żadnej dyscypliny sportowej. Jako że z nartami był związany długo, to postanowił spróbować sił na krótkim dystansie. Chciał wystartować w Biegu Piastów. Ale przekonanie organizatorów, by zgodzili się na start w grupie 1,5 tysiąca biegaczy niewidomego narciarza, trwało trzy lata. W końcu dali pozwolenie. - Udało się, pokonałem trasę, ukończyłem bieg - wspomina Bartosz Bierowiec. - Spotkałem się z bardzo pozytywnym odbiorem ze strony uczestników. Obiegli mnie na mecie, gratulując, że udało się osobie niepełnosprawnej ukończyć bieg. Potem przyszło zaproszenie z Włoch. Miałem dwa tygodnie na przygotowanie. Wielkie wyzwanie, udało się.

BARTOSZ BIEROWIEC

- sportowiec niepełnosprawny, niewidomy narciarz biegowy, instruktor żeglarstwa i pasjonat sportu, rekreacji i integracji. Uczestnik wielu biegów narciarskich, w tym międzynarodowych maratonów z cyklu Worldloppet. Na koncie ma m.in. ukończenie włoskiej Marcialongi (70 km), norweskiego Birkebeinerrennet (56 km) czy też wielokrotnie Biegu Piastów (50 km). Medalista Mistrzostw Polski Niepełnosprawnych w Narciarstwie Biegowym. Społecznik, propagator aktywności ruchowej.

HALINKA OLEJNICZAK

- góralka z krwi i kości, pełna energii liderka lokalnej społeczności, aktywistka społeczna, pomysłodawczyni i realizatorka wielu wydarzeń sportowych i kulturalnych. Sportowiec z zamiłowaniem, instruktor narciarstwa biegowego i nordic walking. Propagatorka aktywności ruchowej. Uczestniczka wielu biegów narciarskich, również z cyklu Wordloppet, w tym pierwsza Podhalanka, która ukończyła Bieg Wazów (90 km). Finalistka plebiscytu "Małopolska Osobowość Turystyki", Ambasador m.in. Festiwalu Biegowego w Krynicy.

Halina Olejniczak nie ukrywa, że zaczęła biegać, żeby rzucić parę kilogramów. Jako że mieszka w Kościelisku od urodzenia, to biegówki towarzyszyły jej od dziecka. - Postanowiłam powalczyć o trasy biegowe. No i się udało. Teraz możemy biegać na trasach na Chotarzu, jak tylko jest śnieg - mówi góralka.

Podkreśla, że do startów przygotowuje się w sposób bardzo amatorski. - Zwykle spacer, bieganie z psem, jak jest śnieg, to przypinam narty, jak nie ma, to chodzę z kijkami - wyjaśnia. Tym większy sukces, że przed rokiem wzięła z powodzeniem udział w szwedzkim Biegu Wazów. Wystartowała wraz z 18 tys. biegaczy i pokonała trasę długości 90 km.

Do Kościeliska przybył też Andrzej Guziński, legenda maratonów narciarskich, autor książki "20 kroków po śniegu". Sportowiec ma na koncie ponad 80 maratonów. Opowiadał o swych po-

czątkach, inspiracjach, przygotowaniach do startu.

- Jako pierwszy Polak ukończyłem wszystkie 20 maratonów należących do Worldloppet i swoimi doświadczeniami podzieliłem się w książce - zaznacza Andrzej Guziński. Przyznaje że też zaczynał jako totalny amator. Rozpoczął starty w 2008 roku w Biegu Piastów i zapisał się od razu na dwa maratony tydzień po tygodniu. - Skończyłem je, umierając - podkreśla sportowiec.

Dopiero wtedy postanowił podejść do biegania i zawodów bardziej systematycznie. Skorzystał z pomocy trenera.

Światowe wyzwania

Projekt Strefa Tłenu to kontynuacja realizowanego od 3 lat przez Bartosza pomysłu Caravan For Dreams. Para narciarz - przewodnik otrzymała w Warszawie honorowy patronat Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Tygodnik dla motocyklistów

Nieważne dokąd, byle przed siebie



W Tallinnie. Podczas wyjazdu na Litwę, Łotwę i Estonię.

Korsyka, Gibraltary, Bornholm, Rzym, Fatima, Tallin, Wilno, Rumunia, Alpy - lista motocyklowych eskapad Stanisława Pary z Bukowiny Tatrzańskiej robi wrażenie. To motocyklowa ekstraklasa.

Stanisław Para, emerytowany strażak, o motocyklu marzył od dziecka. Obecnie jeździ na BMW LT1200, ale zaczynał od motoroweru Romet Polo, który mama kupiła mu w 1976 r., gdy miał 13 lat. - Przez całe wakacje pasłem owce. Mama obiecała, że za to kupi mi motocykl. Od początku wspierała mnie w mojej pasji - wspomina. - Nie miałem jeszcze motoru, ale już wtedy wiedziałem, że potrafię na nim jeździć.

Gdy więc go dostał, wsiadł na niego i pojechał do dziadka na Wierch Olczański, 4 km od domu, pochwalić się nabytkiem. Dla chłopca było to wówczas duże przeżycie. A dziadek od razu wyśłał wnuka do Leśnicy, bo w kuźni miał do odebrania część do pług. - Nie było jeszcze asfaltowej drogi. Żadnych samochodów. Kiedy dojechałem na miejsce, przy kuźni było dużo chłopów. I to była trochę sensacja dla nich, że młody chłopak przyjechał na nietu-

zinkowym motorze - wspomina.

Kolejne wspomnienia pochodzą z lat 70. Do Bukowiny przyjechali Niemcy na dwóch motocyklach. Wywołało to ogólne zainteresowanie motocyklami. - Zapamiętałem jeden z nich, to był suzuki czterocylindrowy. Potężny motor. Jako chłopcy byliśmy pod wrażeniem. Zatrzymali się na kilka dni w domu blisko szkoły. Jak wyjeżdżali z podwórka, to biegliśmy do drogi i patrzyliśmy na te motory. Gdyby wtedy ktoś mi powiedział, że w przyszłości będę, tak jak ci Niemcy, jeździł na motocyklu, i to na takim, to nie uwierzylibym. To było nie do pomyślenia w tamtych czasach, ale marzyć było wolno - podsumowuje Stanisław.

Pierwszą "wyprawę" motocyklową odbył do Niedzicy jeszcze w podstawówce, z czterema kolegami. Między Łapszami Niżnymi a Wyżnymi zrobili piknik. - Niestety przebiłem oponę. Trzeba było wracać po nową dętkę.

Eko-art pana Adama

Jest takie miejsce, gdzie papierowy Tygodnik Podhalański dostaje drugie życie.



Adam Kumorowski nie lubi bezczynności. Jest w DPS Smrek złotą rączką, każdemu chętnie pomaga. W jesieni swojego życia odkrył też swoje pasje artystyczne.



Jedna z prac Adama Kumorowskiego.

Bywa gontem, trawą, a nawet gałązkami choinki. A wszystko za sprawą Adama Kumorowskiego, który swoją pasję i talent odkrył w jesieni swojego życia, gdy stał się pensjonariuszem Domu Pomocy Społecznej "Smrek" w Zaskalu. Nie mały udział w jego twórczych działaniach ma pani Stanisława Czubernat, która pieczołowicie zamienia przeczytane przez pensjonariuszy strony Tygodnika Podhalańskiego w wiklinę papierową, budulec oryginalnych obrazów pana Adama. No i trudno pominąć panią Bernadetę Czernik, terapeutkę zajęciową w Smreku, która zainspirowała i pomogła panu Adamowi odkryć w sobie pasję artystyczną.

Efekty od środy można oglądać w Spółdzielczym Domu Kultury w Nowym Targu, gdzie została otwarta pierwsza indywidualna wystawa Adama Kumorowskiego. Pan Adam przez lata był fryzjerem w Nowym Targu, swój zakład miał przy Rynku 21. Gdy w 2008 r. trafił do DPS "Smrek", zaczęła się jego artystyczna przygoda. - Benia

mnie wciągnęła, nasza terapeutka zajęciowa - opowiadał dziennikarzowi tuż przed wernisażem. - Ona pokazała mi tę technikę - mówi. - Bierze się wykałaczkę, taką dużą jak do szaszłyków, i na nią nawija gazetę w takie ruloniki, patyczek się przesuwają i tak powstaje wiklina papierowa - demonstruje. - Ja tej wikliny nie robię, najwięcej to Stasia mi tej wikliny narobi, a ja z tych ruloników robię obrazy - tłumaczy artysta. Na pilśni najpierw powstaje rysunek. Na początku inspiracją były kościółki z kalendarza, potem różne zdjęcia. - Jak już mam rysunek, to zaczynam przyklejać klejem na gorąco te ruloniki, niektóre obrazki są tylko z tej papierowej wikliny, a w niektórych są drewnianka, kamyki - opowiada pan Adam. - Jak bym tak przysiadł, to w pół dnia taki obraz zrobię - dodaje.

- Pan Adam nie lubi bezczynności - podkreśla Bernadeta Czernik, która od 12 lat w DPS "Smrek" prowadzi zajęcia z terapii zajęciowej. - Wystarczy hasło, że coś trzeba zrobić, pan Adam jest gotowy do pracy - dodaje. - To taka nasza zło-

ta rączka. Komuś się różaniec zepsuje - idzie do niego, coś się potłucze, to on poskleja - kontynuuje pani terapeutka.

- To najbardziej pracowity podopieczny w DPS "Smrek" - podkreślał już podczas wernisażu Marcin Jagła, dyrektor ośrodka w Zaskalu. - Jego pasja zrodziła się już w jesieni życia. Bo jesień życia nie musi być nudna i smutna - przekonywał dyrektor. Na jego prośbę pensjonariusze przypomnieli hasło królujące w Smreku: "Młodość nie wiecześnie, starość to radość". - Pan Adam uprawia eko-art, wszystkie jego prace są ekologiczne, wykorzystuje w nich materiały z odzysku, np. wiklinę papierową, która powstaje z ulubionej gazety naszych pensjonariuszy - Tygodnika Podhalańskiego - mówił Marcin Jagła. Sam pan Adam podczas wernisażu nie powiedział, wzruszenie odebrało mu głos. Za to wszyscy mogli się zachwycić głosami pań z nowotarskiego Klubu Seniora, które uświetniły wydarzenie swoim krótkim występem.

Tekst i fot.: Beata Zalot



Wernisaż uświetnił chór działający przy nowotarskim Klubie Seniora.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Rometem jeździł do końca VIII klasy. Gdy tylko wiek mu pozwolił, zrobił prawo jazdy i kupił pierwszy prawdziwy motocykl - MZK 250. Jeździł na nim do czasu, gdy poszedł do wojska. Po powrocie na długo przerwał przygodę z motocyklami, bo jak mówi, nie było na to czasu. Trochę jeździł na crossach, ale myśl o prawdziwym motorze i wyprawach tliła się i nie gasła.

W 2000 r., po długiej przerwie, kupił wreszcie motocykl. Turystyka motocyklowa rozpoczęła się na dobre w 2006 r. Wtedy Stanisław wyjechał pierwszy raz na trzy dni w Bieszczady, ze znajomymi. Wszyscy połączyli bakcyła i zaczęli myśleć o kolejnej wyprawie. Rok później w podobnym składzie pojechali nad polskie morze. - Wtedy jechaliśmy bez przeciwdeszczówek, w kasku enduro bez szyby, nasze ubrania motocyklowe daleko odbiegały od tego, co mamy dziś - wspomina.

Staszek na motocyklu przejechał sporą część Europy - wzdłuż i wszerz. Od Niemiec, przez Francję, Hiszpanię, Portugalię, Wło-

chy, Szwajcarię, Austrię, Węgry, Słowację, kraje bałkańskie, Rumunię, Litwę, Łotwę i Estonię. Odkrył też wyspy: Bornholm i Korsykę. Był na beatyfikacji i kanonizacji Jana Pawła II w Rzymie. Były to wyprawy kilkudniowe i kilkutygodniowe. Polskę zjeździł wzdłuż i wszerz.

Na pierwszą zagraniczną wyprawę pojechał z kolegami w 2008 r. nad Morze Czarne. Wtedy Staszekowi spodobała się Rumunia i kiedy tylko ma okazję, wraca tam na motocyklu. Przejechał m.in. kultową Drogę Transfagarską, Transalpinę.

Jak do tej pory - najdłuższą wyprawę motocyklową, na którą pojechał z kolegą, odbył w 2012 r. Na trasie podróży znalazły się wówczas m.in.: Austria, Szwajcaria, Francja, Hiszpania, Portugalia. Przejechali przez Alpy, Pireneje, Lazurowe Wybrzeże, Lizbonę, odwiedzili Fatimę, Lourdes, Santiago de Compostella, Gibraltarię. Długo mógłby opowiadać o wrażeniach z wyjazdu.

Był też na Bałkanach, w Bułgarii, Albanii, Kosowie, Czarnogó-

rze, Chorwacji. Ponieważ lubi morze, w 2015 r. popłynął promem z Kołobrzegu na Bornholm. Motocyklem objechał całą wyspę.

W 2019 roku na motocyklu był na Korsyce, razem z kuzynem Andrzejem Pietrasem. Obaj mają identyczne motocykle - ta sama marka, rocznik i kolor. Promem płynęli z Piombino we Włoszech do Bastii. - O Korsyce marzyłem od 2008 r. Już wtedy chciałem tam pojechać, ale nie udało się - opowiada Stanisław. W sumie podróżowali przez 8 dni, a na wyspie byli cztery. - Na Korsyce w zasięgu ręki są góry i morze, plaże, klify. Dużo krętych dróg - opowiada.

Staszek w miarę możliwości co roku wyjeżdża gdzieś dalej. Ale oprócz tego sporo jeździ też po okolicy, przeważnie w niedziele na jednodniowe wycieczki, np. po Podhalu, Orawie, Spiszu, Słowacji. - Nieważne dokąd, ważne, żeby jechać - podsumowuje.

Gdy motocykliści spotykają się w drodze, przypadkowo, to niezależnie od wieku, zawodu - zawsze mają o czym rozmawiać. Na wyprawach, jak w górach, lu-

dzie bliżej się poznają, sprawdzają się w trudnych sytuacjach. Motocyklista musi znieść wiele niedogodności - upał, deszcz, chłód, może się przytrafić awaria motocykla. I trzeba sobie radzić. To wszystko hartuje. A po powrocie, zwłaszcza z tych dalekich wyjazdów, życie codzienne wydaje się prostsze.



Korsyka, gdzieś na środku wyspy. Rzut okiem na mapę i w drogę.

świadczaniem z podróży. Nie ma znaczenia, jak często jeździsz na motocyklu - okazjonalnie, czy może nie wyobrażasz sobie niedzieli bez jednoślada. Nie ważne, czy należysz do klubu, jeździsz w grupie, czy jesteś "samotnym wilkiem". Napisz do nas maila na adres m.para@24tp.pl, wyślij zdjęcie, a my oddzwonimy i napiszemy o Twojej pasji.

Beata Denis-Jastrzębska



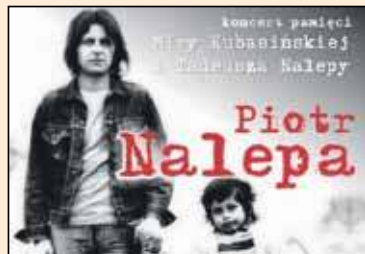
kina i teatry

ZAKOPANE

- **TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA**, ul. Chramcówki 15, bilety online: witkacy.pl. Kasa czynna wt.-sob. 10-14 (info: 600 00 15 14).
- **2.01, 19.15** CZY W NIEBIE JEST CYRK? na podstawie autobiograficznej prozy Aglai Veteranyi/Scena Witkacego
- **3.01, 19.15** PANOPTICON wg tekstów Juliana Tuwima i autorów nieznanych/Scena A. Bazarbala, Kawiarnia Witkacy; 19.15 NIEPRZYJACIEL Julien Green/Dwór Tetmajerów w Łopusznej, filia Muzeum Tatrzańskiego - ul. Gorczańska 2, Łopuszna
- **4.01, 19.15** NA NIBY - NAPRAWDĘ Lope de Vega - nowa odsłona/Scena Witkacego
- **5.01, 19.15** Z cyklu: Tatrzańskie. Część III: SPISKI - Hej! wg Wojciecha Kuczoka/Scena Witkacego
- **TEATR ROZRYWKI RZT Szymaszkowa**, ul. Szymaszkowa 1
- **KINO "MIEJSCE"** (sala studyjna kina "Sokół"), ul. Orkana 2

Wydarzenia pod patronatem TP

■ Muzyczna Owczarnia zaprasza



W piątek 3.01 na koncert Piotr Nalepa Breakout Tour.

To projekt syna Miry Kubasińskiej i Tadeusza Nalepy, który od 2007 roku realizuje "artystyczny testament" rodziców, wykonując z zespołem Nie-bo piosenki Breakout. Z kolei w sobotę 4.01 na scenie w Jaworkach wystąpi zespół Hengelo. Tworzą go: Mateusz Konieczny/wokal, Paweł Palej/gitara, Łukasz Kozera/klawisz, Robert Zajac/bas i Jacek Brzezina/bębny. Ich styl powstał z połączenia różnorodnych doświadczeń muzyków, a charakteryzują go wpływy muzyki lat 80., współczesnego rocka i alternatywy.

an

■ Szaflarzańskie kołędowanie



Po raz kolejny szaflarzanie kołędować będą na rzecz chorej na mukowiscydozę Paulinki.

Zeby pomóc Paulince i jej rodzinie, dyrekcja i rodzice uczniów szkoły w Szaflarach kilka lat temu przeprowadzili pierwszą zbiórkę charytatywną. Włączyli się też inni i tak narodziła się idea Szaflarzańskiego kołędowania. A że pomaganie wchodzi w krew, dla Paulinki kołędują już ósmy rok.

Zatem i my zapraszamy na spotkanie w szczytnym celu. W trakcie zaśpiewają i zagrają: Małgosia Babiarczyk czyli Megitza, zespół Bartki i zespół Warasy, Magdalena Panek, Kabanatinki z Szaflar, Skrzypianinki i zespół Hyr. Chętnych do śpiewania i niesienia pomocy zapraszamy w poniedziałek 6.01 na godz. 15.30 do kościoła pw. św. Andrzeja Apostoła w Szaflarach.

an

- **KINO "GIEWONT"** 4K REAL 3D, ul. Kościuszki 4, 18 20 153 04, kinogiewont.pl
- **2.01, 11.00, 12.45** Misiek i chiński skarb/dubb., **14.30/dubb., 18.45/nap.** Jumanji. Następny poziom, **16.45** Futro z misia, **21.00** Pan T.
- **3.01, 12.30** Misiek i chiński skarb/dubb., **14.15/dubb., 18.45/nap.** Jumanji. Następny poziom, **16.30** Jak poślubić milionera?, **21.00** Futro z misia
- **4.01, 12.30** Misiek i chiński skarb/dubb., **14.15/dubb., 18.45/nap.** Jumanji. Następny poziom, **16.30** Pan T., **21.00** Jak poślubić milionera?
- **5.01, 12.30** Misiek i chiński skarb/dubb., **14.15/dubb., 18.45/nap.** Jumanji. Następny poziom, **16.30** Pan T., **21.00** Futro z misia
- **6.01, 14.00** Pan T., **16.00/dubb., 18.15/nap.** Jumanji. Następny poziom, **20.30** Futro z misia
- **7.01, 14.00** Pan T., **16.00/dubb., 18.15/nap.** Jumanji. Następny poziom, **20.30** Jak poślubić milionera?
- **8.01, 14.00** Futro z misia, **16.00/dubb., 18.15/nap.** Jumanji. Następny poziom, **20.30** Pan T.
- **9.01, 14.00** Jak poślubić milionera?, **16.00/dubb., 18.15/nap.** Jumanji. Następny poziom, **20.30** Futro z misia

■ 7. Puchar Kościeliska w Biegach Narciarskich



Edycja memoriałowa poświęcona Janowi Szpunarowi, znakomitemu biathloniście z Kościeliska. Zawody zaliczane do Pucharu Polski Amatorów PZN w biegach narciarskich.

Odbędą się w niedzielę 5.01 na trasach biegowych Kościelisko - Chotarz. Start o godz. 11.30. Biuro zawodów działać będzie przy ul. Nędzy-Kubińska 229 (Dom Ludowy).

Bieg przeprowadzony zostanie stylem klasycznym, ze startu wspólnego. Zawodnicy startują w 6 kategoriach wiekowych od 18 lat. Regulamin, zapisy online na: turystykakoscielisko.pl. Bieżące informacje: facebook.com/Koscieliskodlabiegaczy/

an

■ Dobrze, że się, Jezu, pod Giewontem zrodziył



Zapraszamy na kolejne koncerty w ramach XI Festiwalu Kołęd, Pastorałek i Pieśni Bożonarodzeniowych w Zakopanem.

W sobotę 4.01 do kościoła Miłosierdzia Bożego (ul. Chramcówki 19). O godz. 18 rozpocznie się tu msza, po której z koncertem "Pierwsza gwiazda" wystąpi Ewa Warta-Śmietana i zaproszeni przez nią goście.

W niedzielę 5.01 w kościele Najświętszej Marii Panny Królowej Świata (ul. Bulwary Słowackiego 2) po mszy o godz. 12.30 koncert da rodzina Lassaków "Heliosów" z Zakopanego.

W poniedziałek 6.01 święto Trzech Króli. W ramach festiwalu rozpocznie się ono mszą o godz. 11 w sanktuarium Najświętszej Rodziny (ul. Krupówki 1). O godz. 12 z sanktuarium do Starego Kościółka wyruszy orszak Mędrców ze Wschodu (w te role wcieli się aktorzy Teatru Witkacego) i zespołów regionalnych. Tam zapraszają do wspólnego kołędowania przy szopce.

an

- **KINO "SOKÓŁ"** DIGITAL 3D, ul. Orkana 2, 18 20 140 40, kinosokol.z-ne.pl
- **2.01, 13.00/dubb., 16.30/nap.** 3d Gwiezdne Wojny: Skywalker. Odrodzenie, **20.00** Futro z misia
- **3-6.01, 16.00/dubb.** Gwiezdne Wojny: Skywalker. Odrodzenie, **19.00** Futro z misia, **21.00** PREMIERA! Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa
- **7-9.01, 15.30/dubb.** Gwiezdne Wojny: Skywalker. Odrodzenie, **18.15** Futro z misia, **20.00** Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa
- **KINO "TATRY"**, ul. Jana Kazimierza 17, 18 26 626 24, kino.nowytag.pl
- **2.01, 15.15/3d dubb., 18.00/2d dubb., 20.30/2d nap.** Gwiezdne Wojny: Skywalker. Odrodzenie
- **3.01, 14.45 PREMIERA!** Urwis, **16.30/2d dubb.** Gwiezdne Wojny: Skywalker. Odrodzenie, **19.00** Futro z misia, **21.00** PREMIERA! Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa
- **4-6.01, 11.15, 14.45** Urwis, **13.00** Kraina Lodu II, **16.30/2d dubb.** Gwiezdne Wojny: Skywalker. Odrodzenie, **19.00** Futro z misia, **21.00** Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa
- **7-9.01, 14.45** Urwis, **16.30/2d dubb.** Gwiezdne Wojny: Skywalker. Odrodzenie, **19.00** Futro z misia, **21.00** Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa

RABKA-ZDRÓJ

- **TEATR LALEK "RABCIO"**, ul. Orkana 6, 18 26 77 648, rabcio.pl
- **KINO ŚNIEŻKA 3D**, ul. Nowy Świat 8, 18 544 74 72, kino.rabka.pl
- **2.01, 15.15, 17.30** Jumanji. Następny poziom, **19.45, 21.30** Futro z misia
- **3.01, 15.00, 17.15** Jumanji. Następny poziom, **19.30** Pan T., **21.15** Futro z misia
- **4-6.01, 11.45** Mój przyjaciel Ufik, **13.15** Kraina Lodu II, **15.00, 17.15** Jumanji. Następny poziom, **19.30** Pan T., **21.15** Futro z misia
- **7-9.01, 15.00, 17.15** Jumanji. Następny poziom, **19.30** Pan T., **21.15** Futro z misia



muzea i zabytki

ZAKOPANE

- **Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego**, ul. Krupówki 10, gmach główny: 18 2015205, 18 2012935 (wt.-sob. 9-17, niedz. 9-15), muzeumtatrzańskie.pl. Gmach muzeum to cenny zabytek architektury w stylu zakopiańskim, zbudowany w latach 1913-1922 wg planów St. Witkiewicza (elewacja) i Fr. Mączyńskiego (projekt techniczny). Wystawy stałe: historyczna, przyrodnicza i etnograficzna. **Gmach główny czynny będzie tylko do 5.01 (remont).**
- **Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza w "Kolibie"** (Oddz. M. Tatrzańskie), ul. Kościeliska 18 (NIECZYNNY - REMONT). Pierwszy dom w stylu zakopiańskim wybudowany wg projektu St. Witkiewicza.
- **Muzeum Kornela Makuszyńskiego** (Oddz. M. Tatrzańskie), ul. Tetmajera 15, 18 2012263 (pon.-sob. 9-16). Mieszkanie pisarza z wieloma dziełami sztuki i pamiątkami w willi "Opolanka", gdzie państwo Makuszyńscy mieszkali w czasie niemal corocznych pobytów w Zakopanem, a po drugiej wojnie osiedlili się na stałe.
- **Muzeum Stylu Zakopiańskiego - Inspiracje im. Marii i Bronisława Dembowskich - Chałupa Gąsieniców Sobczaków** (Oddz. M. Tatrzańskie), Droga do Rojów 6 (NIECZYNNY - REMONT). Chałupa, położona nieopodal słynnej zabytkowej zabudowy ul. Kościeliskiej, to jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa ludowego w Zakopanem.
- **Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie**, 182068426 (wtorek-niedziela 10.15-15.15). Galeria malarstwa Władysława Jarockiego (w budynku muzeum). Pamiątki po poecie i jego rodzinie. Wnętrza mieszkalne pozostawiono w takim stanie, jak przekazała je zmarła w 1968 r. Maria Kasprowiczowa.
- **Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN**, ul. Chałubińskiego 42a, 18 20 23 311 (czynne codziennie w wyjątkiem dni świątecznych w godzinach 8-15). System rejestracji wejść przez stronę: tpn.pl.
- **Zespół Dworsko-Parkowy**, Kuźnice 1.
- **Muzeum Walki i Męczeństwa "Palace"** - Katownia Podhala, ul. T. Chałubińskiego 7. Czynne: wt. i czw. 16-17. W innych terminach: 508 276 432.

- **Muzeum Karola Szymanowskiego w willi "Atma"**, ul. Kasprusie 19 (wt.-niedz. 10-17). Informacje o życiu i twórczości kompozytora, zachowane po nim rzeczy osobiste, rekonstrukcja gabinetu. "Zofia Stryjeńska z wizytą u Karola Szymanowskiego" - pokaz trzech obrazów ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.
- **Cmentarz na Pęksowym Brzyzku i kościół pw. św. Klemensa**, ul. Kościeliska. Na zakopiańskim starym cmentarzu spoczywa m.in. pierwszy proboszcz zakopiański ks. Józef Stolarczyk, dr Tytus Chałubiński, muzyk Jan Krzeptowski Sabala, pisarz Kornel Makuszyński, rzeźbiarze: Antoni Kenar i Antoni Rząsa.
- **Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich**, willa Czerwony Dwór, ul. Kasprusie 27, czynne soboty II-16. W innych terminach i godz. tel. 608 438 794.

CHOCHOŁÓW

- **Muzeum Powstania Chochołowskiego** (Oddz. M. Tatrzańskie), Chochołów 75 (śr.-niedz. 10-14). W zabytkowej chałupie należącej niegdyś do zamożnego gospodarza Jana Bafii. We wnętrzu połączono dzieje powstania chochołowskiego (znaczący w dziejach Chochołowa epizod 1846 r. zwany "poruseństwem" chochołowskim) z ekspozycją etnograficzną, uzmystawiającą, jak w połowie XIX w. żyła rodzina górska.
- **Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk**, Chochołów 40, muzeumplsk.eu. Ekspozycja multimedialna. Rzadkie, rzadsze, najrzadsze - wystawa obiektów omiotologicznych z kolekcji Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem.

CZARNA GÓRA

- **Zagroda Korkosów** (Oddz. M. Tatrzańskie), Za Górą 86 (NIECZYNNY - REMONT). Drewniana zagroda należąca niegdyś do tutejszej zamożnej rodziny Korkosów.

JURGÓW

- **Zagroda Sołtysów** (Oddz. M. Tatrzańskie), Jurgów 215 (NIECZYNNY-REMONT). Uboogie gospodarstwo spiskie.

NOWY TARG

- **Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego**, Rynek - ratusz (I p.), 18 26 67776 (pn. 9-17, wt.-pt. 8-16, w każdą sobotę 9-14, niedziele po wcześniejszym uzgodnieniu), facebook.com/muzeum.podhalanskie. Wystawa stała ze zbiorów muzeum: "Nowy Targ na przełomie XIX i XX wieku, miasto którego już nie ma" - warsztaty rzemieślnicze: szewstwo, bednarstwo, garncarstwo, kuśnierstwo, tkactwo, kowalstwo, stolarstwo. Na parterze wystawa: "Jan Paweł II - Miasto Nowy Targ: przeszłość i obecność". Wystawy czasowe: "Mistyczny świat karpaci wizerzeń w fotografii Zofii Kity" i "Rzecz święta w malarstwie, rzeźbie i dokumencie".
- **Muzeum Drukarska**, ul. Sobieskiego 4. Wt.-pt. 8-16, sob. 9-14. Na ekspozycję składają się nie tylko druki, ale i elementy wyposażenia dawnej drukarni - są szczotki, czcionki, można też samemu sprawdzić na czym polegała praca zecera. Wystawa: "Jan Małachowski - zapomniany fotograf Tatr".
- **Budynek Wieży Wodnej**, obok Dworca Kolejowego, ul. Kolejowa 4. Pon., śr., pt. 10-17, sob. 9-13. Wstęp wolny. Ekspozycja poświęcona historii linii kolejowej Nowy Targ - Królewian.
- **Izba Pamięci Zimnej Wojny i Komunisty "Izwis"**, Urząd Miasta, ul. Krzywa 1 (w dni robocze - kontakt z oprowadzającymi: 886 418 615, 18 26 11 294, 501 752 998, 693 749 470).
- **Łopuszna**
- **Dwór w Łopusznej** (Oddz. M. Tatrzańskie) (śr.-niedz. 10-16). Z Nowego Targu w kierunku Czorsztyna. Dawna siedziba szlacheckich rodzin Lisickich, Tetmajerów i Lgockich.
- **Izba Pamięci ks. prof. Józefa Tischnera** przy GOK-u (wt.-pt. 10-17, sob. 10-16, ostatnie wejście pół godz. przed zamknięciem).

NIEDZICA

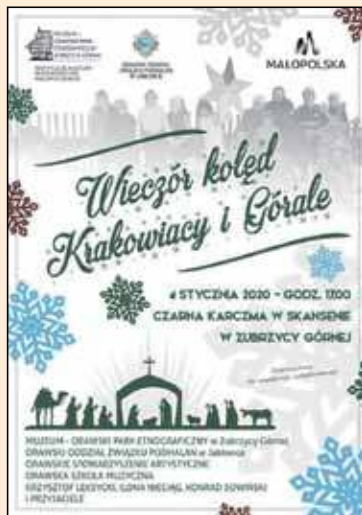
- **Muzeum - Zespół Zamkowy w Niedzicy**, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, tel./fax 18 26 29 480, 26 29 489, 26 29 473 (codziennie oprócz poniedziałków 9-16, ostatnie wejście 15.30). Atrakcją zamku jest zachowany historyczny układ pomieszczeń, obronny charakter obiektu oraz widoki z dwóch tarasów. We wnętrzach: meble, obrazy, bibeloty z XVII-XX w., grafiki i fotografie z XIX-XX w. oraz przedmioty z badań archeologicznych.
- **Wozownia**. Pawilon w pobliżu zamku. Ekspozycja zabytkowych pojazdów konnych z lat 1900-1939.
- **Spichlerz w Niedzicy** (czynny: maj-wrzesień). Drewniany obiekt z XVIII w. Ekspozycja etnograficzna związana ze Spiszem. Przed budynkiem łódzie flisackie (tzw. dębaki) wykonane z jednego pnia drzewa.

CZORSZTYN

- **Zamek Czorsztyn**. Zachowane i częściowo utracone ruiny zamku średniego i górnego, renesansowa Baszta Baranowskiego i Zieleniec. Wystrawa o historii zamku i starostwa czorsztynskiego, niewielkie lapidarium, oraz wystawa reprodukcji kart pocztowych ze zbiorów PPN: "Z biegiem Dunajca - od Czorsztyna do Krościenka". Pieniny na dawnej widokówce. 10-15 oprócz poniedziałków.

ZUBRZYCA GÓRKA

- **Muzeum-Orawski Park Etnograficzny** (listopad-marzec 8.30-14.30, NIECZYNNY 6.01). Ekspozycje obrazujące życie różnych warstw społecznych na Orawie na przestrzeni XVIII-XX w. oraz wiejskie zakłady przemysłowe: olejarnię, folusz (miejsce, gdzie pokazany jest sposób spłóśniania sukna), tartak i kuźnię. Kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej.
- **4.01, 17.00 Wieczór kołęd** "Krakowiacy i Górale" / Czarna Karczma w skansenie



SIDZINA

- **Park Etnograficzny**. W górnej części Sidziny - Bińkówce. Do 30.04 oprowadzanie po skansenie po wcześniejszym ustaleniu tel. 501 597 208, wejście w soboty i niedziele, zapisy do czwartku poprzedzającego weekend odwiedzin do godz. 15; skansen.bystra-sidzina.net. Ekspozycje związane z historią i etnografią regionu.

ORAWKA

- **Kościół św. Jana Chrzciela**. Najstarszy kościół katolicki na Górnym Orawie. Zwiedzanie tylko z przewodnikiem - w grupach zorganizowanych, zgłoszenia z minimum dwudniowym wyprzedzeniem: 691 204 504, 606 586 296, orawka.kosciol@gmail.com, paraiaorawka.pl.

RABKA-ZDRÓJ

- **Kościółek Muzeum im. Władysława Orkana**, ul. Orkana 2, 18 2676747, muzeum-orkana.pl (9-16, w poniedziałki nieczynne, NIECZYNNY 6.01). Drewniany kościół pw. św. Marii Magdaleny to jeden z ciekawszych zabytków Rabki. Ekspozycja muzealna: garncarstwo, pasterstwo, strój i dawna rzeźba ludowa. "Szopki" - wystawa ze zbiorów muzeum.



- **Muzeum Górali i Zbojników** - Muzeum Gorczańskie Jana Fudali, ul. Sądecka 4. Codz. 10-18, 795 222 925, muzeum-zbojnikow.pl. Muzeum interaktywne (stanowiska doświadczalne i multimedialne), w chałupie góralskiej wpisanej do rejestru zabytków, z unikalnymi kasetonami. Malarstwo na szkle Jana Fudali, mini skansen, szlak humoru góralskiego Zygmunta Pytlika.
- **Muzeum Orderu Uśmiechu, Muzeum Rekordów i Osobliwości** ("Rabkoland", Rynek), 18 2676957. Ekspozycja stała (czynne: listopad-kwiecień po uzgodnieniu tel.).

PORĘBA WIELKA

■ **Orkanówka - Muzeum Władysława Orkana.** Wt.-sob. 9-16. W pozostałych terminach po uzgodnieniu: 608 731 557. Wiele przedmiotów należących do pisarza i jego rodziny. W pobliżu domu znajdują się oryginalne zabudowania gospodarcze tzw. wironek i boisko.

CHABÓWKA

■ **Skansen taboru kolejowego w Chabówce.** Skansenchabowka.pl (codziennie - w dni robocze, soboty, niedziele i święta 8-15). Ekspozycja: parowozy, lokomotywy elektryczne i spalino-we, wagony oraz tabor specjalny taki jak żurawie, plugi śnieżne itp. Część eksponatów utrzymanych jest w stanie pełnej sprawności.

SZCZAWNICA

■ **Muzeum Uzdrowiska Szczawnica.** Plac Dietla (wejście od ul. Kowalczyk, wt.-niedz. 9-18), 18 5400433. Wystawy stałe: "Stadnicy w Szczawnicy", "Jak do Szczawnicy podróżować", "Z historii Uzdrowiska Szczawnica".

SZLACHTOWA

■ **Muzeum Pienińskie im. Józefa Szalaya.** ul. Łemkowska 37, 18 262 22 58, wt.-niedz. 10-15.30 (ostatnie wejście 14.45). Muzeum jest nieczynne: w poniedziałki, dni poświęcone. Ekspozycja prowadzi szlakiem przeszłości regionu pienińskiego. Wystawa stała: "Ikona prawosławna w zbiorach Muzeum Pienińskiego w Szlachtowej".

KROŚCIENKO N/D

■ **Pieniński Park Narodowy.** ul. Jagiellońska 107B. Do 14.04: wt.-sob. 8-16. Wystawa: "Jak powstał współczesny krajobraz Pienin, dlaczego i jak go chronimy" i makiet Pienin.

ČERVENÝ KLÁŠTOR/Słowacja

■ **Múzeum Červený Kláštor.** Pod lipami č. 20, muzeumcervenykladtor.sk. Kompleks klasztoru nad Dunajcem, na pograniczu Pienin i Magury Spiskiej. Wieś Czerwony Klasztor przedzielona jest rzeką Dunajec ze wsią Sromowce Niżne. 10-16 (ostatnie wejście o godz. 15).

MAKÓW PODHALAŃSKI

■ **Izba Regionalna TPZN.** ul. 3 Maja 24, 33 877 13 41. Pn., śr., pt. 10-18; wt., czw. 8-16, sob. 8-15. Zbiory etnograficzne, fotografie z II wojny światowej.

ZAWOJA

■ **Ośrodek Edukacyjny Babiogórskiego Parku Narodowego/przy dyrekcji BPN.** Zawoja Barańczowa 1403, 33 877 51 10, 33 877 51 24. Czynny: od wtorku do piątku 9-15. Wystawa stała i ogród roślin babiogórskich.

■ **Skansen budownictwa regionalnego im. Józefa Żaka na Markowych Równiakach** (Oddz. PTTK Ziemi Babiogórskiej), Zawoja 155, 607 250 980, wt.-niedz. 9.30-16. Najstarszym i najcenniejszym budynkiem w skansenie jest "kurna chałupa" z 1840 r.

SUCHA BESKIDZKA

■ **Muzeum Miejskie - Zamek.** Do 30.04: wt.-sob. 8-16, niedz. i pon. nieczynne. Zwiedzanie Działu Etnograficznego "Domek Ogrodnika" w godzinach pracy muzeum (czynny tylko 1.05-30.09). Ostatnie wejście 40 min. przed zamknięciem.



galerie

ZAKOPANE

■ **Galeria Sztuki im. Włodzimierza i Jerzego Kulczyckich** (Oddz. M. Tatrzańskie-go), Koziniec 8 (NIECZYNNA). Budynek w stylu dworcowym, wybudowany we wczesnych latach dwudziestych XX w. przez rodzinę Koziańskich.

■ **Galeria Władysława Hasióra** (Oddz. M. Tatrzańskie-go), ul. Jagiellońska 18b, 18 20 66871 (NIECZYNNA - REMONT). Autorska galeria prac artysty.

■ **Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza** (Oddz. M. Tatrzańskie-go), ul. Zamoyskiego 25, 692 029 817 (wt.-sob. 10-18, niedz. 11-16). Willa jest trzecim dziełem powstałym wg projektu St. Witkiewicza, twórcy stylu zakopiańskiego. Budynek wznosili góralscy cieśle pod kierunkiem Wojciecha Roja i Jana Obrochty w latach 1895-1896. Remont konserwatorski z adaptacją na Galerię Sztuki XX wieku przeprowadzono w latach 2008-2010. Wystawa czasowa: "Gie-wont. Kolekcja niezwykła. Obrazy ze zbiorów Elżbiety i Andrzeja Kubasiewiczów". Wystawa: "Kolekcja. Rozdział II" - 10 fotografii Zofii Rydet z "Zapisu socjologicznego - Podhale" oraz cztery kolaże autorstwa Jana Dziaczkowskiego z cyklu "Góry dla Warszawy".

■ **Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego.** ul. Krupówki 41, 18 2012792, galeria.zakopane.pl (wt.-pt.10-18, sob.-niedz. 10-16). Wystawa Katarzyny Józefowicz "Bez końca".

■ **Galeria Sztuki Współczesnej "YAM"**, ul. Krupówki 63 (pon.-sob. 12-19).

■ **Galeria Sztuki Współczesnej "Dom Doktora"**, ul. Witkiewicza 19 (codz. 11-14, 16-19).

■ **TCKiS "Jutrzenka"**, ul. Grunwaldzka 3. Galeria "ARTPARK" (pon.-pt. 10-14). Prace uczestników zajęć plastycznych "Jutrzenki".

■ **Galeria "Strug"** (PLSP im. A. Kenara), ul. Kościelska 35

■ **Restauracja Javorina**, ul. Strążyska 1. Anioły pod Tatrami - wystawa artystów Galerii pod Makiem - prace m.in. Pauliny Dorożyńskiej, Małgorzaty Lasiak, Moniki Dekar-Kot, Justyny Lasiak, Krzysztofa Kani i Natalii Kmiecik.

■ **Galeria Sztuki Współczesnej "Podhalanart"**, ul. Witkiewicza 1 (9-20). Malarstwo, grafika, rzeźba.

■ **Galeria "Pod Makiem"**, Pasaż Handlowy, ul. Krupówki 29/III (od II). Prace Wójcika, Fortuny, Karaska, Wątor, Popowicz, Kowalczyk, Kłosowskiego i inne, oraz rękodzieło.

■ **Galeria Aniger**, Zamoyskiego 3a, codz. 9-18. Tatrzy w malarstwie: Zygmunt Kłosowski, Zofia Majerczyk-Owczarek, Regina Sośnierz; oferta regionalna.

■ **Willa Czerwony Dwór - Centrum Kultury Rodzimej.** ul. Kasprusie 27. Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 10-16, w pierwsze poniedziałki miesiąca 12-20. Malarstwo na szkle zakopiańskich artystów - wystawa stała. Galeria Sztuki Ludowej. Wystawa: "Barwy pokoleń" Władysław Walczak-Baniecki, Barbara Baniecka-Dziadzio, Bogdan Dziadzio oraz wystawy: "Góralskie kożuchy i serdaki" 50 lat pracy twórczej Stanisława Gąsienicy-Wawrytki i plenerowa "Czerwony Dwór i jego mieszkańcy".

SZCZAWNICA

■ **Galeria Pjalni Wód Mineralnych**, plac Dietla (codz. 10-17.30). Wystawa czasowa: Mistrz i uczeń. Rzeźba ludowa. Henryk Zachwieja "Baltazar" i Marek Dziedzina (wystawa dostępna od 5.01).



■ **Galeria "Krzywa Jabłonka"**, ul. Pienińska 4. Sztuka artystów pienińskich. Wt.-sob. 12-20, niedz. do 18. Informacje: 608 154 522, 888 462 143.

NOWY TARG

■ **Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych "Jatki"**, ul. Kościuszki 4, 18 2669482 (pn.-pt. 10-17; sob. 10-14). Wystawa: "Konfrontacje Frenetyków".

■ **Galeria "Ruczaj"/Restauracja "Ruczaj"**, ul. Ludźmierska 32. Wystawa prac Lucyny Beltowskiej.

RABKA-ZDRÓJ

■ **Galeria MOK "Pod Lilianną"**, ul. Nowy Świat 1, (codz. 11-17). W jednej z najstarszych rabczańskich willi "Lilianna" (1880 r.) mieści się galeria twórców ludowych.

■ **Galeria Pogotowie Sztuki**, ul. Orkana 20

ZAWOJA

■ **Galeria na Uciechę**, Zawoja Wilczna

■ **Informacja Turystyczna w Zawoi Wilcznej - Izba Pamięci św. Jana Pawła II**, budynek "Księżówki". Wystawa czasowa: "Babiogórska szopka betlejemska".



galerie autorskie

ZAKOPANE

■ **Galeria Rzeźby Jerzego Popielaka**, ul. Dr. do Walczaków 19 (pon.- pt. 13-17).

■ **Galeria Antoniego Rzęsy**, ul. Bogdańskiego 16 (codz. po umówieniu: 182066969, 695482204). Czynna od lipca 1976 r. Po śmierci artysty w 1980 r., prowadzi ją syn, rzeźbiarz Marcin Rzęsa. Wystawa fotografii: Futoma Antoniego Rzęsy.

■ **Galeria Grzegorza Pecucha** - rzeźba, ul. Kasprowicza 31a, pecuch.art.pl (pon.-pt. 13-16).

■ **Galeria malarstwa Rudolfa Krzyżaka**, ul. Krupówki 35a (codz. 12-19).

■ **Galeria autorska Arkadiusza Walocha**, ul. Kościuszki 12 (pon., śr., czw. 16-18).

■ **Galeria Anny i Eugeniusza Boguckich** - malarstwo na szkle, rzeźba w drewnie, ul. Smrekowa II (codz. 10-13, 15-18, w innych terminach: 18 20 142 74).

■ **Galeria Marii i Jerzego Gruszczyńskich**, ul. Skibówki 26, 18 20 634-34

■ **Orski Gallery, galeria autorska Ryszarda Orskiego**, ul. Broniewskiego 4, 18 20 17 171

■ **Izba Twórcza Adama Doleżuchowicza** - rzeźba, szachy regionalne, świętki, malarstwo na szkle, ul. Za Strugiem 30a (pon., śr., pt. 10-15)

■ **Galeria "Seba"**, malarstwo, rzeźba Sebastiana Króliszewskiego, ul. Tetmajera 7c (pon.-sob. 10-17)

■ **Galeria Autorska Lidii Rosińskiej**, Kościeliska 31D. Wt.-śr., sob.-niedz. 15-19. Ceramika, rysunek, malarstwo.

■ **Galeria malarstwa Ryszarda Budnika**, ul. Krupówki 48, codziennie 10-18

■ **Galeria Kenara**, Sobczakowka 9, codziennie po umówieniu: 1820 152 47

■ **Galeria AWA**, ul. Kościuszki 12. Pon., śr., czw. godz. 16-18

GRONKÓW

■ **"Ozwa" - galeria autorska Beaty Zalot.** Pastele i ceramika. Gronków 317. www.pastele.pl

OSTROWSKO

■ **Autorska galeria malarstwa Mariana Gromady**, ul. S. Bryjewskiego 5. Po uzgodnieniu: 697 700 969.

CHOCHOŁÓW

■ **Izba regionalna i pracownia rzeźby w drewnie.** Rzeźbiarz ludowy Jan Zięder. Chochołów 28, 18 27 571 66.

GLICZARÓW GÓRNY

■ **"Gonzówka".** Galeria autorska Jarosława Jamroza. Malarstwo, rzeźba. Gliczarów Górny 79, czynna codziennie 8-20.

NOWY TARG

■ **Wirtualna galeria rzeźb Edwarda Sutora** ze zbiorów Muzeum Podhalańskiego w Nowym Targu, nowytarg.pl/sutor.

ŁĄPSZE NIŻNE

■ **Pracownia-galeria malarstwa żel-art Jana K. Pawluśkiewicza**, ul. Długa.169/2 - po uzgodnieniu tel. 601 093 221

RABKA-ZDRÓJ

■ **Galeria autorska Ewy Łączek-Daleki**, ul. Kręta 3, (codz. 11-17).

SZCZAWNICA

■ **Pracownia Twórcza Anny i Józefa Madejów**, ul. Pienińska 4, 18 262 12 90. Malarstwo na szkle, rzeźba.

■ **Malarstwo Józefa Ignaciuka**, ul. Flisacka 16d. Pejzaże pienińskie, portrety.

■ **Galeria Jana Wierzby**, ul. Szalaya 100. Korzenioplastyka, metaloplastyka, minerały Pienin.

■ **Izba Pamięci Michała Słowika Dzwona**, ul. Szalaya 43, 18 262 20 65. Malarstwo na szkle, rzeźba, twórczość pisarska.

■ **Pracownia Twórcza Janiny i Tadeusza Zachwiejów**, ul. Poloniny 5, 18 262 23 08. Rzeźba - kamień, malarstwo na szkle, hafciarstwo.

KROŚCIENKO N.D.

■ **Prywatna Galeria Tadeusza Olesia.** Wystawa przyrodnicza i nie tylko. Codz. 10-16, ul. Potoczki 2, 18 26 23 926. Tadeusz Oleś - zoolog, lepidopterolog, preparator zwierząt.



ośrodki kultury

KOŚCIELISKO

■ **Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej**, ul. Nędzy-Kubińca 76, pon.-pt. 9-16, 182070051. Wystawa: "Downe casy. Kalendarz Koła Gospodyń Wiejskich w Kościelisku".

■ **Dom Ludowy**, Chotarz 453

■ **Centrum Informacji Turystycznej**, ul. Nędzy-Kubińca 136. Wystawa fotografii Jana Wierzejskiego "Skiturowe Kościelisko".

BUKOWINA TATRZAŃSKA

■ **Dom Ludowy**, ul. Kościuski 87

■ **2.01, 20.00 Widowisko:** "Wesele góralskie"/zespół regionalny Wyrchowanie i Regionalny Zespół Teatralny im. Józefa Pitoraka

■ **8.01, 20.00 Spektakl:** "Baby i dezerterzy"/góralka adaptacja komedii "Damy i huzary" Aleksandra Fredry/Regionalny Zespół Teatralny im. Józefa Pitoraka

NOWY TARG

■ **Miejski Ośrodek Kultury**, al. Tysiądecia 37, mok.nowytarg.pl. REMONT. Zmiana adresu siedziby: budynek Wieży Wodnej (przy Dworcu PKP), ul. Kolejowa 164. CZYNNY: pon.-pt. 8-16, w niedziele i święta wg kalendarza imprez.

LIMANOWA

■ **Sala kinowa**, ul. Łososińska 23

■ **9.01, 12.00 Kino Seniora:** Jak poślubić milionera?

SUCHA BESKIDZKA

■ **Miejski Ośrodek Kultury - Zamek**, ul. Zamkowa 1. Galeria Sztuki - Zamek. Wystawa integracyjna "Portrety" - uczestnicy: Specjalny Ośrodek Szkoleniowo-Wychowawczy w Makowie Podhalańskim, Technikum Fotografii i Multimediów ZS Witosy w Suchej Beskidzkiej, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Jana Pawła II w Suchej Beskidzkiej, Zespół Szkół w Makowie Podhalańskim, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Juszczyźnie, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Kukowie.



kluby i kawiarnie nie tylko muzyczne

ZAKOPANE

■ **Cafe Tygodnik Podhalański**, ul. Kościuszki 3, SDH Granit, IV p.

■ **STRH Cafe&Gallery**, ul. Krupówki 4a. Wystawa malarstwa "Pasjans" Bożeny Francizek.

■ **Klub Muzyczny VaVaVoom**, ul. Kościuszki 10

■ **Kawiarnia Kmicic**, ul. Staszica 11a. Wystawa prac Magdaleny Gądek "W życiu piękne są tylko chwile".

JAWORKI

■ **Muzyczna Owczarnia**, ul. Biała Woda 13, muzycznaowczarnia.pl

■ **3.01, 20.00** Piotr Nalepa Breakout Tour

■ **4.01, 20.00** Hengelo



spotkania, koncerty

ZAKOPANE

■ **XI Festiwal Kolęd, Pastoralek i Pieśni Bożonarodzeniowych:**

■ **4.01, 18.00** Kościół Miłosierdzia Bożego, ul. Chramcówki 19: Msza, a po niej koncert "PIERWSZA GWIAZDA", Ewa Warta-Śmietana i goście

■ **5.01, 12.30** Kościół Najświętszej Marii Panny Królowej Świata, ul. Bulwary Słowackiego 2: Msza, a po niej koncert Rodziny Lassaków "Heliosów" z Zakopanego

■ **6.01** Sanktuarium Najświętszej Rodziny, ul. Krupówki 1: 11.00 Msza, 12.00 Przemarsz z udziałem zespołów regionalnych i Mędrców ze Wschodu, w których role wcielają się aktorzy Teatru im. Stanisława Ignacego Witkiewicza - wspólne kołędowanie przy góralskiej szopce przy Starym Kościółku

SZAFLARY

■ **Remiza OSP**

■ **5.01 Spotkanie opłatkowe:** 18.00 "Ballady-na" w wykonaniu Młodzieżowej Grupy Teatralnej "Na Maxa"; 19.00 kolacja; 19.30 występ Gminnego Zespołu Regionalnego; 20.00 zabawa taneczna z zespołem Murań; w trakcie spotkania odbędzie się zbiórka na zakup nowego wozu strażackiego dla OSP Szaflary

■ **Kościół** p.w. św. Andrzeja Apostoła

■ **6.01, 15.30 VIII Szaflarskie Kołędowanie** - zaśpiewają i zagrają: Megitza, zespół - Bartki i Warasy. Magdalena Panek, Kabałinki z Szaflar, Skrzypniaki i zespół Hyr

NOWY TARG

■ **Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa**, ul. Kokoszków 71

■ **4.01, 18.00 Noworoczny Koncert Galowy "Musicales świata"**, wystąpią: Edyta Krzemień, Anita Steciuk, Weronika Bochot-Piotrowska, Damian Aleksander, Tomasz Steciuk, Łukasz Talik oraz Orkiestra Straussowska Obligato pod dyrykcją Jerzego Sobeńko; prowadzenie: Jolanta Suder

■ **Ul. Ludźmierska 32** (Restauracja Ruczaj)

■ **6.01, 19.00 Teatr Plejada w Nowym Targu:** "Mayday 2" Raya Cooneya

KROŚCIENKO N.D.

■ **Kościół** Chrystusa Dobrego Pasterza

■ **4.01, 18.00 Koncert poetycko-refleksyjny "Uleisz serce"**, wystąpią: Barbara Bursztynowicz/słowo, Agnieszka Bielanik-Witomska/wokal, Milena Sołtys-Walosiak/wokal, Ireneusz Miczka/baryton, Krzysztof Świątała/trąbka i Klaudiusz Jania/organy

RABKA-ZDRÓJ

■ **Kościół** św. Teresy

■ **5.01, 15.30 Koncert kołęd** w wykonaniu chóru Cantantes Angelicus i Chóru Dziecięcego Rabki-Zdroju



RABA WYŻNA

■ **Kościół parafialny** pw. św. Stanisława BM

■ **5.01, 15.30 Noworoczny Koncert Chórow "Świąteczny płynie czas..."**, wystąpią chóry: Wierchy z Zakopanego, Echo Gorczańskie z Nowego Targu, Wątra i Kantylen z Raby Wyżnej; w trakcie koncertu zapraszają do wspólnego kołędowania



imprezy różne

SZCZAWNICA

■ **6.01, 11.15 VII Szczawnicki Orszak Trzech Króli** ulicami miasta

RABKA-ZDRÓJ

■ **5.01 Nocna wyprawa mężczyzn w hołdzie Królówi** - męska wędrownka na Maciejową - konferencja przy ognisku, świadectwa mężczyzn, możliwość spowiedzi, wspólna wątra przy ognisku; początek - godz. 17.00 msza w kościele pw. św. Teresy

■ **6.01, 12.00 Orszak Trzech Króli:** msza w kościele św. Teresy przy ul. Parkowej 9, przejście uczestników orszaku do amfiteatru przy ul. Chopina 17, wspólne kołędowanie z Uczelnianym Zespołem Góralskim Młode Podhale z orkiestrą dętą OSP Rabka-Zdrój; uczestnikom orszaku będą rozdawane śpiewniki, korony, okazjonalne naklejki i i orszakówki

SUCHA BESKIDZKA

■ **6.01 Orszak Trzech Króli:** 11.00 msza w kościele parafialnym pw. NNMP, 12.00 przemarsz orszaku na dziedziniec suskiego zamku i wspólne kołędowanie; organizatorzy zapewniają korony i śpiewniki

ZAWOJA

■ **6.01 Kołędujemy i gramy dla Olafa - Wielki Turniej Charytatywny o Koronę Trzech Króli i najwyższą władzę w powiecie pomiędzy władzą samorządową, przedsiębiorcami, służbami mundurowymi i władzą sądowniczą:** 12.00 Bieg i masz nordic walking dla Olafka - po terenie Zawoi (biuro zawodów czynne od godz. 11.00 w hali BCS, Zawoja Centrum); 14.00 msza w kościele w Zawoi Centrum; 14.45 Orszak Trzech Króli i wspólne śpiewanie kołęd - przejście od kościoła do hali sportowej w Zawoi Centrum; 15.00 rozgrywki - w przerwach licytacje; w trakcie będzie można nabyć tradycyjne potrawy i ciasta przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich; dodatkowe atrakcje dla dzieci: malowanie twarzy, gry i zabawy z Babiogórskim Parkiem Narodowym, animacje z Klubem Aktywnych Mam.





Spotkania opłatkowe

Do wieloletniej tradycji należą spotkania opłatkowe ludzi gór w okresie świąteczno-noworocznym. Tak też było pod koniec ubiegłego roku w Klubie Seniora TOPR, w Speleoklubie Tatrzańskim PTTK oraz u przewodników wysokogórskich.



Na zebraniu sprawozdawczym u przewodników wysokogórskich.



Zyczenia w Speleoklubie Tatrzańskim PTTK.



Na opłatku u seniorów TOPR. Od lewej: Stanisław Łukaszczyk Zbójnik, Czesław Ślimak i Jan Krzysztof.



Krzysztof Dudziński i Jacek Parczewski – seniorzy Speleoklubu.

U seniorów TOPR

Tym razem spotkanie odbyło się w Bąkowej Zo-hylinie Wyżniej, w której ratownicy spotykali się nie-raraz, gdyż jej właścicielem był ich kolega ratownik Włodzimierz Gąsienica Gładczan. Przybyło kilkudziesięciu seniorów, ze Stanisławem Łukaszczykiem Zbójnikiem, prezesem Klubu Seniora TOPR, na czele. Chociaż sił mu już ubywa, to nadal, od prawie ćwierć wieku, kieruje klubem i organizuje spotkania, zapraszając na nie zarówno seniorów GOPR z zaprzyjaźnionej Grupy Podhalańskiej, jak i seniorów Horskiej służby ze Zwierówki i Starego Smokowca. W tym roku z Tatr Wysokich seniorzy nie przyjechali, ale byli za to z Zuberca, z prezesem klubu Stanisławem Jandurą. Z rabczańskiej Grupy Podhalańskiej dojechali m.in. Antoni Trybowski, prezes Klubu Seniora, Julian Chruszek i Zbyszek Wójcik "Wawa". Był też Jan Komornicki, były wieloletni naczelnik GOPR, który przy okazji podpisywał i wręczał kilku kolegom swoją książkę "Z tatrzańskich hor do dyplomacie". Zebranych przywitali Jan Krzysztof, naczelnik TOPR, i Czesław Ślimak - wiceprezes, a Stanisław Łukaszczyk Zbójnik przypomniał tych, którzy od ubiegłego "opłatka" odeszli z ich grona. Minęli się w tym okresie: Andrzej Mateja "Stryk", Wiesław Wolański, Józef Gąsienica Giewont i ostatnio Władysław Wisz, a także Józef Koršala, były naczelnik Horskiej służby, i Władysław Kulig, ratownik Grupy Podhalańskiej GOPR. Spotkanie opłatkowe to nie tylko składanie sobie życzeń, ale także okazja do

wspomnień z okresu swojej aktywnej działalności ratowniczej. Posiady przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych.

W Speleoklubie Tatrzańskim PTTK

Do siedziby speleoklubu, która mieści się w budynku Dworca Tatrzańskiego, przyszedł na spotkanie około 20 osób, w tym kilku uczestników obecnego kursu, a ze starszego pokolenia Jacek Parczewski, Krzysztof Dudziński oraz Kazimierz Szych, nadal aktywny uczestnik wypraw do najgłębszych jaskiń świata. W imieniu zarządu powitał przybyłych Sławomir Heteniak. Korzystając ze sposobności, poinformował też o ubiegłorocznej działalności speleoklubu, mówił o szkoleniu nowych adeptów taternictwa jaskiniowego i prowadzonych przez członków klubu akcjach jaskiniowych w Tatrach i za granicą, a wydarzeń tych było sporo. Klub się rozwija, organizuje kursy dla amatorów jaskiniowych wrażeń. W minionym roku kurs rozpoczęło 11 osób i ich szkolenie jest na półmetku. Przeszli już szkolenie wspinaczkowe pod okiem Kazimierza Szycha na kursie w Jurze, a z Heteniakiem technikę poruszania się po linach. W Tatrach były wejścia jaskiniowe do Kasprowej Wyżniej i Średniej, Pod Wantą, Marmurowej, Śnieżnej i trawers Czarnej, a także zajęcia z autoratownictwa na skałkach u wylotu Dolinki Lejowej. Czekają ich jeszcze szkolenie zimowe. W ubiegłym roku uprawnienia instruktora taternictwa jaskiniowego zdobyli Sławomir

Heteniak i Michał Zmarz. Monika Grzybacz uczestniczyła w obozie zimowym PZA, w warsztatach z poręczowania oraz podstaw kartowania jaskiń, a Sławek Heteniak w szkoleniu ekiperskim na Jurze. W grudniu członkami zwyczajnymi zostali Monika Grzybacz, Karolina Wróblewska i Krzysztof Nędzia Kubiniec. Członkowie speleoklubu zorganizowali wejścia do takich jaskiń jak: Zimna, Czarna, Kozia, Małolącka, Nad Dąchem, Szczelina Chochłowska, Bańdziej Kominiarski i Wysoka. Istotną formą działalności jest eksploatacja jaskiniowa. W Tatrach można jeszcze odkryć jaskinie, o czym poinformował Filip Filar. W jaskini Siwy Kocioł eksplorowano niezbadany jeszcze komin, a w Śnieżnej Studni Komin Zaściankowy. Członkowie klubu wyjeżdżali również do jaskiń na Ukrainę - do Atlantydy i Optymistycznej oraz na Słowację do Mangalicy, odkrytej przez Mariusza "Loczy" Miedzińskiego, prezesa ST, Michnowej i Teplicy. Krzysztof Nędzia Kubiniec, mieszkający obecnie w Belgii, nawiązał dobre kontakty z grotolazami belgijskimi z S.C. Avalon i uczestniczy w wyprawach organizowanych przez ten klub. W listopadzie wziął udział w akcji w jaskini Trou Wuinant w Ardenach, a wcześniej wyjechał z nimi w Pireneje, w masyw Anialarra, na eksportację głębokich jaskiń tego rejonu, które mogą się połączyć z systemem Pierre Saint Martin. Sławek omówił też krótko plany speleoklubu na rok bieżący. Po oficjalnej części wszyscy składali sobie życzenia świąteczne oraz by nadchodzący rok nie był gorszy od minionego.

U przewodników wysokogórskich

W tym roku zebranie sprawozdawcze Polskiego Stowarzyszenia Przewodników Wysokogórskich przypadło tuż przed świętami, zatem była to również okazja, by złożyć sobie życzenia przy lampce wina. Ponad 20 przewodników spotkało się w siedzibie TOPR. Zebranie prowadził Ludwik Wilczyński, prezes stowarzyszenia, który m.in. omówił starania związane z umocowaniem tej organizacji w polskim ustawodawstwie, a także działalność zarządu, natomiast Przemysław Wójcik, szef komisji technicznej, zdał relację z Kongresu IVBV w Argentynie oraz z przebiegu szkolenia nowych kandydatów na przewodników wysokogórskich. Komisja rewizyjna oceniła pracę zarządu i stwierdziła zasadność wydatkowania środków finansowych. Pozytywnie oceniła pracę prezesa, sekretarza PSPW Rafała Miklera, Przemka Wójcika i Kuby Radziejewskiego. Stowarzyszenie zrzesza 36 aktywnych przewodników wysokogórskich oraz 5 aspirantów. Niektórzy mieszkają w innych regionach Polski, dlatego takie spotkanie, połączone z walnym zebraniem, a także z spotkaniem, przynajmniej bliższemu poznaniu się, wymianie doświadczeń i zacieśnieniu kontaktów. W tym roku w listopadzie minie 20 lat od przyjęcia PSPW do UIAGM/IVBV, będzie to okazja do uczczenia tego małego jubileuszu oraz zacieśnienia kontaktów z przewodnikami NAHV po południowej stronie Tatr. Tekst i fot.: Apoloniusz Rajwa



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300;
numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja pomoże ci z ratownikami górnymi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja centralna - 18 26 768 80; stacje ratunkowe (cało-

roczne): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300
HZS (Horska Zachratna Služba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nízke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Veľká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nízke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

- **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok****, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.
- **TOUR & TRAVEL POLAND**, ul. Kościuszki 15, tel. 18 20 15 051, zakopane@tropoland.eu, www.tropoland.eu. Bilety lotnicze, autokarowe, promowe. Wczasy i wycieczki zagraniczne, krajowe. Wycieczki i imprezy dla firm, konferencje, szkolenia. Ubezpieczenia i wize.

ogłoszenia płatne

- **BIURO PODRÓŻY POMIAN TRAVEL**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada); 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl. LAST MINUTE, wycieczki krajowe i zagraniczne, grupy, incentive, pielgrzymki, Portugalia, bilety lotnicze i na Kasprowy Wierch.



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

- **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Po-

trawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka góralska.



baseny

ogłoszenia płatne

- **Hotel BELVEDERE******, ul. Droga do Białego 3, czynny 8-22, 18 20 21 200, basen ze zjeżdżalnią, jacuzzi, łaźnia rzymska, sauna fińska, sauna turecka, sauna na podczerwień, siłownia, sala gimnastyczna, squash, bilard, kręgielnia, golf, SPA Belvedere.

Po ostatnich opadach śniegu pokrywa śnieżna w Tatrach znacznie wzrosła. W niedzielę rano jej grubość wynosiła: Kasprowy Wierch - 160 cm, Dolina Pięciu Stawów - 80 cm, Hala Gąsienicowa - 100 cm, Polana Chochołowska - 87 cm, Morskie Oko - 76 cm i Kościelisko Kiry - 45 cm. W Zakopanem - 34 cm. Warunki do uprawiania turystyki w Tatrach są trudne, a w partiach wyższych niebezpieczne. Śnieg jest przewiany i występują duże zaspasy. Jest III stopień zagrożenia lawinowego. Należy zrezygnować z wyjść w wyższe partie, szlaki są nieprzetarte, jedynie do schronisk, niektóre w partiach reglowych nieco przedeptane. Zamknięte są do 15 maja szlaki na odcinkach: Przełęcz w Grzybowcu - Wyżnia Przełęcz Kondracka, Dolina Tomanowa - Chuda Przełęczka i Dolina Pięciu Stawów Polskich - Świstówka Roztoczka - Morskie Oko. Ze względu na powalone drzewa zamknięte są też szlaki na Równi Waksmundzkiej z Psiej Trawki oraz z Hali Gąsienicowej. Tatrzańskie stawy pokryte są cienką warstwą lodu, na której leży śnieg. Nie należy na nie wchodzić, gdyż lód może się załamać. Wyruszając zimą w Tatry, należy posiadać odpowiedni sprzęt: raki, czepek i zestaw lawinowy oraz umiejętność posługiwania się nim. Przed wyruszeniem w góry należy się zapoznać z komunikatem lawinowym i warunkami turystycznymi oraz z prognozą pogody. Telefon alarmowy TOPR i GOPR 601 100 300 lub 985.

W Tatrach Słowackich szlaki powyżej schronisk i Magistrali Tatrzańskiej, a także w innych dolinach, w których nie ma schronisk, są zamknięte do 15 czerwca, co oznaczono jest w terenie. Zamknięta jest również Chata pod Rysami oraz szlak do niej wiodący. Wybierając się w góry lub na narty do Słowacji, należy się ubezpieczyć na wypadek akcji ratunkowej HZS. Potrzebna jest też Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego, by nie ponosić kosztów związanych z opieką medyczną w publicznych placówkach służby zdrowia na terenie Słowacji. Telefon alarmowy HZS 18 300.

22 grudnia zmarł w wieku 75 lat Władysław Wisz, taternik, alpinista, uczestnik wypraw w góry wysokie, przewodnik tatrzański i wysokogórski oraz ratownik TOPR. Był absolwentem Wydziału Ceramiki AGH, a od 1972 roku wykładowcą na Wydziale Chemii Politechniki Krakowskiej. Wspiął się w Tatrach Polskich i Słowackich oraz w Alpach. Był uczestnikiem wyprawy w Hindukusz, gdzie ustanowił swój rekord wysokości - 7550 metrów. W 1983 roku kierował wyprawą na Batura Mustagh. Był starszym instruktorem alpinizmu PZA. W latach 70. został przewodnikiem tatrzańskim, a w latach 80. ratownikiem TOPR. Od 2004 roku był przewodnikiem wysokogórskim IVBV, a przez 3 kadencje wiceprezsem Klubu Wysokogórskiego w Krakowie. Uroczystości pogrzebowe zostaną odprawione 3 stycznia o godz. 10.20 na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

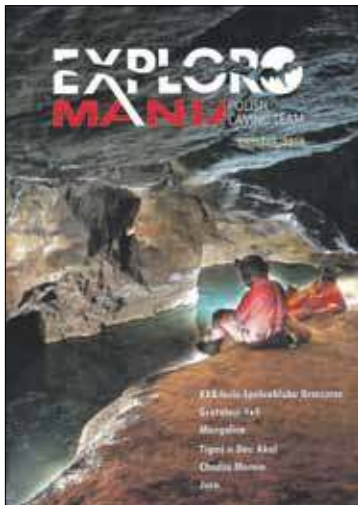
28 grudnia zmarła w Zakopanem w wieku 70 lat Krystyna Wesele, przewodniczka tatrzańska, wieloletni członek Zarządu Oddziału Tatrzańskiego PTTK w Zakopanem, pasjonatka krajoznawstwa i turystyki, wieloletnia nauczycielka w Zespole Szkół Zawodowych w Zakopanem. Uprawnienia przewodnika tatrzańskiego III klasy uzyskała w 1977 roku. Przez wiele lat była przewodniczącą Komisji Krajoznawczej przy Zarządzie Oddziału Tatrzańskiego PTTK. Msza św. w jej intencji została odprawiona 29 stycznia o godz. 12.30 w kościele o.o. Salwatorianów w Zakopanem, a uroczystości pogrzebowe odbędą się w terminie późniejszym.

11 stycznia odbędzie się w sali konferencyjnej dyrekcji TPN w Kuźnicach walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Stowarzyszenia Międzynarodowych Przewodników Górskich "Lider". W tym samym dniu, przed zebraniem, odbędzie się szkolenie z zakresu profilaktyki lawinowej oraz unifikacja.

(ar)

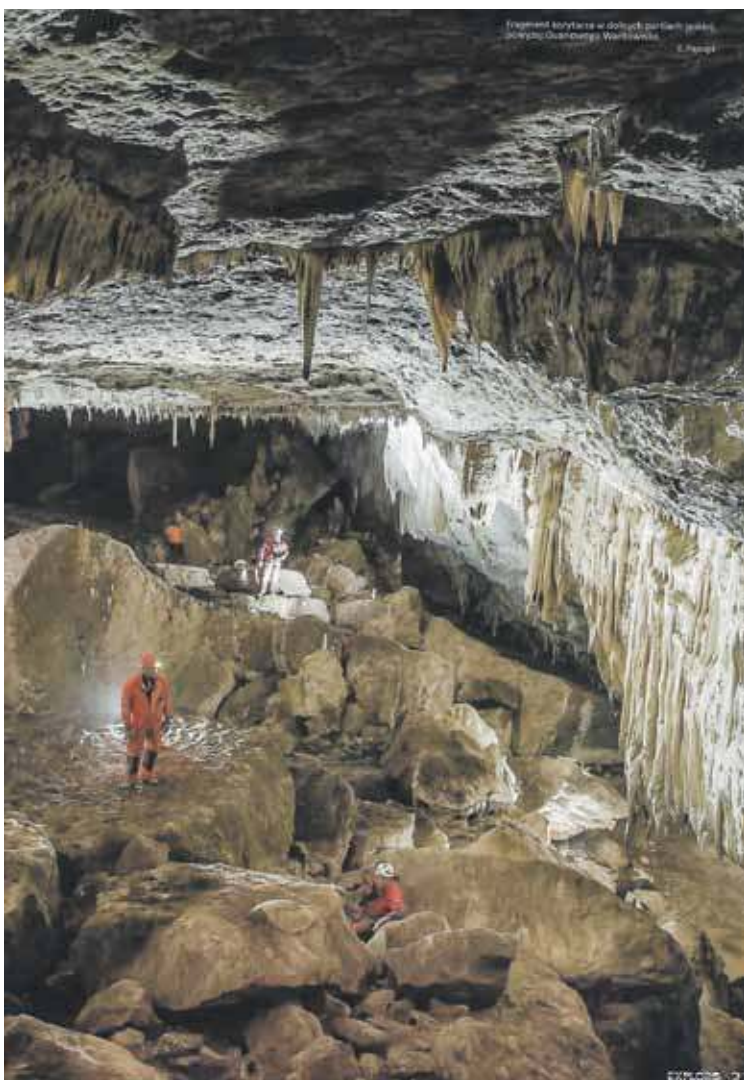
Exploromania

To tytuł nowego czasopisma o tematyce jaskiniowej, którego pierwszy numer ukazał się w listopadzie. Ma to być, jak piszą autorzy, aperiodyk, który będzie dokumentował ciekawe wyprawy i odkrycia jaskiniowe nieformalnej grupy grotolazów.



Należą do różnych klubów, ale łączy ich pasja i przyjaźń. Jak piszą we wstępie: "Po pierwsze to zamiłowanie do podróżowania i radość z przeżywania przygód, zarówno górskich i jaskiniowych, jak i samochodowych. Po drugie to możliwość działania w gronie osób reprezentujących podobne wartości etyczne i po prostu lubiące swoje towarzystwo. Czego chcieć więcej?" Robią to, co kochają. Organizują wyjazdy samochodami na cztery napędy w różne mało poznane tereny krasowe lub górskie, eksplorują i by to nie poszło w zapomnienie, starają się wszystko utrwalić w postaci fotografii, filmów i tekstów.

Pokłosiem tych wypraw jest właśnie "Exploromania" o objętości 60 stron, pięknie wydana na kredowym papierze, z dużą liczbą barwnych zdjęć z planami i przekrojami jaskiń. Ten pierwszy numer zredagował



W dolnych partiach jaskini Tigmi n Dou Akal w Maroku.



Fot.: Mariusz Miedziński

W Jaskini Bobačka na Słowacji. Od lewej Milan i Martin Paprocký, Lukáš Vlček i Mariusz Miedziński.

zespół: Jerzy Zygmunt, Robert Pest, Krzysztof Papuga, Szymon Wajda i Mariusz Miedziński. Oni są także autorami większości tekstów. Jerzy Zygmunt, autor m.in. książki "Dno", poświęconej wyprawom do głębokich jaskiń Europy, nadal jest aktywnym grotolazem oraz podróżnikiem. Ze środowiska zakopiańskiego współredaktorem tego czasopisma jest Mariusz "Loczy" Miedziński, prezes Speleoklubu Tatrzańskiego PTTK, organizujący międzyklubowe wyjazdy do jaskiń Ukrainy i na Słowację. Zespół redakcyjny ma w zamysłu wydanie kolejnego numeru wiosną tego roku, ale będzie to uzależnione od napływu materiałów, niekoniecznie aktualnych, ale również historycznych niepublikowanych lub z mało znanych wypraw jaskiniowych.

"Exploromanię" otwiera tekst "30 lat Speleoklubu Brzeszcze", klubu, który nie jest zrzeszony w Polskim Związku Alpinizmu. Powstał pod koniec lat 80. spontanicznie z Harcerskiego Klubu Speleologicznego podlegającego Komendzie Hufca ZHP Brzeszcze. Potem klub wyszedł ze struktur ZHP i przyjął nazwę Speleoklub Brzeszcze Stowarzyszenie. Kiedy sytuacja materialna klubu uległa poprawie, pojawiło się nowe zainteresowanie samochodowe, wyprawy off-road. Samochodami terenowymi o napędzie 4x4 dotarli w czasie swoich wypraw w najdalsze zakątki Europy, a także do północnej Afryki i zachodniej Azji. Płonem tych wyjazdów jest większość treści tego czasopisma.

Do Grotte Win Timdouine w Maroku wyjechali dwukrotnie - w 2006 i 2012 roku. Jest to najdłuższa jaskinia tego kraju, a głównym ciągiem płynie podziemna rzeka. Na Islandii, gdzie byli w 2007 roku, poznali kilka jaskiń, m.in. w lawie wulkanicznej i hydrotermalną pod lodowcem Vatna, weszli także na najwyższy szczyt tego kraju. W 2009 roku pokonali trasę liczącą 9000 kilometrów, udając się znowu do Afryki - w góry i jaskinie Tunezji i Algierii. W Armenii w 2015 roku udało im się odwiedzić naj-

nieni z członkami tamtejszego klubu, którzy uzyskali zgodę na eksplorację. Tak została odkryta jaskinia Mangalica przez wyprawę, którą kierował Mariusz Miedziński. Mangalica ma już obecnie 86,5 metra głębokości i 677 metrów długości. Zespół naszych grotolazów zwiedzał w tym rejonie również inne jaskinie, m.in. najdłuższą - Bobačkę, o długości 4653 metry.

Dwa większe artykuły poświęcone są wyprawom do Maroka i Tadżykistanu. W Maroku, w płaskowyżu niedaleko wioski Tinfah, wyeksplorowano jaskinię Tingmi n Dou Akal z obszernymi galeriami, zakończoną wielkim syfonem. Zamieszczony przekrój i plan tej jaskini ilustrują jej charakter.

Jaskinie wykształcone w soli kamienną należą do wyjątkowych zjawisk przyrodniczych. O takiej solnej górze Chodza Mumin dowiedzieli się nasi speleolodzy i zorganizowali do Tadżykistanu wyprawę w lipcu ubiegłego roku. Była to pierwsza polska wyprawa do jaskiń tego kraju i pierwsza polska do jaskiń solnych. Wyeksplorowano tam trzy jaskinie, w tym dwie w soli: Mustafy o długości około 130 metrów i Kłysia o długości 458 metrów i deniwelacji 72 metry, oraz jedną jaskinię w piaskowcach - Kurbanmadova. Niedaleko miasteczka Vose jest drugi masyw solny Chodza Sartis, niższy, ale kompletnie nierozpoznany jaskiniowo, więc warto tam wrócić, jak twierdzą uczestnicy tej pierwszej wyprawy.

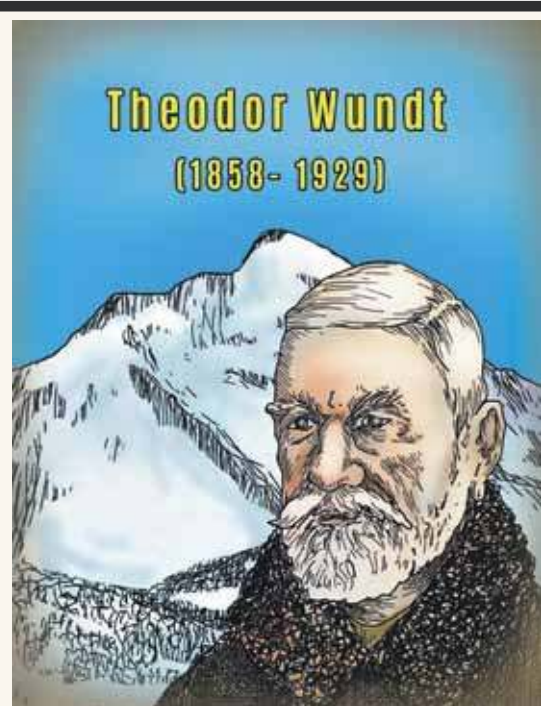
Pierwszy numer czasopisma kończy rozdział o odkryciach jaskiniowych w Jurze Krakowsko-Wieluńskiej, gdzie nadal można dokonywać odkryć. Każdego roku są tam odkrywane nowe jaskinie lub partie w jaskiniach już znanych. Zamieszczono opisy i plany kilku z nich: Przepaść w Górach Bydlińskich, Jaskinia w Lelowie i Jaskinia na Dudniku.

Exploromanię polecam nie tylko grotolazom, ale również amatorom niezwykłych podróży w mało znane rejony krasowe.

Apoloniusz Rajwa



Theodor Wundt, urodzony w 1858, zmarły w 1929 roku, był zawodowym żołnierzem, oficerem armii pruskiej, a następnie niemieckiej, gdzie doszedł do rangi generała. Jednocześnie był znakomitym alpinistą, który odegrał znaczącą rolę w dziejach taternictwa zimowego. Jako jeden z pierwszych zaczął wykonywać zdjęcia wspinaczkowe. Od roku 1877 wspiął się latem w Alpach. Największym jego sukcesem były tu pierwsze wejścia zimowe na Cima Piccola i Cima Grande w Dolomitach w grudniu 1892 r., co było wówczas znaczącym rekordem światowego alpinizmu zimowego. W Tatrach po raz pierwszy pojawił się w 1882 r. Podczas drugiego pobytu, w 1884 r., z przewodnikiem Jakubem Horvayem dokonał pierwszych wejść zimowych na Rysy, od Popradzkiego Stawu przez Wagę, Przełęcz pod Kopą i Polski Grzebień oraz Krywań, a także trzeciego wejścia zimowego na Sławkowski Szczyt. Jego próby wejścia na Mięguszwiecką Przełęcz pod Chłopkiem i na Wysoką się nie powiodły. W grudniu 1891 r. samotnie dokonał pierwszego wejścia zimowego na Skrajną i Pośrednią Basztę oraz Osterwę. Potem z J. Horvayem dokonał pierwszego wejścia zimowego na Łomnicę i Lodowy Szczyt. Na wszystkich wycieczkach z Horvayem był prowadzącym. Były to wyjątkowe osiągnięcia taternictwa zimowego przez wiele następnych lat. Jest też autorem wielu książek, m.in. "Die Besteigung des Cimonedella Pala", "Das Matterhorn Und Seine Geschichte", "Die Jungfrau Und das Berner Oberland" czy "Matterhorn. Ein Hochgebirgs-Roman" i autobiograficznej "Ein Wanderleben".



Kolarz z Szaflar na angielskiej ziemi

25 lat temu zaczął trenować kolarstwo, wyjechał do Anglii i na obczyźnie wciąż odnosi sukcesy, reprezentując Nowotarski Klub Kolarski. Z Grzegorzem Gackiem rozmawia Paweł Pełka.

- Jakie były początki pana fascynacji kolarstwem?

- 25 lat temu zacząłem trenować kolarstwo. Z moimi kolegami Krzyśkiem Kępą i Piotrkim Krupą zapisaliśmy się do klubu WLKS Krakus Swoszowice, trenowaliśmy pod okiem trenera Zbigniewa Klęka, który wychował takich kolarzy jak Katarzyna Niewiadoma czy Rafał Majka.

- Skąd wzięła się fascynacja sportem?

- Sport zawsze był mocno obecny w moim życiu, począwszy od szkoły podstawowej. Wtedy fascynację sportem zaszczerpił we mnie Kazimierz Dy-

goń, nauczyciel wychowania fizycznego. Wspierali ją moi rodzice. W tamtych czasach to oni byli sponsorami, bo nie jest to tani sport. W kolarstwie fascynuje mnie to, że jest to sport indywidualny i każdy walczy z własnymi słabościami. Mam w sobie góralski charakter, który bardzo pomaga. Jeśli ktoś przykłada się do treningu, to na efekty nie trzeba długo czekać. Zresztą uważam, że teraz, mając 45 lat, jestem bardziej ukształtowany, jeśli chodzi o kolarstwo, niż w czasach juniorskich. Inne jest też nastawienie do ciężkiej pracy.

- Na Podhalu z powodzeniem grał pan też w piłkę nożną?

- Tak, po kolarstwie z czasów ju-

niorskich zaliczyłem epizod z piłką nożną. Miałem 19 lat, gdy zostałem bramkarzem w LKS Szaflary, z którym to zespołem zaczynałem od klasy C do A. Później przyszła służba wojskowa w straży granicznej - trafiłem do klubu LKS Poroniec i dzięki prezesowi Antoniemu Górszczykowi graliśmy wtedy w IV lidze. Miałem okazję grać w jednej drużynie z takimi piłkarzami jak Marek Podsiadło, były piłkarz Widzewa, czy Jerzy Zajda, od którego uczyłem się bramkarskiego fachu. Trenowałem wówczas znakomity szkoleniowiec Bartłomiej Walczak. Po wypożyczeniu wróciłem do Szaflar i wtedy graliśmy w lidze okręgowej. Atmosfera była znakomita, a dzięki takim trenerom jak Ro-

man Matyasik i Wiesław Klag graliśmy naprawdę dobrze i byliśmy wspierani przez znakomitych kibiców.

- Później przeszedł jednak czas na emigrację do Anglii.

- Tak, coś się kończy i coś zaczyna. W 2005 roku wyjechałem, oczywiście ze względów ekonomicznych, na jeden rok do Anglii. I skończyło się tak, że jestem tu 14 lat. Po 3 latach spędzonych samotnie zdecydowaliśmy, że z całą rodziną przenosimy się na wyspy. Gdy wyjeżdżaliśmy, mój syn miał 5 lat, córka 9. Tutaj ułożyliśmy sobie życie.

- Początki pewnie były trudne?

- Na początku była bariera językowa, dzieci w ogóle nie mówiły po angielsku. Po tylu latach język znamy już perfekcyjnie, ale człowiek wciąż tęskni za rodziną, znajomymi na Podhalu. Po przyjeździe do Anglii nie było wiele czasu na sport. Człowiek był skupiony na nauce języka, pracy. W 2011 roku przytrafiła mi się poważna kontuzja, przeszedłem operację kręgosłupa. Po operacji była rehabilitacja, zacząłem biegać na 5 i 10 km, a skończyło się na maratonach. Przebiegłem dwa razy londyński maraton. Trzy lata temu zmieniłem pracę i postanowiłem wrócić do kolarstwa, które cały czas było najbliżej mojemu sercu.

- Zaczęły się regularne treningi?

- Tak, gdy ktoś chce się ścigać na wysokim poziomie, to musi dużo czasu poświęcić na przygotowania, szczególnie zimą. Pierwszy rok jeszcze był luźny. W 2018 roku, po rozmowie z przyjacielem Krzyśkiem Kępą, z którym jeździłem jeszcze w Krakusie, narodził się pomysł, aby reprezentować Nowotarski Klub Kolarski. Strój klubowy wysłali mi z Podhala do Anglii. Od 2018 ścigam się więc dla klubu nowotarskiego w Wielkiej Brytanii.

- W jakich wyścigach pan startuje?

- Startowałem w eliminacjach do Amatorskich Mistrzostw Świata UCI, do których zakwalifikowałem się i pojechałem do Francji w Albi w 2017 roku. Poza tym ścigam się w kryteriach ulicznych, wyścigach szosowych British Cycling oraz BMCRC, głównie jednodniowych. Rok temu nawiązałem współpracę z trenerem, Anglikiem mieszkającym w Colorado, i to on czuwa nad moimi treningami. Przyszły sukcesy, nie są one jeszcze szczytem moich marzeń, ale w tym roku wygrałem kilka wyścigów i parę razy byłem na podium. Na koniec sezonu, we wrześniu tego roku, wywalczyłem srebrny medal w Mistrzostwach Anglii w indywidualnej jeździe na czas pod górę w swojej kategorii wiekowej.

- Praca, rodzina, sport, kiedy znajduje pan czas na treningi?

- Łączenie treningów z pracą jest dość ciężkie. Teraz jestem ratownikiem w jednostce wojskowej, pracując w cen-



Fot.: Archiwum Grzegorza Gacka

We wrześniu Grzegorz Gack wywalczył srebro w Mistrzostwach Anglii w jeździe na czas.

trum szkolenia British Army, Navy i Air Force. Mieszkam tuż obok Portsmouth na południu UK, można więc powiedzieć, że trafiłem z gór nad morze. Każdą przerwę w pracy staram się spędzać na rowerach treningowych. Zima w Anglii to głównie deszcz i wiatr. Codziennie jednak dojeżdżam do pracy rowerem, to 40 km dziennie, więc samego dojazdu do pracy tygodniowo wychodzi 200 km.

- Co na to rodzina?

- Nie ukrywam, że czasami rodzina trochę cierpi, ale akceptuje moją pasję. Żona mnie bardzo wspiera, choć myślę, że obawia się kraks i chce, żebym zawsze po zawodach wrócił w jednym kawałku, tym bardziej że kolarstwo to tylko pasja, a głównym źródłem dochodu jest praca. Gdy tylko nie startuję w weekendy, to trenuję. Zaczynam o godz. 5, 6 rano, aby o godz. 9 być w domu, spędzić czas z żoną i dziećmi. Córka ma już 20 lat, syn 16 i gra w piłkę nożną. Jest więc czas, aby pójść, zobaczyć go w czasie meczu. Czasem chodzimy też z synem kibicować na mecze klubu Portsmouth, który co prawda spadł z Premiership, ale na stadion wciąż przychodzi po 20 tysięcy ludzi.

- Ma pan jakichś idoli w kolarskim świecie?

- Z polskich kolarzy kibicuję oczywiście Michałowi Kwiatkowskiemu, który ściga się w brytyjskiej grupie Ineos, czy Rafałowi Majce. Dla mnie wzorem do naśladowania był jednak Marcin Białobłocki, który w tym roku zakończył karierę. Ścigał się głównie w Anglii, w grupie ONE Pro Cycling, jest posiadaczem wielu rekordów w jeździe indywidualnej na czas, od 10 do 100 mil, które długo według mnie zostaną niepobite. Białobłocki nie miał wielkiego wsparcia sponsorów, ale charakteryzował się niesamowitym sercem do treningów i uparcie dążył do zamierzonych celów. Trafił później do reprezentacji Polski, wygrał czasówkę na Tour de Pologne.

- Nie planuje pan powrotu do Polski?

- Dzieci zakorzeniły się już w Anglii, syn nie uczęszczał w ogóle do polskiej szkoły, byłoby to więc trudne. Tęsknimy za Polską, dlatego też reprezentuję polski klub w UK. Z drugiej strony dzieli nas od ojczyzny dwie i pół godziny lotu samolotem, więc nie jest tak daleko. Zawsze chętnie wracamy do Polski, odwiedzamy rodziców i dalszą rodzinę, spotykamy się ze znajomymi.



Fot.: Archiwum Grzegorza Gacka

Pochodzi z Szaflar, teraz zdobywa medale w Wielkiej Brytanii, ale reprezentuje Nowotarski Klub Kolarski.

HOROSKOP

na najbliższy tydzień

21 marca – 20 kwietnia



BARAN

Masz naprawdę dużo do zrobienia. Może jednak tym razem przestaniesz zagłębiać się w nostalgicznych wspomnieniach i zaczniesz kreować przyszłość. A na ten nowy rok kup kalendarz z wyrytymi kartkami.

21 kwietnia – 21 maja



BYK

Trochę cię poniosło. Chyba zapomnieliś, by, nawet w czasie balu sylwestrowego, z materiałem wybuchowym postępować ostrożnie. Spróbuj to jak najszybciej ogarnąć, bo od tego zależy, jak długo będą boleć poparzone paluchy.

22 maja – 21 czerwca



BLIŹNIĘTA

To w gruncie rzeczy nie jest aż tak wielki kłopot. Poniesione straty są łatwe do odrobienia. Po prostu zabrakło czasu na dogranie tych kilku spraw, ale masz przed sobą cały rok na skompletowanie dobrej orkiestry.

22 czerwca – 22 lipca



RAK

Może nie wszystko do końca poszło zgodnie z planami, ale było nie najgorzej. Przyszłość jawi się w optymistycznych barwach. Dodatkowym plusem jest to, że coraz pewniej potrafisz poruszać się po rozchwianej równowadze życia.

23 lipca – 22 sierpnia



LEW

Stary rok odszedł z hukiem, nowy wstał w blasku nadziei. Przed snuciem planów na przyszłość warto przeprowadzić obiektywny bilans klęsk i sukcesów. Bo może okazać się, że po minionym pozostały tylko gily z fajerków.

23 sierpnia – 22 września



PANNA

W zbyt wielu sprawach rządzi nami przypadek. Dlatego nie zawsze udaje się coś przewidzieć. Wyrocznię może być to, czy na bal noworoczny wybrałaś kreację żalobną, po odchodzącym, czy radosną, dla noworodka.

23 września – 23 października



WAGA

Ubiegłoroczne kłopoty nie zakończą się wraz z wybieciem północy. Patrz jednak śmiało w przyszłość, bo rysuje się obiecująco. Pamiętaj, że fałszywe gwiazdy fajerków nie zmieniają układu tych prawdziwych.

24 października – 22 listopada



SKORPION

Bal Sylwestrowy bywa okazją do zawarcia ciekawych znajomości. Jeżeli miałeś wszystko pod kontrolą, następstwa mogą być wielce korzystne. Być może ustrzeżiłeś szansę, celując w nią butelką otwieranego szampa.

23 listopada – 21 grudnia



STRZELEC

To, co masz za sobą, nawet jak było nie tak, jak chciałbyś, przestało się liczyć o 11.59. Wraz z dwunastym uderzeniem zegara uświadom sobie, że oto masz przed sobą 365 i jeszcze jeden dzień do kolejnych szans.

22 grudnia – 20 stycznia



KOZIOROŻEC

Nie wszystko da się zagłuszyć huczną zabawą. Istniejące problemy i tak pozostaną w dalszym czy bliższym tle. Nadmiar szampa powoduje wzrost bólu głowy o przyszłość, a wygląda na to, że ta zaszkodzi cię pozytywnie.

21 stycznia – 20 lutego



WODNIK

Miniony rok nie należał może do najlepszych, ale już się skończył. Powinieneś teraz wystartować do czegoś nowego. Niedoborem środków nie masz się co zawczasu martwić, bo Nowy Rok zawsze przychodzi z gołym tyłkiem.

21 lutego – 20 marca



RYBY

Czas zacząć być uczciwym wobec samej siebie. W tym roku wcześniej dobrze się zastanów. Choćby tylko po to, żeby znów nie trzeba było się tłumaczyć, że noworoczne postanowienia same tak jakoś się położyły.

Pytia

Wejście w nowy rok

Sylwestra obchodzimy hucznie niemal pod każdą szerokością geograficzną. W zasadzie zawsze w oprawie fajerków, radosnej muzyki, składając sobie noworoczne życzenia, wznosząc toasty. To wydaje nam się tradycją.

Jednak nie zawsze graniczną datą wyznaczającą nowy rok jest noc z 31.12 na 1.01. I nie wszędzie świętuje się tak samo. W wielu miejscach na świecie noc sylwestrowa rządzi się lokalnymi prawami, ubrana w miejscowe naleciałości. Przyjrzyjmy się dwóm takim miejscom.

Szkocja

Szkoci swoją sylwestrową noc zwą Hogmanay. Nie wiadomo dokładnie, skąd wzięła się ta nazwa. Częściej uważa się, że od francuskiego słowa "hoginane" oznaczającego "dzień galowy", a do tradycji weszła po powrocie z Francji w 1561 roku Marii, królowej Szkotów. Niemniej niektórzy eksperci uważają, że może również pochodzić od anglosaskiego "haleg monath", co oznacza "święty miesiąc". Dopatrują się też jej podobieństwa do skandynawskiego słowa "hoggo-nott" oznaczającego "yule" (święto kojarzone z przesileniem zimowym).

Podobnie jak nazwa, niejasne są i początki Hogmanay. Upatruje się ich jeszcze w czasach pogańskich i wiąże ze świętem Samhain, o którym pisaliśmy onegdaj. Również w uroczystości przesilenia zimowego Wikingów. Istotne jest, że ze świętowaniem Hogmanay wiązała się w Szkocji pewne określone zwyczaje. To odwiedzanie przyjaciół lub rodziny tuż po północy, by być pierwszą osobą, która wejdzie do ich domu w Nowym Roku. Tradycyjnie powinien nią być wysoki, ciemnowłosy mężczyzna. Ten akurat zwyczaj swoje korzenie ma jeszcze w okresie najazdów Wikingów, których uważano za szczególnie niegodziwych, zatem przybycie blondyna mogło oznaczać bezpośrednie niebezpieczeństwo. Tradycyjnym prezentem noworocznym jest czarna bułka - ciemny żytni chleb, dzięki czemu ludzie mieszkający w domu, który odwiedzasz, nie będą głodni w nadchodzącym roku. Pierwsi goście przynoszą też gospodarzom bryłkę węgla, aby zapewnić ciepło w domu w nadchodzących miesiącach. Przed nowym rokiem Szkoci także sprzątają domy i usuwają wszelkie stare popioły z ognia. To symbolizuje wyczyszczenie starego roku i przywitanie nowego.

Hucznie obchodzą się Hogmanay w stolicy Szkocji - Edynburgu. Uroczystości rozciągają się na trzy dni i pełne są atrakcji. Najważniejsze spośród nich to:



Fot.: Agnieszka Nowelli

Ogień to ważny element szkockiego Hogmanay.

pochód pochodni (30.12), impreza przy Princess Street (31.12) i Loony Dook (1.01). 30 grudnia tysiące osób łączy się w hucznym pochodzie Up Helly Aa - festiwalu ognia. Maszerują przez serce Edynburga z płonącymi pochodniami, tworząc rzekę ognia w dół historycznej Royal Mile, aż do Holyrood Park, gdzie uroczystość dobiega końca. 31 grudnia warto wybrać się na Princess Street, gdzie w otoczeniu Zamku Edynburg odbywa się taneczna impreza na powietrzu zwieńczona pokazem fajerków o północy. 1 stycznia schłodzić można głowę i ciało w czasie Loony Dook, czyli corocznego pluskania się w rzece Forth w South Queensferry. Imprezę rozpoczyna parada przez High Street, a kończy nurzanie się w mroźnej rzece z kultowym Forth Bridges w tle, oczywiście w fantazyjnym przebraniu.

Hogmanay hucznie świętuje się w innych miejscach w Szkocji. Spektakularny festiwal ognia od ponad stu lat odbywa się np. w Stonehaven. Przed północą rusza tu prowadzony przez duży pochod, w którym udział biorą też wyszkoleni profesjonaliści, wymachujący nad głowami kulami ognia, w finale wrzucanymi do morza. To tradycyjny rytuał oczyszczenia, który spalić ma wszystkie złe duchy pozostające po starym roku. W mieście Biggar z kolei w tym okresie odbywa się Biggar Bonfire. Mieszkańcy przygotowują się do niego już kilka tygodni przed zakończeniem roku, układając w centrum miasta ogromny stos drewna, który płonie w noc sylwestrową. Dufftown w Speyside

znane jest jako "stolica świata słodowej whisky". Społeczność miasta zbiera się tu na placu, na którym wspólnie z lokalną gorzelnią Glenfiddich i fabryką ciastek Walkers dzieli się smakami whisky i kruchego ciasta. Mieszkańcy Burghead w Moray nie obchodzą Nowego Roku 31 grudnia. Ignorują kalendarz gregoriański wprowadzony w latach 50. XVII wieku i nadal obchodzą "stary Hogmanay" 11 stycznia. W paradzie tego dnia niosą przez miasto drewnianą beczkę wypełnioną klepkami, by ją potem podpalić na pobliskim wzgórzu, gdzie będzie się tliła aż do następnego dnia. To idealna okazja, by świętować sylwester jeszcze raz.

Birma

Birmańczycy świętują nadejście Nowego Roku festiwalem wodnym Thingyan, rodzajem rytuału oczyszczania. Trwa on od 13 do 16 kwietnia. Wzajemne polewanie się wodą w tym czasie ma metaforycznie zmyć grzechy starego roku lub po prostu pecha.

Zanim jednak rozpocznie się wodna zabawa, buddyści przeprowadzają ważny rytuał "Kąpania Buddy". To pierwszy dzień festiwalu, tzw. a-kyo nei. Ludzie chodzą wtedy do klasztorów, świątyń i pagód, aby oczyścić wszystkie wizerunki Buddy pachnącą wodą. Sprzątają też świątynie. A-kyo nei to również czas modlitw i składania darów mnichom. Wodny festiwal rozpoczyna się tak naprawdę drugiego dnia, czyli a-kyo nei. Tradycyjnie w zwyczajowo by wówczas delikatnie wzajemnie spryskiwanie się wodą; dziś to prawdziwe wodne szaleństwo. W wielu miejscach montowane są wzdłuż dróg bambusowe sceny z zamocowanymi do nich węzami, z których na przechodniów i przejeżdżające auta spada ulewny deszcz. Niemniej są wyjątki. Polewanie osób starszych, chorych, mnichów, motocyklistów czy kobiet w ciąży uważa się za niegrzeczne i unika się tego. Okres festiwalu to także czas dobrego jedzenia, przygotowywanego specjalnie na Thingyan, dobrych uczynków i zjazdów rodzinnych. Te zazwyczaj zaczynają się czwartego dnia, gdy cichnie powoli festiwalowe szaleństwo.

Dwa miejsca, w których odbywają się największe festiwale wody, to Rangun (stolica Birmy do 2006 roku) i Nay Pyi Taw (obecna stolica).

an

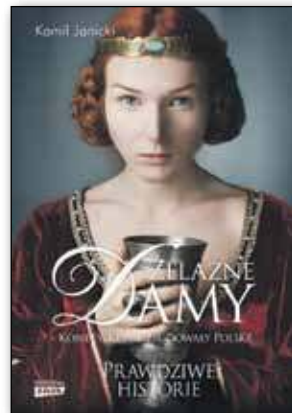
Kobiety, które zbudowały Polskę

"Wiemy o niej bardzo, ale to bardzo niewiele". Tymi słowami całe życie Dobrawy skwitował autor jednego z rozlicznych pocztów polskich władczyń. Dzięki Kamilowi Janickiemu i jego "Żelaznym damom" dane wam będzie zaznajomić się z nią bliżej.

Kamil Janicki jest historykiem, publicystą i pisarzem, popularnym komentatorem zagadnień i wydarzeń historycznych. Studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest też redaktorem naczelnym portalu TwojaHistoria.pl i współtwórcą serwisu internetowego ciekawostkihistoryczne.pl. Również autorem niezwykle popularnych książek historycznych, w tym bestsellerowych: "Pierwszych dam II Rzeczypospolitej", "Upadłych dam II Rzeczypospolitej", "Dam złotego wieku", "Dam ze skazą", "Dam polskiego imperium" oraz "Dam przeklętych", które trafiły w wasze ręce przed świętami.

"Żelazne damy" to pozycja poświęcona, jak mówi podtytuł, kobietom, które zbudowały Polskę. To dwie żony Mieszka I - Dobrawa i Oda, oraz trzy, z którymi dzielił życie Bolesław Chrobry - Emnilda, Oda Miśnieńska i branka Przedслава. Dobrawa wiedziała, że jej przyszły mąż Mieszko to zatwardziały poganin i masowy morderca. Nie miała jednak wyjścia. Dla dobra swojego rodu wyruszyła do dzikiego kraju Piastów. Oda musiała opuścić klasztor, by zostać żoną słowiańskiego barbarzyńcy, odpowiedzialnego za śmierć jej bliskich i przyjaciół. W Poznaniu czekała ją wyłącznie pogarda. A jednak to ona zbudowała podwaliny polskiego imperium. Emnilda była panią życia i śmierci swoich poddanych. By Europa utonęła w morzu krwi, wystarczyło jedno jej słowo. Dla korzyści własnej i syna nie zawahała się go wypowiedzieć.

Wszystkim przyszło żyć w czasach, gdy panowało tylko jedno prawo - prawo silniejszego. Przybyły do kraju rządzonego przez brutalnych władców, których całym życiem były podbój i mord. Stały u ich boku, a gdy nadeszła odpowiednia chwila, same sięgnęły po ster polityki. Dla dobra rodu, swoich dzieci i dla władzy nie wahały się użyć trucizny czy szpiletu. Przekupstwo, podstęp, nawet własne ciało - każdy sposób był dobry, jeśli pozwalał im realizować zamierzone cele.



Jak zaznacza Janicki: "Same Żelazne damy w żadnym razie nie są pracą naukową. Źródła historyczne nie dają możliwości wiernego zrekonstruowania myśli, uczuć i intencji osób żyjących przed tysiącem lat. (...) Zawarte w książce oceny zachowań i charaktery bohaterów, a także fabularyzowane sceny wzbogacające poszczególne rozdziały stanowią wizję autora (...)." A ten do stworzenia publikacji przygotowywał się solidnie, opierając się na literaturze naukowej, badaniach archeologów i źródłach historycznych. Nakreślił portrety zaradnych i doświadczonych kobiet, które nieraz pociągały za sznurki politycznych marionetek. Odtworzył bieg zdarzeń najwierniej, jak potrafił, uciekając się niekiedy do literackiej fikcji. Poznajcie zatem "Żelazne damy", o których tak niewiele mówi nasza historia.

an

Krzyżówka nr 1

POZIOMO: 1. odrętwienie 6. eleganckie okrycie noszone przez tureckie kobiety 10. okropność 11. na prawo jazdy 12. rozmowa na mię 13. dzierzawca 15. solenizantka z 26 sierpnia 19. syntetyczne włókno welonopodobne 22. np. internista 23. początek szlaku bojowego polskiej dywizji imienia Tadeusza Kościuszki 24. inne określenie borsuka 25. ładunek na przenośniku 26. piesek pieszczotliwie 29. skrywa twarz 31. lampka białkowa 32. do jeżdżenia z góry 33. silnik elektryczny wodny.

PIONOWO: 1. odtwórca roli Grigorija w założde Rudego 2. zabójca staropolski 3. ssak z malpatek 4. Penelopa dla Odysa 5. największe jezioro w Australii 6. koloryzowanie, upiększanie sztucznie rzeczywistości 7. niebieskie nitki na mapie 8. stosowane w fitoterapii 9. Czynny wulkan w Japonii, na Honsiu 14. mityczna matka i żona Edypa 16. czubek języka 17. demon z muzułmańskich legend 18. wysuszony sok z aloesu 20. król sawanny 21. budowniczy biblijnej arki 26. w ręku telewizora 27. drużyna piłkarska z Mediolanu 28. potocznie korepetycja 29. kakaowa w torcie 30. japońska firma elektroniczna.

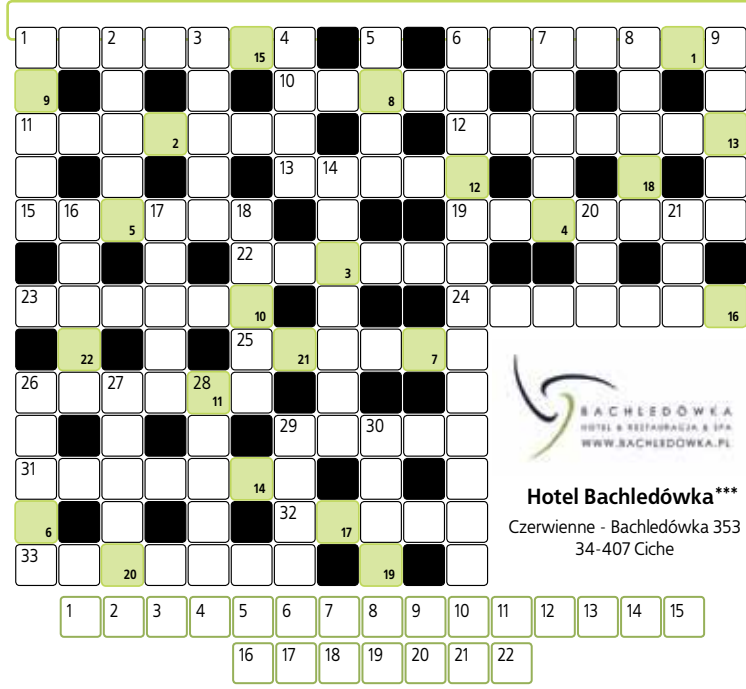
HASŁO - PRZYSŁOWIE POLSKIE - z ponumerowanych pól od 1 do 22 wraz z kuponem prosimy przesyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji w terminie do 10 dni od ukazania się numeru. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy nagrodę niespodziankę.

Rozwiązanie krzyżówki nr 49/2019:

Hasło: **BARBARA MROZI MIKOŁAJ LÓD ZWOZI.**

Nagrodę niespodziankę wylosowała pani **MARIA JANCZY** z Nowego Targu.

Gratulujemy! Prosimy o kontakt z redakcją do 14 dni.



Hotel Bachledówka***
Czerwiec - Bachledówka 353
34-407 Ciche

Awantury i disco



Fot.: Maciej Jonek

Na Krupówkach też hucznie świętowano nadejście roku 2020.

dokończenie ze str. 1

W czasie jej trwania nie zano-
towano żadnych incydentów.

Gdyby jednak sylwester z tak
wielką liczbą osób odbywał się
pod Wielką Krokwią, na granicy
Tatr, z pewnością zakończyłoby
się to katastrofą ekologiczną.

O ile do organizacyjnej stro-
ny przedsięwzięcia nie moż-
na się przyczepić, to już arty-
styczna jego strona była kom-
pletną porażką. Szczytem żena-
dy można nazwać występ wokali-
sty zespołu disco polo Boys, który
ubrał się w kompletny strój góral-
ski i wymachiwał ciupagą. Kon-
cert miał oczywiście sylwestro-
wy i zabawowy charakter. Opie-
rał się w zdecydowanej większo-
ści na zespołach disco polo i śpie-
wających z playbacku zagranicz-
nych gwiazdach minionych epok.
Trzeba jednak zadać pytanie, czy
Zakopane powinno się kojarzyć
z taką muzyką? Oczywiście ma-
sowemu widzowi występy Zeno-
na Martyniuka podobają się nie-
zmiernie. Wielu twierdzi jednak,
że Zakopane przez brak narciar-
skich inwestycji straciło miano zi-
mowej stolicy Polski, teraz moż-
na powiedzieć, że zostaliśmy di-
scopolową stolicą kraju.

O ile w czasie koncertu na
Równi nie doszło do incyden-
tów, to już w całym Zakopa-
nem i powiecie tatrzańskim po-
licjanci mieli mnóstwo pracy. Od
godz. 19 do 2 w nocy zanotowa-
li 51 interwencji. Najpoważniej-

szą z nich miała miejsce w skle-
pie przy ul. Podhalańskiej na
Pardałówce. Tam pokłóciło się
dwóch pijanych mężczyzn. Jeden
z nich wyciągnął nóż i ranił dru-
giego. Pierwsi pomocy udzielali
mu policjanci. Później ratowni-
cy medyczni. Ofiara napaści tra-
fiła do szpitala. Życiu mężczy-
zny nie zagraża niebezpieczeń-
stwo. Sprawca napadu został za-
trzymany przez policję.

Na Krupówkach było spo-
kojniej niż w czasach, gdy sylwe-
strów na Równi nie organizowa-
no, ale i tak doszło do kilku incy-
dentów. Zmasowane siły policyj-
ne zatrzymały dwóch mężczyzn
awanturujących się w jednej
z knajp. Ochroniarze wcześniej
musieli użyć gazu pieprzowego.

- W rejonie Krupówek i na
obrzeżach miasta dochodziło
do pojedynczych awantur i bó-
jek z udziałem turystów, którzy
niestety przesadzili z alkoholem.
Wielu osobom policjanci poma-
gali odnaleźć miejsce zakwatero-
wania, a w innych przypadkach
zatrzymywali, ratując przed wy-
ziębieniem - relacjonuje Roman
Wieczorek, rzecznik prasowy za-
kopiańskiej policji.

Policjanci zatrzymali też jed-
nego pijanego kierowcę. Nałożyli
również 25 mandatów za odpala-
nie petard i fajerwerków w miej-
scach publicznych. Łączna ich
kwota to prawie 10 tys. złotych.

Mimo wszystko policja oce-
nia, że jak na tak dużą liczbę go-
ści w Zakopanem sylwester prze-
biegał spokojnie.

Paweł Pełka



O godz. 24 niebo nad Zakopanem rozświetliły fajerwerki.



Fot.: Maciej Jonek

Po sylwestrze czas na powrót do domu.



Fot.: Maciej Jonek

Wpuszczanie na teren imprezy masowej na Równi Krupowej szło bardzo sprawnie.



O północy wszyscy życzyli sobie szczęśliwego Nowego Roku.

polo

Fot.: Maciej Jonek



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Miłość kwitnie nawet w mało romantycznym otoczeniu.

Fot.: Maciej Jonek



Tak Równia Krupowa wyglądała dzień po sylwestrze z lotu ptaka.

Fot.: Maciej Jonek



Wirtualny kontakt ze znajomymi w czasie sylwestra to podstawa.

Fot.: Maciej Jonek



Fot.: Bartłomiej Jurecki



Powroty z sylwestra bywają trudne.

Ekspozaty wrócą na swoje miejsce

W 199. urodziny Tytusa Chałubińskiego można było obejrzeć willę Koliba bez ekspozycji.

To była wyjątkowa okazja, ponieważ zakończył się jej remont konserwatorski. Teraz do wiosny przyszłego roku będą trwały prace nad wyposażeniem obiektu.

Koliba to był pierwszy dom w stylu zakopiańskim, wybudowany dla Zygmunta Gnatowskiego, właściciela ziemskiego, według projektu Stanisława Witkiewicza. Początkowo miała to być góralska chałupa. Witkiewiczowi udało się jednak namówić Gnatowskiego, aby wybudował willę w stylu zakopiańskim - przypomina Zbigniew Moździerz, specjalista ds. ochrony zabytków w Muzeum Tatrzańskim, konserwator zabytków architektury. - Kolibę w latach 1892-1893 budowali miejscowi budarze. Jej wnętrze było również stylowo wyposażone w meble i sprzęty, a także specjalnie zaprojektowane piece kaflowe, karnisze, zasłony, a nawet drobne przedmioty kowalskie, jak klamki i wykładki zamków - wymienia.

Pierwotnie Koliba wyglądała inaczej niż dzisiaj. W 1901 r. Zygmunt Gnatowski dobudował od strony zachodniej potężne skrzydło, które znacznie zmieniło bryłę budynku. Pięć lat później właściciel willi zmarł, nie zostawiając spadkobierców. Koliba została sprzedana, a kolekcja etnograficzna, którą Gnatowski prezentował w tzw. izbie góralskiej, czyli pokoju jadalnym, zgodnie z jego ostatnią wolą trafiła do Muzeum

Tatrzańskiego.

Na przestrzeni kilkudziesięciu lat Koliba zmieniała właścicieli i niszczała. W 1984 r. Muzeum Tatrzańskie wykonało remont zabezpieczający opuszczonego domu, a w 1987 r. rozpoczęło remont konserwatorski, następnie zaczęło urządzać wnętrze willi. W grudniu 1993 r., po prawie wieku od wybudowania "Koliby", zostało otwarte w niej Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza. - Muzealne wnętrza aranżował Władysław Hasior - zaznacza Zbigniew Moździerz. - W 5 pokojach najstarszej części urządzono - zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem - jadalnię, salon i sypialnię na parterze, a na piętrze pokój Zygmunta Gnatowskiego i pomieszczenie dla służącego - wymienia.

Po 30 latach Koliba znów przeszła generalny remont konserwatorski. - Dla mnie najważniejszą rzeczą jest wymiana instalacji elektrycznej, która już była zużyta. Zmieniliśmy ogrzewanie podłogowe, które będzie zasilane wodą geotermalną - tłumaczy Anna Wende-Surmiak, dyrektorka muzeum. - Ściany Koliby były czyszczone zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz. Zostały zmienione albo odświeżone podłogi. Zmieniliśmy też wejście do muzeum, które teraz będzie od tyłu. Jest zrobiona bardzo duża recepcja ze sklepikiem muzealnym, szatnia, sanitariaty - mówi o zmianach szefowa placówki.



Tak wygląda Koliba po remoncie w nocnej scenerii.



Piec w pokoju jadalnym został odtworzony na podstawie fotografii Zygmunta Gnatowskiego.

Przekonuje też, że w pozostałej części budynku nic się nie zmieni, a dawne ekspozaty wrócą na swoje miejsce.

W Kolibie będzie więcej do oglądania. Ekspozycja zostanie poszerzona o dwa wątki. Historia stylu zakopiańskiego będzie prezentowana na parterze zachodniego skrzydła Koliby, a na pierwszym piętrze znajdzie się stała wystawa biograficzna, poświęcona Stanisławowi Witkiewiczowi. - Wszyscy wiemy, że Witkiewicz jest twórcą stylu zakopiańskiego i osobą, która przyczyniła się do rozwoju Zakopanego. Do tej pory nie było stałego miejsca, gdzie można by się dowiedzieć o jego życiu, które było trudne i dramatyczne, ale interesujące, a także o jego działalności pod Giewontem - przekonuje Anna Wende-Surmiak.

Wszystkie ekspozaty zostały wyczyszczone, odświeżone i zabezpieczone. Na swoje miejsce wrócą wiosną. - Ta stara wystawa jest kompletną ekspozycją stylu zakopiańskiego, bo pokazuje nie tylko meble, ale nawet zasłony, filiżanki, świeczniki czy lampy - zaznacza dyrektorka. Został już ogłoszony przetarg na wykonanie nowej ekspozycji poświęconej historii stylu zakopiańskiego i jego twórcy. Koliba jest też pięknie oświetlona na zewnątrz. Wewnątrz budynku także zostało zmienione oświetlenie.

Fundusze na remont pochodziły z funduszy unijnych, z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 "Rewaloryzacja i modernizacja zabytkowych, drewnianych budynków Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem dla zachowania i prezentacji unikatowego dziedzictwa kulturowego Podhala". Do przedsięwzięcia dołożył się też małopolski urząd marszałkowski.

29 grudnia minęło 199 lat od urodzin Tytusa Chałubińskiego, patrona Muzeum Tatrzańskiego. Z tej okazji został wyświetlony film biograficzny.

Na grudniowej sesji Rady Miasta Zakopanego radni podjęli uchwałę o ogłoszeniu roku 2020 Rokiem doktora Tytusa Chałubińskiego w związku z 200. rocznicą urodzin tego wybitnego warszawskiego lekarza, uczonego i społecznika, odkrywcy Zakopanego, wielkiego miłośnika Tatr i góralszczyzny.

Jolanta Flach

Silna jak halny

Wyliczanka Janiny

Gdy miała 10 lat, poszła na służbę. Jako 17-latkę wyszła za mąż. W wieku 48 lat urodziła najmłodszego syna.



Janina Bafia

Fot.: Bartłomiej Jurecki

Ale o czym tu mówić - Janina Bafia przekonywa nieco podenerwowanym głosem i siada w kącie izby przy oknie. Tam, gdzie trzyma stosik książeczek do nabożeństw i radio, a dla urozmaicenia ma nowy zestaw krzyżówek.

Ale ożywia ją wyliczanka. Zaczynam więc pytaniem o prawnuki. - 27 - słyszę w odpowiedzi. Wnuke? - 19. Dzieci? - 7.

Za rok zjadą pewnie wszyscy na 85. urodziny. Przed 4 lata było 64 gości, przyjechał także syn z Korsyki.

Jesteśmy w Białce Tatrzańskiej, przytulnej izbie domu, w którym córka i zięć prowadzą pensjonat. Sezon zimowy w pełni. Ale dom pani Janiny znajduje się kilkanaście kilometrów stąd, w Borze koło Szaflar. A ten rodzinny z dzieciństwa jeszcze dalej, bo w Zaskalu. Jest jeszcze jeden dom w życiu małej Janinki, który mogła uznać za prawie rodzinny. To dom Trąbków w Czarnym Dunajcu, gdzie była na służbie przez długie 7 lat.

Przyszła na świat w biednej rodzinie. W domu było 8 dzieci, rodzice więc czekali, kiedy tylko te starsze będą w stanie pójść z domu. Janka skończyła 2 klasy szkoły, tyle, by pójść do Pierwszej Komunii. Rodziciele uznali, że to wystarczy. Wystarczy też samego dzieciństwa. Posłali więc 10-letnią córkę do gazdów w Czarnym Dunajcu. - To dobrzy ludzie byli, traktowali mnie prawie jak swoją - chwali przyszywanym rodziców. Bo swoich naturalnych prawie przez te lata nie widywała. Do domu nie zaglądała, a rodzinę widywała tylko przy okazji odpustu w Ludźmierzu. I kiedy któregoś z nich przyjeżdżało do Trąbków po zapłatę za służbę córki. Bo Janka nie dostawała nic, poza strawą, ciepłym łóżkiem i dobrym słowem.

Pamięć w życiu płata figle. Czas upływa, a w głowie pozostają sytuacje, które z perspektywy czasu i ważkich wydarzeń wydają się tak błahe. Jednak było w nich coś, co odisnęło trwałe piętno na prześleniach dziecka. Po 75 latach Janina Bafia ma wciąż przed oczyma sytuację, gdy ma swymi drob-

nymi, dziećmićmi dłońmi wydoić krowę. Mimo coraz mocniejszego zaciskania kruchych piąstek ani kropla mleka nie chciała się uroić. Za to jak grochy ciekły żyły po twarzy dziewczynki.

Jej codziennym obowiązkiem było wypasanie należących do gazdów 4 krów i 20 owiec. Musiała baczenie pilnować, prowadząc je po ugorach, by nie poszły w szkodę. Radziła sobie dobrze. Nie straciła ani jednego podopiecznego.

Jako 17-latkę wróciła do Zaskala. Na weselu poznała Władka. I pokochała od razu. Z wzajemnością. Choć ojciec widział dla niej innego kawalera. To sąsiad, Michał, który dobrze z rodzicami się dogadywał. Szczególnie przy kieliszku, bo obydwaj napić się lubili.

Tym bardziej Janka upierała się przy Władku, który nie pił prawie wcale. Poznali się w listopadzie, a już w lutym się pobrali. I była to decyzja najlepsza z możliwych.

- Czy się kochaliśmy? - patrzy na mnie jakby zdziwiona pytaniem. - Skoro tyle dzieci mieliśmy, to jakże nie byłoby nam się radzi?

Władek nie miał rodziców, mieszkał u ciotki Agnieszki, która z kolei nie mając dzieci, wychowywała krewnego jak własnego syna. Janka z mężem zaraz po ślubie zamieszkali więc u ciotki Agnieszki, z którą razem prowadzili gospodarkę. Płody z 6 hektarów pola i mleko 2 krów musiały wystarczyć na wyżywienie rodziny, która powiększała się z roku na rok. Mały dom z wrytą na soszbie datą 1840 musiał pomieścić szybko rozrastającą się rodzinę. Janina Bafia bez zastanowienia wymienia kolejno: Hela, Hanka, Zosia, Wojtek, Marysia, Jasiek i Władek. Najmłodszego wydała na świat po 16 latach przerwy w rodzeniu - miała już 48 lat.

I tak mijало życie na wychowaniu dzieci, sadzeniu gruli i dojeniu krów. Raz spróbowała dorobić na państwowej robocie. Wiadomo, w domu się nie przelewało, a w pobliskim Nowym Targu kombinat obuwiczny zapewnił stałą pensję. Po 3 miesiącach przyszedł czas sadzenia ziemniaków. Nie miała już siły wrócić na kombinat.

A Władek przepracował na państwowej robocie 15 lat. Nocą w Szaflarach palił w piecach, topiąc asfalt na drogi. Rano wracał, trochę pospał i szedł do roboty na roli. Zmarł 25 lat temu. Nabawił się zapalenia płuc, gdy budował kościół w Borze. - Tak się cieszył, że będziemy mieli blisko, chodził, pomagał, ale nabawił się choroby. I umarł - mówi cichym głosem, jakby Władek spał tuż obok, w izbie, po nocy spędzonej w robocie.

I wspomina życie szczęśliwe, choć ciężkie niewyobrażalnie. Prąd doprowadzili do Boru, jak się urodziło szóste dziecko. Dwójkę pierwszych rodziła w domu, bo jeszcze do szpitala nie brali. - Ale jaka to różnica, skoro swoje trzeba uciepić - zauważa.

Ciotka, póki żyła, chodziła do miasta sprzedawać ser czy masło. Ale Janina pamięta, jak Agnieszka, mocząc nogi w misce, jak siedziała na środku izby, tak nagle wykopyrtała się na bok. Sparaliżowało ją. Przez 3 lata mieli pod opieką jeszcze jedno, tyle, że już duże dziecko.

Dziś, jakby na odwrót, córka Zosia z zięciem Jędrusem, którzy wzięli ją 8 lat temu do siebie, pilnują, żeby wreszcie odpoczęła. - Czasem chciałam obracać grule czy posprzątać w izbie, to mówią, że już dość się w życiu narobiłam - zaznacza ze śmiechem Janina Bafia. Na zdrowie też nie narzeka, choć kolano trzeba było operować, żeby wstawić sztuczny staw, a ostatnio zabrali ją do szpitala na jeden dzień, by ciśnienie ustabilizować.

Janina Bafia podchodzi do ściany, niemal z nabożną czcią pokazując kolejne wywieszone niczym na cerkiewnym ikonostasie rodzinne zdjęcia. Jest i ślubne z Władkiem, są dzieci, w tym najmłodszy ze swą francuską małżonką, wnuki i prawnuki. Fotografie są na ścianie, na półkach w meblach. Twarze w myślach i sercu. I najbardziej cieszy, gdy kolejne prawnuki przychodzą na świat, odwiedzają, słuchają jej opowieści i wspomnień. - Bo w życiu najważniejsza jest rodzina - przekonuje, jakby kontynuując odpowiedź na moje pierwsze pytanie.

Józef Figura

Heródkowe janioły

Miał swoją wizję raju, pełnego muzyki i dźwięku dzwonów. Karol Wójciak "Heródek" nadawał swoim gnotkom święte oblicza.

Podziemia krakowskiego Domu Esterskiego w Krakowie, należącego do Muzeum Etnograficznego w Krakowie, wypełniły się ponad 150 *gnotkami* Karola Wójciaka (1892-1969) zwanego Heródką. Anioły, Święte Panienki z Dzieciątkiem, Chrystusy Zmartwychwstałe, święci patronowie w tak dużej liczbie robią niesamowite wrażenie.

Karol Wójciak odziedziczył przydomek Heródek po dziadku i ojcu. Mieszkał w Lipnicy Wielkiej. Był dzieckiem ułomnym, dotkniętym bełkotliwą mową, którą mało kto potrafił zrozumieć i trzeba było dobrze się wsłuchać, żeby jego opowieści zrozumieć. "Heródek chętnie tłumaczy swoje rzeźby i objaśnia symbole. Mówi dużo i szybko, zapala się i przejmuję. Chwilami patrzy gdzieś w przestrzeń i wydaje się, że zapomniął o słuchających i mówi tylko dla siebie i do siebie" - pisał na łamach "Przekroju" Jan Bujak, etnograf.

Chodził w zniszczonej marynarce, sztruksowych spodniach, gumiakach, na głowie nosił starą wojskową rogatywkę. Pod szyją miał zawiązanych kilka kolorowych krawatów, które kolekcjonował, tak samo jak zegarki. Nigdy nie rozstawał się z długim płaszczem, do którego od góry do dołu doszył wielką kieszeń. Mieściły się w niej skrzypki, rzeźby i jedzenie, które dostawał od ludzi. "Postaci był niewielkiej, chudy, krępy, pochylony do przodu, o ruchliwej, niespokojnej twarzy, skorej do uśmiechu i nagłych zamyśleń" - pisał o nim w 1968 r. dla "Polskiej Sztuki Ludowej" Jerzy Darowski, archiwista i bibliotekarz z Muzeum Tatrzańskiego, który wspólnie z koleżanką muzealniczką Ireną Wrońską przypadkiem odkryli lipnickiego prymitywistę, którego z czasem zaczęto nazywać Orawskim

Nikiforem.

Już w 12. roku życia Karol został sierotą i musiał pójść do obcego domu na służbę. Spędzając wiele godzin z bydłem na pastwisku, dla zabicia czasu zaczął strugać swe gnotki. Godzinami rzeźbił figurki zwierząt, o których opowiadał proste historyjki. Miał kilkanaście lat, gdy zaprzyjaźnił się z lipnickim rzeźbiarzem Janem Przywarą. Przestał wtedy rzeźbić w korzeniach, a przerzucił się na grube polana, podobnie jak jego mistrz. Tak zaczęła się jego intensywna praca twórcza. Tworzył prymitywne świętki, nie opuścił żadnego wesela ani pogrzebu. Rozmawiał ze zwierzętami i opowiadał o raju. Niektórzy uważali go za dziwaka, ale ogólnie był lubiany pod Babią Górą. Był bardzo pobożny, dlatego rzeźbił każdego dnia z wyjątkiem niedziel, kiedy to oddawał się modlitwie. Dziś jest uznawany za jednego z najoryginalniejszych prymitywistów.

- Można było z nim pięknie porozmawiać. Jego wielką pasją były rozmowy o Biblii i niebie. Opowiadał o swojej wizji raju, pełnego muzyki i dźwięków dzwonu. Pokazywał, jak będą bić dzwony, witając ludzi na drugim świecie. Aniołowie będą tam śpiewać i tańczyć. On utożsamiał raj z Bogiem - tak przed laty wspominał go Emil Kowalczyk (1941-2005), regionalista i założyciel Dziecięcego Zespołu "Orawianie" im. Heródka. Orawski Nikifor miał swoją filozofię. Twierdził, że piekła nie ma. Jest ono tam, gdzie jest wojna, albo tam, gdzie się ludzie kłócą. Nocą robił wyprawy do *Babiej Góry, a nawet na Babią Górę*. To był jego świat.

Jego prace wzruszały naiwnością i ekspresją. W klocek drewna Heródek

najczęściej zaznaczał kozikiem tylko głowę, która nadawała charakter figurze, lub atrybuty. Dziesięć kresk u Mojżesza symbolizowało dziesięć przykazań. Trzy kreski u Chrystusa to trzy gwoździe, którymi został przybity do krzyża. A kółko czerwone, kolczaste - to cierniowa korona. Swoje prace uważał za całkowicie realistyczne. Początkowo nie malował rzeźb, jedynie ołówkiem podkreślał oczy, nos i usta. Z czasem zaczął je kolorować. Nakładał na nie grubą warstwę farby olejnej. Jaką kto mu przyniósł, taką był okres Heródkowej twórczości - czerwony, zielony, niebieski, biało-niebieski.

- Czasem do niego zachodziłem. Kiedyś chciałem mu podpowiedzieć, żeby anioły zrobił bardziej radosne, może pomalował na czerwono. On ze zdumieniem popatrzył na mnie, że śmieiem mu coś podpowiadać, i powiedział: "Jak se



Fot.: arch. MEK

Karol Wójciak "Heródek" i jego gnotek.

ty wyobrazasz anioła na czerwono. Na czerwono może być tylko diabeł". To mi uświadomiło, że był nieprzeciętnym człowiekiem i artystą - opowiadał Emil Kowalczyk. Mimo to, gdy miał w zapasie tylko czerwoną farbę, to nią również malował anioły. Skrzydła dorabiał im z gontów. Stawiał je na łące i siadał przy nich. Anioły były jego ulubionym tematem. Twierdził, że one też cierpią. A cierpi ten, któremu namalował czerwoną stróżkę. Archanioły były większe od innych aniołów.

Karol Wójciak był nie tylko rzeźbiarzem, ale również muzykantem, a muzyka była jego drugą pasją. Grał dla tych, którzy chcieli go słuchać, ale też na weselach i pogrzebach. Wtedy zabierał ze sobą wykonane przez siebie skrzypki o dwóch strunach. Przy lipnickich muzykantach po swojemu przygrywał i przyspiewywał: *tini, tini, tini*.

Wystawa w Domu Esterki nosi tytuł po prostu "Heródek". To monograficzna ekspozycja związana z 50. rocznicą śmierci Karola Wójciaka, która przypadła na 1 września tego roku. Znalazło się na niej ponad 150 prac, prawie wszystkie, które do dzisiaj zachowały się w zbiorach kilku muzeów i u prywatnych kolekcjonerów. Można też zobaczyć Heródkowy autograf kreślony nieporadną ręką, a także jego oryginalne skrzypki.

Krakowskie stowarzyszenie STOG realizowało projekt "herodek.pl", którego celem było stworzenie strony internetowej poświęconej życiu i twórczości Karola Wójciaka Heródka. Są na niej jego dzieła, artykuły na temat twórczości orawskiego Nikifora, za jej pośrednictwem można też dotrzeć do bibliografii. Tutaj w formie elektronicznej są gromadzone rozproszone po różnych kolekcjach Heródkowe *gnotki*. STOG zamierza zainwentaryzować wszystkie ocalałe prace Karola Wójciaka (wykonał ich kilkaset), dlatego stowarzyszenie nadal prowadzi akcję poszukiwania i liczenia rzeźb Heródka.

Na Facebooku funkcjonuje już strona poświęcona Karolowi Wójciakowi. Można ją znaleźć pod hasłem "NieudanyKrewniak", bo tak nazwała Heródką jedna z jego krewnych.

Jolanta Flach



Fot.: arch. MEK

Karol Wójciak "Heródek" przy pracy.



Heródkowe gnotki są niepowtarzalne.

Fot.: Jolanta Flach

Drodzy Rodzice! Co tydzień witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu. Aby zdjęcie Waszych pociech ukazało się w gazecie, wystarczy Wasza zgoda. Dyrekcji i pracownikom obydwu szpitali dziękujemy za pomoc.

Fot.: Zofia Sz wajnos

— Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Chałubińskiego w Zakopanem —



**Michałinka Bienias, córka
Moniki i Macieja**
17.12.19, 3470 g, 58 cm
Czerwienne



**Hania Ludwiczak, córka
Kingi i Macieja**
18.12.19, 2850 g, 52 cm
Bukowina T.



**Wiktoria Kaczmarczyk,
córka Bogusławy i Marka**
18.12.19, 3620 g, 58 cm
Sromowce W.



**Helenka Domagała, córka
Katarzyny i Daniela**
23.12.19, 3420 g, 57 cm
Olcza



**Joanna Emilia Bednarz,
córka Anny i Wojciecha**
23.12.19, 4000 g, 57 cm
Zakopane



**Marysia Kukuc, córka
Marii i Kamila**
23.12.19, 3200 g, 55 cm
Biały Dunajec



**Karolinka Staszek, córka
Natalii i Wojciecha**
24.12.19, 3450 g, 59 cm
Bustryk



**Aleksander, syn
Katarzyny i Pawła**
25.12.19, 3480 g, 53 cm
Kraków



**Łukaszek Ślusarczyk,
syn Anny i Andrzeja,
braciszek Amelii i Zuzi**
27.12.19, 3410 g, 58 cm
Zakopane



**Zuzia Stoch, córka
Barbary i Stanisława**
29.12.19, 3005 g, 52 cm
Witów



**Nikodem Winciersz, syn
Magdaleny i Tomasa**
25.12.19, 3450 g, 54 cm
Nowy Targ



**Elizabeth Domin, córka
Pauliny**
28.12.19, 3070 g
Lipnica M.



**Gabryś Brzozowski, syn
Beaty i Grzegorza**
26.12.19, 4050 g, 60 cm
Zakopane



**Julia Maria Basiorka,
córka Karoliny i Łukasza**
29.12.19, 3170 g, 55 cm
Poronin, Ciche

REKLAMA

TYGODNIK Podhalański

do kawy na śniadanie

HOTELARZU! ZAMÓW U NAS COTYGODNIOWY PREZENT DLA SWOICH GOŚCI!

Co tydzień przywieziemy Państwu na miejsce specjalnie zapakowany najnowszy numer Tygodnika Podhalańskiego.

Co tydzień ustalimy liczbę egzemplarzy, odpowiadającą liczbie wynajętych pokoi.

Co tydzień w ramach tej współpracy będziemy publikować oferty hoteli, które przystąpiły do akcji „Tygodnik Podhalański do kawy na śniadanie”.

Co tydzień Twoi goście znajdą w Tygodniku Podhalańskim bogaty informator dla turystów, aktualny program imprez kulturalnych i sportowych, darmowe bilety na spektakle teatralne, seanse kinowe, koncerty.

Hotele i pensjonaty, które przystąpiły już do akcji „Tygodnik Podhalański do kawy na śniadanie”.

Teraz czekamy jeszcze na Twój hotel.
Zadzwoń:

508 380 383 lub 18 2000000



dzieci@24tp.pl

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu

Fot.: Zofia Sz wajnos



Adam Skwarek, syn Zofii i Andrzeja
17.12.19, 3210 g, 56 cm
Nowa Biała



Wiktor Pajerski, syn Estery i Kamila
19.12.19, 3150 g, 53 cm
Nowy Targ



Nela Bazuń, córka Iwony i Marka
17.12.19, 3290 g, 57 cm
Nowy Targ



Maksymilian Antoń, syn Moniki Piszczór i Edwarda Antoła
17.12.19, 3340 g, 55 cm
Bustryk



Szymon Brawiak, syn Natalii i Mateusza
17.12.19, 3510 g, 51 cm
Nowa Biała



Marysia Tkacz, córka Anny i Marcina
17.12.19, 3850 g, 60 cm
Grywałd



Mia Kurańda, córka Anety i Przemysława
17.12.19, 3750 g, 56 cm
Raba W.



Karol Trybuła, syn Anny i Szymona
16.12.19
Podwilk



syn Gabrieli i Sebastiana Toporów
19.12.19, 3780 g, 56 cm
Harkabuz



Mikołaj Kowalski, syn Natalii i Patryka
19.12.19, 3320 g, 53 cm
Nowy Targ



Igorek Kazimierczak, syn Kamili i Jacka
20.12.19, 3160 g, 52 cm
Nowy Targ



syn Natalii i Bartosza Karkoszków
20.12.19, 3200 g, 56 cm
Podszkle



Milenka, córka Agnieszki i Zbigniewa
19.12.19, 3500 g, 55 cm
Zaskale



syn Anny i Grzegorza
20.12.19, 3830 g, 57 cm
Nowy Targ



Dawid, syn Marii i Marka
19.12.19, 4030 g, 58 cm
Jablonka



Milenka Wida, córka Doroty i Grzegorza
22.12.19, 3280 g, 55 cm
Niedzica



córka Moniki i Krzysztofa Sz wajnosów
21.12.19, 3180 g, 55 cm
Stare Bystre



syn Aleksandry i Szymona Salawów
22.12.19, 3990 g, 56 cm
Nowy Targ



Kubuś Budz, syn Justyny i Jacka
22.12.19, 3330 g, 54 cm
Groń



syn Małgorzaty i Krzysztofa Budzów
24.12.19, 3580 g, 60 cm
Bukowina T.



Madzia Ciszek, córka Eweliny i Łukasza
25.12.19, 2930 g, 53 cm
Lipnica W.



córka Marzeny i Piotra Ś wietlaków
19.12.19
Zubrzyca G.



Wiktor Czubiński, syn Anny i Pawła
23.12.19, 2660 g, 55 cm
Ludźmierz



Małgosia Kubowicz, córka Zofii i Jakuba
26.12.19, 3520 g, 57 cm
Ludźmierz



Oliwier Piątkowski, syn Roksany i Jakuba
27.12.19, 4280 g, 58 cm
Rabka



Wiktor Brynkus, syn Eweliny i Zbigniewa
27.12.19, 3030 g, 53 cm
Nowy Targ



Karina Wilczek, córka Kingi i Krzysztofa
29.12.19, 3020 g, 56 cm
Czarna Góra



Adaś Giewont, syn Anny i Andrzeja
29.12.19, 3300 g, 55 cm
Biały Dunajec



Laura Wołodźko, córka Małgorzaty i Marcina
30.12.19, 3070 g, 52 cm
Naprawa



Julia Maria Domalewska, córka Marii i Piotra
30.12.19, 3600 g, 56 cm
Nowy Targ



Wiktoria Kasprzak, córka Weroniki i Mariusza
29.12.19, 3620 g, 54 cm
Łopuszna



Jan Strzelecki, syn Heleny i Bartłomieja
29.12.19, 3560 g, 57 cm
Maruszyna



syn Agnieszki i Krzysztofa Bobek
29.12.19, 3250 g, 55 cm
Długopole



Oliwia Aleksandra Sarna, córka Michaliny i Jacka
9.12.19, 3130 g, 50 cm
Czarna Góra



USG, RTG, EEG ZAKOPANE

- ◆ Lek. med. **ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. **BADANIA JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3b.** Pon.-czw. 12-14, pt. 11.30-13, tel. 504 108 602. (1/Z)
- ◆ **GABINET USG** - lek. med. **EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniakło u dzieci, piersi. Pon.-wt. i czw. 14-17, śr. 16-18. **Ul. Sienkiewicza 4A.** Po godz. 20: 608 610 101. (2/Z)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, tel. 18 20 158-21. (3/Z)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczny (jądra, najądrza);** pn., wt. 15-17, śr. 13-15. Lek. **EWA SMOŁECKA**, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG. Ul. Zborowskiego 4/6. Tel. 509 923 737. (124/Z)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź**, dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych i żył, łącznie z konsultacją chirurgiczną.** Certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/Z)
- ◆ Dr n. med. **JACEK JANCELEWICZ**. **Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH.** Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

NOWY TARG

- ◆ **GABINET USG**, lek. **Damiana Majda** i lek. **Grzegorz Bielski**. **Badania USG:** jamy brzusznej, piersi, szyi, tarczycy, węzłów chłonnych, moszny, stawów, Doppler tętnic i żył. **Ul. Szaflarska 14.** Rejestracja: D. Majda - **604 437 310**, G. Bielski - 881 966 177. (1/NT)
- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/Z)
- ◆ **Centrum Zdrowia „Intermed”**, ul. Pajerskiej 8A. **Badania USG:** jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, moszny, naczyń tętniczych i żylnych, badania naczyniowe, serca. **Badania rtg dzieci i dorosłych** - codziennie. Rejestracja: 18 549 16 66. (118/NT)

KROŚCIENKO

- ◆ Lek. med. **Wojciech Granowski**. **USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG.** Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

PEDIATRIA ZAKOPANE

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK** - pediatra. Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/Z)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/Z)
- ◆ **MEDICAL CLINIC** - KONSULTACJE SPECJALISTÓW KLINIK CMUJ W KRAKOWIE - ul. Tetmajera 7, tel. 601 633-915, przyjmuje: piątek-niedziela. **Dr n. med. ANNA HUZIOR-BAŁAJEWICZ** - specjalista pediatrii. (37/Z)
- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE.** Lek. **Janina Kovacs**. Tel. 601860090 (245/NT)

INTERNA ZAKOPANE

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarszczyka 12. Lek. med. **Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/Z)
- ◆ Lek. **ALINA ŁOJAS**. **SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ.** Badania kierowców, badania do pozwolenia na broń. Tel. 602 24-27-54. (11/Z)

NOWY TARG

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski** - lek. med. **Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

OKULISTYKA ZAKOPANE

- ◆ Lek. med. **LUCYNA GALICA-JURECKA** - OKULISTA, Optometrysta PWR, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP) - pon. i śr. w godz. 10-13, 16-18, wt., czw. i pt. 10-13. Zakład optyczny na miejscu. Rejestracja tel. **18 20 66 824** czynna od 10-18, w soboty 10-14. **Przy zakupie okularów zniżka na badanie okulistyczne.** (23/Z)
- ◆ Lek. med. **NADZIEJA KLASIŃSKA** - specjalista chorób oczu, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14-30. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/Z)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY.** Specjalista okulista lek. **MAŁGORZATA KWIATKOWSKA**. Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/Z)
- ◆ Lek. med. **TOMASZ SZTENCEL** - OKULISTA. Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/Z)
- ◆ Lek. med. **ESTERA RÓŻEWICZ** - OKULISTA. Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/Z)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. **LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/Z)
- ◆ Lek. med. **WERONIKA MARASZEWSKA** - specjalista chorób oczu przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyskiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/Z)

NOWY TARG

- ◆ Lek. med. **Marta Kotylak** - specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

RABKA

- ◆ **SPECMED**, dr n. med. **Małgorzata Woś**, ul. Orkana 20B, Rabka. Świadczymy usługi w zakresie konsultacji okulistycznych oraz Chirurgii Jednego Dnia. OPERACJE ZAĆMY, LASEROWE LECZENIE SCHORZEŃ SIATKÓWKI I JASKRY. Rejestracja: 18 267 67 54 lub 602 222 084 (49/NT)

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ**, **SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED**, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084. (431/Z)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

ZAKOPANE

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**, lek. med. **GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/Z)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecty i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia** - lek. med. **DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/Z)
- ◆ Lek. med. **MACIEJ WIDERA** - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA. Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/Z)
- ◆ Lek. med. **ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, środa 16-18, czwartek 10-12, 606 29 39 38. (43/Z)
- ◆ **MEDICAL CLINIC** - dr n. med. **MARIUSZ BAŁAJEWICZ** - specjalista ginekologii i położnictwa. Ul. Tetmajera 7, 601 480-163, pt. i sob. - **USG przesiewowe 4D**, KTG, cytologia, niepłodność, menopauza, posiewy (bakteryjne, chlamydia, wirus HPV). (45/Z)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy** - dr n. med. **ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/Z)
- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK** - **ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarszczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/Z)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY. LEK. AGNIESZKA GUJA-BORKOWSKA.** USG, cytologia. Przyjmuje: ul. Kościeliska 28. Tel. 500 445 842. (421/Z)

NOWY TARG

- ◆ Dr hab. n. med. **Hubert Wolski**, specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWIWSTARZENIOWĄ, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. Lek. spec. **Bogumiła Moskal-Jarmolińska**. Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosa 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **LaserMED** - ginekologia, a w tym laserowa i estetyczna. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (178/NT)
- ◆ **GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGICZNA, JERZY KIEDZIUCH** - jedyny na Podhalu specjalista w zakresie ginekologii onkologicznej. Badanie USG w cenie konsultacji, cytologia. **Centrum Zdrowia „Intermed”**, ul. Pajerskiej 8a. Rejestracja 18 549 16 66, www.intermed24.pl (265/NT)
- ◆ **Gabinet ginekologiczny** - **SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK KRYSTYNA BUŃDA**. Gabinet czynny: wt., śr., pt. 14-17. Ul. Sobieskiego 15. Tel. 18 266-22-39, 605 048 900. (11/NT)

- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI** - lek. **Anna Gąsiorowska** i lek. **B. Pflaum**. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/Z)

PORONIN

- ◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODAYKA** - **SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: ul. Za Torem 28D. Tel. 606 420 912. (326/Z)

RABKA

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNA - KONSULTACJE, LECZENIE, DIAGNOSTYKA, USG, Magneto STYM** - leczenie nietrzymania moczu z przyczyn ginekologicznych, urologicznych i neurologicznych. **NSZOZ Rabka-Zdrój**, ul. Jana Pawła II 26. Rej. 8-18, tel. 18 26 76 929, leczenia: nszozspsj.region-rabka.pl (151/NT)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

ZAKOPANE

- ◆ Lek. med. **ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK** - **MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/Z)
- ◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA.** Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/Z)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WŁĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi. (429/Z)

NOWY TARG

- ◆ **MEDYCYNĄ PRACY** - lek. med. **Dariusz Zarzycki** specjalista chorób wewnętrznych i medycyny pracy, badania okresowe, badania kierowców. Ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A, wt, śr, czw, od 16-17. Tel. 18 549 16 66. (175/NT)

PODOLOGIA ZAKOPANE

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”** - specjalista podolog. Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odciążeni i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/Z)
- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY mgr Jolanta Skuta**, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3. **Specjalistyczny pedicure, modzele, brodawki, skuteczna i szybka terapia, stopa cukrzycowa, wrastające paznokcie, pękające pięty i inne.** Tel. **531 467 974**, stopypodhale.pl (289/NT)

LARYNGOLOGIA ZAKOPANE

- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY.** Specjalista laryngolog lek. **PAWEŁ KWIATKOWSKI**. Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/Z)
- ◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI** - specjalista laryngolog, ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/Z)

- ◆ **WOJCIECH MAŁEK** - spec. audiolog laryngolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU:** AUDIOMETRIA, TYMPANOMETRIA, OTO-EMISJA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/Z)
- ◆ Lek. med. **KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych.** Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/Z)

RABKA

- ◆ **DR N. MED. MIECZYŚLAW KOSSEK** - **SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG.** Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka na chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH „Małgosia” II p, pok. 4. Pon. śr. pt. 16-17, 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ**, **SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED**, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084. (360/Z)

NOWY TARG

- ◆ **LaserMED** - laserowe leczenie chrapania i laserowe podcinanie wędzidełek. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (181/NT)
- ◆ Lek. med. **Magdalena Król** - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog. N. Targ Długa 100 (róg Szaflarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-17. ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)
- ◆ **Dr med. EMILIAN KOWAL** - specjalista otolaryngolog, chirurg głowy i szyi, choroby uszu, gardła, nosa, krtani u dzieci i dorosłych. N. Targ, Wojska Polskiego 14, pon 12.30-15.30, wt, śr. 10.00-15.00, czw. 9.00-12.30. Tel. 18 266 66 60. (9/NT)

ENDOSKOPIA ZAKOPANE

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarszczyka 12. Dr **Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/Z)

NOWY TARG

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJŚLAWSKI** - **CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

ORTOPEDIA ZAKOPANE

- ◆ **GABINET LEKARSKI ORTOPEDYCZNY USG, LECZENIE FAŁA UDZRZENIOWĄ** - lek. med. **STANISŁAW NOWAK**. Ul. Krzeptowski 87 (DW APE-NA). Przyjęcia: wtorek, środa, czwartek. Rejestracja: 661 620 100. (336/Z)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY**, prof. dr hab. med. **Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/Z)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY.** Dr n. med. **WOJCIECH KAĆKI**. Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/Z)

- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA**, lek. med. **SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/Z)
- ◆ Lek. med. **JANUSZ KALISKI**, **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel. 509 961-365. (428/Z)

NOWY TARG

- ◆ **LaserMED** - leczenie zwyrodnień stawów i urazów sportowych **komórkami macierzystymi** oraz osoczem bogatopłytkowym. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (250/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny** - lek. med. **Piotr Ratułowski**. USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)
- ◆ **Dr n. med. SMĘTKOWSKI ANDRZEJ** - **CHIRURG ORTOPEDA**. Specjalizacja: Chirurgia kręgosłupa, zespoły bólowe kręgosłupa oraz deformacje kręgosłupa. Specjalizacja w zastosowaniu technik małoinwazyjnych w chirurgii kręgosłupa. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE, Waksmund**, 18 26 44 000. (302/NT)
- ◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** lek. med. **Wojciech Tutaj**. Badania rtg, usg stawów. Choroby kręgosłupa, zwyrodnienia stawów, urazy narządu ruchu. Ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66, www.intermed24.pl (309/NT)

CHIRURGIA ZAKOPANE

- ◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI** - specjalista chirurg. Operacje laparoskopowe pęcherzyka żółciowego. Operacje żyłaków kończyn dolnych, przepuklin. Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych. Gabinet: ul. Jagiellońska 1. **Rejestracja: 608 400 766.** (313/Z)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź**, dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żyłaków kończyn dolnych, usuwanie zmian skórnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/Z)

NOWY TARG

- ◆ **CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA, USG ŻYŁ I TĘTNIC**, lek. med. **Janusz Sroga** - specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej. Żyłaki, pajączki - leczenie operacyjne i nieoperacyjne (skleroterapia), owrzodzenia podudzi, leczenia niedokrwienia kończyn - miazdzy, przepukliny, małe zabiegi chirurgiczne, wszywanie „Esperalu”. Bonamedica, ul. Długa 129, śr. 16-18. Rej. 18 26 633 11, 603 774 775. (12/NT)
- ◆ Konsultacje chirurgiczne, możliwość prywatnych zabiegów. Diagnostyka i leczenie chorób odbytu i jelita grubego. Mikrobiologiczna ocena flory bakteryjnej jelit, nadwrażliwości na pokarmy. Porady dietetyczne. Usuwanie zmian skórnych laserem przez wymrażanie i chirurgiczne wycięcie. **EW MED.** Lek. **Ewa Żegleń-Kacprzak**, ul. Kolejowa 65, 606 117 824. (155/NT)
- ◆ **LaserMED** - laserowe leczenie żyłaków i hemoroidów, skleroterapia, **laserowe** usuwanie zmian skórnych. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (179/NT)
- ◆ Lek. **PAWEŁ ZEJLER**: Europejski specjalista CHIRURGIA RĘKI oraz specjalista chirurgii ogólnej. Diagnostyka oraz leczenie zachowawcze i operacyjne schorzeń w obrębie ręki i kończyny górnej. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE, Waksmund**, 18 26 44 000. (302/NT)

MURZASICHLE

◆ **MAGDALENA DANIEL**, specjalista chirurgii dziecięcej oraz leczenia małych wazynnych chorób paznokci metodą Arkady. Prywatny Gabinet Chirurgiczny, Murzasichle, ul. Chycokówka 1, tel. 602 651 002. (437/Z)

NEUROCHIRURGIA

NOWY TARG

◆ Lek. **ZBIGNIEW FLORCZAK** – specjalista neurochirurgii i neurotraumatologii oraz chirurgii ogólnej. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE**, Waksmund, 18 26 44 000. (303/NT)

CHIRURGIA NACZYNIOWA

NOWY TARG

◆ **LaserMED** – laserowe leczenie żył, skleroterapia, laserowe zamykanie naczynek. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (261/NT)

UROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **MAREK HANDZLIK** – SPECJALISTA UROLOG. USG układu moczowego. Przyjmuje co drugą środę. **ZMIANA ADRESU**: ul. Orkana 6d (NZOZ „Medication”). Rejestracja pn.-pt. 8-18: 18 20 644 15. (62/Z)

◆ **GABINET UROLOGICZNY**, lek. Janusz Szczepka – specjalista urolog – chirurg – USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/Z)

NOWY TARG

◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szaflarska 93d, specjaliści urodzycy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** – chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. FEMEdica, 18 26 633 11, 603 774 775. (231/NT).

RABKA

◆ **PORADNIA UROLOGICZNA – KONSULTACJE, LECZENIE, USG, Magneto STYM** – leczenie nietrzymania moczu z przyczyn ginekologicznych, urologicznych i neurologicznych. NSZOZ Rabka Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rej. 8 18, tel. 18 26 76 929, www.leczenienszoszpij.region-rabka.pl (36/NT)

NEUROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET NEUROLOGICZNY**, dr n. med. **RYSZARD BIELSKI** – specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/Z)

NOWY TARG

◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** – specjalista neurolog przyjmuje codziennie od pn. do pt. 17-20. Ul. Gorczańska 29, również wizyty domowe. Tel. 507 060 345. (80/NT)

◆ Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej **Dariusz Grzywnowicz** – przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

REUMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**, specjalista reumatolog. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NOWY TARG

◆ Lek. med. **STANISŁAWA PIERZGA** – specjalista reumatolog, przyjmuje w środy 16-17, Ul. Szaflarska 14. tel. 606 626 608. (102/NT)

NEFROLOGIA

NOWY TARG

◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** – specjalista nefrolog **Marek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

KARDIOLOGIA

ZAKOPANE

◆ Lek. med. **WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** – specjalista chorób wewn., kardiolog – przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. Wizyty domowe. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/Z)

◆ Lek. med. **MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna 782 24 20 00 (od 17:00). (417/Z)

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Genowefa Kmieć** – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, ECHO SERCA Z DOPLEREM, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy. Nowy Targ, Rynek 24 – soboty w godz. 9-12. Rabka, ul. Orkana 18f/31 w piątki 16.-19. Rejestracja telefonicznie: 601 91 22 73. (16/NT)

◆ **„ZDROWE SERCE” ul. Wojska Polskiego 14**, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA i EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog **Paweł Chruściel**. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)

◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”**, Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i **Paweł Chruściel**. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski** – specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)

◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE**, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW – DEFIBRYLATORÓW. Lek. med. **Daniel Pelczarski**, specjalista chorób wewnętrznych. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED” Robert Długopolski** – specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8A. Konsultacje kardiologiczne, kwalifikacje do zabiegów operacyjnych, ECHOKARDIOGRAFIA (usg serca), HOLTER EKG. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (241/NT)

◆ Lek. **TERESA KOŹMIK** – Konsultacje kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych oraz kardiologicznych. Badania echokardiograficzne, ocena Holtera, EKG, Testów wysiłkowych. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE**, Waksmund, 18 26 44 000. (304/NT)

CZARNY DUNAJEC

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI** – SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII. Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

LOGOPEDIA

NOWY TARG

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jękanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** neurologopedą mgr **Aleksandra Sobolewska-Kędzior**, neurologopedą mgr **Halina Pudysz**. Kompleksowa diagnostyka i terapia logopedyczna. Więcej informacji: www.intermed24.pl, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. (310/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA** – mgr **Elżbieta Watycka** – logoped, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

ZAKOPANE

◆ Lek. med. psychiatra **ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** – depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** – przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c – środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA**, Psycholog – psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA** – **ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorośli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Dr n. med. ROMAN KRYSZTOFIAK** – specjalista psychiatra. 30-letnia praktyka międzynarodowa. Kompleksowa diagnostyka, terapie wszelkich zaburzeń sfery psychicznej, zaburzeń snu i uzależnień. Ul. Kościuszki 14b, pok. 5 - 787 923 720. (423/Z)

◆ **Mgr MAŁGORZATA STOPKA-OLEŚIAK** psycholog, pedagog, terapeutka. Przyjmuje dzieci, młodzież i dorosłych. Konsultacje, badania, terapia. Tel. 600-041-905, ul. Gimnazjalna 3/4 „Centrum Psychologiczne Cel” – wykonujemy **BADANIA PSYCHOTECHNICZNE** (psychotesty). (386/Z)

NOWY TARG

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI**. Lek. specjalista psychiatra. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK** przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYN PRACY** – dr n. med. **MICHAŁ GAŁECKI** – wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwicy, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **GABINET PSYCHOLOGICZNO-PSYCHOTERAPEUTYCZNY** Nowy Targ, ul. Kolejowa 22. Konsultacje i opinie psychologiczne, psychoterapia. Rejestracja telefoniczna: mgr **Marta Szyrkowiec-Paruzel** (terapia poznawczo-behawioralna) 604536415, mgr **Kamila Bryja** (terapia psychodynamiczna) 508993461. (389/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezsobowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szaflarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

KLIKUSZOWA

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży**. Diagnoza, terapia, w sparciu dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

PROKTOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY** dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. Operacyjne i nieoperacyjne leczenie zylaków odbytu, szczeliny, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** – laserowe leczenie hemoroidów. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (180/NT)

◆ **HEMOROIDY, ŻYŁAKI ODBYTU** – nieoperacyjne leczenie, inne choroby odbytu – szczeliny, kłykiny, brodawki, świąd, zapalenia, krwawienia, zaparcia. **EW MED. Lek. Ewa Żegleń-Kacprzak**, ul. Kolejowa 65, 606 117 824. (176/NT)

DERMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI** – **WENEROLOGI**, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. **Marek Brzewski** i dr med. **Paweł Brzewski**. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCEL** – **SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY, KOSMETOLOG** – zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów – kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. Ul. Nowotarska 79 (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI** – **DERMATOLOG, WENEROLOG** – zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamojskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. **Jacek Jancelewicz**. Tel. 604 916 262, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

RABKA

◆ **PORADNIA DERMATOLOGICZNA** – NSZOZ Rabka Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rejestracja 8-18, tel. 18 26 76 929, www.leczenienszoszpij.region-rabka.pl (153/NT)

NOWY TARG

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

◆ **LaserMED** – laserowe zamykanie naczynek, laserowe leczenie kurzajek, przebarwień, znamion, trądziku, grzybicy paznokci i skóry, rozstępów oraz wielu innych. Leczenie łysienia komórkami macierzystymi, osoczem bogatopłytkowym i lampą LED. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (182/NT)

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH** – **SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydiwego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Prof. JERZY STARZYK** – **ENDOKRYNOLOG** – Dorośli i Dzieci. Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. Rejestracja 18 206 22 00. Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. www.StarzykEndokrynolog.pl (36/Z)

NOWY TARG

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** lek. med. **Irena Wójciak-Majerczak**, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych. Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek**, specjalista internista – **ENDOKRYNOLOG**. USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

STOMATOLOGIA

DZIECIĘCA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zakopane, poniedziałek-piątek 11-18. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Avo-Dental. A. W. JASIEWICZ**. PROTEZY, KORONY PEŁNOCERAMICZNE, MOSTY PORCELANOWE. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. Pn.-pt. 11-18, sob. po wcześniejszym uzgodnieniu 10-14. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** – ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS**; **ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon-Pt: 9-20; Sob.: 10:30-15:30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT”** lek. stom. **EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. Rejestracja: 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. **Elżbieta Zalińska**. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** lek. dent. **ANNA BORKOWSKA-SZKUTNIK** – pełny zakres usług, leczenie dzieci, chirurgia stomatologiczna, bezbolesne leczenie kanałowe w mikroskopie zabiegowym. Rejestracja telefoniczna – 692 22 66 66, ul. Kościeliska 28, 34-500 Zakopane (265/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY – MEDYCINA ESTETYCZNA – STOMATOLOGIA ESTETYCZNA** – lek. stom. **JUSTYNA KĘDZERSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSKY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

PORONIN

◆ **SICHELSKI** – **STOMATOLOGIA**. Poronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zakopiance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sicheński**, **lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

BUKOWINA TATRZAŃSKA

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI** 66. **GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH**, tel. 784-151-943 (259/Z)

NOWY TARG

◆ **SPECJALISTYCZNE CENTRUM STOMATOLOGICZNE „MEDICUSDENTAL”** Nowy Targ, ul. Długa 100, medicusdental.pl, 18 264 63 21, 602 742 282. Czynne codziennie: 8-19. **LECZENIE ZACHOWAWCZE, PROTETYKA, LASEROWE PODCIANIE WĘDZIDEŁEK I PROFESJONALNA ENDODONCJA**. (46/NT)

◆ **LEK. DENTYSTA MICHAŁ SZCZEPANIAK**. Nowoczesne metody leczenia i diagnostyki. IMPLANTY, protetyka estetyczna, chirurgia, leczenie kanałowe w mikroskopie zabiegowym, laseroterapia, ozonoterapia. RTG zębów cyfrowe, pantomograf, cefalometria, TOMOGRAFIA 3D. N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (29/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand”. ZOOM – wybielanie zębów, RTG, RVG – bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA** – **SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całonocowy – 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand”, leczenie paradontozy, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen – panoramą cyfrową. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY.** Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **Gabinet Stomatologiczny. Lek. stom. LUCYNA KĘDZIERSKA-NOWAK.** Przyjmuje: **NOWY TARG, HARCERSKA 12,** pon. i śr. w godz. 14-19, pt. w godz. 10-14. **GRONKÓW 321 B** (rejon skrzyżowania) wt., czw. w godz. 14-19. Tel. 609 464 474, dom: 18 26 565 56. (26/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ,** ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ Bezbolesne leczenie próchnicy i inne zabiegi w odpowiednim znieczuleniu. Protezy, korony, mosty, mosty natychmiastowe, licówki. Rekonstrukcja zębów złamanych. Implanty. Korekta kształtu, koloru zębów. Wybielanie. Zabiegi higieniczne. **Lek. stom. Magdalena Kaczor,** ul. Waksmundzka 30 /1. N.T. 604-441-744 lub 18-26-46-235. (23/NT)

RABKA-ZDRÓJ

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII DOMINIKA,** ul. Zakopiańska 6a, Rabka. Pon.-sb. 8.30-20.00. Tel.: 182670739, 696025147, www.csdominik.pl. **LECZENIE OZONEM - NOWOŚĆ!** Leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych, leczenie kanałowe, stomatologia estetyczna, licówki, korony, protezy, aparaty ruchome, higienizacja jamy ustnej. **GABINET PRZYJAZNY DZIECIOM.** RTG panoramiczne, punktowe. Wybielanie zębów. Implanty. Chirurgia. (414/Z)

JABŁONKA

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”** lek. stom. MARZENA BOGACZ-KLUCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ. Jabłonna, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE.** Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

ZUBRZYCA GÓRNA

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488 oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen.** Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

ZAKOPANE

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, chirurgia periodontologiczna, **tomografia 3D.** Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TECZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI.** 601 276 122. (129/Z)

PORONIN

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia,** ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻĘGLEŃ - specjalista periodontolog.** Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

NOWY TARG

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ,** N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (285/NT)

ORTODONCJA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Ortodoncja. Krupówki 50, pon.-piątek 11-18. Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

NOWY TARG

◆ **ORTODONCJA,** Nowy Targ ul. Krzywa 14 - aparaty stałe, ruchome, Invisalign, Clear Aligner. **Lek. stom. BOŻENA WITES, lek. stom. KATARZYNA MATUSIAK-HELMECKA** - 603690634 (436/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Kompleksowe leczenie strefy uśmiechu, rozjaśnianie, leczenie przebarwień, korekta kształtu, korony pełnoceramiczne, korekta ust. **A.W. Jasiewicz,** ul. Krupówki 50. Tel. 18 20 156 97. Pon.-pt. 11-18. (311/Z)

PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK,** Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539.** (288/Z)

◆ **TATRA MED,** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Licówki, korony i mosty pełnoceramiczne, protezy na zatrzaskach, wkłady, nakłady, protetyka na implantach. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl. (344/Z)

NOWY TARG

◆ **Lek. dentysta Michał Szczepaniak.** PROTETYKA ESTETYCZNA: licówki porcelanowe, korony i mosty pełnoceramiczne. Kompleksowe prace protetyczne na implantach. Protezy na zatrzaskach. N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (30/NT)

IMPLANTO-PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **IMPLANTY - AVODENTAL,** ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK,** ul. Sabły 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED.** Implantacje natychmiastowe, chirurgia przedimplantacyjna, sterowana regeneracja kości, **Tomografia 3D.** Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (343/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Siega,** ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. **TOMOGRAFIA 3D** (281/Z)

JABŁONKA

◆ **IMPLADENT S.C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jabłonna. **KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN.** Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

NOWY TARG

◆ **IMPLANTY - TOMOGRAFIA 3D - lek. dentysta Michał Szczepaniak.** N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (162/NT)

PERIODONTOLOGIA

PORONIN

◆ **S3 STOMATOLOGIA,** Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻĘGLEŃ - specjalista periodontolog** - 504 104 963. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia poddziąstwowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

ENDODONCJA

ZAKOPANE

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Nowoczesne leczenie kanałowe w **mikroskopie zabiegowym**, resekcje wierzchołków korzeni, tomografia endodontyczna 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (290/Z)

PULMONOLOGIA

NOWY TARG

◆ Dr hab. n. med. **SOJA JERZY** - Konsultacje i leczenie z zakresu chorób płuc. Stosuje nowoczesne metody diagnostyczne, w tym ultrasonografię wewnątrzskrzelową. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, Waksmund,** 18 26 44 000. (295/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED” lek. med. Anna Filarecka** - specjalista chorób wewnętrznych, pulmonolog, alergolog. Spirometria, badania rtg, testy alergiczne, odczulanie. ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66, www.intermed24.pl (94/NT)

REHABILITACJA

ZAKOPANE

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bio-terapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **REHABILITACJA - mgr fizjoterapii MONIKA DZIWIURA.** Bóle kręgosłupa, zmiany zwyrodnieniowe, dyskopatia, zmiany po urazach i kontuzjach. **Ul. Sienkiewicza 3, w hotelu Radowid - 506 348 676.** Również dojazd do pacjenta. (435/Z)

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki,** ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

◆ **GABINET FIZJOTERAPII mgr MONIKA ODRZYWOŁEK,** ul. Chramcówki 2, lokal 4. Rejestracja: 601 467 831. **MASAŻ LECZNICZY I RELAKSACYJNY** (gorące kamienie), **TERAPIA MANUALNA, TERAPIA OBRZĘKÓW, FIZYKOTERAPIA:** laser, ultradźwięki, elektroterapia, krioterapia, **kinezyterapia,** kinesiotaping. (427/Z)

NOWY TARG

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - NIEDOWŁADY, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

CHIRURGIA PLASTYCZNA

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Mateusz Zachara - chirurg plastyk.** Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki, ginekologia estetyczna. Specjalista medycyny estetycznej. **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (293/NT)

◆ **CHIRURG PLASTYCZNY Dr n. med. Zbigniew Giedroń-Juraha - wybitnej sławy chirurg plastyk.** Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki. Ekspert medycyny estetycznej. Twórca metod operacyjnych. **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (292/NT)

MEDYCINA ESTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, poniedziałek-piątek 11-18, tel. 18 20 156 97. Wygładzanie zmarszczek, powiększanie ust, **ODMŁADZANIE,** rozjaśnianie zębów. (208/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - medyczna depilacja laserowa, osocze bogatopłytkowe, komórki macierzyste, **laserowe** odmładzanie, **laserowy lifting,** **laserowe** zamykanie naczynek, **laserowe** leczenie przebarwień skórnych, leczenie łysienia. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (251/NT)

MEDYCINA NATURALNA

NOWY TARG

◆ **Energy Life mgr Joanna Cwalińska** - testy systemowe dra Comelise na obecność wirusów, bakterii, pasożytów, grzybów, alergenów, obciążeń środowiskowych i metali ciężkich oraz terapię eliminacyjną (aparat Mora). Zabiegi wyszczuplające, modelujące, drenaż limfatyczny, żylny, lifting i inne (aparat Vip Complex). Kowaniec 16A, 18 26 467 31, 600 494 573. (39/NT)

◆ **TESTY I TERAPIE ELIMINUJĄCE** alergię, wirusy, bakterie, pasożyty, grzyby pleśniowe. Przy użyciu aparatu MORA, MAAGNETOREAPII, ŚWIATŁOTERAPII, ZIOŁOLECZNICTWA. Wspomagamy leczenie chorób m.in. reumatycznych, infekcyjnych, układu pokarmowego. **KURACJE ANTYPYKOTYNOWE. Gabinet BIAKOM** Żaneta Staszal, ul. Krzywa 18c, 607 616 786. (55/NT)

ZAKOPANE

◆ **GABINET BIOREZONANSU ZAKOPANE** - TESTY ALERGICZNE APARATEM MORA NA OBECNOŚĆ BAKTERII, GRZYBÓW, PASOŻYTÓW, TERAPIE NEUTRALIZUJĄCE, WZMACNIAJĄCE, ANTYPYKOTYNOWE, OCZYSZCZAJĄCE ORGANIZM APARATEM BODY DETOX. REJESTRACJA TEL.: 601 44 15 43, (183/Z)

DIABETOLOGIA

NOWY TARG

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED” lek. med. Krzysztof Sudół - specjalista chorób wewnętrznych, diabetolog.** Konsultacje diabetologiczne, prowadzenie cukrzycy, cukrzyca ciężarnych. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Jabłonna, ul. Mickiewicza 14, tel. 602 473 736, www.zdrowieorawa.pl (308/NT)

ANALITYKA

ZAKOPANE

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski,** mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, codziennie oprócz sobót w godz. 7.30-17. Badania podstawowe oraz specjalistyczne w chorobach kobiecych, tarczycy, miażdżycy, cukrzycy, prostaty, PSA marker nowotworowy, Helicobacter pylori Chlamydia, markery osteoporozy. WIZYTY DOMOWE. Tel. 18 20 622-00, 601 53 35 58. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM DIAGNOSTYKI HORMONALNEJ I BIOCHEMICZNEJ „HORMON-DIA”,** Kraków, ul. Mazowiecka 25 - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, tel. 18 20 174 22. Czynne: pon.-piątek 7.30-12.30, 16-18. Oferujemy pełny zakres badań laboratoryjnych. (98/Z)

ALERGOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **PRYWATNY GABINET ALERGOLOGICZNO-PULMONOLOGICZNY,** Zakopane, ul. Gimnazjalna 5. Lekarz med. **ZOFIA KOMUSIŃSKA-BIEDERMANN** - specjalista alergolog, pulmonolog, pediatra. Poniedziałek-piątek po telefonicznym uzgodnieniu: tel.: 18 20 64-064 i 601 52-92-91. (96/Z)

◆ **Dr hab. n. med Jerzy Soja** - specjalista chorób płuc i chorób wewnętrznych. Konsultacje i leczenie z zakresu chorób płuc: astma oskrzelowa, przewlekła obturacyjna choroba płuc (POCHP), sarkoidoza, choroby śródmiąższowe płuc, nowotwory płuc i opłucnej. **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND.** 18 26 44 000. (295/NT)

UZALEŻNIENIA

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIENI „RODZINA” NZOZ,** ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenie rodzina@neostrada.pl, tel. 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapii. (180/Z)

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA.** Lekarz **MACIEJ WÓJCIK.** Kroplówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

KONINKI

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI”. DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODRUCIA - BADAŃ.** Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapienet.pl, www.pomoc.terapienet.pl (92/NT)

OTYŁOŚĆ

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr inż. ANETA ZAJĄC.** Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

PORONIN

◆ **GABINET DIETETYCZNY mgr ELŻBIETA CHOWANIEC.** Profesjonalne plany żywieniowe: dorośli, młodzież, dzieci, chorzy. **ZDROWE ODCIĄGANIE.** Analiza składu ciała. Edukacja żywieniowa. Ul. Tatrzańska 66A, tel. 579 226 705, www.dietetykchowaniec.pl (434/Z)

NOWY TARG

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (186/NT)

◆ **MEDYCZNE CENTRUM ODCHUDZANIA I DIETETYKI.** Leczenie nadwagi i otyłości pod opieką doświadczonego lekarza i dietetyka. Badanie nowoczesną aparaturą. Koszt wizyty dla osób dorosłych wynosi 100 zł, dla dzieci 80 zł, co piąta wizyta jest bezpłatna. Przzychodnia Specjalistyczna, N. Targ, ul. Wojska Polskiego 14. Tel. 606 958 058, 698 694 802, 18/261 17 58. (96/NT)

OPIEKA

SKRZYPNE

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzańskajesien.pl (169/NT)

MANIOWY

◆ **PENSIJONAT SENIORA EDEN W MANIOWACH ZAPRASZA NA POBYT DLA OSÓB W PODESZŁYM WIEKU WYMAGAJĄCYCH OPIEKI.** Oferujemy pobyty długoterminowe, krótkoterminowe i rehabilitacyjne po leczeniu szpitalnym. Tel. 692 999 103, 18 264 12 10, www.pensjonateden.com (430/Z)

WETERYNARYJNE

ZAKOPANE

◆ **Gabinet Weterynaryjny „Zakopianka” i salon pielęgnacji zwierząt.** Os. Szymony 8, Zakopane, pn.-pt. 9-18, sob. 9-14. Tel.: 18 533 17 70, 608 347 452, e-mail: wet.zakopianka@gmail.com (318/Z)

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRAVET”,** ul. Staszica 5b. Pon.-pt. 8-20, sob. 10-18, niedz. 10-13. **Tel. 18 54 277 04, 669 897 438.** www.tataravet.pl (320/Z)

Nie strzelaj w sylwestra

... ani po nim. Sylwestrowa impreza już za nami, jednak podtrzymujemy nasz apel - często przez kilka pierwszych dni nowego roku można jeszcze usłyszeć hałas sztucznych ogni.

Zanim odpalicie fajerwerki, zastanówcie się, czy w pobliżu nie ma zwierząt - dzikich, bezdomnych, domowych. Huk wywołuje u nich olbrzymi stres, a nawet ataki paniki, które mogą okazać się groźne dla ich zdrowia i życia. Nie bądźmy egoistami, świat należy nie tylko do nas, ludzi. Urząd Miasta Zakopanego od kilku lat wspie-

ra naszą akcję. Od tego roku jednak obowiązuje całkowity zakaz odpalania petard na terenach miejskich. Bardzo nas cieszy ta uchwała zakopiańskich radnych.

Tegoroczny plakat przygotowała Patrycja Rek z Tatrzańskiego Parku Narodowego.

ZKiW



Podziękowania za akcję na Giewoncie

Minister zdrowia Łukasz Szumowski uhonorował osoby zaangażowane w akcję ratunkową po tragicznej w skutkach burzy w sierpniu ubiegłego roku.

W jej wyniku po polskiej stronie Tatr poszkodowanych zostało 150 turystów, 4 osoby zmarły. W tej wyjątkowo trudnej i niespotykanej wcześniej w naszych górach na taką skalę akcji ratunkowej udział brało wiele służb, blisko 800 osób, w tym 20 pracowników Tatrzańskiego Parku Narodowego. W poniedziałek 16 grudnia minister przyznał 280 odznak honorowych.

ZKiW

Archiwum Tatr i Podhala

Muzeum Tatrzańskie we współpracy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym zrealizowało projekt "Archiwum Tatr i Podhala" dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Celem projektu jest archiwizacja, opracowanie i udostępnienie wybranych tytułów prasy zakopiańskiej oraz fotografii. Zapraszamy na portal muzeumtatrzańskie.pl/portal/ prezentujący efekty naszej pracy. Udostępnione zostały tam fotografie autorstwa Władysława Wernera, Witolda Henryka Paryskiego, pełne roczniki wybranych tytułów prasy zakopiańskiej oraz obiekty ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego zdigitalizowane w ramach wcześniejszego projektu RPO województwa małopolskiego.

Renata Kowalska

TPN prowadzi się ekologicznie

Najpierw stacja ładowania, teraz samochód. Od kilku lat testujemy również rowery elektryczne i pojazd typu meleks.

Jan Krzeptowski-Sabała



Samochód elektryczny

Wszystko po to, by wkrótce - wszędzie tam, gdzie będzie to możliwe - korzystać z przyjaznych przyrodzie środków transportu. W kwietniu ubiegłego roku na parkingu przy Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN (przy ul. Chałubińskiego w Zakopanem) uruchomiliśmy stację ładowania pojazdów elektrycznych. Stacja jest zasilana prądem wyprodukowanym przez panele fotowoltaiczne zainstalowane na dachu Centrum.

W grudniu odebraliśmy pierwszy samochód elektryczny. Zeroemisyjny, cichy, ładowany. Korzystają z niego nasi edukatorzy prowadzący zajęcia w terenie. Wkrótce pojawią się kolejne pojazdy tego typu.

Jan Krzeptowski-Sabała,
Bartłomiej Zubek

Co w trawie piszczy?

Ciepły grudzień

Zima kazała nam na siebie poczekać, ale za to pojawiła się z przypływem.

■ **Michał Słowiński:** - W Dolinie Kościeliskiej po wietrznej jesieni nastała wreszcie zima. Szlaki pokryły się śniegiem, miejscami występują oblodzenia. Można się jeszcze na-

tknąć na wiatrołomy lub wiatrowały. Na bieżąc jednak staramy się je lokalizować i usuwać. Zamknięte już na okres zimowy mamy szlak z Doliny Tomanowej do Chudej Przełę-

■ **Marcin Strączek-Helios**



Skutki grudniowego halnego. Szlak po przecięciu drzew w Dolinie Jaworzynki

czy oraz Jaskinię Mroźną wraz ze szlakiem dojściowym.

■ **Marcin Strączek-Helios, Stanisław Wierzbowski:** - Grudzień w Obwodzie Ochronnym Kuźnice był miesiącem przygotowań do zimy. Rozwiesiliśmy tablice

informujące o zagrożeniu lawinowym oraz częściowo kierunkowskazy narciarskie. Opady śniegu z początku miesiąca sugerowały, że zima wnet nadejdzie. Późniejsze wiatry halne przegnały ją jednak na dłuższy czas. Ocieplenie i nocne przymrozki spowodowały, że

■ **Stanisław Wierzbowski**



Nadejście zimy (23.12)

w części regłowej pojawiło się na szlakach solidne oblodzenie, czyniąc wędrówkę po szlakach mało komfortową i dość niebezpieczną. Powyżej górnej granicy lasu śniegu nie było co prawda zbyt dużo, jednak na tyle, że obowiązywało zagrożenie lawinowe 1 stopnia, utrzymujące się przez większą część miesiąca. Sytuacja zmieniła się dopiero przed świętami, kiedy nadeszły intensywne opady śniegu i zima zawitała do nas na dobre.

■ **Tadeusz Figura:** - W świecie fauny nie było ostatnio większych niespodzianek. Niedźwiedzie i świstaki śpią. Najczęściej można obserwować kozice ponad górną granicą lasu oraz jelenie u podnóża TPN. W rejonach koncentracji ludzi pojawiają się sójki i kruki. Co jakiś czas obserwowaliśmy tropy wilków.

W ostatnim tygodniu grudnia na Łysą Polanę wkroczyła zima. Śniegołomy powaliły kilkadziesiąt drzew na drogi i szlaki. Ich uprzątnięcie wymagało dużego wysiłku i zaangażowania sporych sił. Na drodze do Morskiego Oka zaczęły kursować sanie. Pojawili się pierwsi narciarze. Dużym zainteresowaniem cieszy się zjazd z Gęsiej Szyi. Ruch turystyczny w okresie świąteczno-noworocznym jak zwykle znacznie się zwiększył.

Zebrała i opracowała:
Ewa Holec-Krzysztof

PRACA

dam

- ◆ DO PRACY NA STOISKO W ZAKOPANEM - 604 511 399.
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 502 27 97 48.
- ◆ KARCZMA W ZAKOPANEM ZATRUDNI OD ZARAZ: BARMANA/KĘ, KELNERA/KĘ z doświadczeniem. Dobre wynagrodzenie. 533 226 109

Nowotarska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Nowym Targu

MISTRZA DS. OGÓLNOBUDOWLANYCH

Szczegółowe informacje na stronie

www.nsmnt.pl

- ◆ Przyjmę PANIĄ DO PRACY PRZY WYROBIE SERÓW w Jablonce. 798 648 140
- ◆ PRZYJMĘ POMOCNIKA BUDOWLANEGO - 690 453 586.
- ◆ ZATRUDNIMY MŁODĄ KOBIETĘ DO SPRZEDAWANIA, WĘDZENIA, PAKOWANIA OSCYPKÓW (bacówka) - DOBRE ZAROBKI - 513 558 105.

Hotel

Crocus****

w Zakopanem zatrudni

POKOJOWĄ

tel. 889 949 381

Umowa o pracę na cały etat. Zapraszamy do składania CV na adres:

biznes@hotelcrocus.pl

- ◆ PRZYJMĘ DO SKLEPU SPOŻYWCZEGO OD ZARAZ, PORONIN, SUCHE. 604 511 399
- ◆ SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW - PRAWO JAZDY - 791 353 569
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI ENERGIJNĄ KOBIETĘ DO PRACY W KUCHNI (ZMYWAK, OBIERAK). Praca stała 601 533 566, 18 20 64 305

Zatrudnię

KIEROWCĘ POMOCY DROGOWEJ

Tel. do kontaktu:

601 502 208

- ◆ Pensjonat Willa Park zatrudni KONSERWATORA oraz/lub OSOBY DO ODŚNIEŻANIA. Tel. 509170212
- ◆ ZATRUDNIĘ DO SKLEPIKU SPORTOWEGO PRZY WYCIĄGU NARCIARSKIM - BUKOWINA TATRZAŃSKA - 601 52 92 90.
- ◆ Przyjmę młodego pracownika budowlanego lub do przyuczenia. Praca dobrze płatna + ubezpieczenie. 791669932.



Zespół Pensjonatów „Dolina Białego” zatrudni:

KELNERKĘ

z możliwością zakwaterowania

Tel. 1820 63730 lub 603 750 122

Szczegółowe informacje na stronie www.polskietatry.pl

- ◆ Willa w centrum Zakopanego zatrudni osobę na stanowisko RECEPCJONISTY. Oferujemy pracę w miłej atmosferze na preferencyjnych warunkach z możliwością rozwoju zawodowego. Wymagana znajomość języka angielskiego. CV prosimy przysłać na adres recepta@wp.pl, lub kontakt telefoniczny 666 378 357.



PRACA w AUSTRII

na warunkach austriackich dla:

CIEŚLI SZALUNKOWYCH, MURARZY, ZBRÓJARZY, DEKARZY, ELEKTRYKÓW, HYDRAULIKÓW, SPAWACZY, ŚLUSARZY, MONTERÓW, STOLARZY, OPERATORÓW ŻURAWIA

Komunikatywny i niemiecki

Kontakt:

praca@euro-labora.com
+48 32 417 20 56, 502 693 712, 535 655 034, 533 550 034
Certyfikat: 14601

- ◆ NORWEGIA - BUDOWLAŃCY. Firma Norweska zatrudni w Oslo, TYNKARZY, STOLARZY, MALARZY, MONTERÓW RUSZTOWAŃ, BLACHARZY ORAZ MŁODYCH DO PRZYUCZENIA W ZAWODZIE - TYNKARZ. Języki obce NIE wymagane - w firmie pracują tylko pracownicy z Podhala. Praca całoroczna. Zjazd do kraju (samolot) wg. własnego uznania ~ co 1-3 tygodni. Zarobki od 15 do 25 Euro/godz. Zapewniamy mieszkanie. Zapraszamy! Tel. 667 602 602



Zespół Pensjonatów „Antałowska” zatrudni:

POMOC KUCHENNĄ

Tel. 1820 63730 lub 606 916 306

Szczegółowe informacje na stronie www.polskietatry.pl

- ◆ Przyjmę DO PRACY W SKLEPIE Z ODIĘŻĄ UŻYWANĄ w Zakopanem tel. 605 690 922
- ◆ PRZYJMĘ KIEROWCĘ DO RADIO TAXI W ZAKOPANEM. 604 504 738.
- ◆ Przyjmę piekarza 607445566
- ◆ PENSIJONAT 10-POKOJOWY W PORONINIE ZATRUDNI z zakwaterowaniem (sprzątanie, przygotowanie śniadań), tel. 691888444
- ◆ Da Grasso Jablonka zatrudni PIZZERA/KUCHARZA od zaraz, bardzo dobre wynagrodzenie, dogodne warunki pracy miła atmosfera. Pełny etat z możliwością co drugi dzień pracy. 503094109
- ◆ PRZYJMĘ DO PRACY W SKLEPIE NA KRUPÓWKACH i DO MAŁEJ GASTRONOMII. 664 942 975, 604 511 399
- ◆ PIEKARNIA BAŃSKA NIŻNA ZATRUDNI KIEROWCĘ. 25zł/h. 605 211 937

- ◆ Przyjmę do pracy DEKARZY, CIEŚLI, STOLARZY. 508 350 632
- ◆ Hotel Eco Tatry*** zatrudni RECEPCJONISTKĘ - praca w systemie zmianowym, bez nocy, tel. 608 088 017, ksiegowosc@projinvest.pl



Aqua Park Zakopane zatrudni:

- ◆ PRACOWNIKA OBSŁUGI SPRZĄTAJĄCEJ
 - ◆ STARSZEGO DYSPOZYTORA
- Tel. 1820 63730 lub 602 263 516
Szczegółowe informacje na stronie www.polskietatry.pl

- ◆ ZATRUDNIĘ KELNERA/KĘ, POMOC NA SAŁĘ, KUCHARZA I POMOC KUCHENNĄ - RESTAURACJA W ZAKOPANEM - 785 932 712, 781 241 546
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI ENERGIJNĄ KOBIETĘ POMOC KUCHENNĄ. Praca stała 601 533 566, 18 20 64 305
- ◆ RESTAURACJA DOBRA KASZA NASZA ZATRUDNI OSOBY DO PRACY NA ZMYWAKU. Zakopane, Krupówki 50f. Tel. 791 523 245.
- ◆ Zatrudnię do biura podatkowego w Bukowinie Tatrzańskiej. Praca od poniedziałku do piątku od 9 do 15. tel. 692976651 biuro.bukowina@gmail.com
- ◆ ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ/MECHANIKĄ, do naprawy samochodów ciężarowych i sprzętu budowlanego. 607 980 682



SEWIK Tatrzańska Komunalna Grupa Kapitałowa Sp. z o.o. z siedzibą w Zakopanem, ul. Kasprzowicza 35 c zatrudni na stanowiskach:

- ◆ ZASTĘPCA KIEROWNIKA EKSPLOATACJI SIECI KANALIZACYJNEJ I OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW DS. KANALIZACJI SANITARNEJ
 - ◆ SPECJALISTA DS. OBSŁUGI KLIENTA
 - ◆ ELEKTRYK PLUS OPERATOR URZĄDZEŃ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW I KANALIZACJI SANITARNEJ.
- Szczegółowe informacje i warunki aplikowania: www.sewik.com.pl oraz w Sekretariacie spółki Tel. 18 20 24 450

- ◆ OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935
- ◆ PRZYJMĘ DO PRACY NA STOISKO Z MAŁĄ GASTRONOMIĄ. 511 185 482
- ◆ Przyjmę BRYGADĘ NA TYNKI MASZYNOWE. Mogą być pojedyncze osoby. 503 532 680.
- ◆ PRACA W PRALNI, dobre zarobki. 601 551 108.
- ◆ PIZZERIA w Nowym Targu zatrudni KELNERA/KĘ na weekendy. 508 256 350.

szukam

- ◆ Paweł Gil Firma Remontowo Budowlana-Wykończeniowa. Zakres usług, które wykonuję to m.in.: usługi wykończeniowe, montażowe, remontowe, malarskie, budowlane, murarsko-tynkarskie, parkieciarskie. Zapraszam do współpracy! +48 694 760 335
- ◆ ZAOPIEKUJĘ SIĘ DOMEM, STARSZĄ OSOBA - 100 procent. 784 598 717
- ◆ PRZERÓBKĘ futer, kozuchów, odzieży skórzanej - profesjonalnie. 606 989 935.
- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383, 18 26 66 820.
- ◆ Samodzielny BUDOWLANIEC z doświadczeniem w pakiecie, dysponuje narzędziami Makita, maszynami. Wykona trudne zlecenia. 609 053 398.

- ◆ PRACOWNIK GOSPODARCZY, STRÓŻ, ODŚNIEŻANIE - 600 008 107

BIZNES

- ◆ OBSŁUGA APARTAMENTÓW, biuro 7/24h, 600 49 49 49
- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Walde-mar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L 0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K 3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

- ◆ Kredyt 0% PROWIZJI do kwoty 150 tys. Getin Noble Bank ul. Szaflarska 7 Nowy Targ.
- ◆ KREDYT NA DOWÓD OSOBISTY. Getin Noble Bank ul. Szaflarska 7 Nowy Targ
- ◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602 468-953.

BIURA

RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DO-RADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) - 18 20 00678, 501 515 342.
- ◆ PRZYJMujemy NOWYCH KLIENTÓW NIE ZMIENIAMY CEN, wysyłka JPK_VAT i VAT9M gratis - 508676897, finneo@vp.pl

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com 889 189 154
- ◆ ODKRYJ-ZAKOPANE.COM BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. 728 898 861, 604 701 009.



Kupno i sprzedaż nieruchomości

30 EKSPERTÓW NIERUCHOMOŚCI
20 LAT DOŚWIADCZENIA

+48 18 20 66 129
www.bestate.com.pl
ul. B. Czecha 1 Zakopane

- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600 820 576, 886 896 759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Jagiellońska 36, Z-ne, 600 49 49 49.
- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatratr-dom.pl
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665 10-50-40, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ NIERUCHOMOŚCI IMPER - POŚREDNICTWO Zakopane, ul. Sienkiewicza 1c. Tel. (18)2063273, 698 088 862, 600 056139, mail: biuro@imper-nieruchomosci.pl, www.imper-nieruchomosci.pl, ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI ul. Sienkiewicza 1C, mail: nieruchomosci.imper@gmail.com. Tel. (18)20150-87, 600056239

- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, ul. Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), tel./fax +48 18 201 33 00, 601 347 277, 606 701 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRE 5 600 22 30 20, 609 999 989 www.vega.biz.pl
- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE (18)2073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO (18)2755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ PÓŁNOC NIERUCHOMOŚCI o/Zakopane, ul. Zamoyskiego 20A. Tel: 504 331 188 Pośrednictwo, Zapraszamy do współpracy
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 18 26 227 08, 607 282 401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ NIERUCHOMOŚCI "ZOFIA" ZAKOPANE tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl

wynajem

- ◆ SZUKAM DO WYNAJĘCIA GARAŻU LUM, MAŁEGO MAGAZYNU W SZAFLARACH - 728 247 495.
- ◆ DO WYNAJĘCIA POKÓJ 2-OS., Zakopane - 786 872 588.
- ◆ DO WYNAJĘCIA LOKAL BIUROWY ok. 17 m2 - po remoncie. Ip, kamienica Krupówki - 602 132 245.
- ◆ SZUKAM DOMU DO WYNAJĘCIA W SZAFLARACH - 728 247 495.
- ◆ Wynajmę LOKAL UŻYTKOWY PO PRALNI w Białce Tatrzańskiej przy głównej ulicy. Około 110 m2. Cena do uzgodnienia. Tel. kontaktowy 506240833
- ◆ DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE, 80 m2, Zakopane - 732 708 048.
- ◆ Wynajmę apartament na dłuższy pobyt na ul. Witkiewicza. Cena 2000zł miesiąc. 2-4os. 697096448 gutzakopane@tlen.pl
- ◆ POKÓJ 3-4 OSOBY, na dłużej - Zakopane - 510 693 560.
- ◆ POKOJE PRACOWNICZE - 889 26 75 60
- ◆ KAWALERKA 28 m2, lp. blok, balkon, umeblovana + miejsce parkingowe. Zakopane, ul. Piaseckiego (Aqua Park), na min. rok. Po 15:00 - 797 717 706
- ◆ POKOJE NA DŁUŻEJ WYNAJMĘ - 692 301 048.
- ◆ MIESZKANIE - do wynajęcia N. Targ. 604 109 223.
- ◆ Wynajmę działkę na szczycie GUBAŁÓWKI przy głównym deptaku, pod małą działalność gospodarczą. 888-569-749

kupno

- ◆ MIESZKANIE 607 677 710.
- ◆ KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ LUB ROLNĄ - ZAKOPANE, OKOLICE - 503 070 650, 513 536 339
- ◆ SKUPIJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728 898 861.
- ◆ Kupię działkę na Podhalu ok. 5 - 15 arów 510 510 881

sprzedaż

- ◆ KOMFORTOWY APARTAMENT W KRAKOWIE, okolice Wawelu, Bulwarów Wiślanych - 607 506 428
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665 10-50-40
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 550 000zł. DOMATOR. 665 10 50 40
- ◆ APARTAMENT 400 m od Krupówek, Spa, 59 m2, 607 677 710
- ◆ LUKSUSOWY DOM W GLICZAROWIE GÓRNYM - 607 506 428

- ◆ DZIAŁKA BUDOWLANA uzbrojona, 65 arów - szer. 32m - Skrzypne. 508 007 181, 519 563 588.

Sprzedam

TEREN PRZEMYSŁOWY

1,29 ha wraz z HALĄ 800 m².

Teren utwardzony, ogrodzony, dojazd TIR.

Osielec, powiat suski.
Tel. 602 239 339

- ◆ DZIAŁKA NA GUBAŁÓWCE - 602 705 117
- ◆ SPRZEDAM MIESZKANIE W ZAKOPANEM o pow. 35 m2 - 001 708 415 3514
- ◆ NOWE APARTAMENTY ZAKOPANE CENTRUM, TEL. 607 677 710
- ◆ Las iglasty Skomielna Biała 2,70Ha 512270737
- ◆ APARTAMENT na Krupówkach 70 m2, 607 677 710
- ◆ Olcza 40 m2 390 000 pln 607 677 710
- ◆ Sprzedam DOM typu pensjonat, W KOŚCIELISKU, 1.850.000 zł - 880 76 12 36
- ◆ ZAKOPANE - PENSIJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 10 50 40
- ◆ ZAKOPANE - APARTAMENT Z OGRÓDKIEM I GARAŻEM, CENA 370 000zł. DOMATOR 665 10 50 40
- ◆ POLE ROLNE Chocholów. 726 761 430
- ◆ ZAKOPANE - 54 m, 609 555 150.
- ◆ DWUOBIEKTOWY ATRAKCYJNY PENSIJONAT w Kościelisku - 607 506 428
- ◆ Olcza 40m2, garaż 470 000 pln 607 677 710

IMPREZY

OKOLICZNOŚCIOWE

- ◆ IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE - KARCZMA GÓRALSKI SZALAS "KUR-NAWA" - ZAKOPANE 601 50 44 86. www.willasport.pl
- ◆ www.goralshow.pl MUZYKA NA ŻYWO, GÓRALSKI KABARET, DJ. 662 339 892.

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. 601 464 133

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ PILNIE SPRZEDAM GONTY - 783 290 100.

Studnie Głębiny

Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji
510 018 800
604 907 204

Brak wody zero kosztów

- ◆ TARTAK PITOŃ W MORAWCZYNI OFERUJE: TARCICA SUCHA, DĘBOWA, JESIONOWA I IGLASTA oraz USŁUGI SUSZENIA W NOWOCZESNEJ SUSZARNI PRÓŻNIOWEJ. 18 26 513 40, 505 343 252.

STUDNIE GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. 607 980 682
605 632 978

- ◆ PŁAZY 600 264 336
- ◆ STEMPLE, OPAŁ, BUK, ŚWIERK. 784 137 761

tv, agd, komputery

- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505 45 12 11.
- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505 45 12 11.

maszyny, narzędzia

- ◆ DO DREWNA: GRUBOŚCIÓWKO-WYRÓWNIARKĘ szer. 60 cm, FRETARKĘ oraz inne - mało używane - 604 48 20 07
- ◆ Sprzedam WYRZYNARKĘ do KISZONKI, 18 285 85 69
- ◆ WIDŁY do OBORNIKA, WSK, 514 974 361
- ◆ MASSEY FERGUSON 590 Z TURBOM TRZYSEKCYJNYM, w bardzo dobrym stanie, 100% sprawny. ROZRZUTNIK OBORNIKA MENGELLA, w dobrym stanie. TROLL DO OBORNIKA 100 %sprawny od rolnika. PAJĄK DO SIANA czteroramienny, składany dom tyłu, stan bardzo dobry. 518 857 463.
- ◆ CIĄGNIK ROLNICZY CASE 4x4 Z TUREM, ŁAŃCUCHY NA KOŁA Z KOLCAMI, WSZYSTKIE TYPY. tel. 881 483 037
- ◆ Sprzedam CZOPIARKĘ "GOMET". 604 109 223.
- ◆ PRZYZCZEPY, DMUCHAWA, ROZRZUTNIKI, ŁADOWACZ HYDRAULICZNY, PRZEWRAČARKI, WCIĄGARKA, REBAK, GRABIARKI, KOSIARKI. 18 33 16 158.
- ◆ Sprzedam CIĄGNIK MF274 z turem. tel. 506 214 018

różne

- ◆ Sprzedam OBRAZY. 501 714 859.
- ◆ DZWONKI KONNE, zabitek 18 285 85 71

DREWNO OPAŁOWE:

BUK, ŚWIERK,
ODPADY
ZE STOLARNI,
ROZPAŁKA, PELLET
I INNE

Tel. 730 730 663

- ◆ PALUSZKI PASZOWE dla bydła, dostawa na miejsce. 538 853 926.
- ◆ Sprzedam OSCYPKI MAŁE. 507 723 234
- ◆ GARAŻE BLASZANE, WIATY, HALE, KOJCE DLA PSÓW, BRAMY GARAŻOWE. MONTAŻ GRATIS. PRODUCENT 183321404, 696753588, www.RobStal.pl

- ◆ ZIEMIANKI I ZIEMIANKI ODPADOWE. 517 752 815.
- ◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy. GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893
- ◆ PSZENICA I ZBOŻE ŚRUTOWANE. 517 752 815.
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT 18 333 1597, 508656559.
- ◆ ROZPAŁKA - WORKI 30L - 8 zł/szt. PSZENICA 95 zł/m. 18 26 73 597, 501 744 970.
- ◆ BUK OPAŁOWY. BAŁE SIANOKISZONKI. 537 377 532.
- ◆ BURAKI PASTEWNE. 517 752 815.
- ◆ AKORDEONY RÓŻNE - duże i małe, KEYBOARDY, HELIGONKA nowa, FORTPIANY I PIANINA - ceny promocyjne! 531 402 576.
- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.
- ◆ PIERZE I PUCH Z GĘSI. 18 27 55 865.
- ◆ Sprzedam DREWNO KOMINKOWE, buk, 788 069 832

zwierzęta

- ◆ JAŁÓWKA wysokocielna. 696 726 893.
- ◆ KROWA wysokocielna. 732 831 497.
- ◆ Sprzedam JAŁÓWKĘ CIELNĄ 7-miesięcy, 18 20 84 010.
- ◆ ŚWINIE. 500 789 382.
- ◆ Baranina, jagnięcina 501816189
- ◆ SPRZEDAM KROWĘ - 791 635 747
- ◆ JAŁÓWKA cielna. 18 33 16 158.
- ◆ KOŃ. 664 218 177.
- ◆ KÓZKA PO MLECZNEJ MATCE, SUKA OWCZAREK PODHALAŃSKI Z RODOWODEM, KOZIOŁ ALPEJSKI FRANCUSKI - 602 705 117

KUPNO

- ◆ KUPIĘ CHUSTKI, ODZIEWACZKI, BARANICE. 573 321 730
- ◆ SKUP STAREGO DREWNA. 601 159 949
- ◆ KUPIĘ GÓRALSKIE SPÓDNICE, STARE I NOWE, DROGO. 573 321 730
- ◆ KUPIĘ STARE OBRAZY, SREBRA, RAMY, MOTORY. 501 637 715.

MOTORYZACJA

kupno

- ◆ TOYOTA - kupię każdy model, bez względu na stan. 531 666 333.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU

Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH

Tel. 18 26 637 50

- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.
- ◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600 225 631.
- ◆ AUTOSKUP - osobowe, dostawcze, całe lub uszkodzone. Najlepsze ceny. 500 349 500.
- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504 012 602.

KASACJA POJAZDÓW ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

SKUP ZŁOMU. NAJLEPSZE CENY - SPRAWDŹ.

NOWY TARG,
UL. WAKSMUNDZKA
(obok oczyszczalni ścieków)
Tel. 18 533 13 44
696 774 738

- ◆ Kupię STARE MOTOCYKLE, ROWERY ORAZ CZĘŚCI. 691 93 66 48.

części

- ◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EWY 10, K/BIEDRONKI. 18 26 66 992.

MAXMIL STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY ekoterm plus PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296
ZAKOPANE
ul. Zeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

- ◆ OPONY ZIMOWE FRIGO 2 - DĘBICA M+S 165-70 R-13. 505 262 402.

Dorabiamy KLUCZE SAMOCHODOWE

z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.

AWARYJNE OTWIERANIE ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

inne

- ◆ USŁUGI TRANSPORTOWE KRAJOWE I ZAGRANICZNE, LAWETA, PRZEWODZKI, 1,5 TONY. 666 920 220
- ◆ KONSERWACJA POJAZDÓW - 698 622 112.

sprzedaż

- ◆ PRZYCZEPA NA KONIE. 604 401 542.

PAPISERVICE

OLEJ OPAŁOWY OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN
ul. Kasprowicz 28
7.00-17.00
tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

- ◆ SMART 600, 2002r., benzyna. 604 401 542.
- ◆ VW NEW BEATLE, r. 2001, 1.9 TDI - 602 217 881
- ◆ MERCEDES A klasa 1.9 benzyna, 2001r. 604 401 542.
- ◆ RENAULT KANGOO 2006. 531 402 576.

- ◆ CITROEN C1, 1.0 benzyna. 604 401 542.
- ◆ VW T5 2.5D, 2006r. 604 401 542.
- ◆ RENAULT MEGANE KOMBI 2.0TD, 2000r. 604 401 542.
- ◆ QUAD CF MOTO 500, z plugiem, 1200 km przebieg, r. 2008 - 604 176 880.
- ◆ SPRZEDAM VW TOURAN, r.2005, 125.000 km, 692 023 035.

StramaPALIWA

GAZ GRZEWczy PROPAN - NOWOŚĆ OLEJ OPAŁOWY PALIWA - HURT

Tel. 601 500 321
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szafłary, ul. Zakopiańska 2k

- ◆ Sprzedam SEAT LEON 2004r., 889 990 187

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE

OFERUJE: PRZEGŁADY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

- ◆ PORSCHE CAYENNE 2, r.p. 2017, poj. 3600, 303 KM, 30.000 km, po serwisie w Porsche Kraków, 195.000 zł do negocjacji - 502 482 309.

RÓŻNE

- ◆ PRZYJMĘ ZIEMIĘ, RATUŁÓW. Tel. 502 014 223 lub 724 507 585.

MATRYMONIALNE

- ◆ Młody mężczyzna szuka przyjaciółki w wieku 25-35 lat. 0042190552047.
- ◆ Poznam PANIĄ od 36-46 lat. 511 518 638.
- ◆ Sympatyczny 21-latek poszukuje dziewczyny do stałego związku. 514 757 328.

ZDROWIE I URODA

GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

lek. stom.
Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

USŁUGI

budowlane

- ◆ Elektroinstalacje, Monitoring, Wideodomofony. 661 338 996
- ◆ FLIZY - 781 652 157
- ◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE, MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE. 882 080 371.

- ◆ UKŁADANIE PŁYTEK - REMONT ŁAZIENEK, KUCHNI, itp. 501 788 640
- ◆ MALOWANIE TRADYCYJNE I AGREGATEM WNĘTRZ I ELEWACJI. 501 788 640
- ◆ PRACE REMONTOWE - OD MALOWANIA PO WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 501 788 640
- ◆ PRACE PŁYTKARSKIE, SPIEKI KWARCOWE. 667 337 333.
- ◆ USŁUGI BUDOWLANE - Budowy od podstaw: budynki jednorodzinne, pensjonaty, obiekty przemysłowe, pełne usprzętowanie. Prace remontowe, wykończeniowe. tel: 605277644
- ◆ USŁUGI BLACHARSKO-DEKARSKIE, RYNNY, BALKONY, OBRÓBKI, POKRYCIA DACHOWE - 880 757 834, 796 712 930.
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
- ◆ Malowanie wnętrz. 668266881
- ◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507 58 18 18
- ◆ Wykonam tynki maszynowe 698197928
- ◆ PODKOWY DO PIECA - DORABIAM, WYMIENIAM - 728 247 495.
- ◆ ELEKTRYK - 662 140 933.
- ◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Taniol! 691 381 758.
- ◆ PARKIETY, DESKI, MONTAŻ, CYKLINOWANIE, LAKIEROWANIE, OLEJOWANIE, SOLIDNIE. 602 293 565
- ◆ TYNKI MASZYNOWE, zapewniamy własny materiał, krótki czas realizacji. 572 090 568.
- ◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
- ◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, PODMALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665 719 051.
- ◆ MALOWANIE WNĘTRZ TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m²/dzień) - 660 921 810.
- ◆ BLACHARSTWO BUDOWLANE, DEKARSTWO, POKRYCIA DACHOWE CORONA + BLACHA GŁADKA, OBRÓBKI TARASÓW, MONTAŻ RYNNIEN, ROBOTY CIESIELSKIE, REMONTY DACHÓW - 605 642 843.
- ◆ BUDOWY DOMÓW OD PODSTAW ORAZ WIEŻBY DACHOWE WRAZ Z POKRYCIEM. 572 624 414.
- ◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW Z RUSZTOWANIEM. 787 479 002.
- ◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.
- ◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606 433 864.
- ◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OBRÓBKI BLACHARSKIE. 880 321 013.
- ◆ DOCIEPLANIE STYROPIANEM - 606 433 864
- ◆ HYDRAULIK - 728 247 495.
- ◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. 886 381 794
- ◆ REMONTY I WYKOŃCZENIA OD A DO Z. 572 624 414.
- ◆ HYDRAULIK - 663 338 954.
- ◆ FLIZOWANIE PROFESJONALNE. 511 299 935
- ◆ MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, REGIPSY. 508 950 884
- ◆ HYDRAULIK - ZAKOPANE - 728 247 495.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507 58 18 18.

- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P. Bogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575
- ◆ TYNKI MASZYNOWE, Ocieplenia Budynków, Wykończenia Wnętrz tel: 516-175-182
- ◆ Szpachlowanie, malowanie, regipsy, remonty 508 950 884
- ◆ USŁUGI HYDRAULICZNE - 728 247 495.
- ◆ MALOWANIE, GŁADŹ BEZPYŁOWO, TAPETOWANIE, TYNKI I FARBY DEKORACYJNE - PROFESJONALNIE - 514 875 198.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 33/873 06 01, 602 882 325 www.maluty.com.pl

inne

- ◆ Witajcie wszyscy, Jesteśmy instytucją finansową, specjalistą w zakresie kredytów konsumenckich, oferujemy teraz towarzyszenie wam we wszystkich waszych projektach. Jestem do Twojej dyspozycji, aby im pomóc. Kontakt przez e-mail: plauvergne@hotmail.com plauvergne@hotmail.com
- ◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640
- ◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. (18) 20-638 68 w.21, 602 22-96-58



- ◆ FOTOGRAFIA, STRONY WWW. Tel: 731 155 745

- ◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 18 266 69 46.
- ◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. Tel./fax. 18 20-638-68 w.21, 602 229-658
- ◆ ODŚNIEŻANIE - 888 164 807.
- ◆ FIRMA SPRZĄTAJĄCA-KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE DOMÓW, HOTELI I PENSJONATÓW. 501 788 640
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICEREK. 694 830 383, 18 26 66 820.
- ◆ Odśnieżanie dachów. 668266881

TŁUMACZENIA

- ◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysuła. Zakopane, Pod Lipkami 10, tel. (18) 20 172 39, 602 63 23 68
- ◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 18 266 10 33, 502 27 97 48.
- ◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606 504 790

NAUKA

- ◆ MATEMATYKA - KOREPETYCJE. 18 20 666 73.



SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

**KASY FISKALNE
ONLINE**
SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl

tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

**APARATY
SŁUCHOWE**

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

 Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

**ZAKUPY
24h**

**RADIO-TAXI
TELE**

196-27

18 266 90 94

NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

**SZYBKO
TANIO
BEZPIECZNIE**

INTER RADIO TAXI

196-21

18 20 142-32

ZAKOPANE

**FARTUCHY
KUCHARSKIE**

 Fryda - Salon Firmowy Kegel-Białusiak
ul. Skłodowska 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
www.fryda.com.pl

**WYSOKOENERGETYCZNY
EKOGRÓZEK PRESTIGE**

CLASSIC PREMIUM PLATINIUM

DOSTĘPNY TAKŻE WEGIEL ORZECH

ZAMÓW TERAZI +48 666 859 552

UL. BACHLEDY 44, ZAKOPANE WWW.EKOGRÓZEK-ZAKOPANE.COM

**WIADOMOŚCI TELEWIZYJNE
Tygodnika Podhalańskiego**
Obejrzyj nowe wydanie, bo warto!


wiadomości lokalne telewizji Tygodnika Podhalańskiego

24tp.pl

OPŁAT

GRANDLAND 25 000 zł*

GRANDRABATY

OPEL. STWORZONY W NIEMCZECH. DLA WSZYSTKICH.

Nowy Targ ul. Krakowska 7
tel. 18 26 48 882
tel. kom. 605 913 136, 693 826 698, 669 800 583

Marimex
www.marimex.com.pl

SAMOCHOODY UŻYWANE

Marimex

www.marimexuzywane.pl

W ciągłej sprzedaży około 100 samochodów używanych

Nowy Targ - Kraków - Myślenice
34-400 Nowy Targ, ul. Krakowska 7
tel. + 48 18 26 48 882
kom. +48 693 826 698, 605 913 136, 669 800 583
nowytarg@marimex.com.pl

**ZAK-COP
OCHRONA**

Monitoring Konwoje

Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

POŻEGNANIA

43

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 2019 roku zmarła w wieku 89 lat, zaopatrzona Świętymi Sakramentami

Nasza Kochana
Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

**MARIA
OLCHAWSKA**
Z DOMU GOMOŃKA

zam.: Nowy Targ ul. Szaflarska 124/64

"Dla świata byłaś tylko cząstką,
dla Nas całym światem"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 28.12.2019 r. odeszła od nas w wieku 84 lat
zaopatrzona Sakramentami Św. nasza najukochańsza i najdroższa
Żona, Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa, Siostra

**Emilia
STEC**

Zam. Lipnica Mała 51

"Kto żyje w pamięci innych,
ten nie umiera, lecz się tylko oddala."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 26 grudnia 2019 r. zmarł w wieku 27 lat,
zaopatrzony Sakramentami Świętymi, nasz ukochany
Mąż, Syn, Brat, Wujek i Zięć

**MACIEJ
KUSPER**

... Spieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą...

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 26 grudnia 2019 r. zaopatrzony Świętymi Sakramentami
zmarł w wieku 81 lat

Nasz Ukochany
MĄŻ, TATA, DZIADEK
S.P.

**JAN
SIAŚKIEWICZ**

zam. Nowy Targ, ul. Jana Pawła II 53

"... podążajcie w ciemnej krainie,
tam smutek nie ma i łza nie płynie"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 24 grudnia 2019 r.
opatrzone Św. Sakramentami
zaszła w Panu przyszyły lat 66

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
ŻONA, MAMA I BABCIA

**RENATA
DZIOBOŃ**

"Na zawsze pozostaniesz
w sercach naszych..."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 27 grudnia 2019 r. zmarła w wieku 97 lat,
Zaopatrzona Sakramentami Świętymi
nasza ukochana Mama, Babcia, Prababcia i Ciocia

**MARTA
WOLAK**

Zam. Nowy Targ Szaflarska 126b

"Dla świata byłaś tylko cząstką,
dla nas całym światem"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 28 grudnia 2019 r.
zaopatrzony Św. Sakramentami
zmarł przyszyły lat 73

Nasz Najukochańszy Mąż, Tata, Dziadek, Brat i Zięć
S.P.

**Bronisław
GAŁ
- GRYBUS -**

"Jest gdzieś cierpienia ludzkiego granica,
za którą się słońce pogodna zaczyna"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 24 grudnia 2019 r. zmarła w wieku 84 lat,
Zaopatrzona Sakramentami Świętymi
nasza ukochana Mama, Babcia, Siostra i Ciocia

**STEFANIA
SZCZYGIELEK**

z domu WRONA
Zam. Nowy Targ A. Sułkiewicza 11/13

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 28 grudnia 2019 r.
zaopatrzona Św. Sakramentami
zmarła w Panu przyszyły lat 85

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, TEŚCOWA, BABCIA, PRABABCIA, SIOSTRA, SZWAGIERKA I CIOCIA

**JÓZEFA
GIŻECKA**

z domu Sołtys

głęboko i żalem zawiadamiamy,
że dnia 25 grudnia 2019 r.
zaopatrzony Św. Sakramentami
zmarł w Panu przyszyły lat 85

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
TATA, TEŚĆ I DZIADEK

**ADOLF
LASKOWSKI**

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 grudnia 2019 r.
zaopatrzony Św. Sakramentami
zmarł po ciężkiej chorobie
przyszyły lat 67

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MĄŻ, TATA, BRAT, TEŚĆ,
ZIĘĆ, SZWAGIER I DZIADEK

**JAN
SZAFLARSKI**
„SIECKA”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 28 grudnia 2019 r. odeszła od nas w wieku 85 lat
zaopatrzona Sakramentami Św. nasza najukochańsza
Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

**Katarzyna
STYRCZULA**

Zam. Działosz 213

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 grudnia 2019 r.
zaopatrzona Św. Sakramentami
zmarła w Panu przyszyły lat 39

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
CÓRKA, ŻONA, MAMUSIA, SIOSTRA, SZWAGIERKA, CIOCIA I SYNOWA

**ZOFIA
RZADKOSZ**

z domu Marek

"Na zawsze pozostaniesz
w sercach naszych..."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 28 grudnia 2019 r. zmarła w wieku 93 lat,
Zaopatrzona Sakramentami Świętymi
nasza ukochana Mama, Teściowa i Prababcia

**HELENA
PALUCH**

Zam. Nowy Targ Al. Kopernika 8/34

... Spieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą...

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 grudnia 2019 r.
zaopatrzony Św. Sakramentami
zmarł w wieku 74 lat

Nasz Kochany
MĄŻ, TATA, DZIADEK, BRAT
S.P.

**ZYGMUNT
MACIEJ
KRAUZOWICZ**

zam. Nowy Targ, ul. Szpitalna 10

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 17 grudnia 2019 r.
zaopatrzona Św. Sakramentami
zmarła w Panu przyszyły lat 84

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA I BABCIA

**JANINA
PIECUCH**

z domu Haczek

"KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH,
TEN NIE UMIERA,
LEKIE SIĘ TYLKO ODDALA."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 26.12.2019 r. odeszła od nas w wieku 66 lat
zaopatrzona Sakramentami Świętymi
nasza najukochańsza
Mama, Tata, Dziadek, Zięć

**Ignacy
JANOWIAK**

Zam. Lipnica Wielka 189

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 grudnia 2019 r.
zaopatrzona Św. Sakramentami
zmarła w Panu przyszyły lat 91

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, SIOSTRA, BABCIA I PRABABCIA

**JÓZEFA
BINEK**

"Na zawsze pozostaniesz
w sercach naszych..."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 27 grudnia 2019 r. zmarła w wieku 89 lat,
Zaopatrzona Sakramentami Świętymi
nasza ukochana Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

**MARIA
LITWIN**

z domu KUTARNIA
Zam. Nowy Targ Jana Pawła II 83

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Anna Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Kasprucie 6, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASILKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE

RATUŁÓW 6C
(OBOK RÓNDY)

FILIA
CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCYJNIE 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZWOZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667
Zakopane, ul. Nowotarska 18
(vis a vis cmentarza)
calun-zakopane.pl

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

Kalina

PORONIN
Piłsudskiego 36
tel. całodobowy
+ 48 721 275 746
+ 48 721 275 722

- Organizacja i obsługa ceremonii pogrzebowych
- Przygotowanie zmarłych do pochówku
- Przewozy zmarłych z domu do chłodzi, odbiór ze szpitali
- Zalatwienie formalności w urzędach i na cmentarzach
- Sprzedaż trumien, urny - kremacja zmarłych
- Przewozy w kraju i za granicą
- Kredytowanie pogrzebów w ramach zasiłku ZUS i KRUS
- Akcesoria pogrzebowe: kwiaty, wieńce, wianki
- Krzyże, tabliczki, klepsydry, galanteria żałobna

AR
BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Lapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w zalatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wianki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(kolo stacji palk ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:

- Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
- wieńce • wianki pogrzebowe • trumny dębowe

Puchar Polski nie dla Podhala

Hokeiści Podhala Nowy Targ przynajmniej na kolejny rok muszą odłożyć marzenia o trzecim w historii triumfie w Pucharze Polski. "Szarotki" w półfinale rozegranym na lodowisku w Tychach przegrały (1:3) z drużyną JKH Jastrzębie, która ostatecznie sięgnęła po to trofeum.



Fot.: Maciej Zubek

Nasi hokeiści ulegli zawodnikom z Jastrzębia, którzy ostatecznie sięgnęli po puchar.

Podhale po pierwszej tercji przegrywało 0:1 po голу straconym w 16. minucie w liczbnym osłabieniu. 11 sekund przed końcem kary Kyle Campbella, krążek do nowotarskiej bramki wepchnął z najbliższej odległości Arkadiusz Kostek. Do tego momentu "Szarotki" częściej gościły pod bramką przeciwnika, ale brakowało precyzji w ich strzałach. Dobrych okazji nie wykorzystali m.in. Łukasz Siuty, Emil Svec czy Tomas Franek.

Na początku drugiej tercji Podhale

znów przyszło bronić się w czwórkę przeciwko piątce rywali. Tym razem obyło się bez konsekwencji. Kolejnych kilka minut to dominacja Jastrzębia. Dobrze w bramce Podhala spisywał się jednak Przemysław Odrobny. Raz też dopisało mu szczęście, po tym, jak w poprzeczkę jego bramki trafił Martin Kasperlik. "Szarotki" nie mogły nic zdziałać w ofensywie aż do 30. minuty. Wtedy pod bramką JKH przytomnością umysłu popisał się Dylan Willick i z bliska trafił na 1:1. Podhale przejęło inicjatywę i kiedy wydawa-

ło się, że jest bliskie zdobycia drugiego gola, karę w tercji ataku złapał Krystian Dziubiński. Po 93 sekundach gry w liczebnej przewadze prowadzenie JKH dał ponownie Kostek.

Trzecią tercję Podhale zaczęło z przewagą jednego gracza, ale specjalnie bramce Ondreja Raszki nie zagraziło. Chwilę po tym, jak na lod powrócił ukarany gracz JKH, faulował Petr Chaloupka, ale tym razem jastrzębianie pożytku z gry w przewadze nie mieli. Za to kiedy oba zespoły grały już w komplecie, w 46. m.in. gracze JKH podwyższyli pro-

wadzenie po indywidualnej akcji Radosława Sawickiego i złej interwencji Odrobnego.

W 54. min. świetną okazję na gola kontaktowego miał Justin Valention, ale przegrał pojedynek jeden na jeden z Raszką, który był też bohaterem końcówki meczu, kiedy ograł grających już bez bramkarza nowotarzan.

Kostek i Willick zostali najlepszymi zawodnikami swoich drużyn.

- W dwóch pierwszych tercjach JKH było zdecydowanie lepsze, przede wszystkim w celnych strzałach na bramkę. W statystykach było to 32:19 na ich korzyść. Ciężko więc w takich okolicznościach myśleć o korzystnym wyniku. Wiedzieliśmy, że JKH jest dobre w grach w przewadze, ale nie potrafiliśmy się uchronić przed stratą goli w takich okolicznościach. I myślę, że tym właśnie w głównej mierze przegraliśmy to spotkanie. W trzeciej tercji próbowaliśmy jeszcze gonić wynik, ale się nie udało - powiedział gracz Podhala Przemysław Odrobny.

- Zgodzę się, że przegraliśmy zasłużenie. Nie potrafiliśmy zrealizować naszego planu, jaki mieliśmy na to spotkanie. Przeszkodziły nam w tym przede wszystkim niepotrzebne kary. Powinniśmy się też zdecydowanie lepiej bronić w osłabieniach. Jesteśmy rozczarowani wynikiem i naszą grą - ocenił trener Podhala Phillip Barski.

JKH GKS Jastrzębie - KH Podhale Nowy Targ 3:1 (1:0, 1:1, 1:0)

Bramki: 1:0 Kostek (Kasperlik) 16, 1:1 Willick (Pettersson, Campbell) 30, 2:1 Kostek (Iossafov, Rothla) 38, 3:1 Sawicki 46.

JKH: Raszka - Auvinen, Górny, Urbanowicz, Jarosz, Kasperlik - Jabornik, Kostek, Virtanen, Paś, Iossafov - Jass, Michałowski, Sawicki, Kulas, R. Nalewajka - Matusik, Gimiński, Ł. Nalewajka, Wałęga, Rothla.

Podhale: Odrobny - Suominen, Różański, Pettersson, Willick, Campbell - Chaloupka, Wsół, Svec, Dziubiński, Nattinen - Mrugała, Sulka, Jenčík, Nepauer, Franek - Siuty, Valentino, Słowakiewicz.

Sędziowali: Paweł Meszyński, Bartosz Kaczmarek.

Kary: 2-10 min.

Tekst i fot.: Maciej Zubek

Ciężko pracujemy, ale też świetnie się bawimy

Philip Barski, kanadyjski szkoleniowiec hokeistów Podhala Nowy Targ, dzieli się wrażeniami z pierwszych miesięcy swojej pracy w Polsce w rozmowie z Maciejem Zubkiem.

Pod jego wodzą "Szarotki" rozegrały dotychczas 32 ligowe mecze, odniosły 22 zwycięstwa i poniosły 10 porażek. W tabeli Polskiej Hokej Ligi nowotarzan plasują się na 3. miejscu. W Pucharze Polski Podhale Barskiego dotarło do półfinału, w którym uległo jednak 1:3 drużynie JKH Jastrzębie.

- Za panem pierwsze 4 miesiące pracy w roli trenera hokeistów Podhala. Jak pan oceni ten czas. Tęskni pan za Kanadą?

- W ogóle nie tęsknię. Jeżeli robi się w życiu to, co się kocha, to zawsze jest łatwo. I tak jest ze mną. Kocham hokej, kocham pracę z ludźmi i świetnie się z tym czuję. Nowy Targ już zawsze będzie mi się kojarzył z miejscem, gdzie zacząłem pracę jako pierwszy trener w profesjonalnym zespole. Jestem dopiero na początku długiej, i mam nadzieję, owocnej drogi.

- Początek nie był jednak łatwy. Mówię przede wszystkim o wynikach.

- Tak zazwyczaj jest, kiedy zaczyna się pracę w nowym miejscu. Pierwsze dwa, trzy miesiące to czas, aby przekonać zawodników do siebie, do swojej filozofii, wpoić im swój system gry, ale też poznać ich umiejętności, kulturę, charakter i oczekiwania dotyczące roli każdego z nich w zespole. W drużynie

doszło do sporych rotacji. Część zawodników odeszła, w ich miejsce musieliśmy szukać nowych. Byliśmy bardzo ostrożni w doborze zawodników. Chcieliśmy mieć pewność, że spասują do naszej koncepcji. Potem, kiedy zakończyliśmy proces selekcji, ważne było umiejętnie wprowadzić ich do drużyny. To trudny i skomplikowany proces. Do tego dochodzi analiza gry przeciwników. Każdy zespół ma swój styl, swoje mocne i słabe strony. Najpierw trzeba je poznać, a potem rozpracować.

- Jest pan zaskoczony tym, co zobaczył w PHL?

- Zaskoczony to złe słowo. Hokej jest taki sam na całym świecie. Zasady są takie same wszędzie. Polska liga nie do końca była dla mnie anonimowa. Sporo rozmawiałem o niej z Tomkiem Valtonenem. Podzielił się on ze mną swoim doświadczeniem i odczuciami, dał kilka wskazówek, za co jestem mu bardzo wdzięczny. Zanim przyjechałem do Polski, oglądałem sporo meczów w internecie. Mniej więcej wiedziałem czego się spodziewać.

- Jak się pracuje z polskimi zawodnikami?

- Nie mam powodów do narzekań. Profesjonalnie podchodzą do swoich obowiązków. Mają mocny charakter, dzięki czemu łat-

wiej nam się pracuje. Wszyscy razem tworzymy zgrany team. Pracujemy bardzo ciężko, ale też świetnie się przy tym bawimy. Pozytywna atmosfera w drużynie także jest szalenie istotna.

- Z dotychczasowych wyników i miejsca w tabeli jest pan zadowolony?

- Tak, ale przede wszystkim zadowolony jestem z tego, że robimy systematyczny postęp.

- Jaki wynik zadowolili pana na koniec sezonu?

- Nie wybiegam aż tak daleko. Na razie koncentrujemy się na sezonie zasadniczym. Od jego początku naszym celem było miejsce w pierwszej "szóstce" i to jest wciąż aktualne.

- Dostrzegasz jakieś braki w grze zespołu?

- Zawsze można być lepszym w każdym elemencie gry i do tego dążymy. Musimy pracować nad stabilizacją gry, budować jej kulturę.

- Czy możliwe są zmiany w składzie? Jest pan zadowolony z postawy każdego z zawodników?

- Na ten moment nie mam takich planów. Każdy z zawodników spełnia oczekiwania.



Fot.: Maciej Zubek

- Zawsze można być lepszym w każdym elemencie gry i do tego dążymy - mówi trener hokejowej drużyny Podhala.

- W Polsce mówi się wiele o pracy sędziów. Jak pan ją ocenia?

- Nie jestem od oceny pracy sędziów. I nie chcę tego robić. Po prostu wierzę, że wykonują swoją pracę najlepiej jak potrafią. Błędy zdarzają się każdemu.

- Przez 4 miesiące miał pan czas, by coś zwiedzić turystycznie?

- Za wiele wolnego czasu nie mam. Razem z dziewczyną spędziliśmy kilka dni w Krakowie i zakochaliśmy się w tym mieście. Także Zakopane nas ujęło. W Nowym Targu też czuję się świetnie. To małe, ale bardzo urokliwe i przyjazne miasto.



W turnieju zwyciężyła drużyna Rysów.

Rysy z Pucharem Polski

W Białce Tatrzańskiej rozegrano finałowy turniej w sepek takraw w kategorii mężczyzn.

Spośród 6. drużyn, które zgłosiły się do udziału, najlepsza okazała się drużyna Rysów Bukowina Tatrzańska. - Duże emocje towarzyszyły turniejowi. Poziom wysoki, sporo kibiców na trybunach - mówi Paweł Podczerwiński, prezes Polskiej Federacji Sepak Takraw i jednocześnie jeden z trójki - obok Macieja Targosza i Kazimierza Kukuczki - zawodnik zwycięskiej drużyny. - Czarnym koniem okazała się ekipa z Krakowa. Technicznie była to najbardziej zaawansowana drużyna ze wszystkich. W finale wydawało się, że nie mamy większych szans, jednak góralski charakter pozwolił nam zwyciężyć - dodał Podczerwiński.

1. KS Rysy Bukowina Tatrzańska
2. Maniak Kraków
3. Harnasie
4. Polska U:21
5. Wisła Czarny Dunajec
6. KS Rysy II Bukowina Tatrzańska

Grupa 1: KS Rysy II Bukowina Tatrzańska - KS Rysy Bukowina Tatrzańska 0:2, KS Rysy II Bukowina Tatrzańska - Harnasie 0:2, Harnasie - KS Rysy Bukowina Tatrzańska 0:2
Grupa 2: Maniak Kraków - Polska U:21 2:0, Maniak Kraków - Wisła Czarny Dunajec 2:0, Polska U:21 - Wisła Czarny Dunajec

Finał: Maniak Kraków - KS Rysy Bukowina Tatrzańska 1:2

Tekst i fot.: Maciej Zubek

Trzeba być sobą

Z Marcinem Zubkiem, nowym szkoleniowcem piłkarzy Podhala Nowy Targ, który w tej roli zastąpił Dariusza Mrózka, rozmawia Maciej Zubek.

- Zaskoczony byłeś tym, że po dwóch latach pracy w roli II trenera zarząd klubu powierzył ci rolę pierwszego szkoleniowca?

- Czy zaskoczony? Ciężko powiedzieć. Zostałem zaproszony na spotkanie, przedstawiłem swój pomysł na to, jak bym chciał żeby to wyglądało. W trakcie rozmów wyszło, że razem z prezesem Michałem Rubisiem w wielu sprawach dotyczących funkcjonowania pierwszej drużyny myślimy podobnie, stąd łatwiej było nam znaleźć nić porozumienia.

- Byłeś zdziwiony rezygnacją z roli pierwszego trenera Dariusza Mrózka?

- O tym, że chce odejść i że dostał ciekawą propozycję z Rekordu Bielsko-Białą, powiedział mi zaraz po ostatnim meczu rundy jesiennej. Próbowałem go odwieść od tego pomysłu, argumentując, żebyśmy dołączyli to, co razem rozpoczęliśmy, ale w głównej mierze sprawy osobiste zdecydowały, że postanowił wrócić w rodzinne strony.

- Twój autorski pomysł na zespół będzie różnił się od pomysłu trenera Mrózka?

- Nie, będzie to kontynuacja projektu, który razem zapoczątkowaliśmy. Teraz jest odpowiedni moment na analizy, wnioski i dobór odpowiednich działań, tak, by ustabilizować zespół i spokojnie popracować. Ostatnia runda była dla nas mocnym bagażem doświadczeń. Jesteśmy zespołem, który jest mocno analizowany przez przeciwników, dlatego musimy poprawić kilka elementów w każdej z faz gry, co pozwoli wprowadzić drużynę na wyższy poziom i zwiększy wachlarz rozwiązań.

- W zespole są zawodnicy starsi od ciebie. Nie będzie to dla ciebie pewnym dyskomfortem?



Fot.: Maciej Zubek

- Jesteśmy grupą ambitnych ludzi i stać nas na to, by z powodzeniem rywalizować z każdym zespołem w tej lidze - mówi nowy trener Podhala.

- W żadnym wypadku. Wiek tutaj nie ma żadnego znaczenia. Najważniejsza jest wiedza, co chce się przekazać i na jakich warunkach. Jeżeli jesteś uczciwy, zarządzanie ludźmi nie jest trudnym procesem. W każdej sytuacji trzeba być po prostu sobą.

- Po rundzie jesiennej zajmujecie 10. miejsce w tabeli z dorobkiem 25 punktów. Do lidera tracicie 8 punktów, z kolei 10 punktów dzieli was od strefy spadkowej. O co będziecie walczyć wiosną? Jakie cele postawił przed sobą i zespołem zarząd?

- Pozycja wyjściowa do rundy wiosennej jest dobra, ale nie będziemy się koncentrować na tabelach i liczbach, tylko na mądrej pracy. Jesteśmy grupą ambitnych ludzi i stać nas na to, by z powodzeniem rywalizować z każdym zespołem w lidze. Jeżeli chodzi o oczekiwania

zarządu, to są jasno sprecyzowane. A czy je spełnię, dowiemy się po sezonie. Na razie skupiam się na tym, na co mam wpływ.

- Jakie są plany transferowe. Ilu zawodników i na jakie pozycje chcesz pozyskać i czy któryś z zawodników może odejść?

- Jesteśmy po dokładnej analizie sytuacji kadrowej. Rozmawiamy jeszcze z kilkoma zawodnikami z aktualnej kadry, tak, aby nakreślić im rolę, jaką mieliby spełniać wiosną. Zobaczymy, jaka będzie ich reakcja. Cały czas monitorujemy rynek transferowy. Oczywiście potrzebujemy wzmocnień. Priorytetem jest zawodnik na pozycję numer dziewięć, ale też na pozostałych pozycjach dobrze byłoby wzmocnić rywalizację. Myślę, że do startu pierwszego mikrocyklu, będziemy mieli pełną informację o tym, jakie są nasze potrzeby.

- Jak będzie wyglądał okres przygotowawczy?

- Aktualnie jesteśmy w tzw. okresie bazowym. Zawodnicy zostali kompleksowo przebadani, obecnie realizują rozpisane treningi indywidualne. Ma to być baza pod to, co będziemy realizować w okresie przygotowawczym. Mamy zaplanowanych dziewięć meczów kontrolnych. Pierwszy zagramy początkiem stycznia z pierwszoligowym Podbeskidziem Bielsko-Białą. Potem zmierzymy się z Wierchami Rabka, Liderem Włocławek, FK Poprad, Pniówkiem Pawłowice Śląskie, Wigrami Suwałki, Stalą Stalowa Wola, FK Żeleźniar Podbrezowa oraz Beskidem Andrychów. Cały czas jesteśmy w fazie planowania kolejnych etapów przygotowań. Nie chcemy się śpieszyć. Po powrocie zawodników ocenimy ich aktualny stan przygotowań i wtedy zadecydujemy, w którym okresie objętość treningowa ma być największa i w jakiej formie będziemy ją realizować.

Trener z NHL i zdobywca Pucharu Stanleya w Nowym Targu

Nie lada gratkę dla swoich zawodników przygotowali organizatorzy "Revolution Hockey Camp", który w dniach 15-17 marca odbędzie się w Nowym Targu.

Trenerem prowadzącym zajęcia będzie bowiem Rosjanin Maxim Ivanov, na co dzień trener gwiazda z ligi NHL.

Ivanov jako jeden z trenerów Pittsburgh Penguins dwukrotnie - w sezonach 2016/017 i 2017/2018 - miał okazję wznieść słynny Puchar Stanleya. Z jego usług korzystają największe gwiazdy z ligi NHL i KHL, m.in. Sidney Crosby, Jewgienij Małkin, Brandon Saad czy Alex Brakov. Jest założycielem IH Pro International Academy i organizatorem wielu elitarnych obozów na całym świecie. Pracuje z amatorskimi i profesjonalnym sportowcami w Finlandii, Szwecji, Niemczech, Kanadzie i USA. - Znam się z Maximem prywatnie. Przyznam, że niełatwo było go namówić do przyjazdu do Polski, ale ostatecznie udało się. Myślę, że to będzie duże przeżycie dla uczestników naszego campu - mówi Wojciech Rzeczkowski, właściciel "Revolution Hockey Camp".

Szczegóły dotyczące zapisów pod nr. tel. 502 067 571.

mz



Fot.: Maciej Jonek

Zawody „Cross Country 2019 Tatra Cup” zorganizowano na otwarcie wyremontowanych tras narciarskich w Centralnym Ośrodku Sportu w Zakopanem. Zawody sprinterskie przyciągnęły na start biegacze spragnionych zimy i profesjonalnych tras narciarskich. Na starcie stanęli młodzi przedstawiciele klubów z całej Małopolski.

pp

REKLAMA

ogłaszamy nabór do
AKADEMII PRZEDSZKOLAKA
 dzieci z roczników 2011-2013

ZAPISY JUŻ OD 5. ROKU ŻYCIA!
INFORMACJE POD NR. TEL.:
781 286 727 | 535 485 560

Sukcesy Król i Kwiatkowskiego w Hochfuegen

Niemieckie Hochfuegen było gospodarzem ostatnich przed świętami zawodów międzynarodowych w snowboardzie. Na starcie Pucharu Europy stanęło wielu znakomitych sportowców, którzy na co dzień rywalizują w snowboardowym Pucharze Świata. Nie zabrakło tam również naszych najlepszych reprezentantów, którzy zdominowali rywalizację.



Oskar Kwiatkowski i Aleksandra Król zdominowali rywalizację w Pucharze Europy.

Pierwsze w karierze zwycięstwo w Pucharze Europy zapisał na swoim koncie Oskar Kwiatkowski, który triumfował w sobotnich zawodach. Dzień później podopieczny Oskara Boma również stanął na podium, i to na jego drugim stopniu. - Pojechałem na Puchar Europy z nastawieniem na dobry trening. Wygrana w zawodach nie poprawiłaby moich FIS punktów, więc nie miałem żadnej presji. Podczas ostatniego Pucharu Świata w Carezzie zająłem siódme miejsce i byłem w bardzo dobrej dyspozycji, dlatego wygrana w Pucharze Europy mnie nie zaskoczyła - podkreśla Oskar Kwiatkowski. - Jestem zadowolony w 100% z Pucharu Europy. W niedzielę także prowadziłem po pierwszym przejeździe, lecz w drugim miałem dużą stratę w górnej części trasy i o mały włos nie wypadłem z niej - dodaje. - Moja jazda jest bardzo szybka, aczkolwiek wiemy,

co należy jeszcze poprawić, aby było coraz lepiej. Poziom zawodów w Hochfuegen był wysoki. W męskim gronie było 12 zawodników, którzy regularnie startują w Pucharze Świata, m.in. z Austrii, Włoch, USA, Rosji czy Korei - informuje reprezentant Polski. - Ustawienie slalomu i nachylenie stoku nie było trudne, natomiast warunki atmosferyczne i śniegowe były ciężkie. Podczas obydwu startów padał śnieg, widoczność była słaba, a na trasie było dosyć międko i tworzyły się dziury - ocenia warunki w Hochfuegen.

Dwukrotnie na podium zameldowała się również Aleksandra Król, która była trzecia w pierwszym Pucharze Europy, natomiast w niedzielę nie dała rywalkom żadnych szans i stanęła na najwyższym stopniu podium. - Jestem zadowolona ze swoich startów. Szkoda, że nie wygrałam w obydwu dni, ale przegrać ze srebrną i brązową medalistką Zimowych Igrzysk Olimpijskich z Pjongczangu, i to o koci pazur, nie jest wstydem - tak za-

wody w Hochfuegen podsumowuje Król. Również w rywalizacji kobiet startowały czołowe snowboardzistki z Pucharu Świata. - Tak jak już wspomniałam, w Hochfuegen startowała m.in. srebrna i brązowa medalistka ostatnich igrzysk, a także kilka innych zawodniczek z czołówki Pucharu Świata, dlatego zawody stały na wysokim poziomie. Uważam, że te zawody były dla mnie bardzo dobrym treningiem, jak i prognostykiem przed kolejnymi startami - podkreśla najlepsza obecnie polska snowboardzistka.

Lokaty w czołowej "10" Pucharu Europy wywalczyli także Weronika Biela i Michał Nowaczyk. Biela zajęła odpowiednio 4. i 9. miejsce, natomiast Nowaczyk był 5. oraz 8.

W Pucharze Europy w Hochfuegen rywalizowały także nasze juniorki: Aleksandra Michalik (11. i 12.), Maria Chyc (13. i 14.) oraz Oliwia Pawlikowska (25. i 35.).

opr. mz

UNIHOKEJ

Ciężkie, ale zwycięskie boje unihokeistów z Nowego Targu

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia kolejne ligowe mecze rozegrały nowotarskie zespoły unihokejowe. Zarówno Górale, jak i Szarotka sięgnęły po komplet punktów, ale zwycięstwa przyszły im niesłychanie ciężko.

Górale pokonali w Gdańsku drużynę Energii Osowa 5:4. Po pierwszej tercji nowotarzanie przegrywali 1:3. W drugiej straty odrobili, a w trzeciej gola na wagę zwycięstwa zdobył dla nich Konrad Stypuła.

- Ciężko wywalczone zwycięstwo. Z gry jesteśmy zadowoleni. Mieliśmy chwile przestoju w defensywie i to kosztowało nas utratę goli. Niestety mamy wielki problem ze skutecznością. Cieszymy się, bo z trudnego terenu wywziliśmy cenne trzy punkty i utrzymujemy się w czubie tabeli, zmierzając do play off - podsumował kapitan Górali Bartosz Gotkiewicz.

Olimpia Osowa Gdańsk - Górale Nowy Targ 4:5 (3:1, 1:3, 0:1)

Bramki dla Górali: Żuk, Pazdro 2, Pelczarski, Stypuła.

Górale: Pawlik - Bisaga, Gotkiewicz, Barszczewski, Żuk, Vogel, Tomalak, Pazdro, Ciapała, Stypuła, Korczak, Pelczarski, Jasierski.

Szarotka w wyjazdowym meczu z Politechniką Łódź prowadziła już 4:0 i 7:3, by w końcówce doprowadzić do nerwówki. Koniec końców nowotarzanie zwyciężyli 8:7.

- Pierwsza tercja świetna w naszym wykonaniu. Mogliśmy jeszcze co najmniej dwie bramki dołożyć. Rywal nie miał zbyt dużo sytuacji, a myśmy kontrolowali. Od drugiej tercji zaczęło się dziać coś bardzo dziwnego. Popełnialiśmy mnóstwo błędów. Przestaliśmy grać konse-

kwentnie w obronie. Łódź zaczęła to wykorzystywać. Kończówka nerwowa. Szczególnie udało nam się wygrać. Zamykamy rok zwycięstwem. To był nasz cel. Punkty były nam bardzo potrzebne - podsumował kapitan Szarotki Lesław Ossowski

AZS Politechnika Łódź - Gorący Potok Szarotka Nowy Targ 7:8 (1:5, 3:2, 3:1)

Bramki dla Szarotki: Kozubal 2, Chlebda 2, Widurski, Zacher, Sikora, Ślusarek, Szarotka: Udziela (M. Fryźlewicz) - Ossowski, Lech, Ligas, Chlebda, Sikora, Ryś, Ślusarek, Kozubel, Hamrol, Słowakiewicz, Zacher, Żabówka, Jachymiak, Niziołek, Widurski.

mz

PIŁKA NOŻNA HALOWA

Koty Majera górą

Koty Majera triumfują w Turnieju Mikołajkowym PLF.

Turniej Mikołajkowy organizowany przez Podhalańską Ligę Futsalu już na stałe zapisał się w kalendarzu halowych turniejów na Podhalu i to tych, które cieszą się największym zainteresowaniem. W VIII już jego edycji udział wzięło 28 drużyn. Po 16 godzinach rywalizacji na nowotarskiej Arenie, główne trofeum - drugi raz w historii - trafiło do rąk zawodników ekipy Koty Majera.

W zgodniej opinii organizatorów poziom turnieju był najwyższy z dotychczasowych edycji. Ze wszystkich ekip, tylko jedna nie zapunktowała w żadnym ze spotkań. Już w fazie grupowej mieliśmy pierwszą sensację, jaką było odpadnięcie jednego z murawianych faworytów - jak nie do zwycięstwa to do podium już na pewno - ekipy TS Patroni. Do fazy pucharowej nie dostał się także inny etatowy uczestnik turniejów - PLF Sparta Szytkowice.

"Czarnym koniem" rywalizacji okazał się debiutant, zespół Rzezawa Team, który co prawda w fazie grupowej miał dużo szczęścia, ale potem, aż do finału, kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa.

W finale Rzezawa była już tylko tłem

dla Kotów Majera, czyli drużyny złożonej z zawodników, którzy znają się ze wspólnych występów jakiś czas temu w Watrze Białka Tatrzańska. Bramki strzegł Krystian Majerczyk, a w polu grali: Konrad Buć, Tomasz Kołbon, Jakub Maciasz, Maciej Lichacz, Rafał Kostrzewa. Grzegorz Misiura, Józef Milon.

Wynik 6:1 najlepiej oddaje przebieg finałowego spotkania, a gol zdobyty przez Macieja Lichacza, z pewnością już na stałe zapisze się w historii najpiękniejszych bramek turnieju.

Na 3. stopniu podium znalazła się ekipa Olimp Team, która - biorąc pod uwagę ich wcześniejsze wyniki - także widziana była w grupie tych drużyn, których szanse na końcowy triumf są największe.

Dla trzech najlepszych drużyn organizatorzy przy wsparciu sponsora firmy ZOMA PROMA przygotowali medale i puchary. Indywidualnie najlepszym bramkarzem został Krystian Majerczyk, królem strzelców Konrad Buć (10 goli) a MVP turnieju Konrad Kurzywik z Rzezawa Team.

Tekst i fot.: Maciej Zubek



Zwycięzcy turnieju

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Puchar Tatr

Zawodnicy z całej Europy wzięli udział w Pucharze Tatr - międzynarodowych zawodach łyżwiarskich organizowanych w okresie świątecznym w Zakopanem.

Mimo że w czasie zawodów na torze lodowym COS w Zakopanem wiał silny halny, stały one na niezłym poziomie. Wzięli w nich udział łyżwiarze i łyżwiarki z całej Europy. Przez trzy dni ścigali się na krótkich, długich dystansach, a także rywalizowali w wieloboju.

Pierwsze miejsca w wieloboju zgar-

nęli głównie zawodnicy spoza Polski: Białorusi, Rumunii, Czech, Hiszpanii.

Z naszych reprezentantów na podium stanęła niezawodna Liwia Kubin, druga w kategorii Junior C, Aleksandra Łukaszczyk, również druga wśród Juniorów D, Jakub Zakrzewski trzeci w kategorii Junior B i Maksymilina Rzepka, drugi wśród Juniorów C.

pp



Zawody na torze lodowym COS w Zakopanem trwały trzy dni.

Fot.: Magdalena Lipkowska

BASENY TERMALNE
BASENY-SAUNY-RESTAURACJE-STREFA ZABAW DLA DZIECI
Gorący Potok
PARK LINOWY-30 METROWA HUSTAWKA BIG SWING
www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie



W obu kategoriach wiekowych zwyciężył KS Zakopane. Na zdjęciu podopieczni Wiktora Pawlicy.

Dominacja KS Zakopane

W Nowym Targu rozegrano eliminacje na szczeblu Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej do Turnieju Finałowego o Puchar Prezesa PZPN Zbigniewa Bońka. Rywalizowano w dwóch rocznikach: 2008 i 2009.

Statecznie w obu rocznikach zwyciężyli reprezentanci Klubu Sportowego Zakopane. W młodszej kategorii podopieczni trenera Adama Gubały w meczach finałowych zremisowali 1:1 z NKP Podhale Nowy Targ oraz pokonali 4:0 Wisłę Czarny Dunajec. Z kolei starszy zespół, prowadzony przez Wiktora Pawlicę, pokonał 4:2 Wiatr Ludźmierz oraz wygrał 2:1 z NKP Podhale Nowy Targ.

Zwycięzcy obu kategorii awansowali do rozgrywek okręgowych, które 11-12 stycznia rozegrane zostaną w Starym Sączu.

U-12 (2008 i młodszy)

KS Zakopane - Wiatr Ludźmierz 4:2, Wiatr - NKP Podhale 2:0, Podhale - Zakopane 1:2

KS Zakopane: Mateusz Stępiński, Agata Kwarciak, Szymon Bafia, Maciej Łukaszczyk Capowski, Patryk Kucharski, Antoni Atmala, Bartłomiej Borzęcki.

Wiatr Ludźmierz: Kacper Fatla, Kamil Ciągwa, Kacper Handzel, Bartłomiej Hrapkiewicz, Maksymilian Matyjczyk, Sebastian

Panek, Sebastian Strama, Paweł Suwada, Piotr Szczęch.

NKP Podhale: Mikołaj Lichostyt, Kacper Mastalski, Oskar Topór, Piotr Mirek, Bartosz Steskal, Bartłomiej Hreška, Szymon Chowaniec, Patryk Lenart, Jakub Waskmundzki, Jakub Stalmach, Antoni Ścisłowicz.

U-11 (2009 i młodszy)

Wisła Czarny Dunajec - NKP Podhale Nowy Targ 1:1, NKP Podhale - KS Zakopane 1:1, KS Zakopane - Wisła 4:0

KS Zakopane: Jakub Łukaszczyk, Stanisław Ślimak, Kamil Szymborski, Kacper Palider, Bartłomiej Bachleda Duch, Krystian Szymborski, Karol Szczygieł, Maksymilian Bienias, Mikołaj Duda, Stanisław Sęk.

Wisła Czarny Dunajec: Robert Długopolski, Adam Szaflarski, Michał Ligeża, Kamil Dudczak, Samuel Palenik, Bartłomiej Łaś, Piotr Wiśniewski, Jakub Krupa, Szymon Mateja, Maksymilian Rapacz.

NKP Podhale: Mateusz Bielak, Jakub Słaboń, Maksymilian Mrowca, Gabriel Rokicki, Sebastian Cebula, Olivier Dziekan, Filip Galica.

Tekst i fot.: Maciej Zubek

Szaflarski lepszy od Brazylijczyka

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia kolejną swoją zawodową walkę w formule MMA stoczył Kevin Szaflarski. Na Gali PCF 21 w słowackiej Poprad Arenie Kevin odniósł 8. zwycięstwo. Jednogłośnie decyzją sędziów pokonał Brazylijczyka, posiadacza brązowego pasa w BJJ Lulda Lime'a.

Szaflarski (8-1) od pierwszej do ostatniej minuty panował nad wydarzeniami w ringu. Dysponujący słabszymi warunkami fizycznymi Brazylijczyk szukał głównie obaleń, ale Szaflarski umiejętnie się bronił, groźnie kontrując rywala. W pewnym momencie Szaflarski miał Brazylijczyka w przysiadzie i solidnie obić mu twarz.

- Bardzo trudny, silny przeciwnik. Kontrolowałem walkę, ale musiałem mieć się na baczności cały czas. Wyprowadzał dużo "cepów". Mieszał to z próbami obaleń. Kondycyjnie też był bardzo dobrze przygotowany do tego pojedynku. Cieszę się z zwycięstwa, i z tego, że po raz pierwszy miałem okazję stoczyć walkę na pełnym dystansie. Namawiali mnie do tego moi koledzy i trenerzy z USA. To pozwoli mi złapać więcej doświadczenia i tzw. ring time. Spokojnie wytrzymałem te 3 rundy po 5 minut, co dobrze roku-



Szaflarski całkowicie panował nad wydarzeniami w ringu.

je na przyszłość - mówi Szaflarski, który teraz chce trochę odpocząć, a kolejną walkę chciałby stoczyć już w drugim kwartale nowego roku. - Czekam na pro-

pozycje. Tych jest coraz więcej. Dlatego nie chcę się śpieszyć z wyborem - zaznacza Szaflarski.

mz

KARATE



Osaka - tradycyjny trening w ośrodku mistrza Nakamury z udziałem karateków spod Giewontu

Udane mistrzostwa kyokushin

Zawodnicy spod Giewontu wzięli udział w dorocznym święcie światowego karate, trenowali i poznawali sztukę walki pod okiem mistrza Nakamury, który jest wzorem dla kolejnych pokoleń karateków.

Z udziałem ponad 1300 zawodników i zawodniczek z całego świata odbyły się w Japonii prestiżowe Międzynarodowe Mistrzostwa Karate Kyokushin: INTERNATIONAL CHAMPIONSHIP I.K.O.N KARATE KYOKUSHIN OSAKA 2019.

W składzie reprezentantów z Polski

znaleźli się także zawodnicy reprezentujący Branch Zakopane Poland Shihan Włodzimierz Weselski.

W kategorii juniorów srebrny medal zdobył Aleksander Krzywicki trenujący na co dzień w Dojo Legnica. Po trzech wygranych walkach uległ po bardzo wyrównanej walce finałowej reprezentanto-

wi Japonii, zdobywając srebrny medal Mistrzostw.

W drugim dniu wizyty w Osace nasi reprezentanci wzięli udział w pięciodobowym seminarium szkoleniowym z udziałem 300 karateków z całego świata. Seminarium zakończyło się egzaminami na stopnie mistrzowskie, które w całości poprowadził Sosui Makoto Nakamura, największy autorytet w świecie Karate Kyokushin, jedyny dwukrotny Mistrz Świata.

- Nasz coroczny wyjazd do Japonii, jak też możliwość udziału w prestiżowych mistrzostwach, a potem w treningach i seminarium w najlepszym ośrodku szkoleniowym Makoto Nakamury KARATE KYOKUSHIN z udziałem czółówki japońskich instruktorów to dla mnie oraz moich podopiecznych wspaniała życiowa przygoda - podkreśla Shihan Włodzimierz Weselski (5 dan), trener karate klasy mistrzowskiej. Dodaje, że dla wszystkich zawodników i miłośników karate postać prekursora Masutatsu Oyamy oraz Wielkiego Shihan Makoto Nakamury są niedoścignionym wzorem. - To jest wciąż żywa legenda w świecie karate dla wielu pokoleń młodzieży, a gościnność i otwartość japońskich instruktorów pozostaną nam długo w pamięci - podsumowuje Shihan Włodzimierz Weselski.

rav



Na matach w Osace wśród tysięcy zawodników nie zabrakło karateków spod Giewontu.

PIĘKA RĘCZNA

Wielkie emocje, wysoki poziom

Jak co roku tuż przed świętami Bożego Narodzenia w lipnickiej hali sportowej odbyło się wielkie granie w szczypiorniaka.

II Świąteczny Turniej Piłki Ręcznej o Puchar Wójta Gminy Lipnicy Wielkiej dostarczył wielu pozytywnych emocji. Na parkiecie było bardzo dużo pięknych akcji, waleczności o każdą piłkę i - co najważniejsze - żaden z zawodników nie odniósł kontuzji. Drużyna TSR Orawa Jabłonka drugi raz z rzędu sięgnęła po zwycięstwo, nie mając sobie równych w całym turnieju. Mimo że gospodarze turnieju zajęli ostatnie miejsce, to ich gra i postawa na boisku napała optymizmem - większość zawodników piłkę ręczną trenuje od trzech miesięcy, a już pokazali, że ciężka praca na treningach popłaca.

Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal, a trzy pierwsze drużyny puchary. Wybrano także wyróżniających się podczas turnieju zawodników. - Dziękujemy panu Mateuszowi Lichosytowi, wójtowi gminy Lipnica Wielka, za ufundowanie nagród, oraz pani Edycie Mikłusiak, dyrektorze SP nr

2, za udostępnienie hali sportowej i obecność na turnieju. Dziękujemy wszystkim rodzicom, sponsorom, mediom i kibicom za wsparcie i obecność na turnieju - powiedział na zakończenie organizator Mateusz Machajda, TSR Orawa.

Klasyfikacja końcowa:

1. TSR Orawa Jabłonka
2. Viatec Świt Szaflary
3. MOSiR Bochnia
4. UKS Jedynka Biały Dunajec
5. TSR Orawa Lipnica Wielka Dziewczynny
6. TSR Orawa Lipnica Wielka Chłopcy

Najlepsza zawodniczka turnieju: Estera Mikłusiak (TSR Orawa Lipnica Wielka Dziewczynny)

Najlepszy zawodnik turnieju: Kacper Czarnota (MOSiR Bochnia)

Najlepszy bramkarz: Fabian Grzebieniak (TSR Orawa Jabłonka)

Król strzelców: Miłosz Galik (TSR Orawa Jabłonka)

mz

REKLAMA

min! club
DLA DZIECI

TKP Gmina Nowy Targ dołączyła do wsparcia finansowego
drużyny uniwersyteckiego Black Sharks Nowy Targ

SALA ZABAW

www.miniclub.pl

URODZINY
Twojego Dziecka

Zakopane
CH Krupówki 40

Nowy Targ
Rynek 2

GRUPA
psb



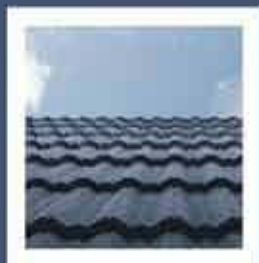
MODOM

www.modom.pl

DACHY GERARD NA CAŁE ŻYCIE

ul. Zakopiańska 18 **SZAFLARY**
ul. Szaflarska 141 **NOWY TARG**
ul. Szymony 15B **ZAKOPANE**
ul. Długa 150 A **BUKOWINA TATRZAŃSKA**
ul. Strzelców Podhalańskich 14 **KOŚCIELISKO**
ul. Przemysłowa 2 **JABŁONKA**


60
LAT
DOŚWIADCZENIA
OD 1957



DACHY GERARD NA CAŁE ŻYCIE

Blachodachówka GERARD z posypką ze skały wulkanicznej, jest odporna na odbarwienia, czy uszkodzenia mechaniczne, dach wolniej się nagrzewa a podczas ulewy czy gradobicia zapewnia komfort i ciszę. Skała doskonale tłumi akustycznie, nadaje niepowtarzalny naturalny kolor, ale przede wszystkim chroni panel, czyniąc dach niezniszczalnym, co podkreślamy 50-letnią pełną gwarancją, udokumentowaną 60 latami doświadczenia w produkcji. Oferowane przez GERARD pokrycie dachowe to siła doświadczenia, miliony dachów na świecie i w Polsce, to produkty o wysokiej jakości, trwałe, lekkie i zaawansowane pod względem technicznym, świetnie sprawdzające się również w ekstremalnych warunkach klimatycznych.

www.gerardroofs.eu



 **GERARD**
The worry-proof roof